

**Studia i materiały
do dziejów Siemiatycz**
tom II



Studia i materiały do dziejów Siemiatycz

Białostockie Towarzystwo Naukowe

**Studia i materiały
do dziejów Siemiatycz
tom II**

pod redakcją Józefa Maroszka i Ewy Rogalewskiej

Białystok–Siemiatycze 2021

WD

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0572281

Publikacja sfinansowana ze środków Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach



Powiat siemiatycki

409960

409959 1/2

Ilustracja na I stronie okładki: Rzeźba sfinksa sprzed pałacu Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach (zniszczona w 1863 r.), zrekonstruowana ze środków Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach, 2021 r., fot. Marek Malinowski

Ilustracja na IV stronie okładki: Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Siemiatyczach, z rzeźbą Michała Archaniola na bramie, 2021 r., fot. Marek Malinowski

Redakcja, korekta, indeks

Edyta Chrzanowska

Projekt okładki, skład, łamanie

Adam Kierzkowski

© Białostockie Towarzystwo Naukowe

© Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach

Seria: Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, t. 55

Białystok–Siemiatyże 2021

ISBN 978-83-88433-56-6

Druk i oprawa

Drukarnia Biały Kruk

01/30/2023

35.00p

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
Józef Maroszek <i>Drohiczyn w XVI–XVII w.</i>	9
Lech Pawlata <i>Badania i odkrycia archeologiczne w powiecie siemiatyckim</i>	49
Józef Maroszek <i>Dzieje ośrodka miejskiego w Siemiatyczach (XV – początek XIX w.)</i>	95
Violetta Wejs-Milewska <i>Arcypolski los. Przypadek Franceski Michalskiej</i>	147
Norbert Dariusz Tomaszewski <i>Kilka słów o Pobikrach Józefa hr. Jezierskiego w świetle archiwum rodzinnego Leona Pomiankowskiego, rządcy majątku w latach 1930–1944</i>	165
Jarosław Schabieński <i>Polscy Bojownicy Socjalizmu i Młode Orły – młodzieżowe organizacje niepodległościowe i antykomunistyczne w Siemiatyczach na przełomie lat 40. i 50. XX w.</i>	177
Tomasz Danilecki <i>Z dala od wielkich miast, czyli o uwarunkowaniach nonkonformizmu jednostki na początku lat 80. XX w. Przypadek Raisy Sokółowskiej</i>	191
Marek Antoni Nowicki, Jerzy Nowicki <i>Patriotyczni mieszczanie siemiatyckiy w XX w. – Józef i Antoni Nowiccy</i>	211

Urszula Tomasik <i>Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe</i>	225
Marek Bobel <i>Powiat siemiatycki – wczoraj i dziś</i>	239
Indeks osobowy	246
Ilustracje	259



■ Kongres Kultury Polskiej. Od lewej: Daniel Olbrychski, Józef Maroszek, hrabina Renata Ostrowska, Hanna Wiśniewska, Helena Pasierbska, Drohiczyn, 2000 r. (zbiory Józefa Maroszka)

SŁOWO WSTĘPNE

Przedstawiamy czytelnikom drugi tom *Studiów i materiałów do dziejów Siemiatycz*, którego inicjatorami byli starosta siemiatycki Marek Bobel i wicestarosta Sylwester Zgierun. Publikacja przygotowana przez Białostockie Towarzystwo Naukowe (t. 55 w serii „Prac BTN”) jest kontynuacją wydanych przed laty *Studiów i materiałów do dziejów Siemiatycz* pod redakcją Henryka Majeckiego (Białystok 1989, seria „Prace BTN”, t. 32). Niniejsza książka zawiera szereg artykułów naukowych prezentujących dzieje Siemiatycz i okolic (niekiedy przekraczających omawiany tu obecny obszar powiatu siemiatyckiego). To historia miast – Drohiczyna, pierwszej stolicy Podlasia od XI w. z nadania wielkich książąt litewskich i królów polskich, oraz Siemiatycz, dzisiejszego miasta powiatowego (od czasów średniowiecznych i nowożytnych). Podczas wojen napoleońskich w 1807 r. Siemiatycze zaczęły odgrywać ważniejszą rolę i w praktyce przejęły funkcję ówczesnego powiatu drohicckiego. Dawny pałac Anny Jabłonowskiej stał się wówczas siedzibą wojsk francuskich. Kolejna odsłona Siemiatycz w roli siedziby powiatu to wiek XX. Po II wojnie światowej funkcjonował on do czasu reformy administracyjnej w 1975 r. Jego reaktywacja nastąpiła w 1999 r. (bez gminy Ciechanowiec). Miasto Drohiczyn także podniosło swój status, w 1991 r. bowiem Ojciec Święty Jan Paweł II proklamował diecezję drohiczyńską (w 1992 r. została powiększona), podnosząc do rangi katedry drohiczyński kościół pw. Trójcy Przenajświętszej, a 10 czerwca 1999 r. w Drohiczynie odbyła się wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II. Stała się ona bezsprzecznie najważniejszym wydarzeniem w regionie w drugiej połowie XX w.

Publikację rozpoczynają artykuły autorstwa prof. Józefa Maroszka, prezesa Białostockiego Towarzystwa Naukowego, o czasach nowożytnych Drohiczy-

na i Siemiatycz. Następnie archeolog Lech Pawlata, prezes Fundacji Zabytków „Na Rubieży”, przybliży badania archeologiczne, dzięki którym znane są zarówno pradzieje tych ziem, jak i szczegóły kultury materialnej okresu nowożytnego. Z kolei historia XX-wiecznych przemian społecznych pokazana jest na przykładzie losów mieszkańców ziemi siemiatyckiej. W tych mikrohistoriach obserwujemy wydarzenia determinujące życie mieszczan siemiatyckich – u schyłku zaborów i po odzyskaniu niepodległości. To m.in. artykuł braci, Marka Antoniego Nowickiego i Jerzego Nowickiego, dziennikarza i wydawcy regionalnej gazety, o ich dziadku Józefie Nowickim – przedwojennym burmistrzu Siemiatycz oraz ojcu – kolekcjonerze Antonim Nowickim. Także artykuł Norberta Tomaszewskiego, kustosa Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, który ukazuje środowisko pracowników dworskich majątku Pobikry rodu Jezierskich w pierwszej połowie XX w., jest przyczynkiem do społecznej historii. Opis twórczości heroicznej sybiraczki dr Franceski Michalskiej, odmalowany w jej wspomnieniach, przedstawiła literaturoznawczyni prof. Violetta Wejs-Milewska z Uniwersytetu w Białymstoku. Trudne lata po II wojnie światowej i wybory młodych uczniów, determinujące ich późniejsze życie wyrokami komunistycznych sądów i represji, opisał dr Jarosław Schabieński z Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku. Przypadek opozycjonistki Raisy Sokołowskiej i jej walkę o ideały wolności i solidarności w niełatwej rzeczywistości społeczno-politycznej lat 70. i 80. XX w. zaprezentował dr Tomasz Danilecki z Muzeum Pamięi Sybiru w Białymstoku. Urszula Tomasik, wieloletnia dyrektorka Drohiczyńskiego Ośrodka Kultury oraz działaczka społeczna, przybliżyła natomiast działalność naukową i społeczną Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego. Autorem ostatniego artykułu jest starosta siemiatycki Marek Bobel, który napisał o historii powiatu siemiatyckiego i dokonanych w nim istotnych zmian.

Tak oto powstał tom tekstów, które są kolejną próbą ukazania historii i dziedzictwa kulturowego Siemiatycz i Drohiczyzna, a także mieszkańców powiatu siemiatyckiego od czasów najdawniejszych po wiek XXI. Dzięki materiałom ilustracyjnym i źródłom archiwalnym (m.in. z zagranicznych archiwów), publikowanym tutaj po raz pierwszy, do obiegu naukowego trafiają nowe informacje wraz z interpretacjami makro- i mikrohistorii.

Józef Maroszek, Ewa Rogalewska

DROHICZYN W XVI–XVII W.

Zamek drohicki

Gród na Górze Zamkowej zbudowany został ok. połowy XI w., wówczas gdy ziemie nad Bugiem przeszły od Mazowsza na własność księcia ruskiego Jarosława Mądrygo. Nowi właściciele tych terytoriów dla utrwalenia swej władzy zbudowali wśród istniejących tu mazowieckich osad warownię. Pierwsza pisana wzmianka o Drohiczynie odnosi się jednak dopiero do roku 1142.

Warownię usytuowano na cyplu skarpy nadrzecznej. Liczne głębokie wąwozy prowadzące do Bugu, wyżłobione w wysokiej krawędzi tarasu rzeczniczego, odcinają cypel grodziska i wskazują, że ongiś płynęły tędy strumienie. Dwa z nich, płynące po wschodniej i zachodniej stronie grodu, odcinały go od osad i wydzielały z wysokiego tarasu swymi biegami. Od strony północnej gród od plateau odcinała szeroka, sztucznie pogłębiona rozpadlina, późniejsza uliczka Zamkowa. Szczyt wału wznosił się na ok. 35 m od poziomu wody. Grodzisko podmywał od lat nurt Bugu, zabierając jego duże partie. Skutkiem niszczącej działalności tej rzeki z grodziska pozostały tylko niewielka część wałów i mały odcinek wewnętrznej jego kotliny. Gród zniszczony był także od strony wschodniej – urwane nagle wały odsłaniały grube pokłady gliny przepalonej na kolor czerwono-brunatny. Gliną wylepione były zapewne stoki wału, co przy ich stromiznie czyniło je jeszcze bardziej niedostępnymi. Najwyższa część wału nosi ślady późniejszego ich nadsypania.

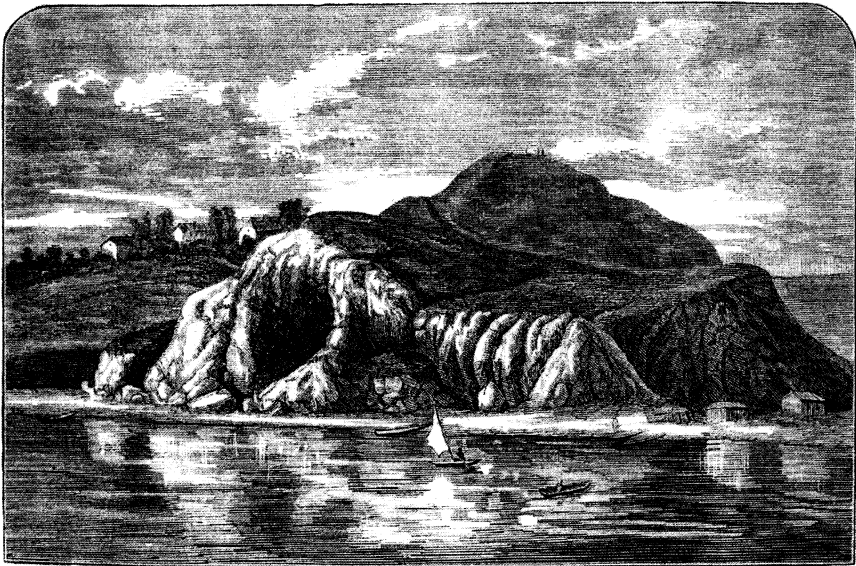
Archeolodzy stwierdzili, że warstwa kulturowa na grodzisku Góry Zamkowej wynosi aż 2 m, co świadczy o intensywnym jego użytkowaniu. Ustalono, że trzy poziomy osadnicze odpowiadają trzem fazom użytkowania. Najgłębsza z warstw dotyczy XI i XII w., środkowa – XIII w., a wyższa – XIV–XV w. Odkryto tu resztki drewnianych domostw, nie odnaleziono jednak pozosta-

łości założenia pałacowego, co wynika ze złego stanu zachowania grodziska. Z budowli rezydencjonalnej odnaleziono jedynie kilkanaście kwadratowych płytek ceramicznych z brunatną polewą.

W 1505 r. większe prace budowlane na zamku drohickim prowadził namiestnik drohicki Jan Steckowicz Dołubowski. Wówczas z jego rozkazu poddani królewscy (przybyli z 19 końmi) bezprawnie wyrąbali przeszło sto drzew w borze siemiatyckim należącym do Aleksandry Tęczyńskiej¹.

Zamek drohicki służył jako więzienie dla jeńców moskiewskich, wziętych w czasie wojen toczonych między Litwą a Moskwą w pierwszej połowie XV stulecia. W rejestrze więźniów z 24 maja 1519 r. stwierdzono, że otrzymywali oni dziennie po dwa bochny chleba, sól, a do tego niewiele mięsa. Zmarłych w więzieniu w Drohiczynie pochowano w drohickich cerkwiach Przczystej i Nikolskiej.

¹ *Akty litovskoj metriki*, t. 2, wyd. F.J. Leontovič, Moskwa 1897, nr 700, s. 154–155.



■ Góra Zamkowa w Drohiczynie, rys. T. Nakielski („Tygodnik Ilustrowany” 1873, nr 108)

Tabela 1. Więźniowie moskiewscy w zamku drohickim w latach 1519–1538

Lp.	Nazwisko	Imię	Imię ojca	1519'	1529	1538	Skąd
1.	Kołowin	Kostjantin	syn Siemienow	żyje	?	?	–
2.	Obiedow	Fiedor	syn Wasiliew	żyje	żyje	żyje	Nowgorod
3.	Miesnikow [Masnikow]	Fiedor	syn Michajłow	żyje	zmarły	–	–
4.	Bibikow	Wołodymier	syn Dawydow	żyje	zmarły	–	–
5.	Klesznin Klesznikow	Fiedor	syn Wasiliew	żyje	żyje	–	–
6.	Komczekow	Dawyd	syn Miszkow	żyje	starosta drohicki dał Sołtanowi Aleksandrowiczowi	?	–
7.	Bruchatoj	Wasiliej	syn Rezonow	żyje	żyje	–	–
8.	Aduczyjew	Andriej	syn Połujuchow [Połuźnik], syn bojarski	żyje	żyje	żyje	Muroml
9.	Borysow	Niekljud	syn Parfeniew	żyje	żyje	żyje	Muroml
10.	Łupandin [Ljupankgin]	Stoma [Istoma]	syn Iwanow	żyje	żyje	zmarły	–
11.	Albiczyn	Siemien	syn Aleksiejew	żyje	żyje	–	–
12.	Niekljudow	Stepan	syn Denisiew	żyje	żyje	zmarły	–
13.	Wyszkowa	Szestak	syn Pawłow [Dmitrejew]	żyje	żyje	–	–
14.	–	Oleszko	syn Makarow	żyje	?	–	–
15.	Demientiew	Iwan	syn Dmitriew	żyje	żyje	zmarły	–
16.	Urow	Maksim	syn Analnin	żyje	zmarły	–	–
17.	Redkin	Kuzma	syn Jakowlew	żyje	żyje	żyje	Wołokotamsk
18.	Suchogo	Wasiliej	syn Sawofoson [Sawielow]	żyje	żyje	zmarły	–
19.	Arbuzow	Fiedor	Jakowow	żyje	żyje	–	–
20.	Jerok [Jero- chow]	Dmitriew	syn Wołodimierow	żyje	żyje	–	–
21.	Lichorod [Lichariew]	Iwan	syn Marja	żyje	zmarły	–	–
22.	Olekcejew	Timofiej	syn Kuzmin	żyje	żyje	żyje	–
23.	Markjanow	Borys	syn Dmitriew	żyje	żyje	–	–
24.	Niejechow [Niejełow]	Niekras	syn Naumow	żyje	zmarły	–	–
25.	Biedierow	Semen	syn Fiedorow	żyje	żyje	żyje	Kostroma
26.	–	Fiedor	syn Fiedorow	zmarły	zmarły	–	–
27.	–	Grygoryj	syn Borysow	zmarły	zmarły	–	–
28.	Kridjutin [Grydjukin]	Siemien	–	zmarły	zmarły	–	–
29.	Prasowow [Prysielow]	Lew	–	zmarły	zmarły	zmarły	–
30.	Korsakow	Sołtan	syn bojarski	–	–	żyje	Peresławl
31.	Barlow	Semen	syn bojarski	–	–	żyje	Peresławl
32.	Rogowiec	Iwan	syn bojarski	–	–	żyje	Rosław
33.	Kiszniec	Iwan	syn bojarski	–	–	żyje,	Twer
34.	Barlow	Iwan	syn bojarski	–	–	żyje	Peresławl
35.	Korba	Grygorec	syn bojarski	–	–	żyje	Starodub
36.	Szirjai	–	–	–	–	żyje	człowiek kniazia Fedora Owczinina

37.	Sobolew	Iwan	–	–	–	żyje	człowiek metropolity
38.	Jakuszk	–	–	–	–	żyje	człowiek władzy
39.	–	Paweł	Fiedor, syn bojarski	–	–	żyje	Razań
40.	Tatarkow	Grigorej	–	–	–	zmarły	–
41.	Marfajew	Iwan	–	–	–	zmarły	–
42.	Rezanow	Wasilej	–	–	–	zmarły	–
43.	Ankifiew	Aleksandro	–	–	–	zmarły	–
44.	Usov	Maksim	–	–	–	zmarł	–
45.	Radiwitin	Semen	–	–	–	zmarły	–
46.	Antoniew	Fedor	–	–	–	zmarły	–
47.	Zworjatinja	Semen	–	–	–	zmarły	–
48.	Milekow	Fedor	–	–	–	zmarły	–
49.	Kutaszow	Fedor	–	–	–	zmarły	–
50.	Jerochow	Met'ko	–	–	–	zmarły	–
51.	Siemienow	Paweł	–	–	–	zmarły	–
52.	Tiulatin	Miszka	–	–	–	zmarły	–

[†] Jeńcy z bitwy nad rzeką Wielką koło Pskowa.

Źródło: CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 7, k. 1239(624v.)–1240(625), 1272(641)–1273(641v.); *ibidem*, nr 11, k. 70–70v.(49); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7 (1506–1539). Užrašymų knyga 7*, wyd. I. Ilarienė, L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2011, nr 374, s. 612–613, nr 384, s. 631–632; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Įrašų knyga 11*, wyd. A. Dubonis, Vilnius 1997.

W dokumencie wystawionym w Krakowie Zygmunt I polecił Bohdanowi Mackiewiczowi, pisarzowi dworów powiatu trockiego, dworzaninowi gospodarskiemu, aby nie wstępował on w grunty orne i młyny starostwa drohickiego. Mackiewicz, przebywając wcześniej w zamku drohickim, ustanowił dochody i pożytki, jakie miały płynąć do rąk hospodara, w których skład również wchodziły grunty orne i młyny – zgodnie z ustawą gospodarską. Zaprotestował jednak przeciwko temu Piotr Stanisławowicz Kiszka, starosta drohicki. Argumentował to tym, że nie pozostawiono mu środków „na swoje wychowanie”, na urzędnika i sługi, a także na utrzymanie moskiewskich więźniów. Dodatkowo przez zamek gospodarski często przewijali się posłowie i gońcy. Pola orne były bardzo ubogie, a młynów było mało. Uwzględniwszy tę argumentację, władca zwolnił go od wnoszenia do skarbu monarszego dochodów z pól i młynów starostwa drohickiego².

² Centralne Archiwum Akt Dawnych [dalej: CAAD] Moskwa, f. 389, nr 224, k. 400–400v.; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224 [4]. (1522–1530). 4-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos*

Na sejmie walnym w Wilnie, który zebrał się 18 listopada 1565 r., tydzień po św. Marcynie, rycerstwo i szachta podlaska z powiatów drohickiego, bielskiego i mielnickiego prosili króla Zygmunta Augusta, „a iż więzów w zamku Drohickim, w Brańsku i w Mielniku nie masz, prosimy JKM, aby były zbudowane, dla srogości na złe”. 20 stycznia 1566 r. monarcha odpowiedział: „A co się tyczy więzów... rozkazuje JKM panom starostom, aby były zbudowane”³.

Pożar, który doszczętnie zniszczył zamek w będącym stolicą województwa Drohiczynie, tak opisał franciszkanin o. Karol Žera: „1660 r. Zamek Drohiczyn przez Moskwę doszczętnie ogniem zniesiony, ze wszystkimi budynkami. Same tylko mury gołe porujnowane zostały. Na co przed Aktami Ziemi Drohickimi nastąpiło zeznanie 1665 r., w poniedziałek po święcie Trzech Króli”⁴.

Obowiązek pilnowania zamku i miasta spoczywał na chłopach ze wsi starostwa drohickiego. Jeszcze w 1751 r. w sądzie referendarskim toczyła się sprawa mieszkańców wsi Czarna przeciw staroście Janowi Ossolińskiemu o różne krzywdy. Zarzucano mu m.in., że zmuszał ich do dziennej i nocnej stróżki dworskiej i miasta Drohiczyna, do robocizn przy grobli i młynie drohickim⁵.

Wójtostwo drohickie

Drohiczyn otrzymał prawa miejskie dopiero w 1498 r., od wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka⁶. Już jednak w 1409 r. w mieście działał wójt. 28 grudnia 1429 r. w Grodnie wielki książę litewski Witold nadał Stanisławowi Dziadkowi dziedzicznie wójtostwo w Drohiczynie z sześcioma włókami gruntu⁷. Do rodu Dziadków należał majątek w Dziadkowicach,

kopija), wyd. S. Lazutka, I. Valikonytė, G. Kirkienė, E. Gudavičius, J. Karpovičienė, S. Viskantaitė, Vilnius 1997, nr 489, s. 391.

³ Muzeum Narodowe [dalej: MN] Kraków, Teki Naruszewicza [dalej: TN], nr 74, s. 815–824.

⁴ Akademia Nauk [dalej: AN] Wilno, f. 17, nr 193, k. 1–28.

⁵ *Księgi Referendarii Koronnej z czasów saskich*, t. 2: (1735–1763), oprac. M. Woźniakowa, Warszawa 1970, s. 77, 86, nr 1391, 1433.

⁶ *Akty litovsko-russkogo gosudarstva*, t. 1: 1390–1529, wyd. M. Downar-Zapolskij, Moskwa 1899, nr 59, s. 84 i n.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD] Warszawa, Metryka Litewska [dalej: ML], nr 31, k. 11v.–12; *ibidem*, nr 62, k. 25–26; *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae*

gdzie w 1431 r. Piotr na Dziadkowicach i Stefan z Oczyc, synowie wójta drohickiego Stanisława Dziadka, ufundowali kościół⁸.

Źródła podają, że 25 stycznia 1524 r. wójtem drohiczynskim został Andrzej z Brzozowa⁹. W 1528 r. stawiał się on do popisu wojennego z jednym koniem¹⁰. Jego synem był Mikołaj, wzmiankowany 28 stycznia 1524 r.¹¹ W 1537 r. stwierdzono, że trzymał on wójtostwo przez ostatnie dwa lata, a wcześniej przez dziewięć lat wójtem był jego ojciec. Tak więc Andrzej objął wójtostwo w 1526, a nie w 1524 r.

Również w 1537 r. Iwan Sapieha, starosta drohicki, pisał do króla Zygmunta I o toczącej się przed jego sądem sprawie między gwardianem, ks. Jakubem, i braćmi franciszkanami drohickimi a wójtem drohickim Mikołajem. Gwardian chciał odzyskać kąt ziemi kościelnej w Drohiczynie, we wsi Kłyszówka, przy końcu włók drohickich. Grunty te z rąk zakonników gwałtem i siłą odebrał wójt, zaorał je i obsiał swoim zbożem. Wójt przed sądem stwierdził, że kąt gruntu był jego własny, na co miał przywilej. Prosił o wyznaczenie roków sądowych, aby mógł go przedłożyć. Sapieha na to przystał i wyznaczył trzy terminy tych roków. Na trzecim terminie wójt przedstawił przywilej i stwierdził, że ziemię tę otrzymał dwa lata temu, po śmierci swojego ojca, który używał jej przez dziewięć lat, bo ten kąt położony był przy jego polach, przynależących do wójtostwa drohickiego. Tym dokumentem i świadkami wójt chciał dowodzić własności. Gwardian drohicki twierdził natomiast, że grunt Kłyszówka nie był opisany w przywileju wójtowskim, ale nadana była tylko jedna włoka, tj. pole. Zakonnicy zaś swoją ziemię spokojnie trzymali, wójt jednak zaczął w nią wstępować i sobie ją przywłaszczył, przeciwko czemu się sprzeciwili. Również posiadali przywilej nadania kościelnego, ale spłonął on w czasie pożaru kościoła ich konwentu. Sapieha z urzędem

1386–1430, wyd. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986; *Akty litovskoj metriki*, t. 1: 1413–1498, wyd. F.J. Leontovič, Varšava 1896, s. 2–3.

⁸ Archiwum Diecezjalne [dalej: AD] Drohiczyn, Dz.III/Q/1, s. 7.

⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12 (1522–1529). Užrašymų knyga 12*, wyd. D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 2001, nr 719c, s. 557.

¹⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 523, k. 128; *Metryka Vjalikaga Knjastva Litoŭskaga. Kniga 523. Kniga publičnych spraŭ 1 Perapis vojska Vjalikaga Knjastva Litoŭskaga 1528 goda*, Minsk 2003, s. 112; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 523 (1528) Viešųjų reikalų knyga 1*, wyd. A. Baliulis, A. Dubonis, Vilnius 2006, s. 99.

¹¹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224...*, nr 92, s. 102–103.

zamku drohickiego stwierdził, że w przywileju wójtowskim zapisano, iż do wójta należy 6 włók, ale nie wyrażono ich granic ani owego kąta Kłyszówki. Zawyrokował, aby gwardian przedstawił sześciu świadków, którzy dowiodą, że ziemie te od dawna były w używaniu kościoła drohickiego. Wójt nie chciał tego rozstrzygnięcia uznać, apelował do króla. Zarówno wójt, jak i gwardian przedłożyli władcy wypisy sprawy, która toczyła się przed sądem Sapiehy. Monarcha jednak apelacji nie uwzględnił i utrzymał w mocy rozstrzygnięcie sądu starościńskiego – „Niech kościół drohicki spokojnie tego używa”, co też zamieścił w liście skierowanym 5 listopada 1537 r. do Iwana Bogdanowicza Sapiehy, wojewody podlaskiego, marszałka dwornego, starosty drohickiego¹².

17 kwietnia 1542 r. wójt Mikołaj oblatował w księgach ziemskich drohickich dokument lokacyjny miasta wystawiony przez Aleksandra Jagiellończyka w 1498 r.¹³

Żoną wójta drohickiego Jana Kępy, zmarłego przed 30 stycznia 1565 r., była Zofia Korycka z Koryckiej Woli, rodzona siostra Hieronima (Jarosza) Koryckiego, który już w 1548 r. pełnił funkcję królewskiego koniuszego dwornego litewskiego, a od 1554 r. koniuszego koronnego. Stale związany był z królem Zygmuntem Augustem, z którym podróżował, dozorując wspaniałe stadniny monarsze, m.in. olbrzymie, liczące ok. 3,5 tys. rasowych koni stado knyszyńskie. Tak o nim pisał król w liście z 4 sierpnia 1548 r. do Mikołaja Radziwiłła, podczaszego WKL: „O jachaniu królowej z Litwy do Polski, i drogi spisanie, i jaki ma być porządek pana lubelskiego [Stanisława Maciejowskiego] i koniuszego pana Jarossa”¹⁴. 11 września 1564 r. spisano *Inwentarz dochodów i pożytków starostwa knyszyńskiego... przez Adama Pilchowskiego... przy spuszczeniu tego starostwa przez p. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego i przy podaniu tego starostwa w sprawę p. Hieronima Koryckiego koniuszego JKM*¹⁵. Powierzenie Koryckiemu tej niezwykle odpowiedzialnej funkcji świadczy o olbrzymim królewskim zaufaniu.

¹² *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašymų knyga 19*, wyd. D. Vilimas, Vilnius 2009, nr 60, s. 104.

¹³ AGAD Warszawa, Kapicjana, p. 2, Ziemskie drohickie 1519–1549, s. 49–54.

¹⁴ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 468.

¹⁵ Marek Ferenc twierdzi, że 19 VIII 1564 r. król na stanowisko koniuszego powołał Jakuba Piaseckiego, co zbiegło się w czasie z objęciem przez Koryckiego dzierżawy knyszyńskiej (*idem*, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 32–33).

29 listopada 1565 r. Korycki już nie żył i wówczas spisano *Inwentarz dochodów starostwa knyszyńskiego... po śmierci pana Jarosza Koryckiego koniuszego JKM podając to starostwo Stanisławowi Zachariaszewiczowi Włoszkowi*¹⁶.

Owdowiała po śmierci Jana Kępy Zofia z Koryckich wyszła ponownie za mąż za Bartosza Żychorskiego z Żychorzyna w powiecie radomskim, dworzanina królewskiego. 30 stycznia 1565 r. sporządziła testament, w którym zapisała należne jej z wójtostwa drohickiego płody rolne i dochody. Dożywotnio posiadała też 8 włók i 14 morgów w pobliskiej wsi Sytki, a także królewszczyznę – Pokaniewo, co Zygmunt August potwierdził 26 stycznia 1568 r. Zofia 1° voto Kępowa 2° voto Żychorska była kalwinką, dlatego w testamencie pozostawiła zapis dla swego brata Macieja Brzozowskiego, ministra zboru kalwińskiego w Siemiatyczach¹⁷.

Między 1558 a 1569 r. wójtostwo w Drohiczynie po nieżyjącym Janie Kępie otrzymał wspomniany Bartłomiej Żychorski¹⁸. W 1565 r. nie stanął on jednak do popisu wojennego ziemi drohickiej, ale wójt drohicki Andrzej¹⁹. 21 maja 1567 r. Żychorski, tytułowany wójtem drohickim, uzyskał królewskie potwierdzenie testamentu żony z 1565 r. Dwa lata później, 3 kwietnia 1569 r. wójtostwo z jego rąk przeszło w ręce Matysa Sawickiego, starosty mielnickiego, sędziego drohickiego²⁰. W 1571 r. uzyskał on królewski przywilej na wykupienie wójtostwa drohickiego²¹. Zmarł w 1581 r.

26 maja 1607 r. Zygmunt III zachował Jakuba Grota, dworzanina królewskiego, przy ustąpieniu przez Wacława Greka prawie dożywotnim do wójtostwa drohickiego²².

¹⁶ Dawniej, przed 1944 r., w Bibliotece Narodowej w Warszawie znajdował się rękopis Biblioteki Ordynacji Krasińskich (nr 135, k. 35–92, 204–261); por F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasińskich*, Warszawa 1915, nr 119, s. 103; W. Chomętowski, *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1876, s. 267–299.

¹⁷ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530 (1566–1572). Viešųjų reikalų knyga 8*, wyd. D. Baronas, L. Jovaiša, Vilnius 1999, nr 58, s. 57–61.

¹⁸ AGAD Warszawa, Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP], nr 19, s. 546; AGAD Warszawa, ML, nr 91, k. 63.

¹⁹ *Litovskaja metrika. Otdiel pierwyj, czast' tretja: Knigi Publicznych Dieł. Pieriepisy wojska Litovskago*, Piotrograd 1915 („Russkaja Istoriceskaja Bibliotieka”, t. 33), s. 124.

²⁰ AGAD Warszawa, Metryka Koronna [dalej: MK], nr 108, k. 183v.–184v.

²¹ <http://ipsb.tymczasowylink.pl/index.php/a/maciej-matys-sawicki-h-lubicz> [dostęp: 10 VIII 2014].

²² AGAD Warszawa, Grodzkie drohickie. Seria II, nr 025, k. 546–546v.

W 1616 r. w Drohiczynie lustratorom „uskarżali się mieszczenie, przekupnie, szewcy, że zbyt nad prawa i zwyczaje dawne, targowe do zamku biorą, a okrom tego na wójta, z osobna, nie wiedzieć, za jakim prawem, jakoż i przed nami prawa żadnego nie pokazano, co my bacząc być z krzywdą mieszczań i z szkodą dóbr JKM nie małą, odsyłamy to na uznanie i decyzję JKM”²³.

26 marca 1663 r. Adam Wojna scedował wójtostwo w ręce małżonków Kazimierza i Marianny Cieciszewskich²⁴. Król Jan Kazimierz 7 stycznia 1668 r. nakazał mieszczanom drohickim, aby poddali się sądownictwu wójtowskiemu Kazimierza Cieciszewskiego, starosty mielnickiego, wójta drohickiego²⁵. 20 października 1697 r. urząd wójtowski był w ręku Wojciecha Kamieńskiego²⁶. Po śmierci Jana Seweryna Cieciszewskiego 9 czerwca 1711 r. król zezwolił na przekazanie wójtostwa w ręce Maksymiliana Ossolińskiego, regenta kancelarii koronnej. Zaznaczono przy tym, że obejmie ono zarówno laską, jak i ruską stronę²⁷.

W 1770 r. wójtem drohickim był Antoni Ossoliński, starostwo zaś było wówczas w rękach Aleksandra Ossolińskiego. Wnosiło do skarbu 727 zł 29 gr 4½ szeląga rocznej kwarty – dla porównania starostwo drohickie dawało tylko 637 zł 22 gr 4 szelągi²⁸.

30 listopada 1796 r. w źródłach wzmiankowany był wójt drohicki Andrzej Anusiński²⁹.

Pomiara włóczna 1536 i 1563 r.

20 marca 1536 r. król Zygmunt I polecił staroście drohickiemu Iwanowi Bohdanowiczowi Sapieże, aby przeprowadził pomiar włók w niektórych wsiach wielkoksiążęcej włości drohickiej: Putkowicach, Mołomotkach, Czarnej (Królewskiej), Koczerach (Koczergach), a także „u Baczkowców”

²³ *Ibidem*, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], dz. XLVI, nr 149, k. 163–163v.

²⁴ *Ibidem*, MK, Sigillata, nr 7, k. 62v.

²⁵ *Ibidem*, Grodzkie drohickie. Seria II, nr 043, k. 689v.–691.

²⁶ Akademia Nauk Wrocław, nr II, 136, k. 13v.

²⁷ AGAD Warszawa, MK, Sigillata, nr 17, s. 218, 240–242.

²⁸ *Summarjusz królewszczyzn w całej Koronie Polskiej z wyrażeniem possesorów i siła która płaci rocznej kwarty, spisany roku 1770*, wyd. E. Piotrowski, Żytomierz 1861, s. 47.

²⁹ Biblioteka Uniwersytecka Warszawa, rkps, 100b, k. 2–2v.

i „u Winarech”. Poddani mieli otrzymać znormalizowane działki ziemi, z których mieli płacić czynsz³⁰.

25 sierpnia 1539 r. monarcha dał Wojciechowi Ardułtowskiemu, wójtowi rogawieckiemu, 3 kąty ziemi w Rogawce w starostwie drohickim, „które zostały zbyt kom po pomierze i po rozdeleniu wołok”³¹.

Pomiareń włóczną w starostwie drohickim (w czasach dzierżawy starosty Mikołaja Kiszki) prowadził rewizor Dymitr Sapieha, który planował ważne zmiany w lokalizacji cerkwi Przczystej. Jednak w 1563 r. król Zygmunt August wystawił przywilej, aby nie przenosić tej cerkwi na inne miejsce i nie ruszać należących do niej gruntów cerkiewnych³². 20 stycznia 1564 r. w Drohiczynie rewizor Sapieha stwierdził, że „pomierzywszy na włóki grunty miasta drogiczkiego”, wynagrodził Maciejowi Sawickiemu, pisarzowi wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła, za odebrane 3 włóki gruntu miejskiego wolne na podstawie przywileju króla od wszystkich płatów i powinności zamkowych i miejskich³³.

Z dokumentu królewskiego z 26 stycznia 1568 r. wiemy też, że wykazaną w czasie pomierzenia gruntów w Sytkach superatę 14 morgów Zygmunt August polecił Dymitrowi Sapieże wyarendować Bartoszowi Żychorskiemu, dożywotniemu użytkownikowi innych 8 włók w Sytkach³⁴. Rękopiśmienny rejestr pomiaru włócznej prowadzonej przez Sapiechę, zatytułowany „Rewizja”, był jeszcze w latach 80. XVIII w. podstawą działań Komisji Boni Ordinis Ziemi Drohickiej. Niewątpliwie sponął w ratuszu w czasie wielkiego pożaru miasta w 1805 r.

Kupcy

W XV w. trwał handel z Gdańskiem. 22 maja 1482 r. burmistrz i rada miejska Drohiczyna dali rekomendację Hanusowi i Truchonowi *dispen-*

³⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 19, k. 134v.(91); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19...*, s. 111.

³¹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 20, k. 304v.(270–271); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 20 (1536–1539). Užrašymų knyga 20*, wyd. R. Ragauskienė, D. Antanavičius, Vilnius 2009, nr 200, s. 276.

³² Do 1915 r. w Centralnym Archiwum Historycznym [dalej: CAH] Wilno, Akta Dawne, nr 10097, k. 419; zob. też *Indeks alfabetyczny miejscowości dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz. 1: A–K (*Abakanowicze–Kujany*), Wilno 1929, s. 256.

³³ AGAD Warszawa, MK, nr 108, k. 14v.–16v.

³⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530...*, nr 64, s. 64.

satorowi (który prowadził dla Hanusa skup towarów) do udziału w sporze sądowym z Janem Korzelem z powodu nieopłaconej transakcji handlowej³⁵.

23 kwietnia 1513 r. w Poznaniu w trakcie jarmarku na św. Wojciecha doszło do kradzieży sukna, które tam nabył Wasko, furman, mieszczanin drohicki. Towar z poznańskiego jarmarku przewoził Iwan Sieheniewicz, kupiec i mieszczanin bielski. Skradzione sukna odnaleziono u Żyda grodzieńskiego Moszeja Bohudarowicza³⁶.

Rejestry cła wodnego pobieranego we Włocławku z lat 1555–1576 notują właścicieli transportów towarów wiezionych do Gdańska i stamtąd wracających. Wśród licznych właścicieli ziemskich spotykamy kupców drohickich: Walentego Lapeckiego, Bartłomieja Lipkę, Stanisława Osieckiego, Bartłomieja Perkę, Andrzeja Miedziankę, a także znanych tylko z imienia Feliksa, Wawrzyńca, Mikołaja i Stefana³⁷.

O statusie jednego z mieszczan drohickich, Stanisława Janowicza, świadczy fakt, że 2 grudnia 1522 r. Zygmunt I nadał mu wójtostwo w Grodzie, o co zresztą prosił władcę Konstanty Ostrogski, hetman litewski, starosta brasławski, i Jerzy Mikołajewicz Radziwiłł, starosta grodzieński³⁸.

Bogatym mieszczaninem był Stanisław Pidaj, drohiczyńnianin. Przed 1522 r. pożyczył on Stanisławowi Horbowskiemu 100 kop gr polskich pod zastaw dóbr ziemskich Miłkowiec. Z mocy uchwały sejmu grodzieńskiego każdy posiadacz imienia ziemskiego winien stawać na służbę ziemską. Stanisław Pidaj nie stawiał się na taką służbę. Wobec tego hetman Konstanty Ostrogski powiadomił o tym króla. Zygmunt I nakazał zwrócić Miłkowiec Horbowskiemu, a 100 kop gr polskich wziąć do skarbu wielkokiążęcego – tak też się stało. Okazało się jednak, że starosta drohicki Piotr Stanisławowicz Kiszka, wyjeżdżając, zostawił Pidaję w Drohiczyńnie przy więźniach moskiewskich, aby przy nich mieszkał. Dlatego król

³⁵ Z. Romaniuk, *Kontakty handlowe miast podlaskich z Gdańskiem w XV w.* [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl 2002, s. 85.

³⁶ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 2, k. 145.

³⁷ *Regestra thelonei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915.

³⁸ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 12, k. 150(46); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12...*, nr 95, s. 172–173; J. Malinowski, *Sbornik materjalow odnoszaszczichsja k istorii panow-rady Wielikago Knjazestwa Litowskago*, t. 1, Tomsk 1901, nr VI, s. 10.

22 września 1522 r. cofnął wcześniejszą decyzję i zwrócił Miłkowice oraz 100 kop Pidajowi³⁹. Horbowski nie zrezygnował i oświadczył władcy, że Pidaj sam prosił pana starostę drohickiego, by mógł zostać w domu, na co ten się zgodził. Dlatego 21 października 1522 r. król ponownie rozkazał oddać Miłkowice Stanisławowi Gardockiemu i jego bratankom – Michnie i Pawłowi Jakubowiczom⁴⁰. Jeszcze 25 stycznia 1524 r. Pidaj procesował się z Horbowskim⁴¹. W 1524 r. zmarł, a proces kontynuowała wdowa po nim, Dorota⁴². W 1528 r. Stanisław Horbowski na wojnę stawił dwa konie⁴³.

Inny mieszczanin drohicki Stanisław Janowicz Niemieltzyc 2 grudnia 1522 r. otrzymał dożywotnio od króla wójtostwo grodzieńskie, na tych samych warunkach, na jakich trzymali je poprzednicy: wojewoda trocki i hetman Konstanty Ostrogski oraz Jerzy Radziwiłł, kasztelan trocki i starosta grodzieński⁴⁴. 18 stycznia 1530 r. wójt grodzieński Stanisław Niemieltzyc już nie żył. Tego dnia Zygmunt I nadał to wójtostwo dożywotnio Leonowi Fiedorowiczowi Sasinowi, dworzaninowi królewskiemu, wraz z karczmami wójtowskimi i wszystkimi płacami trzymanymi przez jego poprzedników. 4 kwietnia 1530 r. kolejnym wójtem po Leonie Fiedorowiczu Sasinie został z nominacji królewskiej mieszczanin grodzieński Paweł Leśniewski⁴⁵.

Cechy rzemieślnicze

10 października 1565 r. król Zygmunt August zezwolił na założenie w Drohiczynie cechu krawców i postrzygaczy, na wzór miasta Liwa⁴⁶.

Również drohicki cech szewców dysponował dokumentem Zygmunta Augusta, który został potwierdzony przez króla Jana III Sobieskiego. Ob-

³⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12...*, nr 50, s. 150.

⁴⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 12, k. 140–141(36–36v.); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12...*, nr 73, s. 161–162.

⁴¹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224...*, nr 94, s. 103–104.

⁴² CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 14, k.100(63); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529). Užrašymų knyga 14*, wyd. L. Karalis, D. Antanavičius, Vilnius 2008, nr 211 (202), s. 135.

⁴³ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, Warszawa 1908, s. 186.

⁴⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12...*, nr 95, s. 172–173.

⁴⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224...*, nr 435, s. 355–356, nr 482, s. 387–388.

⁴⁶ AGAD Warszawa, Księgi ziemskie drohickie, 005, k. 42v.; J. Jaroszewicz, *Drohiczyn. Opis historyczny*, „Athenaeum” 1847, z. 4, s. 25; A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 3, Warszawa 1910, s. 2.

latowano go w Księgach ziemskich drohickich 26 maja 1687 r.⁴⁷ Z kolei Stanisław August 11 listopada 1780 r. potwierdził wolności i prawa służące cechowi szewców miasta Drohiczyna⁴⁸.

Myto drohickie

W Drohiczynie za czasów Kazimierza Jagiellończyka (zm. 1492), Aleksandra Jagiellończyka (zm. 1506) i Zygmunta Starego (zm. 1549) funkcjonowała komora celna, na której pobierano myto od kupców jadących do Poznania, Warszawy, Gniezna, Wrocławia i Prus Książęcych. Biegl tędy obowiązujący wszystkich szlak handlowy. Także kupcy z Kijowa, Czernihowa, Mozyrza, Pińska musieli jeździć tylko tędy. Każdego, kto omijał komorę drohicką, traktowano jako przemytnika. Odebrane w przemyście towary konfiskowano – w połowie stanowiły dochód skarbu monarszego, a w połowie mytników. Kupcy mieli obowiązek korzystania z przewozu wielkoksiażęcego przez Bug jedynie w Drohiczynie, a nie w innych miejscowościach. Wszyscy kupcy z Wielkiego Księstwa Litewskiego, także z Turcji, Kaffy nad Morzem Czarnym, Kijowa i Moskwy musieli płacić myto w wysokości 3 gr od każdej kopy groszy, liczonych od wartości szacunkowej wiezionych towarów. Prawa na bezcłowy przewóz posiadali mieszcianie z Wilna i Trok, celnicy jednak uważali, że dotyczy to tylko pojazdów, którymi osobiście powozili sami kupcy, dlatego też pobierali myto od furmanów przewożących towary kupieckie. Drohicka komora celna miała swoje przykomorki w Bielsku Podlaskim i Ciechanowcu. Zarządzał nimi mieszczanin drohicki Arciuszko. Wszystkie te wiadomości pochodzą z relacji starego mytnika Dańka Jeńkowicza, przekazanej 18 listopada 1525 r. nowemu dzierżawcy myt wielkoksiażęcych Michelowi Ezołowiczowi⁴⁹.

30 maja 1487 r. Kazimierz Jagiellończyk sprzedał Żydom brzeskim, Otaczykowi i Onatanowi Ilinciom oraz Olkanowi, trzyletnie dochody z myt pobieranych na komorach w Drohiczynie, Brześciu, Bielsku i Grodnie. Rocznie oprócz 3 tys. zł węgierskich mieli dostarczać 40 łokci

⁴⁷ Archiwum Państwowe [dalej: AP] Białystok, Księga ziemska drohicka, k. 650v.

⁴⁸ AGAD Warszawa, MK, Sigillata, nr 35, k. 21v.

⁴⁹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, k. 1274(642)–1275(642v.); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7 (1506–1539). Užrašymų knyga 7*, wyd. I. Ilarienė, L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2011, nr 385, s. 632–633.

adamaszku⁵⁰. Z kolei 4 marca 1488 r. mieszczanin miński Łuka Tereszkowicz został zwolniony przez Kazimierza Jagiellończyka od opłaty myta m.in. na komorze drohickiej⁵¹.

Kolejny władca, Aleksander Jagiellończyk, 14 października 1494 r. oddał brzeskim Żydom, Gowaszowi Ogronowiczowi, Isudemu, Rabejowi i Nisanowi Imszcowi, w trzyletnią arenę myto brzeskie, drohickie, bielskie i grodzieńskie⁵². 27 maja 1496 r. natomiast to samo myto na trzy lata oddał w arenę wójtowi brzeskiemu Pawłowi⁵³. Dwa lata później, 27 maja 1498 r., krakowianin Henryk Karłowicz w trzyletnią dzierżawę otrzymał myto brzeskie, drohickie, bielskie, grodzieńskie i łuckie⁵⁴.

3 marca 1514 r. król zezwolił brzeskiemu Żydowi Michelowi Ezofowiczowi zbudować most w Drohiczynie na Bugu w miejscu, w którym był przewóz, remontować zaś miał go z pieniędzy uzyskanych od przejeżdżających. Ezofowicz mógł pobierać myto tylko od kupców, z wyjątkiem tego, co ziemianie drohiccy od dawna dawali za przewóz zboża. Mostowe miało wynosić od każdego wozu kupieckiego po pół grosza, a od „żywiny” prowadzonej na sprzedaż po „2 pieniądze”⁵⁵. Prócz kupców nie miał prawa brać mostowego od nikogo, także od kupców przepływających się latem w bród, a zimą jadących po lodzie, a nie przez most. Mieszczanie drohiccy co roku mieli mu z każdego domu dobrowolnie dawać po groszu, podobnie jak mieszkający w nich komornicy. Myto w Drohiczynie od dawna było wybierane do skarbu wielkoksiążęcego. Dodatkowo też król pozwolił wybudować „na tej stronie Buga” dom dla dozoru mostu, gdzie mieścić się

⁵⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 4, k. 39v.–40(25); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4 (1479–1491). Užrašymų knyga 4*, wyd. L. Anužytė, Vilnius 2004, nr 11, s. 45–46.

⁵¹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 4, k. 163–163v.; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4...*, nr 138, s. 146–147.

⁵² CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 6, k. 326(163v.)–327 (164); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6 (1494–1506). Užrašymų knyga 6*, wyd. A. Baliulis, Vilnius 2007, nr 371, s. 236–237.

⁵³ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 6, k. 339(170); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6...*, nr 387, s. 242–243.

⁵⁴ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 5, k. 336v.(325v.)–337(326), nr 6, k. 348(174)–349(175); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5 (1427–1506). Užrašymų knyga 5*, wyd. E. Banionis, Vilnius 1993, nr 175, s. 290–291; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6...*, nr 400, s. 246–247.

⁵⁵ 1 gr polski = 8 pieniędzy.

miała karczma⁵⁶. 3 czerwca 1519 r. Zygmunt I dał Ezofowiczowi przywilej na dożywotnie trzymanie zbudowanego przez niego mostu, pobieranie mostowego i posiadanie tam wolnej karczmy. Po śmierci Ezofowicza prawo to dożywotnio przysługiwać miało jego dzieciom⁵⁷. Po 21 grudnia 1523 r., a przed 8 marca 1524 r. monarcha informował urzędników sądu ziemskiego drohickiego o tym, że nadał prawo na „most dorogickij i z perevozom i z inszszymi dochody”. Stwierdził też, że zgodnie z dawnym obyczajem obowiązują opłaty – od ziemian po ćwierć (beczki) żyta, podobnie od półwłóczka, od kupców zaś po „5 pieniędzy”. Ziemianie jednak nie chcieli uiszczać należnych opłat⁵⁸.

16 czerwca 1523 r. Zygmunt I nakazał Michelowi zwanemu Szpis, a także innym mytnikom komór brzeskich i łuckich, aby nie pobierali myt od kupców kamienieckich w komorach w Brześciu Litewskim, Drohiczynie i Bielsku Podlaskim, gdyż ci zwolnieni byli od nich jeszcze przez poprzedniego władcę WKL. Okazuje się, że zakazał tego Aleksander Jagiellończyk, który wysłał list do mytnika brzeskiego i łuckiego Leryna Gerysza, gdy ten zaczął pobierać myta od kupców kamienieckich⁵⁹.

14 listopada 1525 r. król rozszadzał skargę kupca Fiodora Daniłowicza na Michela Ezofowicza, który gwałtem miał zahamować jego towary w Drohiczynie. Sługa Michela nie chciał respektować przywileju na bezcłowy przewóz towarów, za co Daniłowicz go pojmał i oddał pod sąd grodzki. Okazało się, że król, oddając warendę komorę drohicką, zezwolił na nie-respektowanie wcześniejszych zwolnień od myt i odbieranie przywilejów na bezmytny handel⁶⁰.

Kilka dni później, 18 listopada Michel Ezofowicz nabył trzyletnie prawo na roboty leśne w całej ziemi drohickiej: palenie popiołu, robienie smo-

⁵⁶ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 7, k. 1163(583)–1164(586); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7...*, nr 349, s. 569.

⁵⁷ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Įrašų knyga II*, wyd. A. Dubonis, Vilnius 1997, nr 69, s. 83–84.

⁵⁸ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 14, k. 84v.(47); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14...*, nr 115(111), s. 121.

⁵⁹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 12, k. 201(97); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12...*, nr 201, s. 231–132.

⁶⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 224, k. 190–190v; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224...*, nr 21, s. 186

ły, wańczosu, czyli drewnianych klepek. Każdy transportujący tego typu towary Bugiem w dół rzeki do Gdańska obowiązany został do płacenia mu w Drohiczynie podatku, tzw. wańczosznego⁶¹. 4 marca 1527 r. król wydzierżawił wańczosne drohickie mieszczanom sandomierskim, Balcerowi i Janowi Wierzbickim, którzy z tego tytułu rokrocznie mieli do skarbu monarszego płacić po 100 kop gr litewskich. Również od tratów „idących Bugiem” z wańczosem (gontem), klepkami, smołą i popiołem mieli od łasztu smoły i popiołu brać taką opłatę, jaką przedtem pobierał Michel Ezofowicz. Połowa zakwestionowanych towarów pochodzących z przemytu zasilała skarb władcy, połowa zaś trafiała do arendarza wańczosznego⁶².

18 stycznia 1529 r. król Zygmunt I wydzierżawił na trzy lata stare myto drohickie, komory – woskową i solną i z opłatą foluszego („walcosznego”) Ajzakowi Ezofowiczowi, Jakubowi Moszewiczowi, Ogronowi Gałaszewiczowi, Chemiaguckowi Moszkiewiczowi, Szachnu Gałaszewiczowi, Ješkowi Pesakowiczowi, Chemiaguckowi Miłchiewiczowi, Ilii Poszelewiczowi, Rachmaelowi Moszkiewiczowi, Ofraszkwowi Michelewiczowi, Pesachowi Izakowiczowi⁶³.

Jan Janowicz Zabrzeziński, starosta drohicki, 7 listopada 1531 r. stwierdził, że podał mytnikom brzeskim, Michelowi i jego bratu Ajzakowi Ezofowiczom, myto drohickie ze wszystkimi należnymi opłatami, a także dziesięcioma młynami, które należały do zamku drohickiego, za 100 kop gr litewskich. Wyznaczył terminy dzierżawy: od zbliżających się Trzech Króli do Wielkanocy i od zbliżającej się Wielkanocy do następnej Wielkanocy. Oświadczył, że wziął już od nich należne 100 kop gr litewskich. Jeśli chodzi o dochody z kar za przemyt, to mytnicy w połowie mieli mu je oddać, w połowie zaś sobie zatrzymać. Gdyby któryś z młynów się zepsuł, wówczas starosta zobowiązał się go naprawić. Gdyby jednak nienaprawiony stał bezczynnie, miał być trzymany po terminie dzierżawy tak długo, jak był unieruchomiony. Urzędnik drohicki nie miał prawa się wtrącać do tej dzierżawy. Jeśliby

⁶¹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 224, k. 190–191; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224...*, nr 219, s. 187.

⁶² *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224...*, nr 217, s. 186, nr 219, s. 187, nr 243, s. 206; T. Jaszczółt, *Most w Drohiczynie i jego właściciele w I połowie XVI wieku* [w:] *Małe miasta. Gospodarka*, red. M. Zemło, Lublin–Supraśl 2007.

⁶³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 15 (1528–1538). Užrašymų knyga 15*, wyd. A. Dubonis, Vilnius 2002, nr 171–172, s. 221–224.

jednak między mytnikami a urzędnikiem była jakaś sprawa, wtedy mieli wspólnie ją rozpatrywać. Urzędnik drohicki miał pomagać w ściganiu przemytników i bronić od nich mytników⁶⁴.

29 listopada 1531 r. król ponowił dzierżawę mytnikom: Ajzakowi Ezo-fowiczowi, Jakubowi Moszewiczowi i Ogronowi Gałaszewiczowi, Chemia-guckowi Moszkiewiczowi, Szachnu Gałaszewiczowi, Ješkowi Pesakowiczowi i ich towarzyszom, których mieli do siebie przyjąć⁶⁵.

4 marca 1542 r. wzmiankowany był Wojciech Brzezicki, celnik i mieszczanin drohicki⁶⁶.

Przed 1569 r. stare myta podlaskie pobierane na komorach celnych: drohickiej, bielskiej, wołyńskiej, suraskiej, łosickiej, węgrowskiej, ciechanowieckich i w innych miejscach, król wydzierżawił Żydom brzeskim: Dawidowi Szmierlewiczowi, Izaakowi Brodawce, Abramowi Długaczowi (pierwszy z nich wkrótce zmarł, zastąpił go inny Żyd brzeski, Mendel Isaakowicz). Na cztery lata (1569–1573) władca dał te myta Walentemu Iberfeltowi i Izaakowi Brodawce (rocznie po 3 tys. i 200 kop gr litewskich). Wcześniej pobierane były one od zboża i towarów leśnych, ale od czasu uchwały sejmowej (inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej) zwolnione zostały produkty pochodzące z dóbr szlacheckich. W związku z tym 7 grudnia 1569 r. władca zmniejszył o 500 kop gr coroczną kwotę z myt wpływającą do skarbu⁶⁷.

„Centura” – żupa solna

W Drohiczyńce komora solna powstała na mocy decyzji króla Aleksandra Jagiellończyka z 31 grudnia 1500 r., który nakazał krakowianinowi Lerinowi Hereszowi i jego towarzyszom, aby za swoje pieniądze „sprawili” komory solne w Łucku, Brześciu i Drohiczyńce. Przez cztery lata mieli oni tam sprzedawać sól, biorąc połowę zysku dla siebie, połowę zaś dochodu oddawać władcy⁶⁸.

⁶⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 227 [8] (1533–1535). 8-oji Teismų Bylų Knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, wyd. I. Valikonytė, Vilnius 1999, nr 362, s. 168.

⁶⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 15...*, nr 171–172, s. 221–224.

⁶⁶ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 25, k. 235v.–236; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25*, wyd. D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 1998, nr 25, s. 261v.

⁶⁷ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 567, k. 34(32)–36(34); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 567 (1567–1571). Surašymų knyga 10*, wyd. A. Baliulis, Vilnius 2006, nr 8, s. 37–39.

⁶⁸ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6...*, nr 417, s. 253; *Akty litovskoj metriki...*, t. 2, nr 558, s. 68–69.

Zygmunt August 5 lipca 1570 r. pisał, że w Bielsku Podlaskim i Narwi kupcy sprzedający „sól bocheńską bałwanową” nie płacą myta, przez co nie ma możliwości sprzedaży „soli zwykłej dorohobickiej”. Król nakazał więc pobieranie również od bocheńskiej soli bałwanowej⁶⁹.

W Drohiczynie „Centurą” nazywano basen wodny połączony z Bugiem na „ruskiej stronie”.

Most

Do 1514 r. w Drohiczynie nie było mostu przez Bug, a jedynie przeprawa przez rzekę przy Tatarskim Brodzie, w sąsiedztwie młyna wodnego zwanego Iwanowskim, który od 16 listopada 1512 r. należał do Lenarta Kosińskiego⁷⁰.

W 1656 r. gościniec już nie przeprowadzał się przez Bug w Drohiczynie, lecz pomiędzy Bugiem a Grannem. W 1655 r. bardzo bogaci Żydzi z Grodna, Brześcia Litewskiego, Wilna i Turobina po przeprowadzeniu się promem przez Bug schronili się na noc z 20 na 21 września w dworze w Krzemieniu. Tam napadli na nich ludzie Stefana Oborskiego, starosty liwskiego, uzbrojeni w armaty, kosy i berdysze. Zamordowali wielu Żydów, m.in. dwóch rabinów i dwóch asesorów rabinackich, zrabowali wiele pieniędzy, kosztowności i wartościowych papierów, siedem wozów z drogimi towarami (tkaninami, futrami) i osobiste bagaże⁷¹.

W 1659 r. przez Krzemień podróżował z Andrianek do Warszawy Jan Antoni Chrapowicki⁷².

Konstytucja z 1717 r. określała przebieg trasy oraz regulamin działania stacji pocztowych między Warszawą a Wilnem. Zorganizowane one były w: Okuniewie, Stanisławowie, Makówcu, Węgrowie, Sokołowie, Grannem, Pobikrach, Brańsku, Bielsku Podlaskim, Wojszkach, Białymstoku, Buksztelu (dziś Czarna Białostocka), Sokółce, Kuźnicy, Grodnie, Rotnicy, Mereczu, Oranach, Lejpunach, Świętniku i Wilnie.

W 1742 r. w Drohiczynie funkcjonował prom⁷³.

⁶⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 52 (1569–1570). Užrašymų knyga 52*, wyd. A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius 2004, nr 142, s. 111.

⁷⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 9, k. 81v.; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9*, wyd. K. Pietkiewicz, Vilnius 2002, nr 44, s. 99.

⁷¹ AGAD Warszawa, MK, nr 199, k. 130–133a.

⁷² J.A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1: *Lata 1656–1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 189.

⁷³ AGAD Warszawa, MK, Księgi Kanclerskie, nr 4, s. 204–208.

Rybacy

W 1570 r. w Drohiczyźnie mieszkało 12 rybaków. Mieli oni „wedle starodawnego zwyczaju wolne łowienie ryb na wierzchu Buga po Mielnik i [w dół rzeki po] Nur”. Za połów ryb niewodem w jeziorach zamkowych musieli uiszczać opłaty urzędnikom starościńskim. Należność płacili co tydzień, ale tylko w czasie, kiedy rzeka nie była zamarznięta, a więc „od lodu do lodu”⁷⁴.

Jarmarki

Zgodnie z postanowieniem dokumentu lokacyjnego miasta Drohiczyzna, wystawionym przez Aleksandra Jagiellończyka 10 kwietnia 1498 r., mieszczanie prócz prawa magdeburskiego otrzymali zgodę na cztery doroczne jarmarki: w Niedzielę Palmową, Boże Ciało (czwartek po niedzieli św. Trójcy), na Podwyższenie Krzyża Świętego (14 września) oraz św. Szymona i Judę (28 października)⁷⁵. Akt jednocześnie stwierdzał, że kupcy miast obcych – oprócz wileńskich, połockich, trockich mających prawo wolnego handlu, bez specjalnego zezwolenia wójta i burmistrza – nie mieli prawa handlować poza tymi czterema dorocznymi targami⁷⁶.

W 1616 r. w Drohiczyźnie lustratorom „uskarżali się mieszczenie, przekupnie, szewcy, że zbyt nad prawa i zwyczaje dawne, targowe do zamku biorą, a okrom tego na wójta z osobna, nie wiedzieć, za jakim prawem, jakoż i przed nami prawa żadnego nie pokazano, co my bacząc być z krzywdą mieszczan i z szkodą dóbr JKM niemałą, odsyłamy to na uznanie i decyzję JKM”⁷⁷.

W 1678 r. sejm, ze względu na zniszczenie Drohiczyzna przez Szwedów i Rakoczego, „do ich dawnych jarmarków” nadał jarmark w poniedziałek po niedzieli św. Trójcy, a po nim miał się odbywać jarmark w Mielniku „cum omnibus legibus jarmarkom descripta ceviritate pozwalamy”⁷⁸.

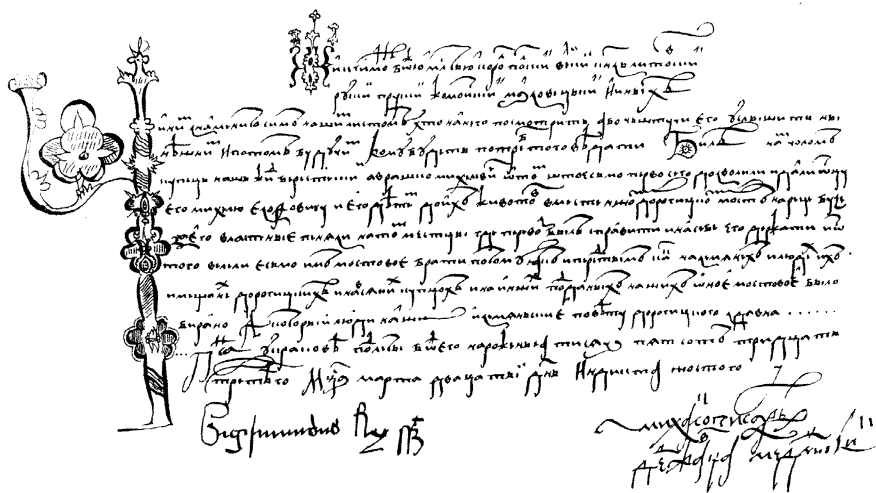
⁷⁴ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959, s. 5.

⁷⁵ AGAD Warszawa, MK, Księgi Kanclerskie, nr 38, s. 375–396; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 3, Warszawa 1846, s. 406.

⁷⁶ AGAD Warszawa, MK, Księgi Kanclerskie, nr 38, s. 375–396; *Akty litovsko-russkiego gosudarstva...*, nr 83; A. Jabłonowski, *Podlasie...*, t. 3, s. 180; A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 229.

⁷⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 149, k. 163–163v.

⁷⁸ *Volumina legum*, t. 5, Petersburg 1859, s. 284.



- 20 III 1533 r. król Zygmunt I potwierdził prawo Awraszki Michelewicza do pobierania opłat za przejazd przez most na Bugu w Drohiczynie (początek i koniec dokumentu) [*Sbornik paleograficznych snimkov s drevnich gramot i aktov chranjaszczichsja w Vilenskom Centralnom Archiwie i Vilenskoj Publicznoj Biblioteke*, vyp. 1: (1432–1548), Wilno 1884, k. VIII, nr 19]

15 października 1776 r. Stanisław August Poniatowski przyznał staroście drohickiemu Janowi Onufremu Ossolińskiemu przywilej na zaprowadzenie w Drohiczynie 12 jarmarków według kalendarza łacińskiego: 28 stycznia, na środę wstępną Wielkiego Postu, śródoście, poniedziałek po niedzieli przewodniej, nazajutrz po św. Stanisławie Biskupie (9 maja), na św. Antoniego (13 czerwca), nazajutrz po Matce Boskiej Szkaplerznej (17 lipca), na Matkę Boską Anielską (2 sierpnia), św. Franciszka Serafickiego (4 października), św. Szymona Judę (28 października), św. Katarzynę Męczenniczkę (25 listopada), nazajutrz po św. Mikołaju według kalendarza rzymskiego (7 grudnia)⁷⁹. Co miesiąc więc odbywał się w Drohiczynie jakiś jarmark. Podobnie było też w innych miastach i wsiach targowych⁸⁰.

Najtrwalszym drohiczynskim terminem był jarmark na św. Szymona Judę, połączony z jarmarkiem na Wszystkich Świętych. Istnieją wzmianki

⁷⁹ AGAD Warszawa, MK, Księgi Kanclerskie, nr 56, cz. 2, s. 62–64; AGAD Warszawa, MK, Sigillata, nr 12, k. 384; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, s. 408.

⁸⁰ AGAD Warszawa, MK, Księgi Kanclerskie, nr 56, cz. 2, s. 62–64.

źródłowe o jego odbywaniu się w 1640 i 1935 r.⁸¹ Sławetny Janusz Smal, Szkot mieszkający w Bielsku, w 1640 r. skarżył się na kradzież na jarmarku w Drohiczynie „o święcie Świętego Szymona Judy”, czyli 28 października. Zginęły mu wówczas: lewar do ciężkich wozów warty 10 zł, trzy gurty (do wozu) wartości po 40 gr i jedna pałka za 10 gr. Kilka dni później na jarmarku na Wszystkich Świętych rozpoznał te przedmioty u Jakuba Kuśnierza, Żyda z kahału tykocińskiego. Wniósł na niego skargę do dworu w Wysokiem Mazowieckiem, bo tam mieszkał ten Żyd. Urzędnik dworny wysocki Michał Stocki dokonał „aresztu” zakwestionowanych przedmiotów. Żeby jednak nie zakłócać „spokoju targowego”, Janusz Smal oczekiwał przez trzy dni na stawienie się Jakuba Kuśnierza i jego wyjaśnienia, w jaki sposób rzeczy te znalazły się w jego posiadaniu. Ale Żyd się nie stawił i dlatego sprawa trafiła pod sąd grodzki brański⁸².

Lustracja miasta w 1570 r.

W czasie gdy sejm warszawski w 1563 r. uchwalił przeprowadzenie pierwszej lustracji, polecając „rewidować i inwentować” dochody królewskie, Podlasie jako część WKL nie podlegało temu postanowieniu. Po inkorporacji Podlasia w 1569 r. do Korony Polskiej uchwałą tego samego sejmu lubelskiego postanowiono dokonać lustracji na tym terenie. W 1570 r. przeprowadzono ją w kilku południowych starostwach podlaskich, w tym starostwie drohickim.

Pożary

2 lipca 1535 r. z powodu spalenia się wielu domów w Drohiczynie król Zygmunt I na prośbę burmistrza i rajców drohickich zwolnił miasto od podatków i innych ciężarów na okres sześciu lat⁸³. Źródła informują też o pożarze Drohiczyna w 1559 r.⁸⁴

⁸¹ AP Białystok, Księga grodzka brańska 1640–1641, k. 181v.; J. Pabian, *Kalendarz regionalny województwa białostockiego*, Białystok 1938, s. 27.

⁸² AP Białystok, Księga grodzka brańska 1640–1641, k. 181v.

⁸³ *Sbornik paleograficznych snimkov s drewnich gramot i aktov chranjaszczichsja w Vilenskom Centralnom Archiwie i Vilenskoj Publichnoj Biblioteke*, vyp. 1: (1432–1548), Wilno 1884, s. 21, nr 37.

⁸⁴ AGAD Warszawa, Księgi ziemskie drohickie, nr 003, k. 4.



■ Kościół pobenedyktynski pw. Wszystkich Świętych w Drohiczynie, 1930 r.
(fot. W. Komorowski)



■ Kościół pofranciszkański pw. Wniebowzięcia NMP w Drohiczynie, lata 20. XX w.
(zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie)

12 lipca 1583 r. król Stefan Batory z powodu pożaru uwolnił mieszczan drohickich na cztery lata od wszelkich podatków i powinności z wyjątkiem cła wodnego⁸⁵. Podobnie uczynił Zygmunt III, który 18 listopada 1607 r. po pożarze miasta zwolnił mieszczan drohickich, Adama Sawickiego i jego żonę Annę, od płacenia podatków przez cztery lata⁸⁶. Ten sam władca 11 listopada 1619 r. uwolnił Drohiczyn od wszelkich podatków z powodu pożaru⁸⁷. Pewnie wówczas spłonęła cerkiew Przczystej Bogarodzicy, zwana też Gromniczną NMP, i należące do świątyni dokumenty uposażeniowe, bo w 1623 r. jej prezbiter uzyskał dokument funduszowy⁸⁸.

Pożary dotyczyły zabudowy miejskiej również w latach 1631 i 1637. Według rejestru podanego do ksiąg grodzkich 14 czerwca 1637 r. przez burmistrza Jana Cimmermanna między pogorzałymi byli Szkoci i Niemcy⁸⁹.

8 lutego 1803 r. urząd landratowski rozesał przepisy przeciwpożarowe, m.in. nakazujące urządzenie odpowiednich kominów, aby te nie stanowiły zagrożenia ogniowego⁹⁰. Już jednak dwa lata później, 27 maja 1805 r., ogromny pożar strawił miasto, gdyż spłonęło 175 zabudowań. Zniszczony został ówczesny rynek miejski położony nad Bugiem, gdyż w 1806 r. pisano: „Rynek dawny między domami teraz ze wszystkim popalonymi, niedaleko Bugu, w miejscu bardzo nieprzyzwoitym i błotnistym będący”⁹¹. Poniżej przykłady dwóch pism wysłanych przez mieszkańców Drohiczyna do króla, ukazujących ich sytuację po pożarach.

Niżej podpisany obywatel miasta Drohiczyna WKM wierny poddany znosi swoją prośbę pokorną do tronu WKM.

W czasie niezbyt dawnym toż miasto Drohiczyn przez pożar ogniowy wielki upadek poniosło, dotknął i mnie nieszczęśliwy pożar tegoż ognia, kiedy całe domostwo z innymi zabudowaniami i zgoła ze wszystkimi rzeczami

⁸⁵ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie mielnickie, nr 4, k. 146v.

⁸⁶ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie drohickie, seria I, nr 015, k. 1–23v.

⁸⁷ AGAD Warszawa, Grodzkie drohickie. Seria II nr 014, k. 594–594v.

⁸⁸ Do 1915 r. w CAH Wilno, Akta Dawne, nr 13071, k. 232.

⁸⁹ J. Jaroszewicz, *Drohiczyn...*, s. 31.

⁹⁰ AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen, nr 3088.

⁹¹ *Ibidem*, nr 3087, k. 1.

zgorzało, strata z niego ubogiego majątku już nienadgrodzona nigdy, chyba dobroć najłaskawsza WKM mnie wesprzeć zasili.

Najjaśniejszy królu idzie zima, a ja biedny, z żoną i z dziećmi, nie mam się gdzie pomieścić. Pozostała mi na innym placu stajnia nowa, lat temu 3 wybudowana. Prosiłbym najpokorniej WKM, aby mi WKM raczyła najłaskawiej zezwolić, abym w tejże stajni mógł sobie na zimę wymurować dymnik dla tymczasowego pomieszkania z dziećmi i żoną i abym tę stajnię o kilka kroków ku drodze mógł przesunąć na tenże sam plac.

Dobroć najłaskawsza WKM dla mnie ubogiego i całej mej familii łaskawie na to wyda zezwolenie, abym pozyskałszy to, o co pokornie proszę, mógł innych nieszczęśliwych ludzi pogorzałych z sobą w tym pomieszkaniu na zimę pomieścić.

Jestem w oczekiwaniu najłaskawszej rezolucji WKM najwierniejszy poddany Jan [...]wski

Działo się w Drohiczynie dnia 20 septembris 1805⁹².

Do Departamentu Najjaśniejszej Kamery JKM Prus Nowowschodnich
Najjaśniejszy królu, panie najmiłościwszy.

Niżej podpisany obywatel miasta WKM Drohiczyna, będąc podupadłym na majątku i z zasobu wyzutym przez nieszczęśliwe pogorzenie w roku przeszłym, równie z innemi współobywatelami zdarzone, udaję się do łaskawych względów WKM pana najmiłoścowszego, żądając litościwej pomocy i wsparcia.

Uprzykrzywszy sobie w pokomornym mieszkaniu, jako trudne i ze wszystkich miar niewygodne dla gospodarza, zwłaszcza w jednej chałupie kilku mieszcząc się, i to za miastem, gdyż w mieście i jeden dom gospodarski od ognia nieocalonym nie został, umyśliłem budować się, zostawiwszy cały prawie kawałek gruntu mego, nie mając innego sposobu przysposobiłem w części i materiału, a placu do tego zdatnego nie mam. Ten, na którym przedtem miałem moje zabudowanie, jest za szczupły i dokoła placami za gęsto przyległymi ściśniony. Zatem najpokorniejszą jest prośbą moją i żądaniem, aby nastąpiły łaskawe względy WKM pana najmiłoścowszego w pozwoleniu mi zabudować plac zwany Gonsiński, w tym mieście

⁹² *Ibidem*, nr 3109, k. 210–210v.

Drohiczynie będący, który jest od kilkadziesiąt lat od właścicieli jego opuszczony, pustujący i bez żadnego użytku dotąd wakuje, nie mając więc prawnego dziedzica, zdaje się być do miasta należącym. A ja uzyskawszy łaskawe pozwolenie budowania się, na nim za konsensem WKM pana najmiłościwszego, jeżeli uzyskam łaskawą pomoc w darowaniu mi tego placu, starć się będę go zabudować. A że teraz jest czas najspodobniejszy i najlepszy do budowania dla mnie, rezolucją dopraszam się.

WKM pana najłaskawszego wierny poddany Leon Sytkewicz.

Dnia 18 maja 1806 r. Drohiczyn⁹³.

Zniszczenia były tak wielkie, że francuski generał Karol Filip Wrede, który w 1807 r. na czele wojsk napoleońskich opanował powiat drohicki, umieścił swą siedzibę nie w Drohiczynie, ale w Siemiatyczach⁹⁴.

Szpital – przytułki dla ubogich

Fundusz na szpital w Drohiczynie ofiarował 22 stycznia 1546 r. sławetny Michał Czech⁹⁵. W 1790 r. pleban drohicki złożył jego kopię Komisji Cywilno-Wojskowej ziemi drohickiej.

Przytułek dla ubogich mieścił się na rogu rynku miejskiego w domu zwanym Postrzygaczowskim oraz w drugim jeszcze innym małym domku w mieście. Należało do niego 1,5 włóki gruntu. W 1616 r. posłowie ziemscy wyjednali u króla Zygmunta III przywilej zwalniający własności szpitalne od wszelkich podatków skarbowych. Libertację zatwierdził sejm Rzeczypospolitej⁹⁶.

Już w 1667 r. wzmiankowany był przytułek-szpital prowadzony przez siostry w Drohiczynie. W 1709 i 1714 r. w czasie epidemii pielęgnowały one chorych – cztery z nich przypląciły to życiu. W 1829 r. w szpitalu tym przebywały cztery osoby: „Julianna po Macieju Hryniewicka, właścianka urodzona w Drohiczynie, lat 60, Agnieszka po Mateuszu Rosochacka,

⁹³ *Ibidem*, k. 216–216v.

⁹⁴ *Pamiętniki Michała Starzeńskiego, starosty brańskiego, 1757–1824*, t. 3, s. 84–149 (kserokopia w zbiorach autora).

⁹⁵ Akademia Nauk Wilno, f. 17, nr 284, k. 17.

⁹⁶ *Volumina legum*, t. 3, Petersburg 1859, s. 148 (k. 304); zob. „Dzieje Dobroczyńności Krajowej i Zagranicznej z Wiadomościami jej Służącemi” 1820, R. 1, s. 52.

włościanka urodzona w Drohiczynie, lat 60, Apolonia po Ignacym Rosochacka, włościanka urodzona w Drohiczynie, lat 59⁹⁷.

W mieście był też szpital przy cerkwi Spaskiej, który na mocy zapisu Jana Czudowskiego, mieszczanina drohickiego, z 16 listopada 1624 r. otrzymywał 60 sztuk drewna⁹⁸.

W 1856 r. w szpitalu należącym do kościoła św. Trójcy znajdowały się cztery izby.

Dom stacji wielkookszących i królewskich

W Drohiczynie przebywali władcy – książęta mazowieccy, litewscy i królowie polscy. Wielki książę litewski Witold odwiedził Drohiczyn dwukrotnie – 10 lipca 1422 r.⁹⁹ i po 30 września 1427 r.¹⁰⁰ 22 września 1440 r. książę mazowiecki Bolesław IV nadał tutaj Mielnikowi przywilej na niemieckie prawo chełmińskie¹⁰¹.

Pierwszy pobyt króla Kazimierza Jagiellończyka w Drohiczynie odnotowano 28 lutego 1457 r.¹⁰² Kolejny miał miejsce 2 kwietnia 1461 r.¹⁰³, trzeci raz natomiast władca ten odwiedził miasto 26 maja 1463 r.¹⁰⁴ Inna wzmianka, pozbawiona precyzyjnej daty, wskazuje jedynie „3 indykcję” i kanclerza Michała Kieżgajłę, który urząd ten pełnił w latach 1466–1477¹⁰⁵. 9 lutego 1486 r. w Drohiczynie król rozdysponował panom dworzanom

⁹⁷ Archiwum Diecezjalne Drohiczyn, Akta Benedyktynów w Drohiczynie, Wizyta kościoła ww. Panien Benedyktynów drohickich, 1829, s. 8.

⁹⁸ *Akty izdavaemye Vilenskoû Kommissieû dlâ razbora drevnih aktov*, t. 33, Wilna 1908, nr 159, s. 226.

⁹⁹ *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lituaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 42, s. 1067; J. Purc, *Itinerarium Witolda wielkiego księcia Litwy (17 lutego 1370 roku – 27 października 1430 roku)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Historia” 1971, z. 11, s. 100.

¹⁰⁰ *Codex epistolaris Vitoldi...*, nr 1248, s. 778; J. Purc, *Itinerarium Witolda...*, s. 105.

¹⁰¹ N. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, t. 3, s. 426.

¹⁰² G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440–1492*, Warszawa 2014, s. 194.

¹⁰³ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 7, k. 1257(633v.); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7...*, nr 381.3, s. 622–623.

¹⁰⁴ G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka...*

¹⁰⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3*, wyd. L. Anužytė, A. Baliulis, Vilnius 1998, s. 43.

i ziemianom dochody płynące do skarbu monarszego z karczem w różnych miastach WKL¹⁰⁶. Z kolei 23 listopada 1486 r. takie dochody z karczem drohickich ofiarował księciu Andrzejowi Połubińskiemu¹⁰⁷, a 14 grudnia tego roku 8 kop gr z karczem drohickich ofiarował Niemirze¹⁰⁸.

Popobyty Aleksandra Jagiellończyka, wielkiego księcia litewskiego, zostały potwierdzone w dniach 22 sierpnia 1494 r.¹⁰⁹ i 6 października 1496 r.¹¹⁰ Drohiczyna nie odnajdujemy w opracowanych i wydanych drukiem itinerariach królów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta¹¹¹. Ten ostatni jednak odwiedził miasto 23 kwietnia 1548 r., w dniu świętych Jerzego i Wojciecha¹¹².

5 września 1556 r. Zygmunt August dał mieszczaninowi Michałowi Czechowi przywilej, którym zwalniał jego dom, ogród oraz trzy włóki ziemi w miejskich polach, gdzie posiadał on swój folwark, od opłat z powinności miejskich (m.in. od „kacpzyzny” należnej od prowadzonej karczmy) i na rzecz skarbu królewskiego. Uczynił to na prośbę zainteresowanego, a także Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Zwolnienie obowiązywać miało do „czterech żywotów”, tj. samego Michała Czecha, jego żonę i dwóch potomków. Przyczyną tego monarszego dobrodziejstwa był fakt, że w czasie podróży z Korony Polskiej do Wielkiego Księstwa Litewskiego (i odwrotnie) w domu tym (w którym zresztą mieszkał Czech) zatrzymywał się

¹⁰⁶ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 4, k. 16; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4...*, nr 1.1, s. 27.

¹⁰⁷ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 4, k. 17(2); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4...*, nr 1.3, s. 28.

¹⁰⁸ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 4, k. 42(27); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4...*, nr 13.3, s. 48.

¹⁰⁹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 6, k. 91(46)–92(46v.); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6...*, nr 92, s. 104; *Skarbiec dyplomatów papieżskich, cesarskich, królewskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, wyd. I. Daniłowicz, t. 1–2, Wilno 1860–1862, s. 2047; M. Neuman, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka wielkiego księcia litewskiego, króla polskiego (czerwiec 1492–sierpień 1506)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Historia” 1971, z. 11, s. 122.

¹¹⁰ AGAD Warszawa, ML, 192, s. 440; *Akty Litovsko-russkogo gosudarstva*, wyd. M. Dovnar Zapolskij, t. 1, Moskwa 1900, nr 323, s. 126–127; M. Neuman, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka...*, s. 125.

¹¹¹ A. Gąsiorowski, *Itineraria ostatnich dwóch Jagiellonów*, „Studia Historyczne” 1973, t. 16, z. 2(61), s. 249–273.

¹¹² CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 1, k. 112; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašymų knyga 1*, wyd. A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius 1998, nr 306, s. 72–73.

król. Monarcha pozostawił mu jednak obowiązek konnej zbrojnej służby ziemskiej, jak zwykle służyli ziemianie i szlachta powiatu drohickiego ze swoich posiadłości¹¹³.

Wdowa po Michale Czechu wysłała swego sługę Walentego Kalińskiego na wojnę uzbrojonego w kaftan, miecz i rohatynę. Stawił się on do popisu wojska w Radoszkowiczach pod Mińskiem Litewskim 17 października 1567 r.¹¹⁴ W maju 1569 r. wśród składających przysięgę Koronie Polskiej spotykamy z Drohiczyna „sławetną Jagnicę została po Michale Czechu, mieszczaninie drogickim z dóbr swych wolnych przez JKM przywilejem opatrzonych wolnością, na Drohiczynie leżących, i od dziatek swych”¹¹⁵. W innym miejscu czytamy: „Jagnieszki Czechowej, mieszczki drohicki [sic!] włók 5, na które pokazała przywileje dwa z podpisami ręki własnej dzisiejszego KJM”¹¹⁶. Żyła ona jeszcze w 1580 r., gdy zapisano: „Przy temże mieście włóki wolne są i domy wolne: Jagnieszka Czechowa dzierży włók 5 po gr 30, taż Czechowa dzierży domów 2 po gr 8”¹¹⁷.

Źródła podają też, że 13 stycznia 1581 r. w Drohiczynie przebywał król Stefan Batory¹¹⁸.

Grunty miejskie

W momencie lokacji Drohiczyna, a co najmniej już w 1498 r. dokładnie wytyczono granice miasta. Pewnie jeszcze przed tym faktem mieszczanie drohiccy Iwanko Paszkowicz i jego syn Hrinko sprzedali Pawłowi Skirwinowi grąd zwany Syczininski, niewątpliwie pierwotnie pozostający w obszarze miasta. Skirwin zaś „wysłużył” bezpośrednio sąsiadujący z tym grądem,

¹¹³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, wyd. D. Baronas, Vilnius 2011, nr 94, s. 180.

¹¹⁴ *Litowska kija metrika...*, s. 878.

¹¹⁵ *Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 132, s. 293.

¹¹⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 149, k. 162v. – według lustracji 1616 r. Zygmunt August wystawił w Wilnie 18 IV 1547 r. przywilej na 2 włóki w Drohiczynie, nadając je Elżbiecie Zebrzydowskiej i jej sukcesorom, 5 IX 1556 r. natomiast, również w Wilnie, na 3 włóki i dom w Drohiczynie Michałowi Czechowi i jego potomstwu „do czterech żywotów”. Oba te przywileje – według prof. Jerzego Wiśniewskiego – dotyczyły tych samych 5 włości Czechowej.

¹¹⁷ A. Jabłonowski, *Podlasie...*, t. 1, s. 2.

¹¹⁸ AGAD Warszawa, Księgi mielnickie grodzkie, nr 3, k. 128–128v.

ale położony już w obrębie dóbr ziemskich Bujaki, grąd Kozłowski, co potwierdził wielki książę Aleksander Jagiellończyk. Zygmunt I twierdził, że to on nadał Pawłowi Skirminowiczowi, bobrowniczemu podlaskiemu, dworzaninowi królewskiemu, żreb Kozłowski w Bujakach, w powiecie drohickim. 13 grudnia 1513 r. potwierdził to nadanie wieczyście jemu, jego żonie i dzieciom¹¹⁹. W 1516 r. król polecił staroście drohickiemu, aby „wwiązał Mikłusza Skimina [sic!] we własność 1 służby – człowieka Ignata z tego bratem Wasylem, Siemienowiczów”¹²⁰. Po śmierci Pawła Skirwina jego własności ziemskie odziedziczył brat Łukasz. 26 czerwca 1519 r. Zygmunt I wystawił przywilej, w którym zatwierdził mu posiadanie grądów Syczinńskiego i Kozłowskiego¹²¹.

Wcześniej Aleksander Jagiellończyk nadał Piotrowi Połotkowiczowi, mieszczaninowi drohickiemu, leżącą pusto, bez właściciela ziemię zwaną Bujakowszczyzną. Ten zaś sprzedał ją ziemianinowi drohickiemu Mikłuszowi Skirwinowi, który 4 listopada 1512 r. uzyskał u króla Zygmunta I potwierdzenie tej własności – przedłożył władcy akt nadania przez króla Aleksandra i umowę kupna-sprzedaży Bujakowszczyzny od Połotkowicza¹²². Prosił także o nadanie wieczyste Kozłowszczyzny w Krupicach, twierdząc, że namiestnicy drohiccy Jan Steckowicz i Jan Litawor Chreptowicz oraz marszałek dworny i obecny namiestnik Mikołaj Juriewicz Hlebowicz „dawali mu już trzymać tę ziemię do woli gospodarskiej” – władca się na to zgodził i nakazał pełnić z nich służbę ziemską¹²³.

W 1522 r. do Łukasza Skirwina należały dobra Zajęczniki i Bujaki. 21 lipca tego roku król Zygmunt I rozstrzygał jego sądowy spór z Zofią Marcinówną z książąt Świrskich, 1° *voto* Jakubową Izdebską, 2° *voto* Pawłową Nuzewską¹²⁴. Sprawa trwała jeszcze 10 sierpnia 1528 r.¹²⁵

¹¹⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9...*, nr 477, s. 275–276.

¹²⁰ *Ibidem*, nr 224, s. 182.

¹²¹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 10, k. 40v.(25v.); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 10 (1440–1523). Užrašymų knyga 10*, wyd. E. Banionis, Vilnius 1997, nr 36, s. 55–56.

¹²² *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9...*, nr 113, s. 128.

¹²³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7...*, nr 322, s. 546–547.

¹²⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224...*, nr 11, s. 48–49.

¹²⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14...*, nr 61(58), s. 107; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 251 (1555–1558). 37-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, wyd. I. Valikonytė, Vilnius

W 1886 r. grunty należące do mieszczan (po prawej stronie Bugu) obejmowały 280,5 dziesięciny (308,6 ha), z czego ornych i pod siedliskami było 271,5 dziesięciny (298,5 ha), pastwisk – 4 dziesięciny (4,4 ha), lasu – 2 dziesięciny (2,2 ha) i nieużytków – 3 dziesięciny (3,3 ha). Ponadto do drohiczyńskiej cerkwi prawosławnej należało 177,5 dziesięciny (195,25 ha), z czego ornych i pod siedliskami było 120 dziesięcin (132 ha), łąk i pastwisk – 45 dziesięcin (49,5 ha), lasu – 6 dziesięcin (6,6 ha), nieużytków – 6,5 dziesięciny (7,2 ha). Z kolei drohiczyńska parafia rzymskokatolicka posiadała 33 dziesięciny (37,4 ha), z czego ornych i pod siedliskami było 31 dziesięcin (31,4 ha), łąk i pastwisk – 2 dziesięciny (2,2 ha), a nieużytków 1 dziesięcina (1,1 ha)¹²⁶.

Jurydyka grodzka

22 maja 1523 r. król Zygmunt I potwierdził Janowi Steckowiczowi, marszałkowi dwornemu, zakup domu z ogrodem w Drohiczynie u mieszczanina drohickiego Jana Paszkowicza¹²⁷.

Zygmunt August na prośbę Adama Kosińskiego, pisarza ziemskiego drohickiego, dokumentem wystawionym 10 lipca 1567 r. uwolnił od władzy magistratu i miejskiego prawa magdeburskiego dom w Drohiczynie na placu Kosakowskim, zbudowany przez Jana Steckę Dołubowskiego Cibulkę¹²⁸ i Harbaszowskiego, a także ogrody oraz włókę zwaną Łempicką. Przepisał je na wieczne czasy do prawa Urzędu Grodzkiego Drohickiego i uczynił wolnymi od wszelkich podatków i cesji zarówno monarszych, jak i miejskich¹²⁹.

2010, nr 61(58), s. 107. Izdebska żyła jeszcze 19 I 1541 r. (zob. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 229 (1540–1541). 10-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, wyd. S. Lazutka, Vilnius 2003, nr 182, s. 115–116).

¹²⁶ *Spisok' zemlevladenij v Grodnenskoj gubernii*, oprac. A. Dikov, Grodno 1890, s. 113–116.

¹²⁷ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 12, k. 194v.(90); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12...*, nr 187, s. 223–224.

¹²⁸ Jan Steckowicz Dołubowski zw. Cybulka (zm. przed 5 IV 1541 r.) był starostą drohickim w latach 1501–1506.

¹²⁹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 51, k. 53–54(45–46), nr 530, k. 49(45)–49v.(45v.); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 51 (1566–1574). Užrašymų knyga 51*, wyd. A. Baliulis, R. Ragauskienė, A. Ragauskas, Vilnius 2000, nr 43, s. 64; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530...*, nr 59, s. 61.

Adam Kosiński już wcześniej, 12 stycznia 1567 r. otrzymał od króla Zygmunta Augusta list na nadworny urząd marszałkowski. Władca stwierdził w nim, że uczynił to, „mając łaskawy wzgląd na służby urodzonego Adama Kosińskiego, pisarza ziemi drogickiej, które on z młodości lat swych na dworze naszym pilne i ochotne pokazywał, z niemłym kosztem służąc nam, panu swemu i Rzeczypospolitej, aż do tego czasu, a przeto chcąc mu to przymnożenie i wywyższenie wyznać, a tym jeszcze ochotniejszego na służby nasze sposobić”. Jako marszałek, według prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego, zyskiwał obowiązek prowadzenia na wojnę chorągwi wojsk z ziem drohickiej i mielnickiej, „gdyż jeden chorąży w tych powieciach chorągwią sprawuje”¹³⁰.

Adam Kosiński był synem dworzanina królewskiego Lenarta Kosińskiego, spokrewnionym z bogatym ziemiaństwem podlaskim. Jego siostra Katarzyna była żoną Mikołaja Wodyńskiego, dziedzica na Międzyzlesiu i Krześlinie. Po śmierci szwagra król 4 października 1566 r. przyznał Kosińskiemu prawną opiekę nad małoletnimi dziećmi Wodyńskiego¹³¹. Kosiński pełnił funkcje chorążego i starosty mielnickiego. W 1554 r. został pisarzem ziemskim drohickim, a w 1569 r. kasztelanem podlaskim. Urząd ten otrzymał dzięki poparciu unii polsko-litewskiej, zajął miejsce kasztelana Hrehorego Tryzny, który odmówił złożenia przysięgi na wierność Koronie Polskiej. 2 kwietnia 1569 r. Zygmunt August powierzył mu przechowanie przywileju wcielenia województwa podlaskiego do Korony, 1 lipca podpisał i opieczętował akt unii lubelskiej. Kosiński posiadał liczne dobra w ziemi drohickiej, m.in. Lisowo, Śledzianów, Buziska, Osnówka, Granne, Kobeliany, Leśniki, Dziersk, Krzemień, Klimczyce, Lipno, Sarnaki, Buska, Boiarskie, Mor-klicz, Makarki, Grodzisk, Talaki. Był żonaty z Anną Irzykowiczówną. Miał córkę Katarzynę, wojewodzinę podlaską, i syna Jana, pisarza ziemskiego drohickiego. Jego bratankiem był hetman kozacki Krzysztof Kosiński. Adam Kosiński zmarł w 1573 r.¹³²

¹³⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 530, k. 40v.(36v.); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530...*, nr 54, s. 52–53.

¹³¹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 530, k. 36v.(32v.)–37(330); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530...*, nr 49, s. 48–50.

¹³² Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Kosi%C5%84ski [dostęp 19 VII 2014].

Jurydyki szlacheckie

Część gruntów i domów miejskich znalazła się w rękach szlachty. Ze źródeł wiemy, że wielki książę litewski nadał Juszce Sobegordowiczowi ziemię w Drohiczynie. Ta krótka wzmianka nie ma jednak daty rocznej, jedynie określenie „indykcji 9”, i odnosi się do okresu 1440–1498¹³³.

Mimo protestów i przeszkód ze strony wójta i magistratu Drohiczyna król Zygmunt Stary 28 marca 1527 r. polecił staroście drohickiemu Piotrowi Kiszce wprowadzić Bartłomieja Buthkę, woźnego grodzkiego drohickiego, w posiadanie pewnego gruntu nadanego jego poprzednikowi przez Jana Radziwiłła (w latach 1518–1522 starostę drohickiego). W posiadaniu tego gruntu przeszkadzali dotychczas wójt i rajcy miasta Drohiczyna¹³⁴.

Między 1555 a 1566 r. król Zygmunt August wyzwolił od wszelkich powinności skarbowych, miejskich, a także od przysądu miejskiego usytuowany w rynku dom Maciejowej Gałączyny¹³⁵. Również Zygmunt August oswobodził od wszelkich podatków skarbowych położony w Drohiczynie dom Raczkówny¹³⁶.

Dzięki protekcji Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” Matys Sawicki uzyskał nadanie 4 włók gruntu w Drohiczynie, które Zygmunt August w 1555 r. zamienił mu na liczącą 6 włók wieś Starczewice i młyn Przekop¹³⁷. W 1569 r. władca wystawił mu przywilej w sprawie zamiany posiadanych przez niego włók na 3 włoki miejskie w Drohiczynie¹³⁸.

Po śmierci Radziwiłła „Czarnego” (1565 r.) Sawicki przeszedł na dwór Zygmunta Augusta, obejmując stanowiska pisarza w kancelarii litewskiej i sekretarza królewskiego. Z tymi tytułami występował już 23 marca 1566 r., a 29 marca został wyznaczony na legata na sejmik powiatowy w Drohiczynie. Przed 12 października 1567 r. dostał urząd wojskiego drohickiego, nie był

¹³³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3...*, s. 28.

¹³⁴ AGAD Warszawa, Księgi drohickie ziemskie, nr 002, k. 447–447v.

¹³⁵ AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 540; AGAD Warszawa, ML, nr 91, k. 22.

¹³⁶ Do 1915 r. w CAH Wilno, Akta Dawne, nr 10077, k. 461; zob. *Indeks alfabetyczny miejscowości...*, s. 256.

¹³⁷ Zob. <http://ipsb.tymczasowylink.pl/index.php/a/maciej-matys-sawicki-h-lubicz> [dostęp: 10 VIII 2014].

¹³⁸ Do 1915 r. w CAH Wilno, Akta Dawne, nr 10110, k. 544; zob. *Indeks alfabetyczny miejscowości...*, s. 256.

natomiast, jak utrzymuje Ignacy T. Baranowski, podkomorzym drohickim, urząd ten bowiem w latach 1556–1574 sprawował Maciej Chądzyński. Jako sekretarz i pisarz nie tylko pozostawał przy boku króla w Wilnie, lecz także towarzyszył mu podczas pobytów w Koronie. Specjalizował się w załatwianiu spraw WKŁ, o czym świadczą sygnowane przez niego dokumenty. Cieszył się zaufaniem monarchy, który powierzał mu poufne misje do Radziwiłłów. W kancelarii litewskiej Sawicki m.in. był angażowany w kwestiach gospodarczo-skarbowych jako rewizor dóbr gospodarskich. W 1569 r. wraz z referendarzem podlaskim Adamem Pilchowskim przeprowadził rewizję dóbr na Podlasiu i w województwie trockim. W 1572 r. być może pilnował rewizji puszczy litewskich i podlaskich, skoro 8 lutego nakazał ją przeprowadzić z mandatu króla. W Podlaskiem Sawicki działał jako rewizor jeszcze w 1578 r. Doświadczenie w sprawach gospodarczych zdobył zapewne w służbie Radziwiłła; przypuszcza się bowiem, iż razem z Adamem Pilchowskim i Janem Witkowskim, leśniczym perstuńskim, założył między 1562 a 1568 r. miasto Filipów.

W 1569 r. Matys Sawicki był na sejmie lubelskim i po ogłoszeniu inkorporacji Podlasia (4 marca) do Korony jako starosta mielnicki został wezwany do zaprzysiężenia tego aktu. Związany z przeciwnymi unii panami litewskimi, głównie z wojewodą wileńskim Mikołajem „Rudym” Radziwiłłem, wzbraniał się przed złożeniem przysięgi. Oświadczył, iż nie powinien jej składać, ponieważ jest tylko zastawnym posesorem starostwa, nie zaś dygnitarzem czy posłem. Przypomniał, że już dwukrotnie złożył królowi przysięgę – gdy obejmował urząd w kancelarii oraz starostwo. Odpierał też zarzuty, jakoby występował przeciwko unii, i przywołał posłów podlaskich na świadków, że się za nią opowiadał. Wywody Sawickiego nie przekonały Zygmunta Augusta ani posłów, którzy nastawali na odebranie mu starostwa. Po naradzie króla z senatorami kanclerz Walenty Dembiński ponownie wezwał go do przysięgi, oświadczając równocześnie, iż gdy jej nie złoży, starostwo zostanie wykupione i nadane komuś innemu. W tej sytuacji „pan Matiszek wołał przysiąc, a przy starostwie zostać” – zanotował autor diariusza. 1 lipca 1569 r. Sawicki podpisał przywilej unii wydany przez stany litewskie. Przypisuje się mu autorstwo „Nowin lubelskich”, pisemnej relacji z przebiegu wydarzeń sejmowych w dniach 4–6 marca. „Nowiny”, przeznaczone dla panów litewskiemu i najprawdopodobniej przesłane Radziwiłłowi „Rudemu”, wyrażały ubolewanie z powodu inkorporacji

Podlasia do Polski, a zarazem ukazywały trudne położenie Sawickiego. W czasie sejmu pozostawał on w kontakcie z obecnym w Lublinie sekretarzem „Rudego” Andrzejem Wolanem. Po przyłączeniu do Korony Wołynia Sawicki przekonywał – z inspiracji króla i za pośrednictwem Wolana – wojewodę wileńskiego, by wysłał na sejm choćby któregoś z synów w celu zaprzysiężenia ogłoszonego aktu, jeśli chce zachować dobra na Wołyniu.

Po złożeniu przysięgi, stawszy się obywatelem Korony, jeszcze w Lublinie postarał się Sawicki o potwierdzenie mu przez kancelarię koronną dotychczas uzyskanych nadań. Szczególnie uroczystą oprawę (podpisy senatorów i dygnitarzy koronnych) zyskało potwierdzenie mu (24 kwietnia) dożywotniego nadania starostwa mielnickiego, który to dokument Sawicki 26 maja kontrasygnował osobnym pismem. Zygmunt August, okazując łaskawość za złożenie przysięgi, 23 kwietnia wyraził zgodę na wykupienie przez niego należących do starostwa dóbr Łosice, a ponadto, gdy Sawicki nie mógł spłacić zaciągniętych długów i znalazł się w kłopotach pieniężnych, król zwrócił mu pożyczkę, pozostawiając jednak dobra. 4 kwietnia potwierdził też prawa Sawickiego do urzędu wojskiego drohickiego, do którego zgłaszał pretensje Marcin Grajewski¹³⁹.

Chądryńscy

25 lutego 1537 r. Zygmunt I na prośbę Macieja Chądryńskiego nadał mu siedlisko Czerninkowskie, z polem, ogrodem i łąką w mieście Drohiczynie, pozostałe po śmierci chorążego Stanisława Grzymały¹⁴⁰. (Stanowisko chorążego po śmierci Grzymały już wcześniej, 8 lutego, otrzymał Piotr Borychowski¹⁴¹).

Maciej Chądryński 1 grudnia 1556 r. został nominowany na urząd podkomorzego drohickiego. Scedował tę funkcję na rzecz swojego brata Stanisława, który nominację królewską uzyskał 19 sierpnia 1565 r.¹⁴² Król jednak 5 stycznia 1567 r. powierzył podkomorstwo drohickie dodatkowo

¹³⁹ Zob. <http://ipsb.tymczasowylink.pl/index.php/a/maciej-matys-sawicki-h-lubicz> [dostęp: 10 VIII 2014].

¹⁴⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 25, k. 42(8v); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 20...*, nr 12, s. 58.

¹⁴¹ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 20, k. 40–40v; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 20...*, nr 6, s. 55.

¹⁴² *Urzednicy podlascy XIV–XVII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 485, 486, s. 79.

instygatorowi królewskiemu Melchiorowi Niecieckiemu¹⁴³. 30 listopada 1568 r. Stanisław Chądzyński, podkomorzy drohicki, dostał z rąk króla dzierżawę kleszczewską za pożyczoną władcy kwotę 12 tys. zł polskich¹⁴⁴.

17 października 1567 r. do popisu wojskowego w Radoszkowiczach pod Mińskiem Litewskim stanął syn Stanisława Chądzyńskiego z Drohiczyna, wysłany tam przez ojca z koniem, w kaftanie i z mieczem¹⁴⁵.

W 1569 r. takie wolności posiadał jeszcze „szlachetny Jan Chądzyński, z osiadłości swej, z dóbr Drohiczyna, uprzywilejowanych od KJM, na wolność mianych wedle swego przywileju”¹⁴⁶, który żył jeszcze w 1580 r. – „szlachetny Chądziński z włók 2 po gr 15”¹⁴⁷. Barbara, córka starosty drohickiego Mikołaja Kiszki, żona starosty nurskiego Jana Chądzyńskiego, w 1623 r. przekazała mężowi darowiznę swoich dóbr dziedzicznych Woźniki w województwie podlaskim, powiecie mielnickim¹⁴⁸.

Ossolińscy

„Urodzony” Paweł Krasnodębski, łowczy ziemi drohickiej, w 1660 r. oddał „najjaśniejszemu i wielmożnemu” Zbigniewowi Ossolińskiemu, staroście drohickiemu, swój dom, a także znajdujący się naprzeciw niego ogród, ponadto mógg zwany Szrowczyński oraz włóki Słodownikowską i Karaszowską, położone w obrębie arealu miasta Drohiczyna¹⁴⁹.

Stolnik miński Zygmunt Tołkacz 30 marca 1699 r. dał Teodorze Ossolińskiej, wdowie po Maksymilianie Ossolińskim, łowczym podlaskim, siedlisko po spalonym domu, ogród i pole w Drohiczynie¹⁵⁰.

Wiele własności miejskich w Drohiczynie znalazło się w rękach rodziny Ossolińskich. Były to „folwarki, włóki, grunta, place, ogrody, dwory i domy”, pozostające w rękach dożywotnich użytkowników. W 1775 r.

¹⁴³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530...*, nr 52, s. 50–51.

¹⁴⁴ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 531, k. 146(117v.)–47(118); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 531 (1567–1569). Viešųjų reikalų knyga 9*, wyd. L. Anužytė, A. Baliulis, Vilnius 2001, nr 142, s. 141–142.

¹⁴⁵ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 530, k. 38v.(34v.)–39(35); *Litovskaja mietrika...*, s. 878.

¹⁴⁶ AU, nr 132, s. 293.

¹⁴⁷ A. Jabłonowski, *Podlasie...*, t. 1, s. 2.

¹⁴⁸ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie drohickie, seria I, nr 028, k. 813–815.

¹⁴⁹ AN Wrocław, Ossolineum, nr 12808/I, s. 127.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 112.

ich dziedzicznym posesorem był Aleksander Ossoliński, ówczesny starosta drohicki. Wówczas król Stanisław August i sejm zamienili mu te dobra (łącznie z własnościami znajdującymi się w pobliskim mazowieckim mieście Nur) na wieś Czarną Królewską (należącą do starostwa drohickiego), wieś Grodzisk nad Liwcem, a także dobra ziemskie Pierzchały. Wymiar zamiany dokumentuje w pełni wielkość jurydyki Ossolińskich w stolicy Podlasia¹⁵¹. Aleksander Ossoliński zobowiązany został do złożenia w Urzędzie Grodzkim w Drohiczynie przysięgi, że zamieniane własności są równe co do wartości. Wyznaczono komisję, która miała dopilnować prawidłowości zamiany. Miał też zostać spisany dokument określający dochody, którego jeden egzemplarz miał się znaleźć w Archiwum Skarbu Koronnego, drugi zaś miał być wpisany do ksiąg grodzkich drohickich.

Orzeszkowie

Andrzej Orzeszko, podstoli podlaski w latach 1681–1696, właściciel dóbr ziemskich Dołubowo, kupił w Drohiczynie dworek z placem¹⁵². Nabył też spichlerz nad Bugiem w Mężeninie. Zmarł przed 16 maja 1710 r.¹⁵³ Jego sukcesorzy przekazali własności Władysławowi Markowskiemu, cześnikowi wyszogrodzkiemu, i Michałowi Karwowskiemu, cześnikowi litewskiemu. Podział dóbr dołubowskich został dokonany 12 października 1717 r., a dwór z placem w Drohiczynie wziął Władysław Markowski¹⁵⁴.

Hruniccy

16 lipca 1665 r. w obozie pod Kockiem Jan Kazimierz nadał Mikołajowi Hrunickiemu, chorążemu starosty osieckiego (Tytusa Liwiusza Boratyni?), pewne puste włóki w Drohiczynie po śmierci Kasiewskiego¹⁵⁵. Później,

¹⁵¹ *Volumina Legum*, t. 8, Petersburg 1860, s. 146–147.

¹⁵² T. Zielińska, *Rody urzędami zaszczycone. Próba sondażu [w:] Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 2, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, załącznik 9: Urzędnicy podlascy, nr 1289, s. 145.

¹⁵³ AGAD Warszawa, Kapicjana, p. 25, s. 410.

¹⁵⁴ *Ibidem*, p. 2, nr 80, s. 346.

¹⁵⁵ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie drohickie, seria I, nr 025, k. 853v.–854.

30 września 1694 r., „włóki pewne na mieście Drohiczynie po śmierci urodzonych Hrunickich, Hrunickiemu”¹⁵⁶.

Dokumentem wystawionym w Grodnie 28 listopada 1726 r. król August II po śmierci Marcina Chrunickiego [*sic!*] dał jego synowi Kazimierzowi Chrunickiemu 4 włóki w mieście Drohiczynie¹⁵⁷. 8 marca 1750 r. natomiast August III nadał 4 włóki w Drohiczynie, pozostałe po śmierci Hrunickiego, Adalbertowi i Petroneli z Jezierskich Morzymom¹⁵⁸. 16 lipca tego roku król w Warszawie zatwierdził cesję tych 4 włók przez urodzonych Adalberta Morzego i Petronelę z Jezierskich na rzecz urodzonego Maksymiliana Czarkowskiego¹⁵⁹. Adalbert Morzy, trzymający włóki królewskie koło Drohiczyna, 7 października 1750 r. otrzymał od monarchy prawo wolnego wrębu do lasów dzierżawy żurobickiej¹⁶⁰.

Grabowscy

30 czerwca 1664 r. w Wilnie król Jan Kazimierz uwolnił spod jurysdykcji miejskiej dom w Drohiczynie i włókę gruntu szlachtetnemu Janowi Grabowskiemu, trębaczowi roty husarskiej JKM w wojsku litewskim, od niezwyčajnych i niepotrzebnych składanek miejskich chorągwi husarskiej¹⁶¹. Z kolei 18 grudnia tego roku wydał mandat do magistratu drohickiego, aby ten szlachtetnego Jana Grabowskiego, trębacza chorągwi husarskiej, przy libertacji nienaruszenie zachował¹⁶².

¹⁵⁶ AGAD Warszawa, MK, Sigillata, nr 15, s. 69.

¹⁵⁷ *Ibidem*, nr 21, s. 123.

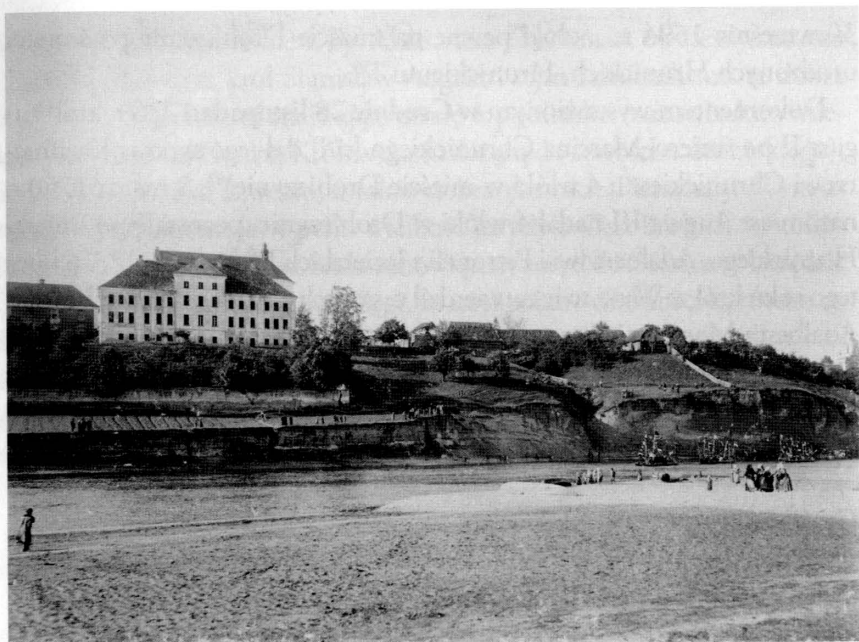
¹⁵⁸ *Ibidem*, nr 27, s. 148.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 500.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 209.

¹⁶¹ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie drohickie, seria II, nr 011, k. 578v.–579; AGAD Warszawa, MK, Sigillata, nr 8, k. 23.

¹⁶² AGAD Warszawa, MK, Sigillata, nr 8, k. 69v.



■ Drohiczyn, początek XX w. (zbiory hr. Renaty Ostrowskiej z Korczewa n. Bugiem)



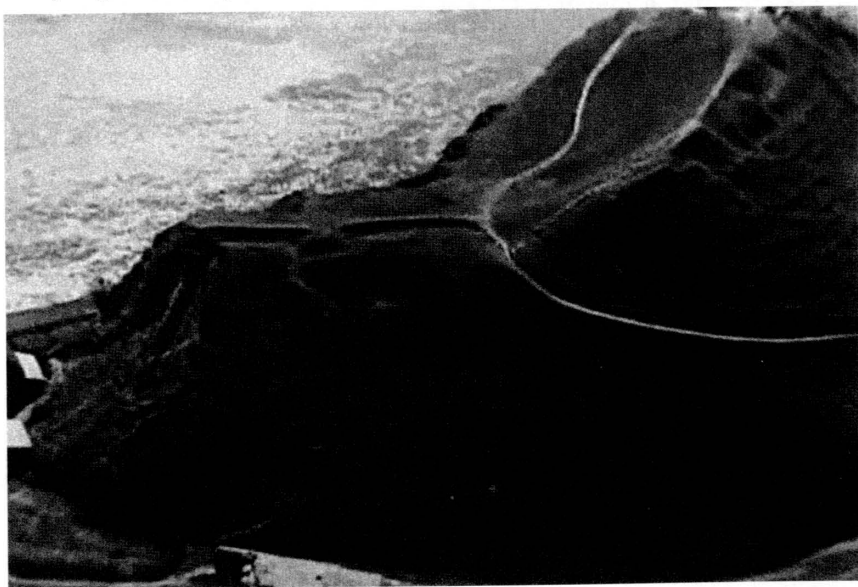
■ Dworek Sądów Marszałkowskich w Drohiczynie, zburzony w 1940 r. (F. Weremiej, *Stolica Jaćwieży. Monografia miasta Drohiczyna nad Bugiem w zarysie historycznym*, Drohiczyn 1938, s. 67)



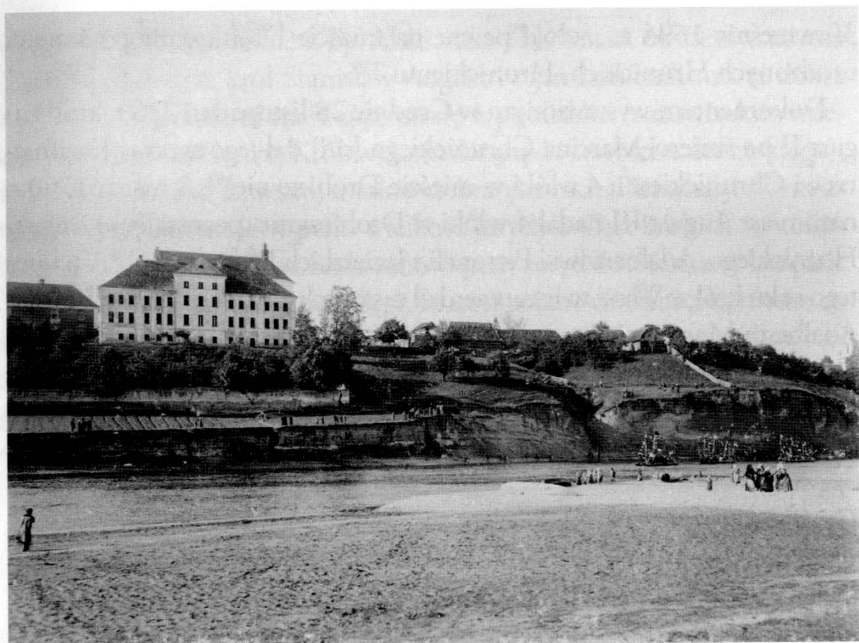
■ Ołtarz Trójcy Przenajświętszej w kościele pojezuickim fundacji Wiktoryna i Anieli Kuczyńskich z 1717 r. Zniszczony w 1939 r. przez Sowieców (zbiory Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie)



■ Nawa główna w kościele pofranciszkańskim pw. Wniebowzięcia NMP, ok. 1682–1715 (fot. Z. Gloger; *idem, Dolinami rzek*, Warszawa 1903)



■ Góra Zamkowa w Drohiczynie, ok. 1950 r.



■ Drohiczyn, początek XX w. (zbiory hr. Renaty Ostrowskiej z Korczewa n. Bugiem)



■ Dworek Sądów Marszałkowskich w Drohiczynie, zburzony w 1940 r. (F. Weremiej, *Stolica Jaćwieży. Monografia miasta Drohiczyna nad Bugiem w zarysie historycznym*, Drohiczyn 1938, s. 67)



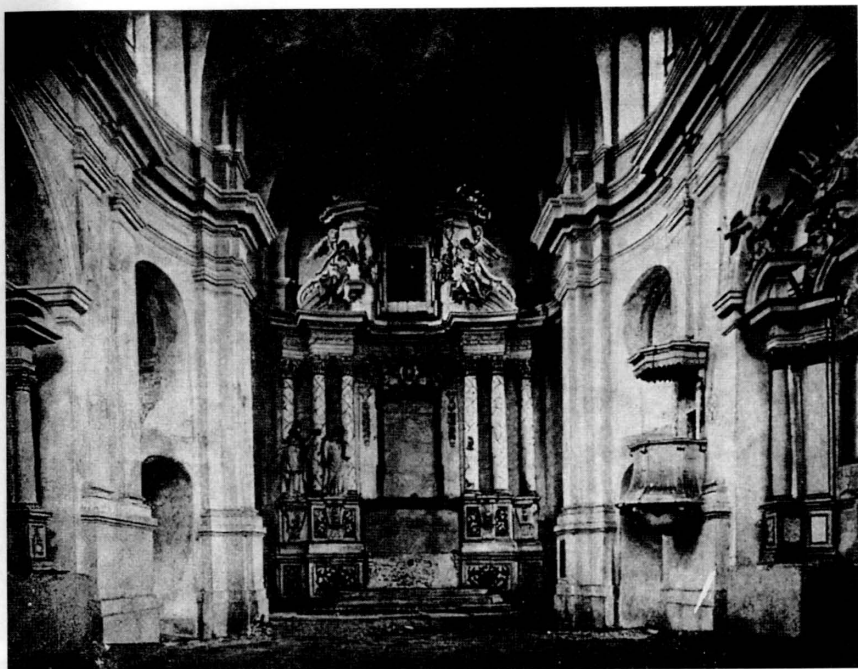
■ Ołtarz Trójcy Przenajświętszej w kościele pojezuickim fundacji Wiktoryna i Anieli Kuczyńskich z 1717 r. Zniszczony w 1939 r. przez Sowietów (zbiory Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie)



■ Nawa główna w kościele pofranciszkańskim pw. Wniebowzięcia NMP, ok. 1682–1715 (fot. Z. Gloger; *idem, Dolinami rzek*, Warszawa 1903)



■ Góra Zamkowa w Drohiczynie, ok. 1950 r.



■ Wnętrze kościoła pobenedyktynskiego pw. Wszystkich Świętych w Drohiczyń, ok. 1682–1715 (fot. Z. Gloger [?]; *idem*, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903)



■ Kościół pobenedyktynski w Drohiczyń, rys. T. Nakielski („Tygodnik Ilustrowany” 1873, nr 108)

BADANIA I ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W POWIECIE SIEMIATYCKIM

Ziemia siemiatycka jako centrum historycznej ziemi drohickiej jest mikroregionem o bardzo bogatej i długotrwałej historii osadnictwa. W ciągu wieków płynąca wzdłuż południowej granicy powiatu rzeka Bug stanowiła magnes przyciągający wędrowców, kupców i nowych osadników. Intensywność przemian zachodzących w dawnych czasach miała wpływ na bogactwo pozyskiwanego źródłowego materiału archeologicznego. Znajdowane w ziemi zabytki już w XVIII w. wpływały na rozwój zainteresowań najdawniejszą historią regionu. Pionierem w tym zakresie był ks. Jan Krzysztof Kluk (1739–1796), który urodził się w Ciechanowcu. Nauki początkowo pobierał w Warszawie, a później w Drohiczynie i Łukowie. To zapewne w Drohiczynie zetknął się z zabytkami archeologicznymi. W trakcie pobytu w tym mieście odkrył na przykościelnym cmentarzu kamienną płytę nagrobną Henryka z Żygocina, drohyczyńskiego mistrza zakonu braci dobrzyńskich, datowaną inskrypcją na 1248 r.¹ W 1770 r. przeniósł się do probostwa w Ciechanowcu. Tu pisał swoje dzieła aż do śmierci². W 1781 r. ukazała się jego dwutomowa praca pt. *Rzeczy kopalnych, osobliwie zdatniejszych, szukanie, poznanie i zażycie*. Wyraził w niej opinię, iż:

wykopane w niektórych miejscach garki, lub inne naczynia, nie są od natury w ziemi zrobione, ale są to trunny dawnych Pogan. Poganie bowiem dawni ten mieli zwyczaj, który i nasi Sarmatowie zachowywali, że ciało umarłego

¹ J. Jaroszewicz, *Drohiczyn. Opis historyczny*, „Athenaeum” 1847, z. 4, s. 3.

² A. Waga, *Wzmianka o życiu i dziełach naturalisty naszego księdza Krzysztofa Kluka*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. 3, s. 225–242.

palili, a popiół włożywszy w naczynie, grzebili w ziemię [...] W nich przy kościach i popiele czasem i inne najdują się starożytności. Widziałem takie w różnych miejscach znalezione [...]. W tychże miejscach wykopują się kamienie kształtów nożów, siekier, młotów, młaiące. Te wszystkie rzeczy nie są czym innym, tylko właściwie narzędziem dawnych ludzi, albo zwyczajnym domowym, albo na wojnie w pewnych okolicznościach zażywany³.

Kolejną niezwykle ważną postacią, która zwróciła uwagę na zabytki archeologiczne, była księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska (1728–1800). Owocem jej zainteresowań przyrodniczych było utworzenie przy dworze w Siemiatyczach gabinetu historii naturalnej oraz wspaniałego księgozbioru. Stanowiły one skarbnicę wiedzy dla mieszkającego w pobliskim Ciechanowcu ks. Kluka. Nieznane jest pochodzenie wszystkich „starożytnych” zabytków znajdujących się w jej siemiatyckich zbiorach, gdzie oprócz osobliwości zagranicznych były też krajowe. Można podejrzewać, że niektóre z zabytków znalezionych w ziemi przez ks. Krzysztofa Kluka trafiły właśnie do gabinetu księżnej. Spis przedmiotów, również tych kupionych przez cara Aleksandra w 1803 r. i wywiezionych do Rosji, nie został sporządzony⁴.

W lipcu 1875 r. wyprawę doliną Bugu przeprowadził Zygmunt Gloger (1845–1910). Był on archeologiem amatorem, etnografem i kolekcjonerem zabytków, członkiem Krakowskiej Akademii Umiejętności i prezesem Towarzystwa Krajoznawczego. Zwrócił uwagę, że w Drohiczynie „znajduje się mnóstwo kości ze spożytych zwierząt, skorup z potłuczonych garnków, węgla, popiołu i najrozmaitszych przedmiotów, wyrzuconych ze śmieciami, lub przypadkowo zgubionych. Takie właśnie warstwy w pobliżu góry zamkowej drohickiej, podmywane przez Bug, dostarczają od dawna szczątków wszelkiego rodzaju, starożytnych małych kostek, z łupku wołyńskiego wyrobionych, odłamków żelaza i jakichś zagadkowego znaczenia ołowianych znaków, które uważano za plomby do towarów”⁵. Penetrując wydmy nadbużańskie, odkrył obozowiska krzemienne przy wsi Wierzchuca Nadbużna (stan. 1) oraz w Kłyżówce (stan. 9), gm. Drohiczyn. Podczas poszukiwań

³ K. Kluk, *Rzeczy kopalnych, osobliwie zdalniejszych, szukanie, poznanie i zażycie*, t. 2, Warszawa 1782, s. 119–121.

⁴ A. Waga, *Wzmianka o życiu...*, s. 228, przyp. 2.

⁵ Z. Gloger, *Na falach Bugu*, „Wisła” 1890, t. 4(3), s. 588.

stanowisk krzemiennych we wsi Wierzchuca Nadbużna (stan. 2) odkrył również kurhany, a także badał wykopaliskowo wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe (stan. 3)⁶.

Kilka przedmiotów z Drohiczyzna w niejasnych okolicznościach trafiło do zbiorów archeologa amatora hrabiego Ludwika de Fleury'ego, mieszkającego na Kępie Giełczyńskiej sąsiada Zygmunta Glogera. Być może on też prowadził poszukiwania w rejonie Drohiczyzna. Zabytki te były prezentowane na wystawie IX Zjazdu Wileńskiego⁷.

Józef Jaroszewicz (1793/1795–1860), pochodzący z Bielska Podlaskiego profesor i wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego, zajmował się początkowo prawem administracyjnym i cywilnym. Pod wpływem kontaktów z Joachimem Lelewelem rozwinął zainteresowania historyczne, którym poświęcił się bez reszty na emeryturze, po powrocie do rodzinnego Bielska. Archeologią zainteresował się przy okazji badań problematyki jaćwieskiej. Prowadził inspekcje cmentarzysk z grobami w obudowach kamiennych, które uznał za jaćwieskie, a kilka z nich rozkopał. W 1844 r. opublikował pracę *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*. W poprawionych i uzupełnionych o informacje archeologiczne fragmentach dzieła zwrócił uwagę na zabytki archeologiczne. Zauważył, że „przeźrenie między Siemiatyczami a Drohiczyznem zasiana jest mogiłami”. W szkicu *Jadźwingi. Wyjątek ze wstępu do obrazu Litwy* wymienił szereg zabytków archeologicznych z Podlasia, w tym również znajdujących się w okolicach Drohiczyzna i Siemiatycz cmentarzysk i kurhanów⁸.

Latem 1864 r. student Mieczysław Ambrożewski znalazł na piaszczystym brzegu Bugu w Drohiczyźnie „około 60 kulek z ołowiu o średnicy wahającej się od cala do pół cala, mających na sobie wypukłe znaki”⁹. Zabytki zostały odesłane do Wileńskiej Archeologicznej Komisji w celu

⁶ *Idem, Korespondencja*, „Biblioteka Warszawska” 1876, t. 1, s. 131; *idem, Korespondencja*, „Biblioteka Warszawska” 1879, t. 1, s. 143; *idem, Na falach Bugu...*, s. 558, 593; *idem, Grody piastowskie*, „Ziemia” 1910, R. 1, s. 571.

⁷ Ф.В. Покровский, *Археологическая карта Гродненской губернии*, Вильна 1895, s. 115.

⁸ J. Jaroszewicz, *Drohiczyzn...*, s. 39–41; *idem, Jadźwingi. Wyjątek ze wstępu do obrazu Litwy*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. 3, s. 195.

⁹ K. Burek, *Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostoczczyźnie*, Olsztyn 1977, s. 18.

ich przebadania przez hrabiego Konstantego Tyszkiewicza (1806–1868), który zajmował się na co dzień terenami obecnej Litwy i Białorusi i został pierwszym badaczem plomb drohiczyńskich¹⁰. Stały się one przedmiotem burzliwych naukowych sporów badaczy z Pragi, Londynu i Wilna¹¹. Wyszuli oni podobne wnioski, uznawszy, że są to plomby zakładane na towary w komorach celnych¹².

Dziewiętnasty wiek to przede wszystkim okres poszukiwań zabytków archeologicznych poprzez wykopywanie ich z ziemi. Zajmowały się tym przypadkowe osoby, które przy okazji niszczyły wydobywane artefakty. Najintensywniejsze były poszukiwania pracownika akcyzy celnej Siergieja Songina. W latach 60. XIX w. wraz z dwoma pomocnikami, Karolem Sznajderem i Gustawem Szpilewskim, rozkopał kilkadziesiąt kamiennych mogił na Podlasiu, na północ od rzeki Bug. Znalezione przedmioty przekazali muzeom wileńskiemu i krakowskiemu. Wileńska część, oznaczona w katalogu muzealnym jako „kolekcja podarowana przez obywatela Sznajdera”, „liczyła około 400 egzemplarzy, częściowo bardzo interesujących, z oznaczeniem miejsca znalezienia”, co w znacznym stopniu umożliwiło później ich identyfikację¹³. W kolekcji tej znalazły się zabytki archeologiczne z rozkopanego „popieliszcza” koło wsi Ogrodniki (dawn. Słochy Ogrodniki), gm. Siemiatycze: ułamki glinianych naczyń, żelazny haczyk, noże, grot strzały, trąbkowaty wisiołek, szklany paciorek i fragment kamiennego topora¹⁴.

Jednym z poszukiwaczy zabytków był również Feliks Kocharński, który mieszkał w ruinach opuszczonego klasztoru Benedyktynek w Drohiczyń. Swe poszukiwania na terenie miejscowego grodu i podgrodzia prowadził

¹⁰ К.П. Тышкевич, *Свинцовые оттиски, найденные в реке Буге у Дрогичина* [w:] *Древности. Труды Московского археологического общества* 1, t. 2, Москва 1865, s. 115–122.

¹¹ K. Musianowicz, *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 1969, t. 6, s. 10; *eadem*, *Drohiczyn od VI do XIII wieku*, Białystok 1982, s. 69.

¹² *Eadem*, *Wczesnośredniowieczny ośrodek handlowy w Drohiczyń, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1957, t. 24, z. 4, s. 291–292; *eadem*, *Drohiczyn...*, s. 69.

¹³ Н.П. Авенариус, *Дрогичинъ Надбужскій и его древности* [w:] *Древности Северо-Западного Края. Материалы по археологии России*, t. 1, Санктпетербургъ 1890, s. 20; K. Burek, *Starożytnicy i archeolodzy...*, s. 46.

¹⁴ Ф.В. Покровскій, *Археологическая карта...*, s. 115.

co najmniej od 1880 r. do lat 20. XX w.¹⁵ Zajmował się zbieraniem starożytności, a zwłaszcza wyplukiwaniem ołowianych znaków towarowych znalezionych na brzegu rzeki, których zebrał ok. 10 tys. sztuk. Zabytki te następnie sprzedawał zainteresowanym kolekcjonerom i naukowcom, m.in. Karolowi Bołsunowskiemu, Nikołajowi Pietrowiczowi Avenariusowi, Siergiejowi Dubińskiemu¹⁶. W 1922 r. do zbiorów Kochańskiego trafił rzadki okaz berła kamiennego pochodzący ze wsi Koczery¹⁷, gm. Drohiczyn. Pozostałość kolekcji jest wyeksponowana w Muzeum Regionalnym w Drohiczynie, do którego jego spadkobiercy przekazali 92 plomby ołowiane typu drohiczyńskiego wraz z innymi znaleziskami¹⁸.

Znaczną ilość zabytków archeologicznych zakupił Karol Wasiljewicz Bołsunowski (1838–1925), kustosz oddziału numizmatycznego Muzeum Historycznego w Kijowie i członek krakowskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Zebrał chyba największą kolekcję plomb drohiczyńskich, liczącą ponad 3 tys. do 5 tys. sztuk, z których większość opublikował¹⁹. Badacz ten opracował również inne zabytki znalezione w Drohiczynie, wśród nich wiele unikatów. W powiększaniu zbiorów pomagały mu kontakty z miejscowymi zbieraczami, Feliksem Kochańskim i Antonim Barszczewskim²⁰. Kolekcja Bołsunowskiego zaprezentowana została na wystawie z okazji

¹⁵ Архив Института Истории Материальной Культуры Российской Академии Наук, ф. I, оп. I, д.89/1911, С.А. Дубинский, *Отчет о раскопках курганов Бельского уезда, произведенных летом 1911 года*, mps, Sankpeterburg 2011, s. 132; L. Pawłata, *Plomby typu drohiczyńskiego w zbiorach muzealnych woj. podlaskiego*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2010, z. 6, s. 151, przyp. 4.

¹⁶ Н.П. Авенариус, *Дорогичинъ Надбужскій...*, s.13–14; К.В. Болсуновский, *Дрогичинские пломбы*, т. 1, Киев 1894, s. 147; Архив Института Истории Материальной Культуры Российской Академии Наук, ф. I, оп. I, д.89/1911, С.А. Дубинский, *Отчет о раскопках курганов Бельского уезда, произведенных летом 1911 года*, mps, Sankpeterburg 2011, s. 132.

¹⁷ W. Antoniewicz, *Broń kamienna znaleziona we wsi Koczery (pow. bielski)*, „Wiadomości Archeologiczne” 1922, t. 7, s. 146–147.

¹⁸ L. Pawłata, *Plomby typu drohiczyńskiego...*, s. 151–184.

¹⁹ K. Bołsunowski, *Znaki pieczętne na ołowiu (plomby) znajduwane w Bugu przy mieście Drohiczynie. Studium sfragistyczne*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1891, nr 1, s. 146–150; 1891, nr 2, s. 181–182; *idem*, *Znaki pieczętne na ołowiu (plomby) znajduwane w Bugu pod Drohiczyнем*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1895, nr 4, s. 371–383; 1896, nr 1, s. 15–18; *idem*, *Znaki symboliczne na ołowiu (plomby) ich znaczenie i klasyfikacja*, „Światowit” 1902, t. 4, s. 54–72; 1904, t. 5, s. 94–109; K. Musianowicz, *Drohiczyn...*, s. 10.

²⁰ K. Bołsunowski, *Znaki symboliczne na ołowiu...*, s. 54.

zjazdu archeologicznego w Wilnie. Na ekspozycji pokazano odnalezione w Drohiczynie enkolpiony, krzyżyki, różne zabytki miedziane i ołowiane, szklane i kamienne, medaliony, drobne zawieszki i ozdoby²¹.

Pierwszym metodycznym badaczem zabytków archeologicznych był Nikołaj Pietrowicz Avenarius (1834–1903), pedagog w Instytucie Panien Szlacheckich w Białymstoku. Będąc w sile wieku, zainteresował się miejscowymi zabytkami archeologicznymi. W latach 1886–1888 intensywnie badał stanowiska archeologiczne w międzyrzeczu Bugu i Narwi, a ich metodykę ustalał z prof. Dmitrijem Samokwasowem, jednym z największych archeologów rosyjskich tego czasu. Prowadził sondażowe wykopaliska na grodzisku drohiczyńskim oraz prawdopodobnie w kilku miejscach w mieście. W trakcie nich znalazł różne przedmioty: kości, fragmenty glinianych naczyń i metalowe zabytki²². Zwrócił uwagę na cmentarzyska płaskie i kurhanowe występujące na Podlasiu. W 1888 r. sporządził mapę archeologiczną obejmującą też obecny powiat siemiatycki. Oznaczył na niej 40 cmentarzysk z kilkoma tysiącami pochówków, z których przebadał ponad sto. Wyniki badań w formie sprawozdań przekazywał Imperatorskiej Komisji Archeologicznej. Wiele zabytków zarejestrował na podstawie dostępnych źródeł pisanych, starszych wzmianek odkrywców oraz informacji zebranych od miejscowej ludności²³.

W 1895 r. Fiodor Wasiljewicz Pokrowski, rosyjski archeolog z Wileńskiego Muzeum Starożytności i członek Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego, wydał publikację pt. *Archeologiceskaja karta Grodniejskoj gubernii*²⁴. Autor zamieścił w niej informacje o zabytkach archeologicznych, zebrane na podstawie ankiet rozesłanych na Podlasiu w środowisku wiejskiej inteligencji: prawosławnego duchowieństwa, nauczycieli i pisarzy gminnych. Korzystał w niej również ze starszych publikacji Józefa Jaroszewicza i Nikołaja Pietrowicza Avenariusza.

²¹ Ф.В. Покровский, *Археологическая карта...*, s. 115.

²² Н.П. Авенариус, *Дорогичинъ Надбужскій...*, s. 7; L. Pawlata, *Nikołaj Pietrowicz Avenarius (1834–1903) pionier archeologii podlaskiej*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2021, z. 16 [w druku].

²³ Н.П. Авенариус, *Дорогичинъ Надбужскій...*, s. 6, 20.

²⁴ Ф.В. Покровский, *Археологическая карта...*

W latach 1910–1911 rosyjski archeolog Siergiej Dubiński (1884–1937) na zlecenie Imperatorskiej Komisji Archeologicznej przeprowadził badania wykopaliskowe cmentarzysk płaskich i kurhanowych w okolicach Siemiatycz: kurhanów w Cecelach, Klukowie, Bacikach Bliższych i Dalszych oraz cmentarzyska z grobami w obstawach kamiennych w Rogawce. Z jego badań zachowała się dokumentacja fotograficzna i rysunkowa²⁵.

Podczas pobytu w Drohiczynie w listopadzie 1907 r. 17-letni wówczas Józef Jodkowski (1890–1950) zebrał informacje o miejscowych zabytkach. Niewątpliwie kontakt ze znaleziskami archeologicznymi miał wpływ na podjęcie studiów w Instytucie Archeologicznym w Moskwie, które ukończył w 1913 r. Opisał grodzisko w Drohiczynie, zwane Górą Zamkową, przekazał informacje o znajdujących się w okolicach miasta kurhanach oraz zabytkowych znaleziskach, które także szczegółowo opisał. Zabytki te (bez narzędzi krzemiennych) przekazane zostały do zbiorów Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego w Warszawie²⁶.

Prowadzone w okresie międzywojennym na prawobrzeżnym Pobużu badania Zygmunta Szmita (1895–1929) stały się fundamentem wiedzy o osadnictwie epoki kamienia w tym regionie. Po powrocie z zesłania w Rosji w 1918 r. i przybyciu do Drohiczyna brał on udział w tworzeniu lokalnych instytucji, w tym muzeum regionalnego. W dowód szacunku, uznania zasług oraz zaangażowania w pracę edukacyjną, mimo młodego wieku, w 1919 r. został wybrany na pierwszego burmistrza Drohiczyna. Każdą wolną chwilę spędzał na pogłębianiu wiedzy, prowadzeniu badań terenowych i rejestrowaniu znalezisk archeologicznych. W 1926 r. został asystentem tworzącego się Państwowego Muzeum Archeologicznego, otrzymawszy z ministerstwa stypendium na kształcenie się i dalsze prace. Jako pierwszy wyróżnił na Podlasiu ceramikę kultury trzcinieckiej i odnotował jej genetyczny związek z ceramiką grzebykowo-dółkową i ornamentowaną odciskami sznura.

²⁵ Архив Института Истории Материальной Культуры Российской Академии Наук, ф. I, оп. I, д.89/1911, С.А. Дубинский, *Отчет о раскопках курганов Бельского уезда, произведенных летом 1911 года*, mps, Sankpeterburg 2011; *idem*, *Бібліографія на археології Беларусі і сумежных краін*, (reprint 1933 r.), Беласток 2010, s. 261–269.

²⁶ J. Jodkowski, *Nieco o zabytkach przeddziejowych w Drohiczynie nad Bugiem*, „Światowił” 1907, t. 8, s. 69–72.

Oprócz badań powierzchniowych prowadził również wykopaliska na kilku stanowiskach w okolicach Drohiczyzna²⁷.

Kontynuatorem badań po przedwczesnej śmierci Zygmunta Szmita był mieszkaniec Drohiczyzna Stanisław Michalski, który uczestnicząc w licznych poszukiwaniach prowadzonych przez burmistrza, przejął zamiłowanie do poznawania najstarszych dziejów regionu nadbużańskiego. Znalezione w Drohiczyźnie, Tonkielach, Bużyskach i Osnówce zabytki (ceramikę i krzemienie) przekazał do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Resztki jego kolekcji trafiły do zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku²⁸.

Przed II wojną światową i po niej powiat siemiatycki pozostawał długi czas w sferze zainteresowań konserwatorskiego ośrodka warszawskiego i Państwowego Muzeum Archeologicznego. Pojedyncze znaleziska z naszego rejonu były zabezpieczane i opracowywane dzięki interwencjom terenowym Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych²⁹, a później Pogotowia Archeologicznego³⁰. W 1979 r. na siemiatyckim odcinku doliny Bugu rozpoczęły się prace inwentaryzacyjne rejestrujące stanowiska archeologiczne metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP). Badania powierzchniowe prowadzili archeolodzy z Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku przy współudziale archeologów z ośrodka

²⁷ L. Pawlata, *Zygmunt Szmit (1895–1929). Wspomnienie archeologa z Drohiczyzna*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2009, z. 5, s. 5–16.

²⁸ *Idem*, *Zabytki archeologiczne zgromadzone przez Towarzystwo Przyjaciół Drohiczyzna w zbiorach Muzeum Regionalnego w Drohiczyźnie, pow. Siemiatycki, woj. podlaskie*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2006, z. 2, s. 201–214.

²⁹ R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu warszawskiego za rok 1923*, „Wiadomości Archeologiczne” 1924–1925, t. 9, s. 328; *idem*, *Zabytki przedhistoryczne z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej w zbiorach rosyjskich*, *ibidem*, s. 113–119; *idem*, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu warszawskiego za lata 1924–1926*, „Wiadomości Archeologiczne” 1929, t. 10, s. 274; *idem*, *Sprawozdanie z działalności PMA za rok 1928*, „Wiadomości Archeologiczne” 1937, t. 13, s. 232–278.

³⁰ J. Głosik, *Fragment ceramiki „sznurowej” znaleziony w Ogrodnikach, pow. Siemiatycki*, „Wiadomości Archeologiczne” 1962, t. 28, z. 4, s. 394; *idem*, *Naczynie kultury pucharów lejkowatych wydobyte z Bugu w Drohiczyźnie, pow. Siemiatycki*, „Wiadomości Archeologiczne” 1963, t. 29, z. 3, s. 314; *idem*, *Katalog Pogotowia Archeologicznego za rok 1972 (III)*, „Wiadomości Archeologiczne” 1976, t. 41, z. 2, s. 225–240; J. Głosik, K. Kowalski, *Katalog materiałów zabytkowych Pogotowia Archeologicznego za 1971 r.*, „Wiadomości Archeologiczne” 1974, t. 39, z. 1, s. 90–101.

warszawskiego³¹. Od lat 70. XX w. miały one bardziej metodyczny charakter, realizowany na podstawie tworzonej dokumentacji inwentaryzacyjnej z uporządkowanym systemem numeracji i oznaczeniem stref zabytkowych na mapach. Rejestracja wszystkich nieruchomości zabytków archeologicznych z opisem stanu ich zachowania pozwoliła na wytypowanie stanowisk o dużym znaczeniu poznawczym oraz niszczonej w wyniku działalności człowieka. Te ostatnie zostały objęte interwencyjno-ratowniczymi badaniami archeologicznymi. Z kolei stanowiska istotne poznawczo, zwłaszcza mające własne formy terenowe (grodziska, kurhany i cmentarzyska), zostały objęte szczególną formą ochrony konserwatorskiej – wpisem do rejestru zabytków.

Badania osadnictwa epoki kamienia

Pierwsze poszukiwania zabytków epoki kamiennej przeprowadził szlachcic z Jeżewa, Zygmunt Gloger. W trakcie jednej z wycieczek wiodących doliną Bugu zarejestrował kilka stanowisk archeologicznych zlokalizowanych na wydmach, z których zebrał zabytki krzemienne przy wsi Wierzchuca Nadbużna (stan. 1) oraz w Kłyzówce (stan. 9), gm. Drohiczyń³². Właściwe badania stanowisk tej epoki podjął dopiero Zygmunt Szmit, które obejmowały przede wszystkim całe Pobuże. W trakcie powierzchniowych penetracji znajdował toporki kamienne, siekiery i inne narzędzia krzemienne oraz fragmenty naczyń kultur neolitycznych, m.in. kilka stanowisk w Turnie Dużej³³, w Drohiczyń, stan. 8 – „Zdunka” z relikami osady kultury amfor kulistych³⁴, w Anusinie, gm. Siemiatycze, ślady osadnictwa kultury niemeńskiej³⁵. W Słochach Annapolskich, stan. 2 – „Czerwony Borek”, na rozległej wydmie porośniętej obecnie lasem odkrył kompleks obozowisk krzemiennych. Wśród narzędzi krzemiennych oprócz dominującego

³¹ W badaniach powierzchniowych prowadzonych metodą AZP w powiecie siemiatyckim wzięli udział: Danuta Jaskanis, Jan Jaskanis, Krystyna Bieńkowska (Chilmon), Agnieszka Jaskanis, Urszula Stankiewicz, Halina Karwowska, Krzysztof Burek, Jerzy Maciejczuk, Lech Pawlata.

³² Z. Gloger, *Korespondencja...1879*, s. 143; *idem*, *Na falach Bugu...*, s. 558, 593.

³³ Z. Szmit, *Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu*, „Wiadomości Archeologiczne” 1929, t. 10, s. 98–99.

³⁴ E. Kempisty, *Kultura amfor kulistych na Mazowszu i Podlasiu*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne” 1971, t. 1, s. 12.

³⁵ *Eadem*, *Materiały tzw. kultury ceramiki grzebykowo-dółkowej z Mazowsza i Podlasia*, „Wiadomości Archeologiczne” 1972, t. 37, z. 4, s. 416.

surowca narzutowego wystąpiły wytwory z krzemienia czekoladowego i świeciechowskiego. Na powierzchni ponad 15 ha odnalazł pozostałości obozowisk schyłkowo paleolitycznej kultury świderskiej, mezolitycznej kultury janisławickiej, neolitycznych i wczesnobrązowych kultur ceramiki sznurowej, mierzanowickiej i niemeńskiej. Materiał zabytkowy pozyskany i opracowany przez Zygmunta Szmita stał się jednym z podstawowych źródeł do poznania osadnictwa epoki kamienia na Podlasiu³⁶. Przed II wojną światową badania powierzchniowe w okolicach Drohiczyzna prowadzili Stanisław Michalski, który w Tonkielach zebrał ceramikę kultury niemeńskiej³⁷, oraz Roman Jakimowicz. Drugi z badaczy przy stacji kolejowej w Siemiatyczach, na gruntach wsi Boratyniec, znalazł naczynie gliniane tej kultury³⁸. Zarówno Zygmunt Szmit, jak i Roman Jakimowicz przy kopalni kredy w Mielniku odkryli ślady wydobywania miejscowego krzemienia kredowego, który służył do wyrobu narzędzi. Miejsc tych nie udało się zlokalizować, prawdopodobnie zostały zniszczone wskutek eksploatacji kredy³⁹.

W pierwszych latach po II wojnie światowej pojedyncze znaleziska neolityczne były zabezpieczane przez warszawskie Pogotowie Archeologiczne. Badania stanowisk epoki kamienia podjął dopiero w latach 70. XX w. Krzysztof Burek, odkrywając wiele ciekawych inwentarzy krzemiennych z zabytkami mezolitycznymi oraz neolityczno-wczesnobrązowymi, m.in. w Drohiczyźnie, stan. 15 – „Szubienica”⁴⁰, i w Minczewie, stan. 1 – „Białe Góry”⁴¹. Zabytki tej epoki, półsurowiec i narzędzia krzemienne, znaleziono również podczas badan wykopaliskowych stanowisk wielokulturowych prowadzonych w zachodniej części powiatu siemiatyckiego przez Lecha Pawlatę (Drohiczyzn,

³⁶ Z. Szmit, *Badania osadnictwa...*, s. 34–119; J. Głosik, K. Kowalski, *Katalog materiałów zabytkowych...*, s. 98–99.

³⁷ E. Kempisty, *Materiały tzw. kultury ceramiki...*, s. 417.

³⁸ *Ibidem*, s. 416, tabl. II: 10.

³⁹ L. Pawlata, *Katalog stanowisk archeologicznych z okresu starożytnego i średniowiecza w okolicach Mielnika*, „Ziemia Mielnicka” 2007, nr 1(15), s. 15.

⁴⁰ K. Burek, *Drohiczyzn – „Szubienica”, woj. białostockie. Stanowisko XV*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1983, t. 17, s. 9–10.

⁴¹ *Idem*, *Nowe materiały kultury lużyckiej z Minczewa, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 16, s. 467–469.

stan. 16, Kłyzówka, stan. 12), Urszulę Perlikowską-Puszkarską (Wierzchuca Nadbużna, stan. 6, Wierzchuca Nagórna, stan. 3), Katarzynę Rusin (Arbasy, stan. 9), Jerzego Maciejczuka (Arbasy, stan. 14). Ślady osadnictwa epoki kamiennej sięgają tu paleolitu schyłkowego. Zarówno podczas badań powierzchniowych, jak i wykopaliskowych stanowisk wielokulturowych w strefie doliny Bugu znaleziono narzędzia kultury świderskiej (Drohiczyn, stan. 13 – „Kozarówka”, stan. 16 – „Za cmentarzem”, Zajęczniki, stan. 7, gm. Drohiczyn, Stańkowicze, stan. 1, gm. Mielnik).

Znaleziska ceramiki neolitycznej są z reguły pojedyncze i silnie rozdrobnione, można jednak dostrzec kontynuację osadnictwa w dogodnych miejscach zajmowanych i zasiedlanych przez kolejne grupy osadnicze. W Drohiczynie, stan. 16, znaleziono ułamki naczyń kultur ceramiki sznurowej i niemeńskiej⁴². W 1953 r. podczas badań powierzchniowych prowadzonych przez Włodzimierza Bernata na stan. 19 w Drohiczynie odkryto ułamki naczyń kultury pucharów lejkowatych. W okresie międzywojennym natomiast w okolicy wyłowiono z rzeki naczynie tej kultury⁴³ oraz znaleziono narzędzia wielu innych kultur neolitycznych⁴⁴. Na stan. 4 – „Kapliczysko” w Niemirowie w wyniku badań sondażowych przeprowadzonych w 1985 r. przez Barbarę Maciukiewicz-Czarnecką znaleziono pozostałości obozowisk kultur ceramiki sznurowej i niemeńskiej⁴⁵. Zabytki kultury amfor kulistych oraz narzędzia krzemienne z okresu mezolitu i neolitu odkryto podczas badań prowadzonych w Wierzchucy Nadbużnej, stan. 3⁴⁶.

Wśród zabytków krzemiennych dominuje miejscowy surowiec bałtycki, spotykane są jednak też wytwory importowane z krzemienia czekoladowego,

⁴² K. Burek, L. Pawłata, *Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko XVI*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1980, t. 14, s. 61–62; D. Jaskanis, L. Pawłata, *Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko XVI*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1981, t. 15, s. 169–170; L. Pawłata, *Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko XVI*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1982, t. 16, s. 29–30.

⁴³ J. Głosik, *Fragment ceramiki „sznurowej”...*, s. 394.

⁴⁴ L. Pawłata, *Katalog zabytków archeologicznych z kolekcji Feliksa Kochańskiego ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Drohiczynie*, „Rocznik Białostocki” 1993, t. 18, s. 194–203.

⁴⁵ *Idem*, *Katalog stanowisk archeologicznych...*, s. 20.

⁴⁶ U. Perlikowska-Puszkarska, *Wierzchuca Nagórna, st. 3, gm. Drohiczyn, woj. białostockie*, *AZP 51-81/4*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1997, t. 31, s. 163; *eadem*, *Wierzchuca Nagórna, st. 3, gm. Drohiczyn, woj. białostockie*, *AZP 51-81*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1998, t. 32, s. 153.

wołyńskiego, pasiastego z Krzemionek Opatowskich oraz szarego, biało nakrapianego krzemienia świeciechowskiego. Listę znalezisk uzupełniają zabytki rogowe, motyki i siekiery znalezione w Bugu przy miejscowości Głody, stan 5, gm. Perlejewo, oraz przez Stanisława Michalskiego w Osnówce, stan. 10, gm. Perlejewo. Zostały one przekazane do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Z kolei Feliks Kochański w latach 80. XX w. przekazał do Muzeum Regionalnego w Drohiczynie znalezione przez siebie na początku tego stulecia artefakty. W zbiorach tej placówki znajdują się także zebrane przez niego toporki i siekiery kamienne z tego okresu. Wśród nich do ciekawszych należy odnaleziona w Koczerach (stan. 2) berło kamienne w formie topora z podwójnym obuchem⁴⁷. Pojedyncze narzędzia krzemienne i kamienne z przypadkowych znalezisk trafiły do zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, jak również do innych województw⁴⁸.

Jednym z najciekawszych obiektów był neolityczny grób kultury ceramiki sznurowej odkryty w 1971 r. w miejscowej zwirowni w Grodzisku (stan. 3). Szkielet wojownika wyposażony był w krzemienny grot włóczni, który wykonano z surowca wołyńskiego. Znalezisko to zostało zabezpieczone i przekazane do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie⁴⁹.

Badania nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza

W epoce brązu i wczesnej epoce żelaza osadnictwo skupiało się w strefie doliny rzeki Bug i jej dopływów⁵⁰. Stanowiska kultury trzcinięckiej z początków epoki brązu oraz kultury lużyckiej były odkrywane już w latach 20. XX w. przez Zygmunta Szmita. Podczas prowadzonych badań stanowisk wydmowych znalazł je w Słochach Annopolskich, stan. 2 – „Czerwony

⁴⁷ W. Antoniewicz, *Broń kamienna...*, s. 146–147; L. Pawlata, *Katalog zabytków archeologicznych...*, s. 191–218; *idem*, *Zabytki archeologiczne zgromadzone...*, s. 201–214.

⁴⁸ Zabytki archeologiczne były przekazywane do Warszawy, Krakowa, Łodzi, a siekierka krzemienista z Pelcha, stan. 4, gm. Perlejewo, trafiła do Poznania.

⁴⁹ J. Głosik, K. Kowalski, *Katalog materiałów...*, s. 92.

⁵⁰ L. Pawlata, *Stan i perspektywy badań nad osadnictwem młodszych faz epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w północnej części Podlasia*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2011–2012, z. 7–8, s. 19–40, ryc. 5 (mapa).

Borek”, oraz w Drohiczynie, stan. 8 – „Zdunka”⁵¹. Ślady osad z wczesnej epoki brązu zostały odnalezione podczas badań stanowisk wydmych prowadzonych w latach 70. XX w. przez Krzysztofa Burka. W wielu miejscach inwentarze krzemienne, charakterystyczne dla mezolitycznych łowców-zbieraczy, współwystępowały z ceramiką kultury niemeńskiej. Niejednokrotnie towarzyszyła im ceramika wczesnobrązowej kultury trzcinieckiej. Dokładniej rozpoznane zostało stan. 1 – „Białe Góry” w Minczewie, gm. Drohiczyn⁵². Osadę kultury trzcinieckiej odkryto podczas badań wykopaliskowych prowadzonych przez Jerzego Maciejczuka w Arbasach, stan. 14, gm. Drohiczyn, w latach 1989 i 1998⁵³.

Ważnym świadectwem osadnictwa kultury trzcinieckiej jest zespół stanowisk, w których skład wchodzi kilkadziesiąt kurhanów położonych w lesie Nadleśnictwa Rudka. Kurhany w Korycinach odkryto w 1977 r., a do rejestru zabytków zostały wpisane skupiska kopców tworzące stanowiska 1 i 2. W 1991 r. w trakcie badań powierzchniowych odkryto i zinwentaryzowano kolejne kopce. W 2008 r. Lech Pawłata z Podlaskiej Pracowni Archeologicznej przebadał po jednym z kurhanów wyodrębnionych wcześniej stanowisk 5 i 6 – pod nasypami ziemnymi znaleziono pozostałości pochówków ciałopalnych i ślady drewnianych konstrukcji w typie domów zmarłych. Na wyposażeniu jednego z nich znajdowało się naczynie gliniane zdobione charakterystycznym ornamentem różańcowym⁵⁴. W 2013 r. w lasach Nadleśnictwa Rudka warszawskie Stowarzyszenie Starożytników pod kierunkiem Marzeny Kasprzyckiej i Lecha Pawłaty przeprowadziło badania inwentaryzacyjne w ramach AZP, przy zastosowaniu metody skaningu laserowego LiDAR. Pozwoliły one na

⁵¹ J. Dąbrowski, *Materiały kultury lużyckiej z Podlasia*, „Materiały Starożytne” 1961, t. 7, s. 25–26, 32, tabl. II: 1–6.32, tabl. IV: 15–17.

⁵² K. Burek, *Nowe materiały...*, s. 467–469.

⁵³ J. Maciejczuk, *Arbasy, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, st. 14, AZP: 50-81/11*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1989, t. 23, s. 23; *idem*, *Arbasy, st. 14, gm. Drohiczyn, woj. Białostockie, AZP 50-81*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1998, t. 32, s. 64.

⁵⁴ L. Pawłata, *Kurhany trzcinieckie w Korycinach, gm. Grodzisk, pow. siemiatycki*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2009, z. 5, s. 17–54; *idem*, *Rewelacyjne odkrycie kurhanów kultury trzcinieckiej w Korycinach, pow. siemiatycki*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, z. 15–16, s. 181–206; *idem*, *Kurhany z miejscowości Koryciny, gm. Grodzisk, woj. podlaskie [w:] Na rubieży kultur. Badania nad okresem neolitu i wczesną epoką brązu*, red. U. Stankiewicz, A. Wawrusiewicz, Białystok 2011, s. 287–296.

zweryfikowanie znanych i odkrycie nowych kopców położonych na gruntach wsi Koryciny, gm. Grodzisk⁵⁵. Kurhany te usytuowane są w grupach w układzie rzędownym, tworząc skupiska rodowo-rodzinne. Teren ich występowania można uznać za obszar nekropoli użytkowanej we wczesnej epoce brązu przez grupy osadników kultury trzcinieckiej, pochodzących najpewniej także z odległych miejsc⁵⁶. Podczas badania wczesnośredniowiecznego kurhanu w Klepaczach, stan. 1, gm. Drohiczyn, znaleziono glinianą misę z III okresu epoki brązu, należąca do przejściowej fazy trzciniecko-łużyckiej. Przy naczyniu nie stwierdzono ciałopalnych szczątków kostnych, możliwe jednak, że jest to pozostałość ciałopalnego grobu kultury trzcinieckiej, którego nasyp ziemny wykorzystano we wczesnym średniowieczu dla innego pochówku⁵⁷. W Sutnie, gm. Mielnik, dwa niewielkie kopce zbadał Łukasz Miechowicz z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie. Pod przekształconymi przez zabudowę średniowieczną nasypami znaleziono fragmenty naczyń i ciałopalnych kości⁵⁸. Mogą one być świadectwem kolejnego zniszczonego cmentarzyska kurhanowego kultury trzcinieckiej.

Liczne wycieczki terenowe i badania interwencyjne prowadzone przez Zygmunta Szmita w latach 20. XX w. pozwoliły na zabezpieczenie zabytków z dwu grobów ciałopalnych kultury łużyckiej z początków epoki żelaza na stan. 8 w Kłyżówce⁵⁹, gm. Drohiczyn. Odkrycie przez niego osady z epoki brązu, położonej za cmentarzem w Drohiczynie, pozwoliło na przeprowadzenie w latach 1980–1982 badań wykopaliskowych wielokulturowego stan. 16, na którym przebadano także jamy i paleniska kultury łużyckiej⁶⁰.

⁵⁵ *Idem*, *Badania archeologiczne z użyciem metody LiDAR w lasach Nadleśnictwa Rudka*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2014–2015, z. 10–11, s. 199–213.

⁵⁶ *Idem*, *Rewelacyjne odkrycie kurhanów...*, s. 181–200.

⁵⁷ H. Karwowska, L. Pawlata, *Naczynie z epoki brązu z Klepacz, gm. Drohiczyn*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 355–358.

⁵⁸ M. Dzik, G. Śnieżko, *Archeologia odsłania tajemnice rynku miejskiego Mielnika*, Warszawa–Rzeszów 2016, s. 10.

⁵⁹ T. Węgrzynowicz, *Materiały kultury łużyckiej ze wschodniego Mazowsza i Podlasia*, „Wiadomości Archeologiczne” 1969, t. 34, z. 3–4, s. 395–396, ryc. 4 – e, f, i; *eadem*, *Kultura łużycka na wschodnim Mazowszu i Podlasiu*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne” 1973, t. 2, s. 118, przyp. 113, ryc. 1a; ryc. 13d.

⁶⁰ K. Burek, L. Pawlata, *Drohiczyn, woj. białostockie...*, s. 61–62; D. Jaskanis, L. Pawlata, *Drohiczyn, woj. białostockie...*, s. 169–170; L. Pawlata, *Drohiczyn, woj. białostockie...*, s. 29–30.

Szmit odkrył również osadę wielokulturową i cmentarzysko w Drohiczynie na stan. 13 – „Kozarówka”, której powierzchnia użytkowa ma ponad 5 ha. W latach 1920 i 1922 przeprowadził tam wykopaliska, odkrywając groby ciałopalne⁶¹. W okresie 1969–1973 kontynuowały je Teresa Dąbrowska i Teresa Węgrzynowicz, które odkryły obiekty osadnicze i zabytki kultury trzcinieckiej i łużyckiej oraz cmentarzyska kultury grobów kloszowych. Teren ten użytkowany był intensywnie też w późniejszych dziejach⁶².

Relikty osad i niewielkich cmentarzysk kultury łużyckiej odkryto także w Drohiczynie stan. 15 – „Szubienica”⁶³, Wierzchucy Nadbużnej⁶⁴, w Tonkielach⁶⁵, Minczewie⁶⁶, Kłyzówce⁶⁷, gm. Drohiczyn, i w Osłowie⁶⁸, gm. Mielnik, oraz podczas badań osady wczesnośredniowiecznej prowadzonych w 1959 r. na stan. 1 w Ogrodnikach, gm. Siemiatycze⁶⁹. Odkrycie przez Zygmunta Szmita zabytków

⁶¹ Z. Szmit, *Groby z okresu lateńskiego i rzymskiego na cm. „Kozarówka” w Drohiczynie nad Bugiem*, „Wiadomości Archeologiczne” 1921, t. 6, s. 60–70; *idem*, *Cmentarz lateńsko-rzymski „Kozarówka” w Drohiczynie nad Bugiem*, „Wiadomości Archeologiczne” 1923, t. 8, s. 152–175.

⁶² T. Dąbrowska, T. Węgrzynowicz, *Drohiczyn, pow. Siemiatycze. „Kozarówka”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1969, t. 3, s. 114–115; *idem*, *Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Kozarówka”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1970, t. 4, s. 73–74; *idem*, *Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Kozarówka”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1973, t. 7, s. 86; T. Węgrzynowicz, *Osadnictwo kultury trzcinieckiej i łużyckiej w Drohiczynie, woj. białostockie, na stanowisku Kozarówka*, „Wiadomości Archeologiczne” 1978, t. 43, z. 1, s. 32–48; *idem*, *Cmentarzysko kultury grobów kloszowych w Drohiczynie, woj. białostockie na stanowisku Kozarówka II*, *ibidem*, s. 49–61.

⁶³ L. Pawłata, *Naczynie kultury łużyckiej znalezione na stanowisku Szubienica w Drohiczynie, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 358–361.

⁶⁴ U. Perlikowska-Puszkarska, *Wyniki badań cmentarzyska z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Wierzchucy Nadbużnej, stanowisko 6* [w:] *Badania archeologiczne w Polsce północno-wschodniej i na zachodniej Białorusi w latach 2000–2001*, red. M. Karczewski, Białystok 2002, s. 135–136.

⁶⁵ K. Burek, *Osada kultury łużyckiej w Tonkielach, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 16, s. 465–467.

⁶⁶ *Idem*, *Nowe materiały...*, s. 467–469.

⁶⁷ L. Pawłata, *Kłyzówka, gm. Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko 12*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1984, t. 18, s. 129; *idem*, *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku XII w Kłyzówce, gm. Drohiczyn*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 361–364.

⁶⁸ M. Dulnicz, M. Miśkiewicz, *Osłowo-Kolonia, gm. Mielnik, woj. białostockie. Stanowisko VII*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1980, t. 14, s. 162–163.

⁶⁹ R. Mikłaszewska, *Ślady osadnictwa kultury łużyckiej we wsi Ogrodniki, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1962, t. 27, z. 3, s. 323.

brązowych z wczesnej epoki żelaza na stan. 9 – „Kozie Rowy” w Drohiczynie⁷⁰ pozwoliło na weryfikację znalezisk i przebadanie w latach 1984 i 1987 przez Lecha Pawlatę, przy współudziale Jerzego Maciejczuka, cmentarzyska ludności kultury pomorskiej. Charakterystyczną jego cechą była odmiennosc sposobu chowania zmarłych w stosunku do formy płaskich pochówków jamowych powszechnie wówczas obowiązujących. Cmentarzysko usytuowane zostało na kulminacji wyniesienia górującego nad doliną Bugu. Miało formę kurhanu o kolistej przestrzeni otoczonej dwoma rowami z drewnianymi konstrukcjami, w którego centrum pod kamiennym brukiem pochowano spalone szczątki zmarłych wraz z bogatym wyposażeniem. Znaleziono tu fragmenty ceramiki kultury pomorskiej z wyraźnymi wpływami późnej kultury łużyckiej, kultury kurhanów zachodniobałtyjskich oraz grobów kłoszowych. Bogate wyposażenie tworzyły przedmioty brązowe i żelazne: ozdoby (m.in. fragmenty diademów, bransolet i naramienników, szpile, skręty spiralne, paciorek, fragmenty okuć i guzy), broń (groty oszczepów), narzędzia (siekiery, dłuto, igły, sierp i noże). Między kośćmi pochówków znajdowały się liczne fragmenty naczyń glinianych, przęśliki oraz kamienne i krzemienne narzędzia. Forma cmentarzyska, upodobniona do dużego kurhanu, jest unikatowa na tle innych cmentarzysk z tego okresu na Podlasiu i Mazowszu. Nawiązuje do podobnych obiektów sepulkralnych występujących w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich. Obecność w materiale zabytkowym cech wielu kultur: pomorskiej, grobów kłoszowych i kurhanów zachodniobałtyjskich oraz bogactwo wyposażenia zmarłych wskazuje, że chowano tu mieszkańców faktorii handlowej, którzy zajmowali się handlem na bursztynowym szlaku⁷¹.

W okolicy Drohiczyna znajduje się skupisko osad i cmentarzysk z wczesnej epoki żelaza, należących do kultur pomorskiej i grobów kłoszowych, datowanych na V–III w. p.n.e.⁷² Osadę kultury pomorskiej zlokalizowano w Krupicach, stan. 5, gdzie w 1977 r. badania wykopaliskowe przeprowa-

⁷⁰ Z. Szmit, *Notatki archeologiczne z Drohiczyna nad Bugiem*, „Wiadomości Archeologiczne” 1924–1925, t. 9, s. 124–125, ryc. 1–9.

⁷¹ L. Pawlata, *Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko 9 – „Kozie Rowy”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1984, t. 18, s. 67; J. Maciejczuk, L. Pawlata, *Drohiczyn, woj. białostockie, stan. 9 – „Kozie Rowy”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1987, t. 21, s. 80; L. Pawlata, *Stan i perspektywy badań...*, s. 16, 42; I. Kryński, *Cmentarzysko z wczesnej epoki żelaza w Drohiczynie st. IX, woj. podlaskie*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2006, z. 2, s. 5–65.

⁷² L. Pawlata, *Stan i perspektywy badań...*, s. 16–18.

dziła Danuta Jaskanis⁷³. Przebadano też pobliskie groby tej kultury, tworzące najstarszą fazę użytkową wielokulturowego cmentarzyska w Krupicach, stan. 1A⁷⁴. W zbiorach Muzeum Regionalnego w Drohiczynie znajdują się naczynia kultury pomorskiej, popielnica z pokrywą, znalezione w bliżej nieokreślonym miejscu, a będące pozostałością po rozkopanym przez Stanisława Michalskiego grobie ciałaopalnym tej kultury⁷⁵.

Listę znalezisk tego czasu uzupełniają przypadkowe artefakty z brązu, siekiery i ozdoby⁷⁶, oraz charakterystyczne kamienne topory pięcioboczne⁷⁷. Przedmioty znajduwane przypadkowo lub podczas badań prowadzonych w okresie przedwojennym i zaraz po wojnie zostały opracowane w formie katalogowej⁷⁸.

Okres wpływów rzymskich

Pierwszych odkryć zabytków pochodzących z tego okresu dokonał Zygmunt Szmit. Przebadał przypadkowo odkryty w Bujakach, stan. 1, grób ciałaopalny kultury przeworskiej zawierający naczynia gliniane i wyposażenie⁷⁹ oraz kilkanaście grobów na cmentarzysku kultur przeworskiej i wielbarskiej w Drohiczynie, stan. 13 – „Kozarówka”⁸⁰. Po wojnie pierwsze prace wykopaliskowe miały charakter interwencyjny, jak przebadany w 1953 r.

⁷³ D. Jaskanis, *Krupice, gm. Siemiatycze, woj. białostockie. Stanowisko 5*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1977, t. 11, s. 176–177.

⁷⁴ J. Jaskanis, *Krupice: Ein Graberfeld Der Przeworsk-Und Wielbark-Kultur in Ostpolen*, Warszawa 2005, s. 83–84.

⁷⁵ L. Pawlata, *Zabytki archeologiczne zgromadzone...*, s. 213–217, tabl. VII: 1, 3.

⁷⁶ J. Dąbrowski, *Materiały kultury...*, s. 26, tabl. II–7; A. Kempisty, *Siekierka brązowa typu wschodniobałtyjskiego z Podlasia*, „Wiadomości Archeologiczne” 1969, t. 34, z. 3–4, s. 455–456; T. Węgrzynowicz, *Kultura lużycka...*, s. 118, przyp. 113, ryc. 1a; L. Pawlata, *Siekierka brązowa z Wilanowa, gm. Mielnik, pow. siemiatycki, woj. podlaskie*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2010, z. 6, s. 37–54.

⁷⁷ L. Pawlata, *Katalog zabytków archeologicznych...*, s. 196, tabl. II–2, 4; *idem*, *Zabytki archeologiczne zgromadzone...*, s. 203, tabl. I–3; por. znalezisko z Siemiatycz w zbiorach Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, nr inw. MB/A/299.

⁷⁸ J. Dąbrowski, *Materiały kultury...*, s. 23–46; T. Węgrzynowicz, *Materiały kultury...*, s. 389–411.

⁷⁹ T. Dąbrowska, *Zabytki z cmentarzyska w Bujakach, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1974, t. 39, z. 2, s. 265–266.

⁸⁰ Z. Szmit, *Groby z okresu lateńskiego...*, s. 60–70; *idem*, *Cmentarz lateńsko-rzymski...*, s. 152–175.

przez Jerzego Antoniewicza grób ciałopalny kultury przeworskiej, odkryty w zwirowni w Osnówce, gm. Perlejewo⁸¹.

Systematyczne badania na stanowiskach z okresu wpływów rzymskich podjęte zostały w latach 60. XX w. przez dr. Jana Jaskanisa z Muzeum Podlaskiego (wówczas Okręgowego) w Białymstoku. Między 1966 a 1970 r. objęły kompleks stanowisk sepulkralnych w Cecelach, stan. 1⁸², Skiwach Małych, stan. 1⁸³, i Dużych⁸⁴, gm. Siemiatycze. Przed I wojną światową 12 kurhanów na cmentarzysku w Cecelach zbadał Siergiej Dubiński, prawdopodobnie jednak ograniczył się tylko do rozkopania nasypów kopców i zalegających w nich późniejszych pochówków szkieletowych⁸⁵. Badaniami z lat 60. XX w. objęto płaskie cmentarzysko ciałopalne, na którym znajdowały się szczątki zmarłych w popielnicach oraz ich wyposażenie. Najstarsze groby, sięgające chronologicznie młodszego okresu przedrzymskiego, należały do ludności kultury przeworskiej, w młodszych pochowano ludność kultury wielbarskiej. Obok nieoznaczonych na powierzchni grobów jamowych tej kultury, zawierających ciałopalne szczątki zmarłego wyposażonego w naczynia, ozdoby i narzędzia, znajdowały się kamienno-ziemne nasypy tzw.

⁸¹ J. Antoniewicz, *Bogato wyposażony grób późnolateński odkryty w miejsc. Osnówka, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1959, t. 26, z. 1–2, s. 73–74.

⁸² J. Jaskanis, *Wstępne sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych w 1966r. na cmentarzysku okresu rzymskiego w Cecelach, pow. Siemiatycze*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 8, s. 405–407; *idem*, *Sprawozdanie z badań na cmentarzysku z okresu rzymskiego w Cecelach, pow. Siemiatycze*, „Rocznik Białostocki” 1968–1969, t. 9, s. 383–386; *idem*, *Wstępne sprawozdanie z badań ratowniczych cmentarzyska kultury wschodniopomorsko-mazowieckiej z okresu rzymskiego w Cecelach, powiat siemiatycki, przeprowadzonych w 1968 r.*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 10, s. 379–383; *idem*, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Cecelach, pow. Siemiatycze w świetle badań z lat 1966–1970*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1972, t. 24, s. 81–102; *idem*, *Badania cmentarzyska z okresu rzymskiego w Cecelach, pow. siemiatycki, przeprowadzone w latach 1969–1970*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 429–435; *idem*, *Cecel: Ein Gräberfeld Der Wielbark-Kultur In Ostpolen*, Kraków 1996.

⁸³ *Idem*, *Wyniki badań kurhanów z okresu rzymskiego w Skiwach Małych, pow. Siemiatycze*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1973, t. 25, s. 173–181; *idem*, *Badania drugiego kurhanu z okresu rzymskiego w Skiwach Małych, pow. siemiatycki*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 437–442.

⁸⁴ *Idem*, *Skiwy Duże, pow. Siemiatycze*, „Informator Archeologiczny Badania” 1968, t. 2, s. 290–291.

⁸⁵ Архив Института Истории Материальной Культуры Российской Академии Наук, ф. I, оп. I, д.89/1911, С.А. Дубинский, *Отчет о раскопках курганов Бельского уезда, произведенных летом 1911 года*, мпс, Sankpeterburg 2011, s. 1–115; *idem*, *Библиография...*, s. 261–264.

kurhanów książęcych. W nich pochowano arystokrację plemienną związaną z Gotami. Pochówki znajdujące się w głębokiej jamie grobowej pod nasypami kamiennieo-ziemnymi umieszczone były w trumnach z wydrążonych drewnianych kłód. Zostały bogato wyposażone, m.in. w przedmioty z cennego kruszcu i importy rzymskie⁸⁶. Ten sposób chowania zmarłych był na tyle charakterystyczny, że pozwolił na wydzielenie fazy cecelskiej kultury wielbarskiej oraz kurhanów typu rostołckiego.

Drugim ważnym stanowiskiem z tego okresu, na którym przeprowadzono szerokopłaszczyznowe badania wykopaliskowe, jest płaskie cmentarzysko ciałopalne w Krupicach (stan. 1A). Zostało ono przebadane przez Jana Jaskanisa w latach 1972–1979. Zaobserwowano tu kontynuację użytkowania przestrzeni grzebalnej założonej przez ludność kultury pomorskiej, a następnie wykorzystanej przez ludność kultur przeworskiej i wielbarskiej aż po III w. n.e. W grobach znajdowały się spalone szczątki zmarłych złożone w glinianych popielnicach, broń (kultura przeworska) oraz ozdoby i przedmioty osobiste zmarłych⁸⁷.

W 1984 r. do zbiorów muzealnych w Białymstoku trafił przypadkowo znaleziony żelazny, bogato zdobiony grot oszczepu z Niemirowa, gm. Mielnik. Ratownicze badania wykopaliskowe przeprowadzone na stan. 6 przez Lecha Pawlatę⁸⁸ i kontynuowane w następnym roku przez Barbarę Maciukiewicz-Czarnecką doprowadziły do eksploracji częściowo zniszczonego cmentarzyska ciałopalnego kultury przeworskiej⁸⁹. Pozostałości osad i płaskich cmentarzysk ciałopalnych kultury przeworskiej badano w okolicy Słoch An-

⁸⁶ J. Jaskanis, *Kurhany typu rostołckiego. Z badań nad kulturą wschodniopomorsko-mazowiecką we wschodniej Polsce* [w:] *Kultury archeologiczne i strefy kulturowe w Europie Środkowej w okresie wpływów rzymskich*, red. K. Godłowski, Warszawa–Kraków 1976, s. 215–251; *idem*, *Wodzowskie kurhany kultury wielbarskiej na Podlasiu*, Białystok, s. 67–103.

⁸⁷ *Idem*, *Nowe cmentarzysko z okresu rzymskiego w Krupicach, pow. siemiatycki*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 10, s. 384–386; *idem*, *Krupice: Ein Graberfeld...*; H. Karwowska, *Odkryte, znalezione... 60 lat Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki” 2018, t. 21, s. 320.

⁸⁸ L. Pawlata, *Niemirow, gm. Mielnik, woj. białostockie. Stanowisko 6*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1984, t. 18, s. 104.

⁸⁹ K. Rusin, *Cmentarzysko kultury przeworskiej w Niemirowie, gmina Mielnik, woj. podlaskie*, „Wiadomości Archeologiczne” 2001, t. 54, s. 101–108.

nopolskich⁹⁰, w Tonkielach⁹¹, na stan. 13 – „Kozarówka” w Drohiczynie⁹², stan. 9 w Arbasach⁹³, stan. 6 w Wierzchucy Nadbużnej⁹⁴ i stan. 3 w Wierzchucy Nagórnej, badanym w latach 1996–2000⁹⁵.

Ważną rolę traktu handlowego, prowadzącego brzegiem Bugu z wybrzeży Morza Czarnego w stronę bursztynu bałtyckiego, potwierdzają znaleziska skarbów monet rzymskich – odkrytego w XIX stuleciu w Wierzchucy Nadbużnej (stan. 4), a ostatnio w Słochach Annapolskich, w pobliżu budowanej cerkwi⁹⁶. Funkcjonowanie szlaku w okresach późniejszych poświadczają skarb monet arabskich z VIII–IX w. na stan. 31 w Drohiczynie⁹⁷ oraz zespoły gromadne przedmiotów srebrnych z wczesnego średniowiecza (Bużyski, stan. 4, Wierzchuca Nadbużna, stan. 5). Przemieszczanie się

⁹⁰ T. Dąbrowska, *Zabytki kultury przeworskiej ze Słochów Annapolskich, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1975, t. 39, z. 3, s. 401–403.

⁹¹ *Eadem*, *Materiały kultury przeworskiej z Tonkiel, pow. Siemiatycze, ibidem*, s. 400–401.

⁹² *Eadem*, *Cmentarzysko kultury przeworskiej i wielbarskiej na stanowisku „Kozarówka” w Drohiczynie, woj. białostockie*, „Wiadomości Archeologiczne” 1978, t. 43, z. 1, s. 62–82.

⁹³ K. Rusin, *Arbasy, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, St. IX, AZP 50-84/4*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1989, t. 23, s. 41; K. Bienkowska, H. Karwowska, J. Maciejczuk, K. Rusin, *Arbasy, st. IX, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, AZP 50-80/4*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1993, t. 27, s. 50.

⁹⁴ U. Perlikowska-Puszkarska, *Wyniki badań cmentarzyska...*, s. 206–213.

⁹⁵ *Eadem*, *Wyniki badań archeologicznych osady w Wierzchucy Nagórnej, gm. Drohiczyn, woj. podlaskie. Stanowisko 3 [w:] Badania archeologiczne w Polsce...*, s. 205–213; U. Perlikowska-Puszkarska, K. Rusin, *Wierzchuca Nagórna, st. 3, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, AZP 51-81/4*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1996, t. 30, s. 195–196; U. Perlikowska-Puszkarska, *Wierzchuca Nagórna, st. 3...*, 1997, s. 163; *eadem*, *Wierzchuca Nagórna, st. 3...*, 1998, s. 153; *eadem*, *Wierzchuca Nagórna, st. 3, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, AZP 51-81*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1999, t. 33, s. 124–125; *eadem*, *Wierzchuca Nagórna, st. 3, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, AZP 51-81/4*, „Informator Archeologiczny. Badania” 2000, t. 34, s. 174–175.

⁹⁶ S. Nosek, *Skarb srebrny wczesnośredniowieczny z miejscowości Bużyska, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1955, t. 22, z. 1, s. 65–70; A. Romanowski, *Skarb denarów rzymskich z miejscowości Słochy Annapolskie, gm. Siemiatycze, pow. siemiatycki. Uwagi do chronologii napływu skarbów denarów rzymskich, na ziemię polskie*, „Folia Numismatica” 2014, z. 28/1, s. 3–8. Informacja na temat skarbu monet ze Słoch Annapolskich uzyskana też od Jerzego Maciejczuka, inspektora WUOZ w Białymstoku.

⁹⁷ M. Czapkiewicz, F. Kmietowicz, *Skarb monet arabskich z okolic Drohiczyna nad Bugiem*, Kraków 1960.

kupców wzdłuż Bugu miało wpływ na kształtowanie się osadnictwa w najstarszych fazach wczesnego średniowiecza, związanego z doliną tej rzeki.

Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy przy wsi Ogrodniki i badania osad otwartych

Jednym z pierwszych miejsc zasiedlonych we wczesnym średniowieczu były okolice wsi Ogrodniki, gm. Siemiatycze. Kompleks osadniczy składa się z rozległej osady rozciągającej się wzdłuż Bugu na powierzchni kilku hektarów i sąsiadujących z nią cmentarzysk. Osada położona na piaszczystym wyniesieniu znajdowała się w widłach Bugu z rzeczką Szysią. Być może jej część była obwarowana, gdyż od wschodu zachowało się podłużne obniżenie sugerujące obecność fosy. Niektórzy z badaczy penetrujących ten teren określili obiekt jako grodzisko. Osada, rozciągająca się wzdłuż Bugu na południe, poza strefę obwarowaną, funkcjonowała jeszcze przed powstaniem grodów w Drohiczynie i Mielniku. W 1911 r. sondażowe badania wykopaliskowe prowadził tu Siergiej Dubiński, a w 1929 r. Roman Jakimowicz. Dubiński napisał, że znajdowano tu „różnej wielkości fragmenty naczyń, niekiedy paciorki zielone i sine, gwoździe, wyroby brązowe (resztki obręczy) i srebrne (igła), krzemienie itd.”⁹⁸. Po wojnie badania tego kompleksu osadniczego w ograniczonym zakresie podjęli m.in. znani archeolodzy z ośrodka warszawskiego: Krystyna Musianowicz, Maria Miśkiewicz i Barbara Zawadzka, co pozwoliło jedynie na jego wstępne rozpoznanie⁹⁹. Niedaleko na zachód od tej osady, na gruntach wsi Zajączniki, znajdowało się cmentarzysko z grobami w obudowach kamiennych badane przez Avenariususa i Dubińskiego, który tak je opisał: „cmentarzysko z grobami kamiennymi (badane przez Avenariususa – złote wyroby), przy ujściu Przesieki (Szysi) do Bugu”¹⁰⁰. Z kolei po wschodniej stronie osady zlokalizowano pozostałości cmentarzyska z grobami

⁹⁸ С.А. Дубинский, *Бібліографія...*, s. 272–274.

⁹⁹ M. Miśkiewicz, *Dwie osady wczesnośredniowieczne we wsi Słochy-Ogrodniki, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1957, t. 24, z. 4, s. 351–359; K. Musianowicz, B. Zawadzka, *Wczesnośredniowieczna osada w Ogrodnikach, pow. Siemiatycze w świetle badań 1959 roku*, „Wiadomości Archeologiczne” 1961, t. 27, z. 2, s. 144–196; R. Mikłaszewska, *Ślady osadnictwa...*, s. 323.

¹⁰⁰ Архив Института Истории Материальной Культуры Российской Академии Наук, ф. I, оп. I, д. 89/1911, С.А. Дубинский, *Отчет о раскопках курганов Бельского уезда, произведенных летом 1911 года*, mps, Sankpeterburg 2011, s. 116.

w obudowach kamiennych (Ogrodniki, stan. 4), na którym Włodzimierz Bernat w 1953 r. odkrył ślady rozbitych urn, popiół i fragmenty ceramiki¹⁰¹. Obecność pochówków ciałopalnych na cmentarzysku wskazuje na jeszcze przedchrześcijańskie nawiązania kulturowe mieszkańców osady będącej jedną z najstarszych i największych punktów osadniczych doby wczesnego średniowiecza na Podlasiu. Przeprowadzenie kompleksowych, szerokopłaszczyznowych badań tego zespołu osadniczego jest ważnym warunkiem rozpoznania osadnictwa funkcjonującego w dolinie Bugu przed budową systemu grodów państwa kijowskiego.

Ślady najstarszych nieufortyfikowanych osad z okresu wczesnego średniowiecza zarejestrowali w dwudziestoleciu międzywojennym Roman Jakimowicz (Cecele, stan. 5)¹⁰² i Zygmunt Szmít (Granne, stan. 3, Klekotowo, stan. 1, Kłyżówka, stan. 11, Osnówka, stan. 12, Ogrodniki, stan. 2). W Osnówce jako jednej z nielicznych miejscowości w granicach naszego państwa Szmít znalazł dziewięć plomb ołowianych typu drohiczyńskiego¹⁰³. Relikty wczesnośredniowiecznego osadnictwa datowanego na VIII–XI w., z czasów przed powstaniem grodów wzniesionych w Drohiczynie i Mielniku, znaleziono także w innych miejscach doliny Bugu. W 1957 r. w Drohiczynie na stan. 12 – „Sowa” odkryto i zbadano fragmenty osady wczesnośredniowiecznej, której początki sięgają VI w.¹⁰⁴ Pozostałości osady z VI–VIII w. odkryto na położonym w sąsiedztwie stan. 13 – „Kozarówka”¹⁰⁵. Ślady osadnictwa starszych faz wczesnego średniowiecza znaleziono również w Wierzchucy Nagórnej, stan. 3¹⁰⁶, i Niemirowie, stan. 4 – „Kapliczysko”¹⁰⁷.

¹⁰¹ W. Bernat, *Ślady osadnictwa z okresu wczesnośredniowiecznego w miejscowości Ogrodniki, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1955, t. 22, z. 1, s. 89–90.

¹⁰² K. Musianowicz, *Granica mazowiecko-drehowicka na Podlasiu we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 1960, t. 5, s. 212, 215–218.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 212.

¹⁰⁴ R. Mikłaszewska, *Ślady osadnictwa...*, s. 18–22; K. Musianowicz, *Ślady osadnictwa VI–VIII wieku w Drohiczynie, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1966, t. 32, z. 1–2, s. 31–53; *eadem*, *Osadnictwo z VI–VIII w. w Drohiczynie, w woj. białostockim*, „Wiadomości Archeologiczne” 1978, t. 43, z. 1, s. 83–103.

¹⁰⁵ K. Musianowicz, *Osadnictwo z VI–VIII w....*, s. 83–103.

¹⁰⁶ U. Perlikowska-Puszkarska, K. Rusin, *Wierzchuca Nagórna, st. 3...*, s. 195.

¹⁰⁷ B. Maciukiewicz-Czarnecka, *Niemirów, woj. białostockie. Stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1985, t. 19, s. 105.

Wykopaliska archeologiczne prowadzone były też na miejscach nieufortyfikowanych związanych z osadnictwem grodowym oraz na tzw. osadach otwartych. Były to z reguły badania sondażowe i ratownicze przestrzeni narażonych na zniszczenia przez inwestycje budowlane lub wybierzyśka kopalin. W 1970 r. Danuta Jaskanis przeprowadziła ratownicze badania osady w Skiwach Małych (stan. 3)¹⁰⁸, gm. Siemiatycze, a Irena Górska w latach 1972–1973 zrealizowała badania sondażowe na osadzie w Czarnej Wielkiej¹⁰⁹, stan. 10, gm. Grodzisk. Badania dwu niewielkich kopców w Sutnie, gm. Mielnik, doprowadziły do odkrycia śladów drewnianego budynku jako pozostałości znajdującej się tu w średniowieczu osady¹¹⁰.

Drohiczyn

Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy w Drohiczynie, obejmujący gród drewniany, a później zamek oraz dwa umocnione podgrodzia, funkcjonował od połowy XI w. Najciekawsze są znaleziska związane z osadą zachodnią. Sukcesywne podmywanie jej przez rzekę Bug ujawniało liczne fragmenty ceramiki i przedmioty codziennego użytku znajdowane przez archeologów i kolekcjonerów na piaszczystym brzegu. Najbardziej znanymi zabytkami są ołowiane plomby z tajemniczymi znakami, zwane plombami typu drohiczynskiego. Na początku XX w. były one wydobywane przez Feliksa Kochańskiego, miejscowego zbieracza i kolekcjonera. Metodą poszukiwaczy złota wyplukiwał on plomby z piasku, a następnie sprzedawał różnym uczonym i kolekcjonerom. Zabytki tego typu wiązane są z dawną Rusią Kijowską i uznawane są za plomby towarowe ze znakami własnościowymi właścicieli towarów i książąt ruskich. W Drohiczynie jednak znaleziono ich ponad 12 tys. sztuk, podczas gdy w innych ważnych grodach kijowskiej Rusi liczba tego typu znalezisk nie przekracza kilkuset sztuk w jednym mieście. Przyczyną tego było istnienie w Drohiczynie komory

¹⁰⁸ D. Jaskanis, *Wczesnośredniowieczna osada w Skiwach Małych, pow. siemiatycki*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 9, s. 399–401.

¹⁰⁹ I. Górska, L. Paderewska, *Czarna Wielka, pow. Siemiatycze. Stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1972, t. 6, s. 174; *eidem*, *Czarna Wielka, pow. Siemiatycze. Stanowisko 1, 2*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1973, t. 7, s. 169.

¹¹⁰ M. Dzik, G. Śnieżko, *Archeologia odśłania...*, s. 10.

celnej, przez którą towary z księstw ruskich wychodziły szlakiem rzeczonym na zachód: na Mazowsze, do Gdańska i dalej do Europy Zachodniej.

Zabytkowy obszar miasta był wielokrotnie penetrowany w XIX i na początku XX w. przez Avenarius, Jodkowskiego, Kocharńskiego i Dubińskiego oraz Szmita, Jakimowicza i Michalskiego w okresie międzywojennym. Sondażowe wykopaliska w kilku miejscach przeprowadził Nikoła Pietrowicz Avenarius, który w latach 1886–1888 zebrał i opisał drohiczyńskie znaleziska¹¹¹. Badania wykopaliskowe na grodzisku i w osadach podgrozowych w okresie 1952–1957 prowadziła Krystyna Musianowicz. Pozwoliły one na wyodrębnienie trzech stanowisk tworzących wczesnośredniowieczny gród: osady wschodniej (stan. 3), osady zachodniej (stan. 1) i grodziska (stan. 2)¹¹². W drugiej połowie XX w. podjęto wiele badań archeologicznych – wykopaliskowych i nadzorów nad pracami ziemnymi inwestycji budowlanych.

Grodzisko w Drohiczynie, stan. 2 „Góra Zamkowa”, jest najbardziej znanym obiektem wczesnośredniowiecznej architektury obronnej na Podlasiu. Położone na wysokim brzegu Bugu w znacznej części zniszczone zostało przez rzekę podmywającą wzgórze od południa. Od wschodu i północy dnem fosy biegnie ul. Zamkowa. Potężne drewniano-ziemne wały grodu były oblepiane gliną morenowego wzgórze, na którym wznosił się zamek. Prowadząca do niego brama prawdopodobnie znajdowała się po stronie zachodniej. Przed nią wznosił się rodzaj barbakanu (podwójnej bramy), otoczonego trzema rzędami palisady. Do grodu, który funkcjonował już w XI–XIII w., wchodziło się przez most usytuowany nad suchą fosą. Później wzniesiono tu drewniany zamek i co najmniej jedną murowaną kamienno-ceglaną basztę, którą rozebrano w XVIII w.¹¹³ Badania wykopaliskowe prowadzone były na majdanie grodziska. W niewielkim wykopie odnaleziono pozostałości budynków gospodarczych oraz drewnianego domu

¹¹¹ Н.П. Авенариус, *Дорогичинь Надбужській...*, s. 18–20.

¹¹² K. Musianowicz, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Drohiczynie, pow. Siemiatycki*, „Wiadomości Archeologiczne” 1956, t. 23, z. 2, s. 169–176; *eadem*, *Grodzisko i osada w Drohiczynie, pow. siemiatycki, w świetle badań 1955 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1957, t. 3, s. 190–195.

¹¹³ Informacje uzyskane od inspektora WUOZ Jerzego Maciejczuka. Pozostałością baszty jest wyraźne wzniesienie w północno-zachodniej części wału (por. L. Pawlata, *Problematyka badań nad powstaniem i organizacją przestrzeni miejskiej średniowiecznego Drohiczyna* [w:] *Małe Miasta. Perspektywa archeologiczna*, red. M. Zalewski, M. Zemło, Lublin–Supraśl 2014, s. 36–39).

z glinianym piecem kopułkowym¹¹⁴. W 2011 r. pracownia archeologiczna IZIS z Białej Podlaskiej przeprowadziła badania wykopaliskowe na pieszych traktach komunikacyjnych związanych z zagospodarowaniem drohiczyńskiego grodziska. Wyniki tych badań oraz znaleziony materiał zabytkowy nie są jednak znane.

Z grodziskiem wiązą się wzmianki o tajemniczych lochach. Jedna z nich znalazła potwierdzenie w dokonanych odkryciach. W końcu XIX stulecia Zygmunt Gloger pisał, że:

w połowie jej wysokości (Góry Zamkowej) od strony rzeki dostrzeżliśmy duży otwór. Po spadzistej, a po deszczu nader trudnej do wyjścia pochyłości, dostaliśmy się do tego otworu, który wprowadził nas do ciekawej pieczary, wykutej w opoce. Pieczarę stanowił prosty, wąski na trzy kroki korytarz, długi na kroków kilkanaście. W obu jego bokach znajdowały się po dwie przeciwległe nisze, czyli wgłębienia, co nadawało lochowi podobieństwo do wnętrza miniaturowego kościółka, z czterema kapliczkami¹¹⁵.

W XIX i na początku XX w. lochy te odwiedzali różni badacze i podróżnicy. Z ich opisów wynika, że mogło to być wejście prowadzące do co najmniej czterech kolistych pomieszczeń, w których mieściło się więzienie lub skarbiec. Wejście do tajemniczej komory wydrążonej w glinianej opoce góry widoczne było jeszcze w latach 80. XX w. Później zostało zamulone i zawalone. Podobny los spotkał ceglany XVII-wieczny tunel ewakuacyjny, prowadzący z zabudowań pojezuickiego Collegium Nobilium w kierunku rzeki. Niezabezpieczony wylot tego tunelu, odkrytego ok. 1980 r., został w krótkim czasie zasypany wskutek procesów stokowych¹¹⁶.

W osadzie wschodniej znaleziono liczne wyroby z żelaza i ślady produkcji poświadczające funkcjonowanie tu warsztatów kowalskich. Z ba-

¹¹⁴ K. Musianowicz, *Granica mazowiecko-drehowicka...*, s. 217.

¹¹⁵ Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 186.

¹¹⁶ L. Pawlata, *Budowle sakralne Drohiczyzna w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, z. 17, s. 70; *idem*, *Problematyka badań...*, s. 62; J. Maciejczuk, L. Pawlata, *Problem ochrony i możliwości zagospodarowania zabytków archeologicznych na przykładzie Drohiczyzna*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 28 [w druku].

dań prowadzonych w osadzie zachodniej pozyskano materiał zabytkowy świadczący o bogactwie kultury jego mieszkańców oraz wysokim rozwoju handlu i rzemiosła¹¹⁷. Prace wykopaliskowe w osadzie wschodniej zostały wznowione przez Krzysztofa Burka w latach 1979–1980. W wykopie założonym po południowej stronie cerkwi odkrył on relikty pieca wczesnośredniowiecznego i fundamenty nieistniejącego klasztoru Bazylianów z końca XVIII stulecia¹¹⁸. W okresie 1984–1985 i w 1987 r. Andrzej Piotrowski z Państwowego Muzeum Archeologicznego kontynuował badania w handlowo-rzemieślniczej osadzie zachodniej. Odkryto wówczas kolejne obiekty osadnicze i materiał zabytkowy datowany na XII–XIII w.¹¹⁹ W latach 1990–1991 wznowił on badania osady wschodniej. Odkrył 12 grobów ze zniszczonego nowożytnego cmentarza przycerkiewnego oraz przekształcone warstwy z zawartością materiału zabytkowego o chronologii wczesnośredniowiecznej¹²⁰.

W 2006 r. w strefie pl. Kościuszki i ul. Kościelnej (stan. 4) badania ratownicze przeprowadzili Jerzy Sikorski i Aleksander Andrzejewski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Odkryto wówczas ślady zasypanych

¹¹⁷ K. Musianowicz, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1954 roku w miejscowości Drohiczyń nad Bugiem, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne” 1955, t. 22, z. 3–4, s. 332–346; *eadem*, *Wczesnośredniowieczny ośrodek handlowy...*, s. 285–299; *eadem*, *Granica mazowiecko-drehowicka...*, s. 187–198.

¹¹⁸ K. Burek, *Drohiczyń, woj. białostockie. Stanowisko XXII „Cerkiew”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1979, t. 13, s. 150; *idem*, *Drohiczyń, woj. białostockie. Stanowisko XXII „Cerkiew”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1980, t. 14, s. 154–155.

¹¹⁹ L. Długopolska-Kapuścińska, A. Piotrowski, H. Łęgowiecka, *Drohiczyń, woj. białostockie, stan. 1 – osada zachodnia*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1984, t. 18, s. 122; K. Krzeczowska, A. Piotrowski, H. Łęgowiecka, *Drohiczyń, woj. białostockie, stan. 1 – osada zachodnia*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1985, t. 19, s. 122; M. Miłdowski, K. Piotrowska, A. Piotrowski, *Drohiczyń, woj. białostockie. Stanowisko 1 – osada zachodnia*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1987, t. 21, s. 140–141.

¹²⁰ A. Piotrowski, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych na osadzie z XI–XIII w. w Drohiczyń, gm. loco, woj. białostockie (stanowisko I) w latach 1984–1985*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 385–388; *idem*, *Sprawozdanie z prac archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku I w Drohiczyń, woj. białostockie, w latach 1987–1988*, „Rocznik Białostocki” 1993, t. 18, s. 416–421; L. Długopolska, S. Małachowska, A. Piotrowski, *Drohiczyń, woj. białostockie, St. III – osada wschodnia AZP 53-82/3*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1990, t. 24, s. 72–73; S. Małachowska, A. Piotrowski, *Drohiczyń, st. 3, gm. loco, woj. białostockie, AZP 53-82/3*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1991, t. 25, s. 84–85; L. Pawlata, *Problematyka badań...*, s. 40–48.

dwu fos otaczających podgrodzie oraz pozostałości drewnianej zabudowy i moszczenia ulic¹²¹. Podgrodzia były dodatkowo otoczone wałami, fosami i umocnieniami – po nadaniu miastu praw magdeburskich i porządkowaniu przestrzeni rynkowej zostały rozebrane, a teren zniwelowany. Badania wykopaliskowe przeprowadzone przez pracownię archeologiczną „IZIS” z Białej Podlaskiej w 2010 r. na ul. Zygmunta Szmita, biegnącej u podnóża warownego podgrodzia, nie doczekały się opracowania do dziś, a ich wyniki i materiał zabytkowy pozostają nieznane¹²². Dzięki nadzorom archeologicznym zabezpieczono i udokumentowano wiele ważnych odkryć. Podczas odbudowy zachodniego skrzydła dawnego klasztoru jezuickiego w 1993 r. odkryto ślady osady i wczesnośredniowiecznego cmentarza oraz drugiego, funkcjonującego później. W wykopach odsłonięto fragment zasypanej fosy, która prawdopodobnie wraz z wałem otaczała wzgórze sąsiadujące z osadą zachodnią i głównym podgrodzem grodu drohiczyńskiego¹²³.

Wczesnośredniowiecznemu grodowi towarzyszyły cmentarze. Jeden z nich, przebadany w latach 1980–1982 przez autora, przy współudziale Danuty Jaskanis i Krzysztofa Burka, znajduje się ok. 2 km na zachód od grodziska, przy obecnym cmentarzu parafialnym. Odkryto tu kilkanaście grobów datowanych na XII–XIII w. Pochówki kobiece były bogato wyposażone w ozdoby, w męskich zaś znaleziono drobne przedmioty codziennego użytku i noże¹²⁴. Drugi cmentarz odkryto wewnątrz obwarowanego podgrodzia wschodniego. Funkcjonował on prawdopodobnie przy świątyni grodowej. W 2006 r. przy dzisiejszej ul. Piastowskiej łódzcy archeolog Aleksander Andrzejewski i Jerzy Sikora odkryli i przebadali pojedyncze groby. Nieliczne pochówki (kobiece) były wyposażone w ozdoby. Cmentarz

¹²¹ A. Andrzejewski, J. Sikora, *Wstępne sprawozdanie z archeologicznych badań ratowniczych przeprowadzonych w Drohiczyźnie w roku 2006*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2006, z. 2, s. 101–104; *idem*, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2009, z. 5, s. 153–172.

¹²² L. Pawłata, *Problematyka badań...*, s. 52, 60.

¹²³ J. Maciejczuk, *Drohiczyzn, st. 57, gm. loco, woj. białostockie, AZP 53-82/-*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1993, t. 27, s. 109–110.

¹²⁴ K. Burek, L. Pawłata, *Drohiczyzn, woj. białostockie...*, s. 61–62; D. Jaskanis, L. Pawłata, *Drohiczyzn, woj. białostockie...*, s. 169–170; L. Pawłata, *Drohiczyzn, woj. białostockie...*, 1982, s. 29–30; *idem*, *Wyniki badań nowo odkrytego cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Drohiczyźnie, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 111–126.

ten działał także w średniowieczu, a pochówki z tego okresu pozbawione były wyposażenia. Intensywne użytkowanie tej przestrzeni spowodowało zniszczenie wielu starszych obiektów grobowych¹²⁵. Kolejny cmentarz zlokalizowano przy urwisku, po zachodniej stronie grodziska. W wyniku badań prowadzonych tu przez Nikołaja Pietrowicza Avenariususa odkryto pochówki pozbawione wyposażenia, a więc prawdopodobnie pochodzące z późnego średniowiecza lub późniejsze. Pojedyncze groby szkieletowe odkryto również przy północno-wschodnim narożniku placu centralnego, przy zabudowaniach klasztoru Franciszkanów, oraz w trakcie odbudowy dawnego klasztoru Jezuitów¹²⁶.

Mielnik – grodzisko i zamek

Zamek w Mielniku, na którego terenie znajdują się ruiny gotyckiej świątyni, wzbudzał od dawna zainteresowanie. Świątynię tę ufundował książę Witold, prawdopodobnie przed 1420 r. Znajdujące się w przestrzeni zamkowej wczesnośredniowieczne grodzisko w czasie budowy zamku zostało częściowo zniszczone i przekształcone. Już w latach 1959–1961 Irena Górską i Urszula Perlikowska-Puszkarska podjęły tu badania archeologiczne, a w okresie 1985–1988 kontynuował je Łukasz Rejniewicz¹²⁷. Badania Aldony Andrzejewskiej z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, przeprowadzone w latach 2007–2010, doprowadziły do odsłonięcia piwnic kościoła i relikwów zamkowych murów obronnych. Przy wschodniej ścianie świątyni, stanowiącej część systemu fortyfikacji zamku i zaopatrzonej w strzelnice, odsłonięto fundamenty wieży bramnej, do której wjazd prawdopodobnie prowadził długim pomostem wznoszącym się nad

¹²⁵ A. Andrzejewski, J. Sikora, *Wstępne sprawozdanie...*, s. 104; *idem*, *Drohiczyn średniowieczny...*, s. 164–165.

¹²⁶ K. Bienkowska, *Drohiczyn, woj. białostockie, st. 57 – „Rynek”*, AZP 53-82/25, „Informator Archeologiczny. Badania” 1989, t. 23, s. 83; *eadem*, *Drohiczyn, st. 57, gm. loco, woj. białostockie*, AZP 53-82/25, „Informator Archeologiczny. Badania” 1996, t. 30, s. 255; J. Maciejczuk, *Drohiczyn, st. 57...*, s. 109–110; L. Pawlata, *Budowle sakralne...*, s. 72–87; *idem*, *Problematyka badań...*, s. 40–48.

¹²⁷ Ł. Rejniewicz, *Mielnik, woj. białostockie. Stanowisko Góra Zamkowa*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1985, t. 19, s. 170; *idem*, *Mielnik, woj. białostockie. Zamek*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1987, t. 21, s. 162–163; *idem*, *Mielnik, woj. białostockie*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1988, t. 22, s. 148–149.

głębokim parowem. Dziedziniec zamku dolnego powiększono, niwelując starszy wał podgrodzia od strony północno-zachodniej. W linii fortyfikacji, w narożniku północno-wschodnim, znajdowała się kwadratowa w planie wieża zamkowa z pomieszczeniami mieszkalnymi i systemem grzewczym *hypocaustum*. Zamek górny miał formę wieży o trzech kondygnacjach z wieżyczką i basztami¹²⁸. Pomiedzy 1551 a 1560 r. zamek spłonął i nie odzyskał dawnej świetności. Po powstaniu styczniowym zaborcy rosyjscy tam, gdzie był zamek górny, usypali sześciometrowy sztuczny nasyp w celu posadowienia niewielkiej kapliczki. Najpewniej w tym miejscu w XII–XIII w. znajdował się gródek, który funkcjonował wraz z początkowo otwartą osadą w miejscu późniejszego zamku dolnego. Relikty wału otaczającego podgrodzie widoczne są na obecnym cmentarzu prawosławnym i w latach 2012–2013 były badane przez Michała Dzika i Grzegorza Śnieżkę¹²⁹.

W okresie 2015–2017 zbadano również sąsiedztwo zamku – rynek i pobliskie ulice. Michał Dzik z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego i Grzegorz Śnieżko z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odkryli tu ślady użytkowania terenu, datowane metodą radiowęglową od pierwszej połowy XIII w. Znaleziono także materiał zabytkowy: ceramikę, kości zwierzęce i zabytki metalowe datowane od XV stulecia¹³⁰. W wyniku badań wykopaliskowych przeprowadzonych na ul. Strażackiej odkryto zabytki krzemienne świadczące o zasiedleniu tego miejsca już w epoce kamienia¹³¹. W trakcie nadzorów archeologicznych, prowadzonych na miejskich inwestycjach drogowych w latach 2013–2015 przez Mariusza Kozieła i Lecha Pawlatę, znaleziono liczne fragmenty naczyń z okresu nowożytnego funkcjonowania miasta, a w sąsiedztwie zamku fragmenty naczyń i kafla, datowane od XIV po XIX w.¹³²

¹²⁸ A. Andrzejewska, *Góra zamkowa w Mielniku w świetle ostatnich badań terenowych*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2008, z. 4, s. 223–245.

¹²⁹ M. Dzik, G. Śnieżko, *Mielnik, woj. podlaskie. Badania w roku 2012*, „Światowi” 2012, t. 10(51), fasc. B., s. 291–295.

¹³⁰ *Eidem*, *Archeologia odslania...*, s. 1–9.

¹³¹ M. Garas, A. Andrzejewski, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w Mielniku przy ulicy Strażackiej*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2010, z. 6, s. 185–191.

¹³² M. Kozieł, L. Pawłata, *Nadzór archeologiczny nad pracami ziemnymi związanymi z budową kanalizacji sanitarnej w Mielniku, w terminie od 6 marca do 6 grudnia 2013 roku*, mps w archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 2014, s. 20–25; L. Pawłata, *Badania archeologiczne podczas*

Niemirów – grodzisko

Niewielkie i tajemnicze grodzisko (stan. 1) w Niemirowie, gm. Mielnik, nie jest zbyt znane. Położone na cyplowato uformowanym fragmencie stoku w obrębie doliny zalewowej Bugu było badane sondażowo przez Irenę Górską w 1974 r. Badania potwierdziły zamieszkanie tego terenu od XI w. Obszar grodziska został przekształcony w XV–XVI w. podczas budowy siedziby rycerskiej i strażnicy. Na położonej w sąsiedztwie osadzie otwartej (stan. 4), zwanej „Kapliczysko”, odkryto ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa z fragmentami naczyń datowanymi już od VII w. Badania sondażowe w 1985 r. przeprowadziła tu Barbara Maciukiewicz-Czarnecka z białostockiego muzeum¹³³. W 2017 r. pod kierunkiem Grzegorza Śnieżki teren grodziska rozpoznano metodami geofizycznymi, które pozwoliły na zlokalizowanie relikwów spalonej konstrukcji drewnianej¹³⁴.

Bużyski – grodzisko

Grodzisko w Bużyskach, stan. 2, gm. Drohiczyn, zarejestrowane zostało już w końcu XIX w. przez rosyjskiego archeologa Fiodora Wasiljewicza Pokrowskiego oraz wzmiankowane w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*. Ten tajemniczy obiekt, znajdujący się na piaszczystym wyniesieniu w dolinie zalewowej Bugu, przy obecnie suchym starorzeczu, ma średnicę ok. 40 m. Składa się z pojedynczego wału pierścieniowatego, dochodzącego dawniej miejscami do wysokości 5 m, oraz z fosy. Położenie w pobliżu koryta rzeki i ok. 10 km na zachód od Drohiczyzna wskazuje, że gród ten odgrywał rolę strażnicy grodu drohiczyńskiego od strony Mazowsza. Nie prowadzono tu badań wykopaliskowych, ale powierzchniowe znaleziska zabytków metalowych i ceramiki wskazują, że zarówno gród, jak i znajdująca się przy nim osada funkcjonowały w XII–XIII w.¹³⁵

realizacji zadania „Budowa oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją w Mielniku – II etap – budowa kanalizacji sanitarnej wraz z realizacją stacji uzdatniania wody w Mielniku” przeprowadzone w 2015 roku, mps w archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 2015, s. 9–13.

¹³³ B. Maciukiewicz-Czarnecka, *Niemirów, woj. białostockie...*, s. 105.

¹³⁴ M. Dzik, G. Śnieżko, *Archeologia odłania...*, s. 10.

¹³⁵ R. Jakimowicz, *Zabytki przedhistoryczne...*, s. 119; K. Dąbrowski, *Grodzisko na łąkach wsi Bużyski, pow. Siemiatycki*, „Wiadomości Archeologiczne” 1955, t. 22, z. 1, s. 88–89.

Strategiczna rola tego miejsca jako ważnego punktu na bużańskim szlaku handlowym potwierdza skarb srebrnych ozdób i grzywnien (płacidel), który został znaleziony w końcu XIX w. na ulicy we wsi Bużyski. Datowany na okres od końca X do początku XII w., zawierał co najmniej 22 srebrne ozdoby: 12 naszyjników, 6 naramienników, 4 bransolety oraz sztaby srebrne (grzywny). Część zabytków, która trafiła do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, została zrabowana przez hitlerowców, a następnie zaginęła. Część znajduje się w Muzeum Historycznym w Moskwie¹³⁶. Niedaleko grodziska, już na gruntach wsi Wierzchuca Nadbużna, zlokalizowane jest cmentarzysko (stan. 3) z bogato wyposażonymi grobami w obstawach kamiennych. Według Zygmunta Glogera i *Słownika geograficznego* „na polach folwarku, tuż przy Bugu, znajduje się kilka starożytnych mogił, podług podania miejscowego Jaćwingów. Szkielety w tych mogiłach [...] obłożone polnemi kamieniami. [...] W kilku mogiłach znaleziono bronzowe, spiralnie skręcone bransolety, kółka w postaci kolczyków, sprzączki, paciorki szklane, żółte i niebieskie. W jednej z mogił znaleziono krótki miecz obosieczny”¹³⁷. Również w Wierzchucy Nadbużnej (stan. 5) na brzegu Bugu w XIX w. znaleziono srebrną koronę (diadem), która trafiła do zbiorów Komitetu Statystycznego w Grodnie¹³⁸.

Grodzisk – grodzisko

Jako pierwszy opisał je w 1895 r. rosyjski archeolog Fiodor Wasiljewicz Pokrowski: „do dzisiejszych czasów zachowały się resztki starego ziemnego umocnienia (grodziska), mającego w przybliżeniu ok. 160 sążni obwodu. Część jego równej płaszczyzny została zabudowana przez folwark majątku Grodzisk. Otaczające grodzisko wały ocalały jedynie od strony zachodniej”¹³⁹. W okresie międzywojennym grodzisko wizytował Roman Jakimowicz¹⁴⁰. Sondażowe badania wykopaliskowe przeprowadzone zostały w 1973 r. przez Zespół do Badań Etnogenezy Słowian w Polsce północno-wschodniej,

¹³⁶ S. Nosek, *Skarb srebrny...*, s. 65–70.

¹³⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1893, s. 415–416.

¹³⁸ Z. Gloger, *Korespondencja...*, 1876, s. 131.

¹³⁹ Ф.В. Покровский, *Археологическая карта...*, s. 128.

¹⁴⁰ R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z działalności...*, 1929, s. 274.

powołany przez Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W wyniku prac wykopaliskowych przeprowadzonych przez Irenę Górską przy udziale Leszka Gajewskiego pozyskano niewielki materiał zabytkowy świadczący o użytkowaniu tego terenu w XIV–XV w.¹⁴¹ Brak starszych znalezisk może wynikać z niewielkiej powierzchni objętej badaniami lub wskazuje na refugialną funkcję grodu służącego wyłącznie jako schronienie okolicznej ludności w starszej fazie jego użytkowania.

Rogawka – grodzisko

Niedaleko Siemiatycz, przy drodze z Krupic do Rogawki, znajduje się tajemnicze grodzisko, stan. 2. W 1909 r. Siergiej Dubiński przeprowadził tu bliżej nieokreślone wykopaliska. Obiekt wizytował też Roman Jakimowicz¹⁴². Pozostałości wczesnośredniowiecznej warowni mają formę pierścieniowatego wału o średnicy ok. 50 m. Usytuowane na kulminacji wzgórza pozostają jak dotychczas nierozpoznane.

Badania wczesnośredniowiecznych cmentarzysk

Dziewiętnastowieczni podróżnicy, historycy i archeolodzy zwracali szczególną uwagę na wyróżniające się w terenie nieruchome zabytki archeologiczne. Dzięki ich opisom możliwe jest odtworzenie rozmieszczenia oraz wyglądu nieistniejących obiektów. Na cmentarzyskach tego rejonu Nikołaj Pietrowicz Avenarius wydzielił dwa typy pochówków – kurhany i płaskie groby oznaczone na powierzchni obstawami kamiennymi¹⁴³. W latach 60. XIX w. Siergiej Songin poszukiwał na tych cmentarzyskach zabytków, co nie miało nic wspólnego z badaniami, ale raczej z ich rabunkowym wydobyciem. Zabytki te, bez żadnej dokumentacji, były następnie sprzedawane do muzeum w Krakowie, rosyjskich zbiorów muzealnych w Wilnie (tzw. kolekcja Sznajdra) lub prywatnych kolekcji. Songin rozkopał wiele grobów na cmentarzyskach w Czarnej Wielkiej, Bacikach Bliższych, Dalszych i Średnich, w Boratyńcu Ruskim i Lackim, w Cecelach, stan. 2 –

¹⁴¹ L. Gajewski, I. Górską, *Grodzisk, pow. Siemiatycki*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1973, t. 7, s. 245–246.

¹⁴² R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z działalności PMA...*, s. 262; K. Musianowicz, *Granica mazowiecko-drehowicka...*, s. 215.

¹⁴³ Н.П. Авенариус, *Дорогичинъ Надбужскій...*, s. 21.

„Tureckie Mogiły”, Czartajewie oraz w Krupicach, stan. 1 – „Wiatrak”. W ten sposób zniszczonych zostało bezpowrotnie mnóstwo grobów. Wśród znalezionych zabytków wymieniane są: żelazne czekany, kółka, noże, krzesiwa ogniwkowe, kabłąk wiaderka, gwoździe, brązowe i srebrne kabłączki skroniowe z resztkami skórzanych opasek, zausznice, pierścionki, paciorki, zawieszki, zapinki podkowiaste, kółka, sprzączki, liczne szklane wielobarwne paciorki, kamienne osetki i przęśliki.

Cmentarzyska z grobami w obstawach kamiennych, datowane na XI–XIII w., są zabytkami charakterystycznymi dla Podlasia. Pod widocznymi na powierzchni prostokątnymi obstawami z ułożonych głazów narzutowych znajdują się jamy grobowe, a w nich pochówki wyposażone w ozdoby, broń i przedmioty osobiste zmarłych. Wśród nich niejednokrotnie znajdowane są krzyżyki i zawieszki krzyżykowate świadczące o chrześcijańskiej tradycji, choć jednocześnie często spotykane są kości zwierzęce i fragmenty rozbitych naczyń, będące pozostałością utrwalonych w tradycji pogańskich zwyczajów wyposażania zmarłych w pokarm (np. Drohiczyn, stan. 16, Niewiarowo-Sochy, stan. 1). Cmentarzyska te liczyły od kilkudziesięciu do ponad stu grobów.

Największe z cmentarzysk, zwane „Kamienicą”, znajduje się przy wsi Czarna Wielka, gm. Grodzisk. Liczyło ono ok. 500 grobów. Pierwsze badania archeologiczne przeprowadzone zostały tu już w końcu XIX w. przez Nikołaja Pietrowicza Avenariususa, który w latach 1886–1888 przebadał 50 mogił. Z wykopalisk tych przesłał do Imperatorskiej Komisji Archeologicznej: kilkanaście platerowanych srebrem zausznic, srebrny kolczyk, pierścienie ze srebra i brązu, dwie płaskie bransolety z brązu, zdobione okucie, szklany paciorek, małą kamienną osetkę z otworem, przęśliki, noże i żelazny topór, krzesiwo oraz drobne przedmioty żelazne i z brązu. Cmentarzysko to badała w latach 1950–1951 Krystyna Modrzewska¹⁴⁴ z Uniwersytetu Medycznego, w okresie 1967–1974 Irena Górską¹⁴⁵ z Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie,

¹⁴⁴ K. Modrzewska, *Cmentarzysko średniowieczne w Czarnej Wielkiej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 1951, t. 52, s. 526–529.

¹⁴⁵ I. Górską, *Czarna Wielka, pow. Siemiatycze*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1967, t. 1, s. 316–317; I. Górską, L. Paderewska, *Czarna Wielka...*, 1973, s. 169; I. Górską, *Czarna Wielka, pow. Siemiatycze. Stanowisko 1 „Mogilki”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1974, t. 8, s. 157.

a w 1968 r. Jan Jaskanis¹⁴⁶. Wyniki wszystkich starszych badań ujęte zostały w opracowaniu zbiorczym¹⁴⁷. Cmentarzysko datowane jest na XI–XIV w. (K. Musianowicz) lub XII–XIII w. (L. Rauhut), Michał Dzik natomiast datuje użytkowanie nekropoli także od XIV po drugą połowę XVI w.¹⁴⁸

Jednym z pierwszych badaczy cmentarzysk był Alfons Budzyński, który w 1857 r. rozkopał dwa groby na stan. 2 w Ostrożanach, lecz nic w nich nie znalazł¹⁴⁹. Nikołaj Pietrowicz Avenarius w latach 1886–1888 zarejestrował kilkadziesiąt cmentarzysk z grobami w obstawach kamiennych i przeprowadził badania na kilkunastu z nich. Z kolei Siergiej Dubiński między 1910 a 1911 r. zbadał wykopaliskowo kilka grobów na cmentarzysku w Bacikach Dalszych, Korzeniówce, stan. 1 – „Kamianki”, oraz w Rogawce, stan. 1, gm. Siemiatycze. W 1913 r. prowadził badania wykopaliskowe na cmentarzyskach typu mazowieckiego w Zającznikach (stan. 3) i w Siemiatyczach (stan. 11), na którym obstawy grobowe zostały w przeszłości zniszczone. Zabytki z badań zostały przekazane do Ermitażu. W 1910 r. prowadził również wykopaliska na cmentarzysku typu mazowieckiego w Skiwach Małych, stan. 1 – „Kamianki”, gm. Siemiatycze¹⁵⁰. Ponowne badania, przeprowadzone tu w latach 1984–1986 przez Barbarę

¹⁴⁶ J. Jaskanis, *Czarna Wielka, pow. Siemiatycze. Stanowisko I i II*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1968, t. 2, s. 224.

¹⁴⁷ A. Bienkowska, M. Dzik, K. Piasecka, *Średniowieczne cmentarzysko w Czarnej Wielkiej, stan. 1, woj. podlaskie (badania 1951–1978)*, t. 1, Białystok 2013; *Średniowieczne cmentarzysko w Czarnej Wielkiej, stan. 1, woj. podlaskie (badania 1951–1978)*, t. 2, red. H. Karwowska, Białystok 2014.

¹⁴⁸ M. Dzik, *Grobowe konstrukcje kamienne na późnośredniowiecznych cmentarzyskach w międzyczeczu Bugu i Narwi – przyczynek do badań [w:] „In silvis, campis... et urbe”. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, red. S. Cygan, M. Glinianowicz, P.N. Kotowicz, Rzeszów–Sanok 2010, s. 295; *idem, Źródła archeologiczne w badaniach nad zróżnicowaniem społeczności lokalnych w późnośredniowiecznej ziemi drohickiej [w:] Obraz struktury społecznej w świetle źródeł archeologicznych w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Rybicka, Rzeszów 2011, s.170.

¹⁴⁹ А. Будзинский, *Археологическія розысканія въ Гродненской, бывшей Августовской, ныне Сувалкской и Ломжинской губерніяхъ в періодъ времени отъ 1857 до 1869 годовъ [w:] Памятная книжка сувалкской губерніи на 1875 годъ*, red. М.И. Киркоръ, Сувалки 1875, s. 83–84; Ф.В. Покровскій, *Археологическая карта...*, s. 120–121.

¹⁵⁰ С.А. Дубинский, *Бібліографія...*, s. 261.

Maciukiewicz-Czarnecką¹⁵¹, zostały opracowane w 2010 r.¹⁵² Od 1972 do 1982 r. Ludgarda Długopolska z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie prowadziła badania cmentarzysk w Rybałtach¹⁵³, Dołubowie¹⁵⁴, Czarnej Cerkiewnej¹⁵⁵, Krasewicach Czerepach¹⁵⁶, a w latach 1983–1986 w Narojkach, gdzie przebadano 78 grobów¹⁵⁷, oraz przez pierwszy sezon w Smolugach (wraz z Lechosławem Rauhutem)¹⁵⁸. W okresie 1991–1992

¹⁵¹ B. Maciukiewicz-Czarnecka, *Skiwy Małe, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1983, t. 17, s. 174–175; *eadem*, *Skiwy Małe, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1985, t. 19, s. 145–146.

¹⁵² A. Bieńkowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko typu mazowieckiego w Skiwach Małych, pow. Siemiatycki*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2010, z. 6, s. 129–150.

¹⁵³ L. Długopolska, L. Rauhut, *Rybałty, pow. Siemiatycki*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1972, t. 6, s. 221–222.

¹⁵⁴ L. Długopolska, *Dołubowo, pow. Siemiatycki. Stanowisko I „Kamionka”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1974, t. 8, s. 161–162; *eadem*, *Dołubowo, gm. Dziadkowice, woj. białostockie. Stanowisko 1 „Kamionka”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1975, t. 9, s. 173–174; *eadem*, *Dołubowo, gm. Dziadkowice, woj. białostockie. Stanowisko 1 „Kamionka”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1976, t. 10, s. 188–189.

¹⁵⁵ *Eadem*, *Czarna Cerkiewna, gm. Grodzisk, woj. białostockie. Stanowisko 3*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1977, t. 11, s. 159.

¹⁵⁶ I. Dyszy-Końkowska, L. Długopolska, *Krasewice-Czerepy, woj. białostockie. Stanowisko I „Kamienica”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1982, t. 16, s. 199–200; L. Długopolska, *Ratownicze badania na cmentarzysku z grobami w obudowie kamiennej w miejscowości Krasewice-Czerepy, gm. Siemiatycki, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1993, t. 18, s. 163–190.

¹⁵⁷ L. Długopolska, A. Piotrowski, *Narojki, gm. Drohiczyń, woj. białostockie. Stanowisko 1 „Mogilki”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1983, t. 17, s. 168–169; *idem*, *Narojki, gm. Drohiczyń, woj. białostockie. Stanowisko 1 „Mogilki”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1984, t. 18, s. 137; *idem*, *Narojki, gm. Drohiczyń, woj. białostockie. Stanowisko 1 „Mogilki”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1985, t. 19, s. 137; L. Długopolska, *Narojki, gm. Drohiczyń, woj. białostockie. Stanowisko 1 „Mogilki”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1986, t. 20, s. 148; *eadem*, *Wstępne sprawozdanie z badań prowadzonych w Narojkach, gm. Drohiczyń, woj. białostockie, na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku Mogilki*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 388–393.

¹⁵⁸ L. Długopolska, L. Rauhut, *Smolugi, pow. Siemiatycki*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1973, t. 7, s. 216; L. Rauhut, *Smolugi, pow. Siemiatycki*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1974, t. 8, s. 198; L. Rauhut, M. Urban, *Smolugi, gm. Dziadkowice, woj. białostockie*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1975, t. 9, s. 210–211; L. Rauhut, *Smolugi, gm. Dziadkowice, woj. białostockie*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1978, t. 12, s. 254; *idem*, *Smolugi, gm. Dziadkowice, woj. białostockie. Stanowisko „Ciarki”*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1980, t. 14, s. 170–171.

Urszula Perlikowska-Puszkarska z tego samego muzeum badała zniszczone cmentarzysko z grobami w obstawach kamiennych na stan. 2 w Smarklicach¹⁵⁹, a w 1993 i 1995 r. w Czarnej Wielkiej¹⁶⁰. Z kolei Krystyna Musianowicz w 1937 r. przeprowadziła prace wykopaliskowe całkowicie zniszczonego cmentarzyska w Kamiance, stan. 1, oraz w Niewiarowie-Sochach, stan. 1, gm. Grodzisk, gdzie wśród przebadanych 35 grobów 2 były ciałopalne, a 4 z częściowym ciałopaleniem. Według Lechosława Rauhuta możliwe, że były to ofiary pożaru. Fragmenty rozbitych naczyń i kości zwierzęce w sąsiedztwie grobów zostały uznane za świadectwa obrzędów stypy pogrzebowej¹⁶¹. Na niektórych cmentarzyskach z grobami w obstawach kamiennych, m.in. stan. 4 w Ogrodnikach¹⁶², w Rybałtach i na stan. 2 w Smarklicach, stwierdzono ślady ciałopalenia zwłok, co uznać można za przeżytek pogańskich zwyczajów pogrzebowych, przy czym w Smarklicach w obrębie obstaw grobowych znaleziono wyłącznie pochówki ciałopalne. Groby tego typu występowały aż do połowy XIII w.¹⁶³

W latach 80. XX w. badania cmentarzysk prowadzili również archeolodzy z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku: Krystyna Bieńkowska zbadała wykopaliskowo stan. 1 w Obniżu¹⁶⁴, Barbara Maciukiewicz-Czarnecka

¹⁵⁹ U. Perlikowska-Puszkarska, *Smarklice, st. 2, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, AZP 50-82/5*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1991, t. 25, s. 105–106; *eadem*, *Smarklice, st. 2, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, AZP 50-82/5*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1992, t. 26, s. 86–87; *eadem*, *Ciałopalne cmentarzysko z grobami w obudowach kamiennych, w Smarklicach gm. Drohiczyn, woj. białostockie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1998, nr 4, s. 181–203.

¹⁶⁰ *Eadem*, *Czarna Wielka, st. I, gm. Grodzisk, woj. białostockie, AZP 49-83/1*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1995, t. 29, s. 89–90; *eadem*, *Średniowieczne cmentarzysko w Czarnej Wielkiej, stanowisko 1, gm. Grodzisk, pow. siemiatycki, woj. podlaskie (badania 1995 r.)*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2017, z. 13, s. 141–169.

¹⁶¹ K. Musianowicz, *Przyczynki do osadnictwa mazowieckiego na Podlasiu w XII–XIII w.*, „Światowit” 1955, t. 21, s. 265–266; L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu na Podlasiu*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne” 1971, t. 1, s. 636–639.

¹⁶² W. Bernat, *Archeologiczne badania powierzchniowe w dolinie Bugu*, „Archeologické Rozhledy” 1954, t. 6, s. 106–108; *idem*, *Ślady osadnictwa...*, s. 89–90.

¹⁶³ U. Perlikowska-Puszkarska, *Ciałopalne cmentarzysko...*, s. 184–185.

¹⁶⁴ K. Bieńkowska, *Obniże, gm. Drohiczyn, woj. białostockie, St. 1, AZP: 57-81/1*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1989, t. 23, s. 69.

stan. 1 w Skiwach Małych¹⁶⁵, gm. Drohiczyn, a Hanna Karwowska stan. 1 w Czartajewie, gm. Siemiatycze¹⁶⁶.

W okresie 2006–2015 Michał Dzik z Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadził badania weryfikacyjne wielu cmentarzysk wczesnośredniowiecznych na Podlasiu i odkrył kilka nowych, m.in. w Bacikach Bliższych i Dalszych, Boratyńcu Lackim i Ruskim oraz Radziwiłłowce, gm. Siemiatycze¹⁶⁷. Badał wykopaliskowo stan. 4 w Aleksandrowie¹⁶⁸, gm. Grodzisk, stan. 9 w Twarogach Lackich, gm. Perlejewo (w 2007 r. z Elżbietą Kowalczyk)¹⁶⁹, i w Korzeniówce Małej¹⁷⁰.

Obudowy cmentarzysk były sukcesywnie niszczone w ciągu wieków w celu pozyskania kamienia budowlanego. Część cmentarzysk została zdewastowana wskutek wybierania kamienia na budowę dróg, część przez zabudowę gospodarczą (np. Kłopoty Patry, stan. 1 – „Mogiłki”, Klukowo, stan. 3, gm. Siemiatycze, Narojki, stan. 1 – „Mogiłki”, Obniże, stan. 1, Ostrozany, stan. 2, Sytki, stan. 1). Na wielu z nich pozostały ślady wkopów rabunkowych niszczących zawartość jam grobowych (np. Skiwy Małe, stan. 1 – „Kamianki”). Ze względu na usunięcie obstaw grobowych część cmentarzysk znanych z opisów dawnych badaczy pozostaje do dziś niezlokalizowana. Na niektórych występują pojedyncze kurhany.

¹⁶⁵ A. Bienkowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko...*, s. 129–150.

¹⁶⁶ H. Karwowska, *Czartajew, woj. białostockie. Stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1986, t. 20, s. 119; *eadem*, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne z grobami w obstawach kamiennych w Czartajewie [w:] Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulnicz, Lublin–Warszawa 2003, s. 289–292.

¹⁶⁷ M. Dzik, *Nowe informacje o bliżej nie datowanych cmentarzyskach szkieletowych w pow. siemiatyckim [w:] Stan badań archeologicznych na pograniczu polsko-białoruskim od wczesnego średniowiecza po czasy nowożytny*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2006, s. 140.

¹⁶⁸ *Idem*, *Aleksandrowo, woj. podlaskie. Badania w latach 2009–2010*, „Światowit” 2009–2010, t. 8(49), s. 169–172.

¹⁶⁹ *Idem*, *Co nam powiedzą kamienie? Rzecz o grobowych konstrukcjach na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych [w:] Funeralia Lednickie. Spotkanie 11. Metody. Źródła. Dokumentacja*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2009, s. 258–259; *idem*, *Twarogi Lackie, st. 9, woj. podlaskie. Badania w latach 200–2008*, „Światowit” 2009–2010, t. 8(49), s. 277–278; *idem*, *Twarogi Lackie, st. 9, woj. podlaskie. Badania w roku 2011*, „Światowit” 2011, t. 9(50), s. 359–362.

¹⁷⁰ *Idem*, *Korzeniówka Mała, woj. podlaskie. Badania w latach 2009–2010*, „Światowit” 2009–2010, t. 8(49), s. 221–222.

Kurhany w większości uniknęły zniszczeń podczas prób ich rabowania. Rozkopać je próbowali Siergiej Songin (Baciki Bliższe, stan. 2) i Feliks Kochański (Ostrożany, stan. 1), ale z miernymi efektami¹⁷¹, co wynikało ze specyfiki obrządku pogrzebowego. Nikołaj Pietrowicz Avenarius zasygnalizował, że kurhany rzadko występują pojedynczo, znacznie częściej w grupach od 4 do 40 nasypów. Wydzielił 19 grup kopców, wśród których przebadał łącznie 16 kurhanów¹⁷². Niektóre skupiska liczyły do kilkudziesięciu sztuk: Baciki Bliższe, stan. 2 – 29 kopców, Drohlin, stan. 1 – ok. 40 kopców, Klukowo, stan. 1 – „Gaj” – 36–40 kopców, Kłyżówka, stan. 10 – 18 kopców, Krupice, stan. 3 – ok. 25 kopców, Lisowo-Janówek, stan. 3 i 5 – razem ok. 23 kopców. W 1908 r. Józef Jodkowski wspominał o kilkunastu większych kurhanach i ogromnej ilości grobów przedhistorycznych znajdujących się na polach drohickich¹⁷³. Do chwili obecnej zachowały się tylko pojedyncze kopce, pozostałe zaś, położone w większości na polach uprawnych, zostały zniszczone przez orkę bądź też wskutek różnego rodzaju inwestycji i związanych z tym niwelacji terenu i budowy dróg. W 1971 r. podczas inwentaryzacji kurhanów w Bacikach Bliższych spośród opisanych na początku XX w. 29 kurhanów znaleziono tylko jeden kopiec i pozostałości trzech rozoranych. Na stan. 1 w Bacikach Dalszych zachował się tylko jeden kopiec, na którego szczycie ustawiono kapliczkę. Ślady innego rozoranego kurhanu były widoczne w pobliżu jeszcze w latach 80. XX w. Na stan. 2 spośród dziewięciu kopców opisywanych w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* zachował się jeden nasyp ziemny. Na stan. 1 i 2 w Bacikach Średnich ze znanych kilkunastu kopców zachowało się po jednym kurhanie. Podobne sytuacje zarejestrowano na innych cmentarzyskach kurhanowych (np. Drohlin, stan. 1, gm. Grodzisk), niektóre natomiast zostały całkowicie zniszczone (Obniże, stan. 2, Śledzianów, stan. 1).

Nikołaj Pietrowicz Avenarius, który przebadał kilkanaście kopców na różnych stanowiskach, opisał cechy charakterystyczne tej formy obrządku pogrzebowego. Pojedyncze kopce i grupy kurhanów występują niejedno-

¹⁷¹ Н.П. Авенариус, *Дорогичинь Надбужській...*, s. 21.

¹⁷² *Ibidem*, s. 18, przyp. 3.

¹⁷³ J. Jodkowski, *Nieco o zabytkach...*, s. 70.

krotnie w sąsiedztwie cmentarzysk z grobami w obstawach kamiennych lub między nimi. W okresie przedchrześcijańskim spalone szczątki zmarłych grzebano w glinianych naczyniach pod nasypami ziemnymi bądź ustawiano na wierzchołkach kopców. Przy pochówkach brak jest z reguły wyposażenia, a w nasypach kopców znajdują się szczątki kości zwierzęcych jako pozostałość pokarmów ofiarnych oraz fragmenty naczyń. Na niektórych cmentarzyskach występują osobliwe kopce. Jeden z nich został zarejestrowany przez Pokrowskiego w grupie kilku (pięciu?) kurhanów w okolicach wsi Czarna Cerkiewna, gm. Grodzisk: „Miejsce to zwie się «Cerekwisko», dlatego że według informacji mieszkańców w poprzednich czasach na czworokątnym wyniesieniu znajdowała się cerkiew, a na pagórku – dzwonnica, które zapadły się pod ziemię”¹⁷⁴. Badacz pisze „o istnieniu jednego dużego kurhanu, z powierzchnią płaską do 200 sążni, na wschód od wsi Czarnej Wielkiej, i całej grupie drobnych kurhanów – między Czarną a Makarkami”¹⁷⁵. Podobny płaski nasyp znajduje się w Słochach Annapolskich, na stan. 1 zwanym również „Cerekwisko”, przy nim zaś relikty cmentarzyska z grobami w obstawach kamiennych. Pisał o nim już Siergiej Dubiński „podobny do stołu kurhan [...], a przy nim cmentarzysko z grobami w obstawach kamiennych, znacznie zniszczone. Kurhan ten zasługuje na uwagę jako przypuszczalne miejsce kultu”¹⁷⁶. Według Romana Jakimowicza „przy szosie z Drohiczyzna do Siemiatycz, na wschód od wsi i na północ od szosy znajduje się kurhan zwany cerekwisko [...] na południe od niego znajduje się mały szczątek cmentarzyska z mogiłami obstawianymi kamieniami w czworobok”¹⁷⁷. Miejsca te nie były badane i można przypuszczać, że stanowią pozostałość kaplic cmentarnych wzniesionych być może jeszcze w średniowieczu.

Na stan. 1 w Klukowie, znanym jako Cecele „Gaj”, zdaniem Dubińskiego na początku XX w. znajdowało się 36 kurhanów (inne źródła podają 40) ciągnących się łańcuchem w lesie sosnowym na stoku rzeczki Szysi. W 1925 r. „las wycięto, a kurhany zaorano”¹⁷⁸. Również na peryferiach

¹⁷⁴ Ф.В. Покровский, *Археологическая карта...*, s. 128.

¹⁷⁵ *Ibidem*.

¹⁷⁶ K. Musianowicz, *Granica mazowiecko drehowicka...*, s. 219.

¹⁷⁷ R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 328.

¹⁷⁸ L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 632–633.

Siemiatycz znajdowało się cmentarzysko kurhanowe (stan. 12). W 1853 r. w „Bibliotece Warszawskiej” informowano¹⁷⁹, że w lesie „Dobytki” na terenie ok. 1,5 km rozsianych było mnóstwo kurhanów mających formę niedużych, porośniętych drzewami kopców. W końcu XIX w. wspominali o nich również autorzy *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* oraz Fiodor Wasiljewicz Pokrowski. Stanowisko to do dziś pozostaje niezlokalizowane i możliwe, że nie dotrwało do naszych czasów. Badania wykopaliskowe Siergieja Dubińskiego, prowadzone w latach 1910–1914, objęły Baciki Bliższe, stan. 2 (11 kopców), Baciki Dalsze, stan. 1 i 2 (2 kopce), Klukowo, stan. 1 – „Gaj” (3 kopce), i Korzeniówkę, stan. 2, skąd zabytki trafiły do Ermitażu w Sankt Petersburgu. Badacz między 1911 a 1914 r. zarejestrował także inne kurhany występujące na polach wsi Baciki Bliższe i Dalsze¹⁸⁰. Kilka nasypów kurhanowych, m.in. w miejscowości Ostrożany, stan. 1, rozkopał na początku XX w. również Feliks Kochański.

Oprócz prac inwentaryzacyjnych Avenariususa i Pokrowskiego, w wyniku których zarejestrowano kilkadziesiąt stanowisk sepulkralnych, cmentarzysk i kurhanów, dodatkowe nieznanne stanowiska tego typu zostały odkryte w okresie 1979–1990 podczas badań powierzchniowych prowadzonych metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski. Współcześnie kurhany objęto programem badań ratowniczych i rozpoznawczo-sondażowych, a następnie ochroną konserwatorską. W 1960 r. Irena Górską przebadła dwa kurhany w Osłowie, stan. 1¹⁸¹, gm. Mielnik, a w 1977 r. kurhan w Krupicach¹⁸². Od 1968 do 1982 r. Krystyna Bieńkowska (Chilmon) prowadziła badania pojedynczych kurhanów na stanowiskach w miejscowości: Czaje Wólka¹⁸³,

¹⁷⁹ J. Jaroszewicz, *Jadźwingi...*, s. 195.

¹⁸⁰ С.А. Дубинский, *Бібліографія...*, s. 261–263.

¹⁸¹ I. Górską, *Dwa kurhany ciałopalne w miejscowości Osłowo, pow. Siemiatycze*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 7, s. 163–170.

¹⁸² *Eadem*, *Krupice, gm. Siemiatycze, woj. białostockie. Stanowisko III*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1977, t. 11, s. 175–176.

¹⁸³ K. Chilmon, *Czaje-Wólka, pow. Siemiatycze*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1967, t. 1, s. 206–207.

Drohiczyn, stan. 11 i 14¹⁸⁴, Czarna Wielka, stan. 2, 3, 5 i 8¹⁸⁵, Czarna Cerkiewna, stan. 3¹⁸⁶, Krupice, stan. 1 i 3¹⁸⁷, Janówek-Lisowo, stan. 1 i 3¹⁸⁸, Smarklice, stan. 1¹⁸⁹ i wraz z Haliną Karwowską w Wólce Zamkowej, stan. 1¹⁹⁰. Ta ostatnia badała kurhan na stan. 1 w Klepaczach¹⁹¹, a wraz z Danutą Jaskanis na stan. 2 w Klukowie¹⁹². W 1972 i 1975 r. Krzysztof Burek przebadał kurhan w Miodusach-Pokrzywnych¹⁹³, gm. Perlejewo.

¹⁸⁴ *Eadem*, *Drohiczyn, woj. białostockie*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1978, t. 12, s. 165–166; K. Bieńkowska, *Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko XIII*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1979, t. 13, s. 155; *eadem*, *Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko XI*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1982, t. 16, s. 187–188; *eadem*, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego kurhanu w Drohiczynie, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 16, s. 472–480.

¹⁸⁵ K. Chilmon, *Czarna Wielka, pow. Siemiatycze. Stanowisko II*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1969, t. 3, s. 244–246; *eadem*, *Badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznych cmentarzysk kurhanowych w Czarnej Wielkiej i Czarnej Cerkiewnej, pow. Siemiatycze*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1974, t. 26, s. 301–316; K. Bieńkowska, *Badania ratownicze kurhanu w Czarnej Wielkiej, stanowisko 8, gm. Grodzisk, pow. Siemiatycze, woj. podlaskie*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2009, z. 5, s. 115–136.

¹⁸⁶ K. Chilmon, *Badania wykopaliskowe...*, s. 301–316.

¹⁸⁷ *Eadem*, *Krupice, gm. Siemiatycze, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1976, t. 10, s. 196; *eadem*, *Krupice, gm. Siemiatycze, woj. białostockie. Stanowisko III*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1977, t. 11, s. 175–176.

¹⁸⁸ *Eadem*, *Janówek Lisowo, gm. Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1975, t. 9, s. 179–180; *eadem*, *Janówek Lisowo, gm. Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1976, t. 10, s. 196; K. Bieńkowska, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego kurhanu na stan. 1 w Janówku Lisowie, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 16, s. 469–472.

¹⁸⁹ K. Bieńkowska, B. Maciukiewicz-Czarnecka, *Smarklice, gm. Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1986, t. 20, s. 160–161.

¹⁹⁰ K. Bieńkowska, H. Karwowska, *Wólka Zamkowa, gm. Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1982, t. 16, s. 234–235.

¹⁹¹ H. Karwowska, *Klepacze, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1983, t. 17, s. 152–153; *eadem*, *Klepacze, gm. Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1984, t. 18, s. 128–129; *eadem*, *Klepacze, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1985, t. 19, s. 127.

¹⁹² D. Jaskanis, H. Karwowska, *Klukowo, gm. Siemiatycze, woj. białostockie. Stanowisko II*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1981, t. 15, s. 175–176.

¹⁹³ K. Burek, *Miodusy-Pokrzywne, pow. Siemiatycze*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1972, t. 6, s. 204–205; *idem*, *Miodusy-Pokrzywne, gm. Perlejewo, woj. łomżyńskie*, „Informator Archeologiczny. Badania” 1975, t. 9, s. 198–199.

Z kolei w latach 2009–2010 Michał Dzik zbadał dwa kurhany na stan. 2 w Korzeniówce, gm. Siemiatycze¹⁹⁴.

W nasypach tych kopców znajdowano znacznie późniejsze, wtórne pochówki szkieletowe pochodzące z XIV–XVII w. (Drohiczyn, stan. 11, 14, Putkowice Nadolne, stan. 3). Potwierdziły to badania Michała Dzika na stan. 3 w Czarnej Wielkiej. Na cmentarzysku funkcjonującym między XV a pierwszą połową XVI w. co najmniej 15 grobów wkopanych zostało w nasypy kurhanów. Na stan. 1 w Klepaczach, gm. Drohiczyn, na cmentarzysku kurhanowym, z którego zachował się jeden kopiec przebadany w latach 1983–1985 przez Halinę Karwowską, w XIV–XV w. dalej chowano zmarłych, częściowo z wykorzystaniem nasypu kurhanu¹⁹⁵.

W ostatnich kilkudziesięciu latach archeologia w coraz większym zakresie zaczęła badać późnośredniowieczne i nowożytnie miasta, cmentarze i obszary dworsko-parkowe¹⁹⁶. Wśród cmentarzysk charakterystyczne dla tego okresu są nekropole z kamiennymi stelami – pionowo ustawionymi kamieniami niekiedy z wrytymi znakami krzyża i symbolami narzędzi charakterystycznych dla zmarłego. Tego typu cmentarzysko zostało zarejestrowane już w końcu XIX w. przez Avenariususa we wsi Radziwiłłówka, gm. Mielnik, między grobami na cmentarzu prawosławnym¹⁹⁷.

W archeologii znalazło zastosowanie laserowe skanowanie powierzchni ziemi. Umożliwia ono prowadzenie obserwacji ukształtowania terenu w miejscach gęsto porośniętych roślinnością. Dzięki temu możliwe jest odkrywanie dotychczas niedostępnych do obserwacji grodzisk i kurhanów. Efektem zastosowania metody LiDAR jest odkrycie w ostatnich latach i zlokalizowanie kilku grup kurhanów w okolicach Drohiczyzna¹⁹⁸ oraz prawdopodobnego grodziska w miejscowości Lubiejki, gm. Milejczyce.

¹⁹⁴ M. Dzik, *Korzeniówka Mała...*, s. 221–222.

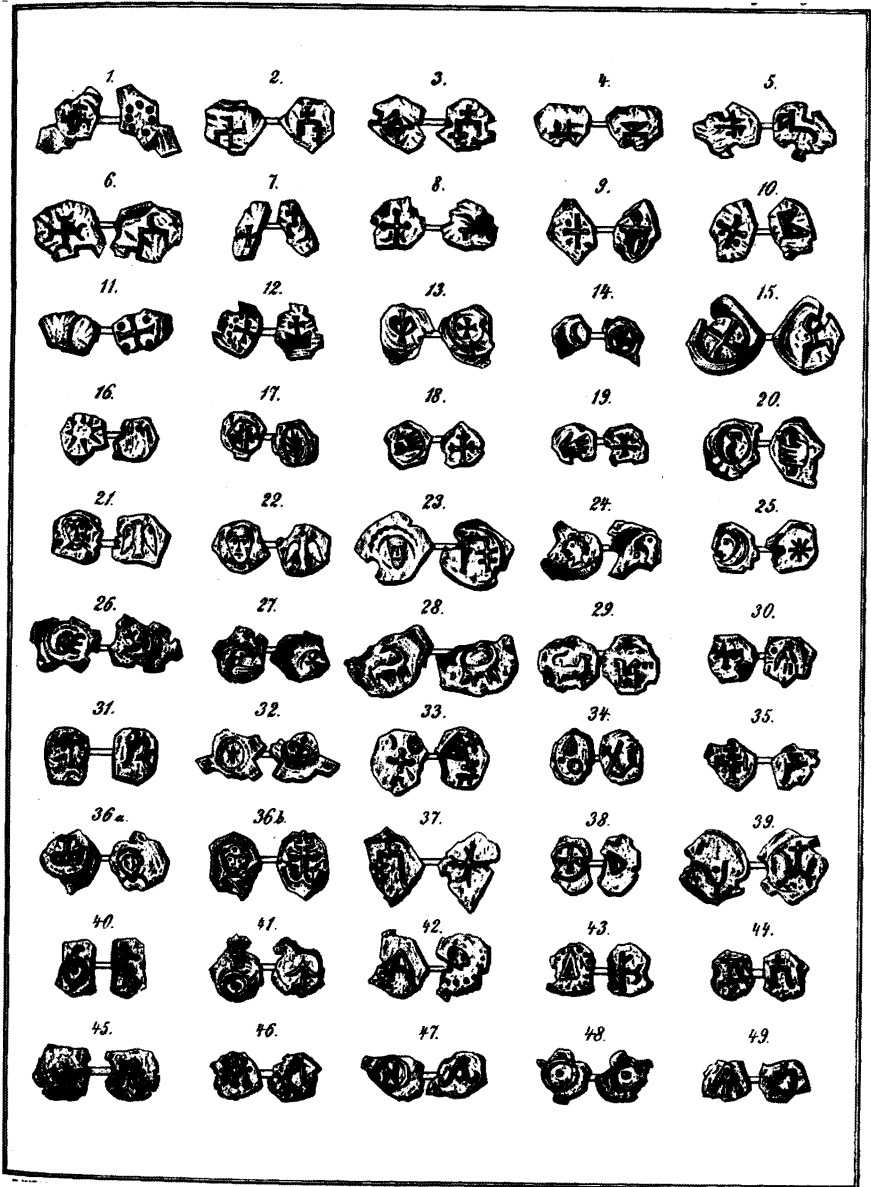
¹⁹⁵ *Idem*, *Źródła archeologiczne...*, s. 173.

¹⁹⁶ U. Stankiewicz, *Lopusz, woj. białostockie. Stanowisko 1...*, Informator Archeologiczny. Badania^o 1983, t. 17, s. 232–233; L. Pawlata, *Ratownicze badania archeologiczne na stan. 2 w Skiwach Dużych (AZP 51-83/43) przeprowadzone w 2014 roku podczas budowy i rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 690 na odcinku Ostrożany–Siemiatycze w km od 50+520 do 50+560 prawa strona*, mps w archiwum WUOZ, Białystok 2016.

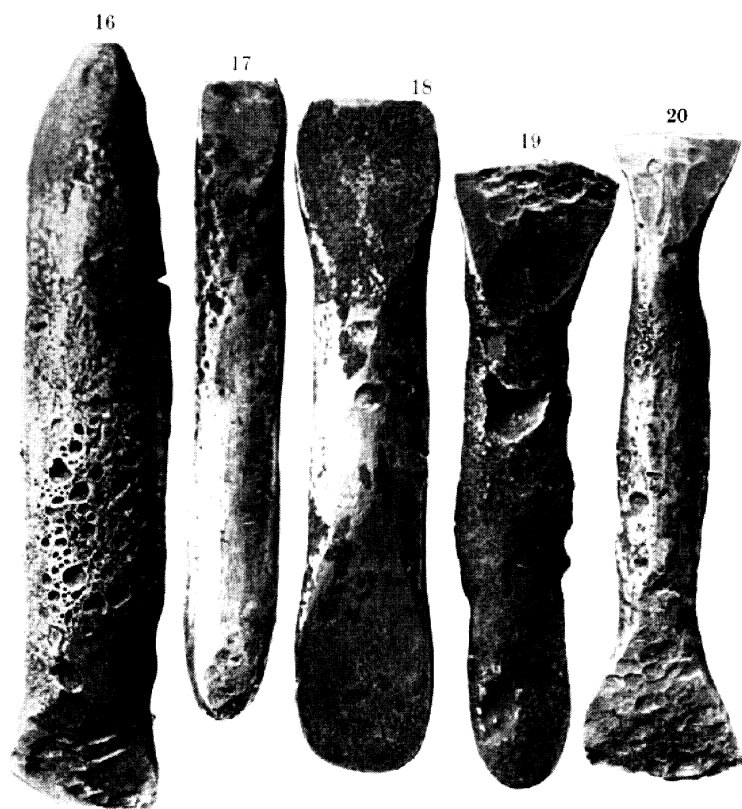
¹⁹⁷ Н.П. Авенариус, *Дорогичинь Надбужській...*, s. 36, przyp. 2.

¹⁹⁸ J. Maciejczuk, L. Pawlata, *Problem ochrony...* [w druku].

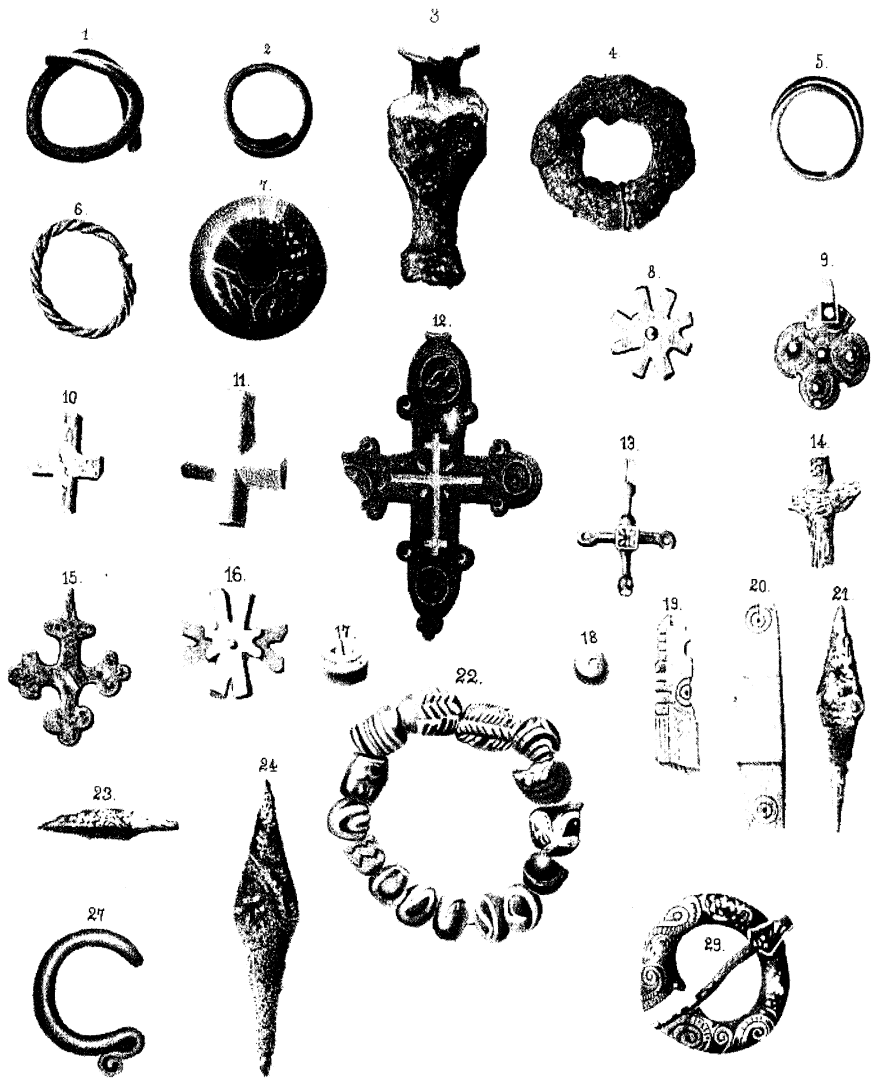
Stanowiska te oczekują na przebadanie metodami konwencjonalnymi w celu potwierdzenia ich zabytkowego charakteru. Wprowadzenie do metodyki badań terenowych odczytów georadarowych i geomagnetycznych umożliwia weryfikację w terenie miejsc nieistniejących obecnie historycznych murów. Dzięki tej metodzie rysuje się możliwość odkrycia fundamentów pierwszego podlaskiego muzeum historii naturalnej, mieszczącego się w zburzonym przez wojska carskie pałacu siemiatyckim księżnej Anny Jabłonowskiej.



■ Ołowiane płomby z Drohiczyzna, wg K. Bołsunowskiego (1891 r.)



■ Srebrne grzywny ze skarbu w Buzyskach, wg Oresznikowa (1900 r.)



■ Zabytki znalezione przez Nikolaję Pietrowicza Awenariususa w grobach z obstawami kamiennymi, wg Avenarius (1890)

DZIEJE OŚRODKA MIEJSKIEGO W SIEMIATYCZACH (XV – POCZĄTEK XIX W.)

Powstanie miasta Siemiatycze łączy się z kilkoma czynnikami: zlokalizowaniem tu centrum administracyjno-gospodarczego dóbr ziemskich, umieszczeniem w osadzie obiektów kultu religijnego i siedzib parafii, usytuowaniem na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych o ogólnokrajowym i regionalnym znaczeniu, dysponowaniem prawem miejskim, osadzeniem się gminy żydowskiej.

Dobra siemiatyckie wyodrębniły się już w pierwszej połowie XV stulecia. W 1443 r. książęta mazowieccy, do których należało wówczas Podlasie, nadali je Borucie z Fałęt, chorążemu warszawskiemu. Po zajęciu ziemi drohickiej przez Litwinów po 1446 r. Boruta musiał uciekać¹.

Kazimierz Jagiellończyk, wielki książę litewski, przed 1456 r. nadał majątność Sudymontowiczom z Chożowa². W 1484 r. Aleksandra, córka Olechny Kmity Sudymontowicza, wojewody wileńskiego, kanclerza

¹ Nadanie dla Boruty z Fałęt z 1443 r. znajduje się w Metryce Mazowieckiej (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD Warszawa], Metryka Koronna, nr 3, k. 289v). W nadaniu nazwę Siemiatycz zapisano „Syemanthicze” i „Schemyathicze” (por. J. Wiśniewski, [rec.] I.K. Gilewski, *Siemiatycze. Zarys monografii od pradziejów do 1939 roku, Siemiatycze 1958*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 1, s. 356–357).

² W 1456 r. Michał Kmity z Chożowa, stryj Aleksandry Sudymontowiczówny z Chożowa, ufundował w Siemiatyczach kościół (AGAD, Kopicjana, nr 31, s. 189–194; Archiwum Państwowe [dalej: AP] Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr dawny 1364; Archiwum Diecezjalne [dalej: AD] Drohiczyn, Archiwum Parafii [dalej: APar.] Siemiatycze, *Liber continens in se omnia Authentica dokumenta... erectionis Ecclesiae Siemiaticensis... cura... Antonij Wadowski, praeposti ecclesiae... documenta...* 1796; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 139). Adam Boniecki (*Poczet rodów w Wlk. Ks. Litewskim w XVI i XVII w.*, Warszawa 1887, s. 25–26) uważał, że dobra siemiatyckie w ręku Olechny Sudymontowicza z Chożowa znalazły się po 1477, a przed 1490 r.

Wielkiego Księstwa Litewskiego, poślubiła Mikołaja Tęczyńskiego, wojewodę ruskiego, otrzymując w posagu Siemiatycze z okolicznymi dobrami³. W 1489 r. Olechno zapisał Siemiatycze po połowie swoim dwóm córkom: wspomnianej już Aleksandrze (Olechnie) i Jadwidze, żonie Mikołaja Kieżgajły, starosty żmudzkiego⁴. W 1492 r. ta ostatnia odsprzedała swoją część siostrze i jej mężowi, który wraz ze swym bratem Gabrielem zginął na Bukowinie w czasie wyprawy króla Jana Olbrachta⁵.

Następnie Siemiatycze stanowiły posag córki Mikołaja i Aleksandry Tęczyńskich – Aleksandry, żony kasztelana sandomierskiego Jerzego Szydłowieckiego. W 1552 r. jej bracia – przyrodni Andrzej, syn Zbigniewa, wojewoda krakowski, oraz rodzony Jan, syn Mikołaja – odkupili tę majątność od siostry⁶.

Tak kwestię własności Siemiatycz opisano w oryginalnym dokumencie z 1 kwietnia 1527 r.:

My, wielmożny Andrzej po Zbigniewie z Tęczyna, wojewoda krakowski, i Jan po Mikołaju, z tegoż Tęczyna, miecznik krakowski, podkomorzy chełmski, starosta betzki, chełmski, lubomelski i ratneński, oznajmujemy tym naszym pismem, dla których jest rzeczą przydatną wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, współczesnym i przyszlým, mającym posiąć wiedzę dotyczącą tych spraw, że dobra nieruchome matki naszej, w Wielkim Księstwie Litewskim, w ziemi i powiecie drohickim znajdujące się, nazwane Siemiatycze, które posiadał nasz dziad, pan Olechno Sudymontowicz, wojewoda wileński, kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Te dobra po śmierci tegoż pana Olechny, w pewien sposób, prawem pokrewieństwa i powinowactwa, dostały się w udziale naszej matce, pani Aleksandrze Tęczyńskiej, wojewodzinie ruskiej, jako prawdziwej i ustawowej spadkobierczyni wyżej wspomnianych dóbr. Wspomniana pani Aleksandra, za swego życia, posiadała i użytkowała te dobra. My, prawdziwi i pochodzący z prawego łoża tej wspomnianej pani, synowie i zgodni z prawem dziedzice,

³ W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 94.

⁴ AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 6725.

⁵ *Ibidem*, nr 6730.

⁶ A. Jabłonowski, *Podlasie...*, cz. 2, s. 252.

posiadaliśmy i użytkowaliśmy wspomniane dobra, aż do tej pory. Które to przyrzeczone dobra nieruchome Siemiatycze położone są w dużej odległości od naszych dóbr ojczystych, które posiadamy w Koronie Polskiej. I chcemy, aby nasze dobra ojczyste, które znajdują się w Królestwie Polskim, pomnożyć, wzbogacić, przyłączyć do dóbr i pożytków, aby powiększyć nasze korzyści, zawarliśmy umowę z WM Bohuszem Bohowitynowiczem, podskarbin Wielkiego Księstwa Litewskiego, marszałkiem nadwornym, starostą kamienieckim i słonimskim, dotyczącą zamiany, wspomnianych wyżej dóbr Siemiatycze i innych do nich przyległych wsi, mianowicie: Łojki, Turna, Słochy, Boratyniec, Klekotowo, Cecele, z prawem patronatu nad kościołami obrządków religijnych – rzymskiego i greckiego, odstąpiliśmy, dokonaliśmy przeniesienia własności w ręce tegoż WM Bohusza, tak jak odstępujemy na własność nabywcy, dokonujemy przeniesienia własności, nadajemy moc prawną i zapisujemy, na podstawie przywileju, na zawsze, jemu i spadkobiercom jego prawnej żony i jego spadkobiercom. Za wyżej wymienione dobra od WM Bohusza otrzymaliśmy 8000 florenów (złotych) monety litewskiej, licząc po 30 gr litewskich w każdym florenie.

I za tak znaczną kwotę, 8000 zł zakup naszych dóbr dziedzicznych i dochodów w Koronie Polskiej, dla naszego większego użytku, obok dóbr naszych ojczystych, dziedzicznych i tego rodzaju zakup przez wspomnianego wielmożnego Bogusza, na zasadzie wymiany i szczególnej jego miłości dzięki jego życzliwości darowaliśmy i odstępujemy mu na własność we wspomnianych wyżej dobrach Siemiatycze, tak w samej posiadłości, jak i w wszelkich dochodach i korzyściach, trzecią część wspomnianych dóbr Siemiatycze i wsi należących do nich: wspomniane dobra Siemiatycze, ze wszystkimi należącymi do nich ludźmi – służbami i kmieciami, osiadłych w posiadłościach, z dochodami, czynszami, z daninami pieniężnymi i zbożowymi, z gruntami folwarcznymi, z drzewami bartnymi, z łowami zwierzynnymi i ptasimi, z gajami, lasami, towarami leśnymi, krzakami, polami, rzekami, strumieniami, młynem i jego urządzeniami, z brzegiem rzeki nazywanej Bug i z łowami bobrowymi, z wszelkim prawem, państwem, własnością i z tytułem dziedziczenia i ze wszystkim co może być w jakiś sposób nazwane lub wymienione, nic dla siebie ani swoich dziedziców czy krewnych ani w ogóle nikomu bezprawnie nie zostawiając. Tak jak z dawna wspomniane dobra zostawały w swoich granicach dokładnie wyznaczone i rozdzielone liniami granicznymi, w ten sposób z dała wokół są obwiedzione.

I my i nasi krewni i nasi prawni spadkobiercy nie będą wstępować do wspomnianych wyżej dóbr i pod panowanie wspomnianego Bohusza i jego dziedziców, z jakiegokolwiek przyczyny, z przyjaźni, czy pod wyszukany pretekstem, niepokoić go, albo pod jego panowaniem sprzeczać się o omawiane dobra. Te wspomniane dobra ofiarowaliśmy mu na zawsze i jego prawnym następcom, na wieki, trzymając, posiadając, sprzedając, obiecując, zmieniając, zrzekając się i tak jak sobie i swoim następcom, jak lepiej widać będzie, stosownie i przywileje oraz inne zabezpieczenia, które na wyżej wspomniane dobra siemiatyckie mamy, powinniśmy mu przekazać i zatwierdzić.

A ponadto, z naszej szczególnej woli odstąpiliśmy, przekazaliśmy wyżej wspomnianemu Bohuszowi, całą trzodę, bydło i inne zwierzęta domowe w wymienionych dobrach siemiatyckich, ze spichlerzami, zbożami, zarówno ziarnem gołym, jak i niemłóconym oraz z sianem. Za potwierdzeniem naszej pieczęci, poręczeniem na piśmie, do rąk, jawne świadectwo wszystkich i pojedynczych obietnic, za potwierdzeniem pieczęci, wyżej wspomnianych panów odnośnie obietnic, wielmożnych panów, pana Piotra Tomickiego z bożej łaski biskupa krakowskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, Jana hrabiego Tarnowskiego, kasztelana wojnickiego, starosty sandomierskiego, Jana z Tarnowa, kasztelana sądeckiego, księcia pana Fedora Andrzejowicza, starosty włodzimierskiego, wielbnego ojca Mikołaja Zamoszczkiego, proboszcza tarnowskiego i wojnickiego, kantora sandomierskiego, kanonika krakowskiego, referendarza i sekretarza królewskiego, księcia pana Iwana Michałowicza Wiśniowskiego⁷, Iwana Hornostajowicza, sekretarza Wielkiego Księcia Litewskiego i Michała Wasilowicza, pisarza królewskiego, świadków obietnic⁸.

⁷ Chodzi o Iwana Michałowicza Wiśniowieckiego.

⁸ Oryginalny dokument pergaminowy w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz: *Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lituaniae, Russiae, Prussiae, Mazouiae et Samogitiae, etc, dominus et heres Significamus tenore presencium quibus expedit universis, tam praesentibusque futuris harum noticiam habituris. Quomodo constitutas personaliter coram maiestatis nostre et consiliariorum nostrorum tam Regni Poloniae, quam Magni Ducatus Lituaniae tunc ad latus nostrum existentis praesentia, generosus Stanislaus Tanczinski magnifici Joannes de Tanczin palatini Sandomirienensis, curie nostre marsalci et Lublinensi ac Leloviensi capitanei, filius legitimis, supplicavit a nobis ut ei exemplum certorum literarum originalium coram nobis, per magnificam Phedoram Bohowitinowicza, thesaurariam Magni Ducatus nostri Lituaniae reproductarum, teno-*

ris infrascripti ex eisdem literis originalibus exemplari, et sigillo nostro Magni Ducatus Lituaniae transumi facere dignaremus. Quarum quidem literarum tenor ad verbum prout in iisdem litteris originalibus continetur sequitur et est talis: Nos magnificus Andreas Zbignei de Tanczin, palatinus Cracoviensis, Joannis Nicolai de eadem Tanczin, gladifer Cracoviensis, succamerarius Chelmensis, Bełzensis, Chelmensis, Lubomliensis, Ratnensis capitanei. Significamus tenore presencium, quibus expedit universis et singulis presentibus et futuris harum noticiam habituris. Quia bona maternitatis nostre in Magno Lituaniae Ducatu immobilia, in terra et districtu Drohiciensi consistens, Siemiatyce nuncupata, qui noster avus tenuit dominus Olechno Sudimontowicz, palatinus Vilmensis, Magni Ducatus Lituaniae cancellarius. Que bona post mortem et obitum eiusdem domini Olechno iure propinquitatis et affinitatis seu quocunque modo. Ad nostram matrem dominam Alexandram Tanczinska, palatinam Russiae, tamquam prefatorum bonorum veram et legitimam heredem sunt devoluta. In quorum bonorum prefata magnifica domina Alexandra erat in possessione et utifruitione ad vitam suam et nos eius veri et legitimi prefate domine filii et successores legitimissimi in possessione et prefatorum bonorum in utifruitione usque in hactenus. Nos attendentes, quia prefata bona Siemiatyce immobilia a nostris bonis patrimonii nostri que habemus in Regno Poloniae sillis longe distant. Et volumus patrimonium nostrum feri bona nostra in Regno Poloniae consistentia ampliare adaugere in terris censibus provintibus ad maiore nostram profit in totem fecimus contractum cum magnifico Bogussio Bohowitinowicz, tezaurario Magni Ducatus Lithuaniae, marsalco a sacerdotis nostrorio, capiataneo Camenecensis et Słonimensis, quomodo modo [s] commutacionis prefata bona Siemiatyce et alias villas sibi adiacentes, videlicet: Łoikii, Turnaia, Słochi, Boratiniecz, Klekothowo, Czezelie et cum iure patronatus ecclesiarum Romani et Grece religionum dedimus prout et damus dedimus resignavimus in manus eiusdem magnifici Bogussii prout et damus resignavimus et confirmamus inscribimus tenore presencium perpetuo et in eam immolabiliterque et eiusque consorti legitime ac eius successoribus et pro predictis bonis superius expressis apud magnificum Bogussum alternans [?] octo millia florenorum moneti Lituanicalis per triginta grossos Lituanicales in quorumsz [?] florenorum computatis Et pro predicta octo millium florenorum summa eminens nobis bona hereditaria et proventus in Regno Poloniae, ad nostram maiorem utilitatem, penes bona nostra paterna hereditaria et huiusmodi nostram emptionem a prefato magnifico Bogussio modo commutacionis factam, suscipimus perpetuis temporibus doraturis et specialiter amore sui propter eius benivolentia donavimus et damus eidem in prefatis bonis Siemiatyce tam in trans fixassimi fundo, quam in omnibus proventus et utilitatibus quibusuis terciam partem dictorum bonorum Siemiatyce et villarum ad eam pertinentium et predicta bona Siemiatyce cum omnibus ad eam pertinentibus cum hominibus servilibus et cmetonibus et in mansi possessionatis cum proventus censibus, tributis, peccuniariis et frumenti cum terris predialibus cum arboribus mellificiatis, cum venacionibus, aucupiiis, gaiis, silvis, mericis nemoribus, rubetis, agris, fluminis, fluentum, molen-dini et eorum molimentis, et cum rippa fluminis Bugk nuncupati, et cum venacionibus castorum, cum omni iure domine proprietatis et titulo hereditario et cum omnibus quocunque modo vocari possuit et nominari, nihil pro se et suis successoribus et propinquis... enim omnibus prout ex antiquo prefata bona in suis limitibus, graniciebus sunt limitata distincta ita longe et circumferencialiter. Et nos et consortes nostre ac nostri legitimi succesores ad prefata bona se intrmittere non debebimus et sub prefato Bogussio et eius successoribus aliqua re ex amicitia seu colore ex cogitato v.... vexare et sub eo dicta bona querere. Que predicta bona dedimus inscripsimus sibi perpetuis e suis legitimis succesores perpetuo et in aevum immolabiter tenens habens vendens obligans, commutans alienans et prout sibi, suisque successoribus [s] melius visum fuerit conveniens et privilegia aliaque

31 sierpnia 1544 r. na sejmie w Brześciu Litewskim Zygmunt I, król polski, wielki książę litewski, na prośbę Stanisława Tęczyńskiego, syna Jana, zatwierdził i transumował przytoczony wyżej dokument wystawiony w Krakowie 1 kwietnia 1527 r.

W 1529 r. Bohusz Bohowitynowicz w testamencie przekazał dobra siemiatyckie swojej córce Annie⁹, która w 1538 r. poślubiła Stanisława Gabriela Tęczyńskiego (27 marca 1514–5 grudnia 1561), późniejszego kasztelana lwowskiego, starostę lubelskiego. W ten sposób dobra siemiatyckie wróciły w posiadanie Tęczyńskich¹⁰.

Pewne perturbacje przy ożenku Bohuszewiczówny z Tęczyńskim wyniknęły z faktu, że Siemiatyckie położone były w Wielkim Księstwie

munimenta que super prefata bona Siemiatyckie habemus ei dare et ratificare debemus. Et insuper, ex nostra speciali voluntate, dedimus, donavimus prefato Bogussio omnia armenta greges et quarum pedendum peccorum in prefatis bonis Siemiatyckie et cum horreis, frumentis, tam nudis quam in calamis et cum feno. Literarum quibus sigilla nostra sunt appensa. Testimonio literarum et in manus et evidencius [s] testimonium omnium et singulorum premissorum [s] sigilla presentibus sunt appensa dominorum infrascriptorum circa premissa [s] presencium Sacre Regiae Maiestatis nostrum et magnificorum dominorum domini Petri de Tomicze, Dei gratiam episcopi Cracoviensis et Regni Poloniae vicecanclerum, Joanne comite Tarnoviensis, castellano Voiniczensis et capitaneo Sandomiriensis, Joanne de Tarnow castellano Sandecensis, domino duce Phedor Andrzeiowicz, capitaneo Włodzimiriensis, reverendo patre domino Nicolao Zamoszczi, Tarnoviensi et Woiniczensi preposito, cantore Sandomiriensis, canonico Cracoviensis, referendario et secretario Sacrae Regiae Maiestatis domino duce Iwan Michałowicz Wissniowski, Iwan Hornostaiowicz, Magni Ducatus Lituaniae secretario et Michaelo Wassilowicz notario Maiestatis Regiae, testibus ad premissa. Datum et actum Cracoviae die prima mensis Aprilis, alias feria secunda post Dominicam Letare. Indictione quinsdecima. Anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo septimo [1 IV 1527]. Andreas de Tanczin, palatinus Cracoviensis, etc, manu sua. Joannes de Tanczzin, gladifer Cracoviensis, etc, manu propria. Nos itaque Sigismundus, rex Poloniae, prefatus literis huiusmodi suplicanis descriptas in suo originali ita esse videntes et reperientes annuentesque supplicacionibus generosi Stanisłai Tanczinski tanquem iustus et ronabilibus [?] ipsas secundum earum tenore exemplari et describi, ac sub sigillo nostro Magni Ducatus Lituaniae in hanc formam redigi mandavimus ac eas de nostra regali et ducali munificentia confirmavimus ratificanimis et approbavimus prout confirmavimus approbavimus et ratificavimus presentibus ...erumen [?] illas in omnibus punctis, conditionibus et articulis robur debiti et perpetue firmitate obtinere [?] tenore presentem mediante, decernens preterea presentibus eisdem parem fidem ubique locorum fueri et adhiberi debere que dictis [?] originalibus literis esset adhibenda, literarum testimonie quibus sigillum nostrum Magni Ducatus Lituaniae est subappensum. Data ex Brzeszcie Lituano in Convencionem generali die dominico post festum sancti Bartolomei Apostoli proximo Anno Domini Millesimo Quingentesimo quadragesimo quarto [31 VIII 1544], regni vero nostri anno trigesimo octavo. Sigismundus rex subscripsit.

⁹ Testament Bohusza Bohowitynowicza z I połowy XVI w., wyd. J. Jaroszewicz, „Athenaeum” 1847, z. 3, s. 13–14.

¹⁰ W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tab. 94.

Litewskim – Bohuszewiczowie byli ziemianami litewskimi, Tęczyński zaś był koroniarzem. W związku z tym litewscy panowie rady nakazali wprowadzić w posiadanie Siemiatycz samego władcę, wielkiego księcia litewskiego, i przyłączyć do zamku mielnickiego, co też dokonano. Sprzeciwiła się temu teściowa Tęczyńskiego, Bohowitynowiczowa, która oświadczyła, że nie przekazała zięciowi tej majątności. Król polecił więc zwrócić jej Siemiatycze. Małżonkowie Anna Bohuszówna i Stanisław Tęczyński prosili króla Zygmunta, aby leżące bliżej Drohiczyzna niż Mielnika Siemiatycze wcielić do powiatu drohickiego¹¹. Władca zezwolił na to w piątek po Wszystkich Świętych 1546 r.¹² Odtąd aż do 22 stycznia 1801 r. dobra ziemskie Siemiatycze pozostawały stale w rękach rodzin magnackich – litewskich i koronnych, do 1795 r. natomiast w obszarze ziemi drohickiej.

W 1527 r. majątność obejmowała siedem wsi: Boratyniec, Cecele, Kłkotowo, Łojki, Siemiatycze, Słochy i Turnę. Cecele jednak już od 1456 r. stanowiły uposażenie kościoła rzymskokatolickiego w Siemiatyczach i funkcjonował w nich folwark plebański. Do dziedziców należało jedynie prawo patronatu nad majątkiem kościelnym, w tym nad wsią¹³.

Istotna zmiana w sytuacji Siemiatycz nastąpiła, gdy właścicielem był Stanisław Tęczyński (1538–1558). Dokonał on kolonizacji wewnętrznej dóbr, stworzył nowe wsie zagrodnicze, rozwijał produkcję folwarków, przeprowadził trzebież lasów na lewym brzegu Bugu i skolonizował wyręby oraz zbudował most na Bugu. Na jego prośbę 8 stycznia 1542 r. w Wilnie Zygmunt Stary wystawił dokument zezwalający osiadającym w Siemiatyczach mieszczanom na posługiwanie się prawem magdeburskim, nadał 12-letnią wolniznę od opłat, określił także terminy targu i jarmarków¹⁴.

¹¹ AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 205, s. 419.

¹² M. Baliński T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 2, Warszawa 1846, s. 1285–1286.

¹³ AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr dawny 1364; AGAD Warszawa, Kapijana, nr 31, s. 189–194.

¹⁴ AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 3516.

*

Ważne znaczenie dla powstania ośrodka miejskiego w Siemiatyczach miało położenie topograficzne. Osada usytuowana była u zbiegu dwóch rzek – Kamionki i Muchawca. Tutaj zlokalizowane były przeprawy przez ich bagniste doliny. Względy te zadecydowały, że Siemiatycze znalazły się na skrzyżowaniu ważnych szlaków drożnych. Początkowo najważniejszy był ten wiodący z Drohiczyna do Mielnika, i dalej do Brześcia Litewskiego, wzdłuż biegu Bugu. Gościniec ten nabrał znaczenia w XV w., kiedy Bug stał się jedną z głównych arterii wodnych Rzeczypospolitej, a szlakiem drożnym po zakończeniu podróży do Gdańska wracali do swych domostw kupcy, szlachta, flisacy. Nasilenie ruchu tym traktem odbywało się właściwie jedynie dwa razy w roku – wiosną w maju i jesienią w październiku. Ten wariant drogi, oddalony o ok. 7 km od koryta Bugu, był uwarunkowany lepszymi względami topograficznymi. Omijano w ten sposób bardzo błotnistą dolinę Kamionki (u jej ujścia do Bugu), która w okresach wiosennym i jesiennym była właściwie nie do pokonania¹⁵.

Drugą niezwykle ważną drogą, która przechodziła przez Siemiatycze, był trakt biegnący południkowo z północnego Podlasia do jego zabużańskiej, południkowej części: „Pod tem miastem jego [tj. Stanisława Tęczyńskiego – J.M.] rzeka Bug idzie, dwa brzegi po gruncie onego imienia siemiatyckiego. Na której rzece przewóz JMć swój ma. Jednoż przez wielką trudność podejmują goście i kupcy w przejeździe i on sam z poddanemi swemi niełacnym przebywaniu na przewóz”¹⁶. Droga nabrała szczególnego znaczenia w 1554 r., gdy Stanisław Tęczyński w miejsce dotychczas znajdującego się przewozu w Turnej wznosił most na Bugu. 8 marca 1554 r. w Lublinie Zygmunt August nadał przywilej:

Mówił nam kasztelan lwowski, starosta lubliński i bełski, Stanisław hrabia z Thenczyna, co które imienie ma na Podlasiu, w Wielkim Księstwie Litewskich, po małżonce swej Annie Boguszownie, imieniem Siemiatycze, przy którym miasto i targ listem naszym uprzywilejowan jest. I on sam z poddanemi swemi w niełacnym przebywaniu na przewóz, i chcąc tam

¹⁵ AGAD Warszawa, Zbiór Kartograficzny, nr AK 98.

¹⁶ AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 119, k. 394v.–400.

most z poddaniami swemi chcąc tam most swem nakładem zbudować. Prosił nas abychmy mu dozwolili mostowe brać¹⁷.

Dziedzic z Siemiatycz twierdził, że budowa stałego mostu na Bugu pod Siemiatyczami i pobieranie tam opłat mostowych nie przyniosą strat dochodom królewskim. Król Zygmunt August przystał na propozycje Tęczyńskiego:

Ma pan Lwowski most w tem imieniu swem Siemiatyczach, na rzece Bugu zarobić i mostowe na się brać, tym obyczajem – kto by z kupiami albo towary swemi, przez ten jechać chciał, cokolwiek na sprzedaż wioząc, takowy każdy jadąc na most powinien będzie mostowego dać. Od woza, w którym 4 konie po 2 gr pol., tj. 16 pieniędzy litewskich większych. I tak od każdego konia, ile ich, w którym wozie kupieckim będzie, powinni dawać po 4 pieniądze litewskich większych, tj. po półgroszku polskiemu. A kto by bydło przez on most gnał na sprzedaż – woły jałowice i inne bydło, od takowego bydła rogatego, z głowy po jednemu pieniądzu dawać będą powinni¹⁸.

W XV i pierwszej połowie XVI w. podstawowym artykułem spławianym z Podlasia było drewno i jego przetwory. „Iż też komiegi tą rzeką idąc, w ruszaniu mostu szkodę nie małą, albo pracę zadawać mogą, przeto od komiegi i towarów leśnych, dozwalamy brać po 12 gr, a od zachciku wańczosu [wiązki desek – J.M.] tylkoż, także i od zachciku [wiązek – J.M.] klepek i faszolcu [beczek solanek – J.M.] 12 gr litewskich”¹⁹. W zezwoleniu z 1554 r. na pobieranie myta mostowego w Turnej pod Siemiatyczami czytamy:

iż komiegi i wszelakie towary leśne tą rzeką Bugiem pod on idąc, w ruszaniu mostu szkodę nie małą, albo pracę zadawać mogą, przeto i od takowych komiegi i towarów leśnych, pod on most po rzece Bugu idących dozwalamy panu lwowskiemu [Stanisławowi Tęczyńskiemu – J.M.] brać od każdej komiegi [bezmasztowego statku rzecznoego z ok. 9 wiosłami i flisakami –

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ AGAD Warszawa, Księgi Ziemskie Drohickie, nr 33, *Privilegium super pontem Turna Siemiatycze*, 1554 r.; AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 119, s. 398; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, t. 2, s. 1285–1286.

J.M.] po 12 gr, a od zachciku wańczosu tylkoż, także i od zachciku klepek i faszolczu nie więcej, ale po 12 gr ma brać²⁰.

Późniejsza dziedziczka Siemiatycz Katarzyna z Tęczyna, wdowa po Jerzym Olelkowiczu, księciu słuckim, posługiwała się tym przywilejem. W 1579 r. akt ten został potwierdzony przez króla Stefana Batorego.

Budowa mostu w Turnej pod Siemiatyczami znacznie zwiększyła ruch na tym gościńcu. W związku z tym nastąpił upadek Mielnika, gdzie również był most, wzmiankowany m.in. w 1551 i 1560 r.²¹ Rewizorzy pomiary włócznej Mielnika w 1560 r. zapisali: „Do tego miasta dlatego niemało włók ostawiono, iż mieszczanie nie mają się czym żywić. Gościniec obrócono na Turnę i Siemieszczice, jarmarków też i targów dobrych nie masz, a lud ubogi, acz nad portem, przed się handlu żadnego za ubóstwem nie wiodą, jedno się rolą żywią”²². Most w Turnej niszczyły wylewy Bugu, np. w 1631 r. rzekę pokonywano promem. Przy przewozie funkcjonowała karczma należąca do dóbr siemiatyckich, dożywotnio wydzierzawiona Aleksandrowi Ciecierskiemu, okolicznemu ziemianinowi²³.

Prócz tych dwóch gościńców, mających podstawowe znaczenie dla rozwoju ośrodka miejskiego w Siemiatyczach, z osady w XVI–XVIII w. rozchodziły się drogi do: Drohiczyna, Grannego (droga nadbużańska prowadząca do innej przeprawy przez Bug), Mielnika, Ciechanowca, Milejczyc (dalej do Kleszczel) i Wysokiego Litewskiego. W konsekwencji Siemiatycze od XVI w. stanowiły niezwykle ważny węzeł drogowy, co warunkowało rozwój miasta właśnie w tym miejscu. Rolnicza osada Siemiatycze zlokalizowana była, jak można wnioskować z późniejszych źródeł, przy współczesnej nam ulicy Kilińskiego (dawna Kapustna) – drodze wiodącej do wsi Rogawka²⁴.

²⁰ AGAD Warszawa, Metryka Koronna, Księga Wpisów, nr 119, k. 398v.–400; Archiwum Narodowe [dalej: AN] Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 36, s. 4.

²¹ AGAD Warszawa, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLV, M 2, t. 1, k. 12, Księgi grodzkie mielnickie, t. 3, k. 63v.

²² AGAD Warszawa, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLVI, M 2, t. 1, k. 151.

²³ AGAD Warszawa, Księgi ziemskie suraskie, nr 5, k. 421v.

²⁴ Można o tym wnioskować z analizy Planu zachodniej części miasta Siemiatycz, przedstawiającego rozplanowanie i charakter zabudowy przed pożarem w 1787 r., kopia zapewne z 1797 r., w skali 1 : 1522 (AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 2938, k. 204).

Poszczególne elementy układu przestrzennego – wieś, rezydencja z folwarkiem, rynek, kościół rzymskokatolicki wraz z poświętnem i cerkiew – nie były ze sobą ściśle zespolone. Zlokalizowano je w dość dużych odległościach, co nasuwa przypuszczenie, że ok. połowy XV w. istniało kilka gniazd osadniczych.

Wokół kościoła w Siemiatyczach od czasów jego założenia istniało poświętno. 13 października 1670 r. w wizytacji biskupiej stwierdzono, że jego mieszkańcy podlegali tylko sądowi prepozyta siemiatyckiego, a nie sądom magdeburskim. Mieszkający na tym terenie rzemieślnicy mieli za czynsz oddawać towary i czynić usługi. Również do rąk proboszcza siemiatyckiego mieli oddawać podatki na rzecz Rzeczypospolitej²⁵.

Wilno, 8 stycznia 1542 r.

Zygmunt I, król polski, wielki książę litewski, czyni oświadczenie wszystkim, których dotyczy współczesnym i przyszłym, że ze względu na wierne służby urodzonego Stanisława z Tęczyna, ze specjalnej królewskiej łaski i na prośby panów rad Wielkiego Księstwa Litewskiego, zezwala na założenie miasta w posiadłości Siemiatycze, nad rzeką Kamionką, w ziemi mielnickiej, które nazywać się będzie Siemiatycze.

Przybyłym mieszkańcom daje wszystkim prawo niemieckie, które zwane jest magdeburskie. Wyłącza spod praw litewskich miasto Siemiatycze i mieszczan oraz przedmieszczan, obecnych i przyszłych. Czyni wolnymi wieczyście od jurysdykcji i mocy własnych, dworskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego – wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków i jakichkolwiek oficjalistów i urzędników, tak żeby w sprawach wielkich, jak i małych sędzili się przed dziedzicznym swoim wójtem lub jego zastępcą (z odwołaniem się do urodzonego Stanisława z Tęczyna i jego następców), który na miejscu, w swoim domu, jedynie według prawa niemieckiego ma rozstrzygać. Również w sprawach wszystkich tak cywilnych, jak i karnych, za zabójstwo, nierząd, kradzież, okaleczenie, podpalenie i inne złe ekscesy (w granicach miasta) sędzić się mają według prawa niemieckiego przed wójtem i ławą sądową.

²⁵ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, *Liber continens...*, XII. 130.

Nadto chcąc rzeczonych obywateli hojniejszą łaską królewską udarować, postanawia i nakazuje w tymże mieście trzy doroczne targi czyli jarmarki: jeden na święty Stanisław w maju [8 maja], drugi na święto świętej Anny [26 lipca], trzeci na święto Wszystkich Świętych [1 listopada], każdego roku gromadziły i licznie były odwiedzane. Nakazuje, by cotygodniowy targ był obchodzony każdego czwartku, w każdym tygodniu. Jarmarki i targ nie mogą kolidować z terminami okolicznych miast królewskich, znajdujących się w tejeziemi i powiecie. Zezwala ludziom wszelkiego stanu, płci do tego miasta Siemiatycze w czasie określonych terminów targów ze swymi towarami przybywać, sprzedawać i wymieniać.

Udziela 12-letniej wolnizny od opłat na swoją rzecz i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Do aktu zawieszona zostaje pieczęć monarsza Wielkiego Księstwa Litewskiego. Świadcami byli: Paweł [Holszański] biskup wileński, [Jerzy Chwalczewski] biskup łucki, Wacław [Wierzbicki] biskup miednicki, Stanisław Gasztołd, wojewoda nowogrodzki, Maciej Kłoczkowicz, wojewoda witebski i wielu innych dygnitarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

My zatem, Zygmunt, król polski, wspomniane pismo zgodne z oryginałem, uznając i potwierdzając na prośby szlchetnego Stanisława Tęczyńskiego, tak jak uczyniliśmy, zgodnie z prawem sporządziliśmy odpis i pod pieczęcią naszego Wielkiego Księstwa Litewskiego poleciliśmy w tej formie wydać i to pismo z naszej królewskiej i książęcej szczodrości zatwierdziliśmy, potwierdziliśmy i zaaprobowaliśmy. Zgodnie z tym co zatwierdziliśmy, potwierdziliśmy i zaaprobowaliśmy w obecności [...], we wszystkich punktach, warunkach, orzeczeniach treść zobowiązania na zawsze utrzymuje ważność, zgodnie z panującym porządkiem, jak mówi oryginalne pismo, w którym do treści świadectwa została przyłożona nasza pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dano w Brześciu Litewskim na sejmie walnym, w najbliższą niedzielę po święcie świętego Bartłomieja Apostoła w roku pańskim 1544 [31 VIII 1544], zaś w 38-mym roku naszego panowania. Zygmunt król podpisał²⁶.

²⁶ AGAD Warszawa, Kopicjana, nr 3, s. 219–224.

Dziedzic skorzystał z zezwolenia na założenie miasta. W innym dokumencie wystawionym 2 kwietnia 1542 r. w Siemiatyczach wyznaczył nowego wójta miejskiego Hieronima Lachowskiego (dotychczas funkcję tę pełnił Wojciech Oborski), który miał sprawować sądownictwo nad mieszczanami. Lachowski był zapewne głównym organizatorem akcji kolonizacyjnej, a być może też kierownikiem prac mierniczych i planistycznych w zakresie układu miasta. Wskazuje na to uwaga w dokumencie fundacyjnym wójtostwa, mówiąca, że może on sobie dowolnie wybrać grunty orne i parcele miejskie. Ze względu na prace, które musiał przedsięwziąć w celu kolonizacji miasta, jako własność dziedziczną otrzymał: urząd wójtowski w Siemiatyczach, 3 włóki gruntu (ok. 50 ha), dwa place miejskie – jeden przy rynku, a drugi w ulicy, oraz wolny od opłat wyszynk likworów i piwa. Ponadto mógł sobie zbudować browar, słodownię i jatkę mięsną (także wolne od opłat). Z opłat sądowych miał dostawać trzecią część²⁷. Otrzymał również kwotę 50 kop gr litewskich, która zapewne stanowić miała połowę ogólnej sumy zapłaty za prace nad zorganizowaniem miasta, a drugą część wypłacono mu po zakończeniu tej akcji, co dokumentuje inny przywilej wystawiony przez Stanisława Tęczyńskiego 8 lutego 1552 r. Już pierwszy przywilej zastrzegał, że gdyby Hieronim Lachowski nie wywiązał się z podjętych obowiązków, wówczas zostanie odebrana mu nadana kwota. Efekty prac urbanistycznych były widocznie zadowolające, gdyż w 1552 r. otrzymał całość zapłaty. Jednocześnie dokument ten gwarantował, że gdyby dziedzice zechcieli go usunąć z zajmowanego stanowiska, wówczas on lub jego spadkobiercy otrzymaliby grunt zwany Krywithków (Krzywiatcze?), łąkę zwaną Pastewnik i znajdującą się tam sadzawkę rybną²⁸.

Akcja kolonizacyjna rozpoczęła się w Wielkanoc (9 kwietnia) 1542 r. i od tego momentu liczono przyznaną mieszczanom wolniznę. Kiedy już pierwsi osadnicy otrzymali nadziały ziemi, Stanisław Tęczyński 11 listopada 1542 r. określił ich prawa i obowiązki. Stwierdzono jednak, że obowiązujące pięcioletnia wolnizna, co pozostawało w sprzeczności z wcześniejszym przywilejem królewskim (z 8 stycznia 1542 r.), lecz odzwierciedlało początkowe powodzenie akcji kolonizacyjnej. Akt przewidywał, że po zakończeniu wol-

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 24–25.

nizny mieszczenie będą obowiązani płacić z każdej włóki, domu i ogrodu domowego 48 gr polskich, dawać beczkę owsa, dwa kapłony i 20 jaj. Ci posiadający tylko domy z ogrodami płacić powinni 15 gr, a od każdego waru piwa i miodu po 3 gr. Obowiązani też byli składać się na poczet wojenny Tęczyńskiego (26 zł polskich)²⁹.

Miasto otrzymało znaczny nadział gruntów orných, obejmujący 145 włók (ok. 2300 ha), oprócz tego ziemię, którą rozmiarono na parcele i ogrody przydomowe. Tak duże uposażenie w ziemię było typowe dla miast litewskich (w tym podlaskich)³⁰. Grunty orne przeznaczone do nadziałów mieszczanom w części były już wytrzebione, inne wymagały zabiegów pielęgnacyjnych. W skład areалу miejskiego weszła ziemia wcześniej należąca do wsi Łojki, wsi Siemiatycze, a także częściowo grunty folwarku i osady przycerkiewnej³¹. Dziedzice zwolnili mieszkańców Siemiatycz z opłat od połowu ryb w rzekach, z opłat od posiadanej łąźni, wagi miejskiej i jatek, w których sprzedawano „rzeczy małe – chleb, sól, ryby, śledzie itd.”. Pieniądze z jatek mięsnych miały stanowić dochód rady miejskiej. Ponadto zwolniono mieszczań od dawania podwód i gwałtów, z wyjątkiem powodzi i prac przy groblach oraz umocnieniach brzegowych w obrębie miasta.

Zmiana lat wolnizny i względnie wysoki czynsz wpłynęły na zahamowanie akcji kolonizacyjnej i w efekcie dziedzice, chcąc utrzymać osadników miejskich, musieli pójść na ustępstwa. Kolejny dokument Stanisława

²⁹ *Ibidem*, s. 406–413.

³⁰ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, Warszawa 1908, s. 5.

³¹ Na fakt, że wieś Łojki weszła w skład organizmu miejskiego, wskazuje kilka wzmianek. W 1527 r. stanowiła ona odrębną osadę. W 1580 r. Katarzyna z Tęczyńskich, księżna słucka, zatwierdzając dokument Stanisława z Tęczyna z 8 I 1558 r., stwierdziła, że obowiązki mieszczań wobec sadzawki koło Łojek teraz przejmują mieszkańcy (*cives!*) zamieszkali na gruncie wsi Łojki (por. AGAD Warszawa, Kopicjana, nr 3, s. 415–418). W księdze chrztów miejscowej parafii rzymskokatolickiej notowano: „Z Siemiatycz. Łojki” lub nazywano Łojki „ulicą Łojkowską” (patrz wpisy z 3 IX 1700 r., 15 X 1703 r. i 29 V 1735 r. – AD Drohiczyń, APar. Siemiatycze, Księga chrztów 1687–1741). Z planu miasta Siemiatycze z 25 VI 1833 r. wynika, że role mieszkańców wsi Łojki były przemieszane w całej szachownicy miejskiej. „Pierwsze pole siemiatyckie”, nazywane „na Sitocznym”, zlokalizowane było na zachód od osady miejskiej. Działki ciągnęły się w kierunku północ–południe. „Drugie pole siemiatyckie”, nazywane „na Łuźkach”, zlokalizowano na wschód od osady Siemiatycze, a układ ról biegł ze wschodu na zachód. „Trzecie pole siemiatyckie” położone było na północny zachód od osady miejskiej i posiadało układ kierunku wschód–zachód.

Tęczyńskiego, wystawiony 20 sierpnia 1552 r., stwierdzał, że mieszczanie do tego czasu korzystali ze zwolnień od czynszów i że kolejny przywilej (nieznany nam) wyznaczył kwotę 20 gr z łanu, domu i ogrodu, teraz zaś czynsz wynosił 30 gr polskich. Prócz tego zostali oni zobowiązani do dawania jednej beczki miary drohickiej, dwóch kapłonów i jednej gęsi. Siemiatyczanie, którzy posiadali tylko domy i ogrody, powinni płacić 15 gr. Pozostałe ciężary mieli ponosić w takiej samej wysokości jak przewidywały to poprzednie przywileje.

8 stycznia 1558 r. Tęczyński w następnym dokumencie zmniejszył czynsze płacone przez mieszczan z 36 gr polskich do 30 gr polskich, przypominał też o obowiązku dawania dwóch kapłonów i jednej gęsi, ale jednocześnie nakładał obowiązki pańszczyźniane – corocznie cztery dni swoim sprzężajem, co dotyczyło posiadaczy włók miejskich, i dwa dni pańszczyzny pieszej dla posiadaczy samych tylko parcel i ogrodów miejskich, którzy dodatkowo mieli być zatrudnieni przez zarządców dóbr siemiatyckich i wykonywać powinności pańszczyźniane według norm wyznaczonych przez dwór. Efektywną pracę na folwarku nadzorować mieli burmistrz i rajcy miejscy³². Zmuszanie mieszczan do odbywania pańszczyzny w miastach prywatnych stawało się w całej ówczesnej Rzeczypospolitej, a także na Podlasiu, codzienną praktyką. Obciążenia mieszczan siemiatyckich nie należały do wyjątkowych. Wskazuje to jednak na ich dość słabą ekonomiczną pozycję w połowie XVI stulecia i ograniczoność planów Stanisława Tęczyńskiego, który w tworzeniu miasta widział potencjalną siłę nadającą się do wykorzystania w pracach folwarcznych.

Warto podkreślić odrębność procesu lokowania Siemiatycz w porównaniu z zabiegami urbanizacyjnymi podejmowanymi przez innych właścicieli ziemskich na Podlasiu. Wydaje się, że Tęczyński przy zakładaniu miasta posłużył się „specjalistami” sprowadzonymi z innych stron (zapewne Małopolski), gdzie rozwój ustroju miejskiego stał na wyższym poziomie, toteż dość liczne dokumenty regulujące życie nowo osadzanego miasta miały dostarczyć dziedzicowi odpowiednich profitów z tej inwestycji.

Od 8 stycznia 1542 r. targi w Siemiatyczach odbywały się w czwartki, a trzy razy w roku jarmarki: na św. Stanisława (8 maja), św. Anny (26 lipca)

³² AGAD Warszawa, Kopicjana, nr 3, s. 406–415.

i Wszystkich Świętych (1 listopada)³³. W 1580 r. w mieście wzięto podatek państwowy zwany „poborem” od mieszczan łosickich – od trzech koni kupieckich i od jednego garncarza³⁴. W 1581 r. handlowali tam mieszczanie z Kleszczel³⁵. Na miejscowym rynku obowiązywała odrębna niż w innych miasteczkach zbożowa „beczka miary siemiatyckiej”³⁶. Czwartkowy termin targu nie zdał egzaminu wobec ciążących na chłopach powinnościach pańszczyźnianych. Już w 1581 r. targi odbywały się w niedzielę, co określa zasięg siemiatyckiego rynku lokalnego, ograniczającego się przede wszystkim do miejscowości należących do parafii siemiatyckich³⁷.

8 sierpnia 1722 r. August II nadał „jarmarki tygodniowe dwa”³⁸. Z kolei 8 czerwca 1757 r. August III dał Janowi Jabłonowskiemu, wojewodzie braclawskiemu, następny przywilej na jarmarki w Siemiatyczach. Zapewne dotyczył on kolejnego jarmarku na św. Macieja, 24 lutego, i zatwierdzenia dawnych terminów. „Gazeta Warszawska” z 24 lutego 1776 r. informowała:

Donosi się publice, jako podług dawnych przywilejów w dobrach dziedzicznych księżnej JM z książąt Sapiehów Jabłonowskiej, w województwie podlaskim ziemi drohickiej będących Siemiatyczach dwa jarmarki teraz są odnowione: jeden na św. Macieja, w lutym [24 lutego], drugi na św. Kajetana, w sierpniu [7 sierpnia], przypadają, na które wszystkich kupców krajowych i zagranicznych zapraszają i onym wszelkie bezpieczeństwo od agrawacji i wolność w handlu, na wszelkie gatunki towarów, z wygodnemi składami, stajniami etc. etc. pewniają³⁹.

³³ *Ibidem*, nr 31, s. 189–194; AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr dawny 1364; J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV–XVIII w. (do 1801 r.)* [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, red. H. Majecki, Warszawa 1989, s. 17–18.

³⁴ AGAD Warszawa, Księga grodzka brańska, nr III, k. 294.

³⁵ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie mielnickie, nr 3, k. 268, 294.

³⁶ W 1676 r. za 11/2 beczki miary siemiatyckiej nakazano oddać 3 szanki owsa (por. AP Białystok, Księgi wójtowsko-burmistrzowskie miasta Mielnika 1631–1698, t. 1, k. 52v.–53).

³⁷ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie mielnickie, nr III, k. 268.

³⁸ AGAD Warszawa, Metryka Koronna, Sigillata, nr 20, k. 19v.

³⁹ „Gazeta Warszawska”, suplement, 28 II 1776.

16 maja 1789 r. Stanisław August na prośbę Anny księżnej Jabłonowskiej, wojewodziny braclawskiej, nadał miastu Siemiatycze czwarty niedzielny jarmark, zaczynający się na św. Annę⁴⁰.

W 1746 r. tamtejsi księża misjonarze podpisali umowę z miejscowym kahałem żydowskim o przeniesieniu handlu z niedziel na czwartki:

Punkta dla kahału siemiatyckiego postanowione, według których sprawować się i rządzić wszyscy Żydzi powinni zaznaczały: „Jako już wiadomo mojej takowej woli, że targi niedzielne przenoszą się na czwartek, tak mają starania Żydzi kahału siemiatyckiego przykładać, aby wszelkich w okolicy mieszkających Siemiatycz do tego zachęcali, żeby się zgromadzali na targi czwartkowe, co się im przykazuje pod osobliwą karą i łaską, a jeżeliby czego nie przedali w czwartek, tedy i w piątek wolno targować. Dlaczego odtąd w niedzielę każdą nie powinni kupować, choćby i ludzie na targi przyjeżdżali ze zbożem, z drwami, i z inszemi towarami. Także kramów i jatek otwartych, jako też publicznego przedawania towarów różnych i inszych rzeczy nie pozwalam, choćby żeby kto z podróżnych kupić czego potrzebował, tedy nie w kramie, ani publicznie, ale w domu, prywatnie, sprzedać ma. Secundo. Cokolwiek zaś tyczą się rzeczy różnych do pożywienia i posiłku ludzkiego należących – tych bowiem dla wygody podróżnych, przejeżdżających, wolne przedawanie w niedziele i święta przez cały dzień pozwala się, tylko, żeby nie publicznie, tak na rynku miejskim, jako i szkolnym – przed szkołą – ale tylko po domach prywatnie i jeżeliby kto z podróżnych kazał przynieść sobie do gospody⁴¹.

Jeżeli w czwartek wypadało uroczyste święto (Boże Narodzenie, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Wniebowzięcie NMP, Świętego Michała Archanioła i inne), targ miał się zaczynać od godz. 12 w południe⁴². W drugiej połowie XVIII w. księżna Anna Jabłonowska, starając się o skasowanie

⁴⁰ AGAD Warszawa, Metryka Koronna, Księgi Kanclerskie, nr 90, s. 94–95; *ibidem*, Sigillata, nr 37, k. 57v.

⁴¹ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, *Liber continens...*, s. 64–66.

⁴² *Ibidem*.

handlu niedzielnego, wyznaczyła poniedziałek na targ w Siemiatyczach. Jeszcze w 1889 r. targi odbywały się tam w poniedziałki i czwartki⁴³.

W mieście działał cech złotników.

W 1552 r. w Siemiatyczach mierzono zboże korcem drohiczyńskim⁴⁴.

W 1777 r. rozebrano stary, zrujnowany drewniany ratusz, a zbudowano nowy, dwukondygnacyjny, ogromnych rozmiarów. Szczególnie okazały pawilon południowy wyposażono w wieżę zegarową z wysokim hełmem w kształcie obelisku. Na dziedzińcu ratusza siemiatyckiego wzniesionego przez księżną Jabłonowską znajdował się budynek przeznaczony na przechowywanie wprowadzonych przez nią miar i wag, które miały zapobiegać nadużyciom przy kupnie i sprzedaży towarów, zwłaszcza w czasie targów i jarmarków⁴⁵.

Siemiatycze stanowiły wiano córki Anny Bohuszówny i Stanisława Gabriela Tęczyńskiego – Katarzyny z Tęczyńskich (1544–1592), od 1559 r. żony księcia Jerzego Olelkowicza Słuckiego (zm. 1578), starosty bobrujskiego, a następnie księcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (1547–1603), hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego. W 1585 r. Katarzyna z Tęczyńskich aktem wieczystym przekazała te dobra Krzysztofowi Radziwiłłowi – miasto Siemiatycze, wsie: Boratyniec, Klekotowo, Słochy, Turna, Wólka oraz nienazwaną wieś obok mostu (Turna Mała)⁴⁶. W 1599 r. córka Krzysztofa i Katarzyny z Tęczyńskich Radziwiłłów, Halszka (Elżbieta), wyszła za mąż za Lwa Sapiechę (zm. 7 lipca 1633), wnosząc mu w posagu dobra siemiatyckie⁴⁷.

Od 1599 do 1801 r., czyli przez ponad dwa stulecia, pozostawały one w rękach Sapiechów. Kolejno dziedzicami byli: Kazimierz Leon Sapieha (1609–1656), Paweł Jan Sapieha, wojewoda wileński, hetman wielki WKŁ (zm. 30 grudnia 1665), Leon Bazyli Sapieha (1665–1686), przy czym w okresie jego małoletności zarządzała matka Anna Barbara Kopciówna

⁴³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1889, s. 542.

⁴⁴ AGAD Warszawa, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXIII, t. 103, plik 10, k. 4–6.

⁴⁵ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce w XVIII wieku*, Warszawa 1962, s. 93.

⁴⁶ AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 131, k. 361.

⁴⁷ *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. 1, Petersburg 1890, s. 163–181.



■ Paweł Jan Sapieha, hetman wielki litewski, właściciel Siemiatycz, ryc. P. Landry (domena publiczna)

(1665–1677), później Benedykt Paweł Sapieha⁴⁸, podskarbi nadworny WKŁ, a wreszcie syn Benedykta, Michał Józef (1700–1737)⁴⁹. Następnie właścicielami byli Jerzy Felicjan Sapieha (1738–1750) i Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska, wojewodzina braclawska⁵⁰.

Według kościelnych ksiąg parafii katolickiej do dóbr siemiatyckich należało 10 folwarków (Baciki Dalsze, Baciki Bliższe, Ogrodniki, Annopol, Anusin, Turna Wielka i Mała, Słochy, Wólka i Olendry) oraz 17 wsi: Baciki Dalsze, Moszczona, Mantury, Dziwaki, Wakułowicze, Boratyniec Ruski, Łysowszczyzna, Kajanka, Rzeszotniki, Olechowicze, Szyszki, Szerszenie, Grab-

barka, Słochy-Ogrodniki, Słochy Wielkie, Klekotowo i Marcinkowicze⁵¹. W rejestrze podatku poborowego z 1580 r. określono areał orny pozostający w rękach chłopów: Słochy – osiadłych włók 20 (każda po 16,5 ha), Turna – osiadłych włók 17, pustych 3, Boratyniec – osiadłych włók 9, pustych włók 1,5, Klekotowo – włók 9.

*

Zagadkową sprawą jest pierwotne położenie dworu siemiatyckiego. Z obserwacji układu przestrzennego wynika, że w późniejszym okresie

⁴⁸ Benedykt Paweł Sapieha zmarł 12 VIII 1707 r., pochowany został w Siemiatyczach (<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/benedykt-pawel-sapieha-zm-1707-podskarbi-wielki-litewski> [dostęp: 25 X 2021]).

⁴⁹ *Sapiehowie...*, t. 2, Petersburg 1891, s. 41; t. 3, Petersburg 1894, s. 19, 125.

⁵⁰ J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej*, Lwów 1936, s. 7, 39; A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII wieku. Działalność reformatorska Anny Jabłonowskiej*, Białystok 1978, s. 18.

⁵¹ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, *Liber continens...*; I.K. Gilewski, *Siemiatycze. Zarys monografii od pradziejów do 1939 r.*, Lublin 1958, s. 19.

był on usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie traktu wiodącego od rynku do przeprawy przez Bug (na wschód od późniejszej rezydencji Anny Jabłonowskiej). Wydaje się jednak, że taką lokalizację założenie dworskie zyskało dopiero w czasie posesji Stanisława Tęczyńskiego (1538–1558), gdy prawie całkowicie zreorganizowano stosunki własnościowe w mieście. To, że dwór musiał być usytuowany gdzie indziej, wynika z dość dużego oddalenia od tego miejsca późniejszej osady miejskiej i placu targowego oraz kościoła wzniesionego w 1456 r. Uwagę przyciągają wzgórze cerkiewne i układ dróg zbiegających się przy cerkwi. Można przypuszczać, że takie usytuowanie cerkwi jest reliktem najstarszej fazy układu przestrzennego osady. Być może w pierwszej połowie XV w. cerkiew wchodziła w skład pierwotnego, istniejącego w tym miejscu założenia dworskiego, do którego od kościoła i powstającej obok niego osady targowej wiodła droga, rozwidlająca się przed założeniem na dwa trakty.

Dokument erekcyjny cerkwi w Siemiatyczach pod wezwaniami św. Trójcy, św. Piotra i Pawła oraz św. Paraskewii miał rzekomo wystawić Olechno Kmita Sudymontowicz wraz z żoną Fedorą 25 kwietnia 1431 r.⁵² Przywilej ten nie jest autentyczny, na co wskazuje jego bliższa analiza. Można przyjąć, że sfabrykowano go w drugiej połowie XVII lub w XVIII w. (może w 1786 r., w momencie oddawania go do oblaty w księgach ziemskich brzeskich). Wydaje się jednak, że zawiera autentyczne uposażenie popa, gdyż podrabiającym akt nie chodziło o zyskanie dodatkowych profitów, lecz o podawane w wątpliwość przez dziedziczkę Annę Jabłonowską prawo do posiadania cerkiewnych dochodów. Na uposażenie według falsyfikatu składały się: 3 włóki ziemi położonej na trzech polach miejskich siemiatyckich, 3 włóki ziemi w Boratyńcu Ruskim, 4 włóki sianozęci w Słochach, czterech podanych w Boratyńcu Ruskim z obowiązkiem jednodniowej w tygodniu pańszczyzny, dziesięcina z włók 201/4 we wsiach Klekotowie i Słochach, po kopie żyta z każdej włóki, dziesięcina w Boratyńcu Ruskim z 53/8 włók oraz ze wsi Pirogowicze, Wołychowicze (obecnie zapewne Wakułowicze), Resetniki i Kajanka po snopów 15 („z każdego grodu”), wolność młewa w młynach dziedziców Siemiatycz na rzekach Moszczoniej i Kajanka, „jezioro” obok Bugu koło wsi Turna i Wólka oraz drwa z lasów majątkowych

⁵² *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju komisijeju dla razbora drevnich aktow*, t. 2, Wilno 1867, s. 1–2.

na opał i inną wszelaką potrzebę. O siedzibie cerkiewnej w Siemiatyczach napisano: „cerkow w Semiatyczach na gore, nad rekoju Muchawcem meźdu dorogami Czetygowskoju i Cechanoweckoju”, a dalej: „sadiba sweszczennika nad tojuż reczkoju Muchawcem do drogi Cechanoweckoj i ze sadibami dwoma i z morgami szestoma na gorode i zabudowane na tych morgach cerkownych so służiteli do cerkwe należaczi z zabudowanem należaczi, kotoryj majut należaszczzi służbu cziniti den eden w sedmicu”⁵³.

Z dokumentu wynika, że cerkiew funkcjonowała już w czasie pomierzenia miasta (i włości?) na włóki, czyli w 1542 r.⁵⁴ Gdyby ufundowano ją później, bezsprzecznie nadano by ziemię poza obrębem miasta. Fakt ten poświadcza umieszczenie świątyni, siedziby popa i jego poddanych między gruntami miejskimi. Nie byłoby to możliwe, gdyby teren ten zajmowała szachownica gruntów miejskich. Cerkiew na górze nad Muchawcem zdaje się więc pozostałością pierwotnej osady dworskiej istniejącej w tym miejscu w latach 1443–1542. W trakcie przemierzania ziemi na włóki pozostawiono tu również częściowo grunty dworskie, na których w znacznie późniejszym czasie umieszczono kompleks cmentarzy. Wydaje się, że w pobliżu założenia dworskiego, cerkwi i siedziby plebańskiej można się też doszukiwać początkowej osady o charakterze miejskim, zgrupowanej przy placu na rozstajach dróg. W trakcie lokacji miasta w 1542 r. zapewne przeniesiono ją w inne miejsce.

Na przeciwległym brzegu Muchawca ok. połowy XV w. zaczęła powstawać nowa osada o innym niż przycerkiewna obliczu narodowościowo-religijnym,

⁵³ Sudymont, ojciec Olechny, otrzymał Chożowo dopiero w 1434 r., syn więc nie mógł używać tego określenia wcześniej (por. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 25–26). Również wpisanie tego aktu w księgi ziemskie drohickie, o czym postanawia „donator”, nastąpić mogło dopiero po 1443 r., kiedy ziemianie drohicy otrzymali zezwolenie na posługiwanie się prawem polskim. Siemiatycze według dokumentu miały się znajdować w powiecie drohickim, gdy w rzeczywistości leżały wówczas w powiecie mielnickim, a do drohickiego zostały przyłączone znacznie później, bo w 1546 r. Także niektóre wspomniane w dokumencie osady powstały, jak się wydaje, dopiero w latach 40. i 50. XVI w. (Wólka Nadbużna i osada ogrodnicza koło Turnej). Wspomniana w akcie pomiaru królewska włók nie mogła dotyczyć dóbr prywatnych, jakimi zawsze były Siemiatycze, i odbywała się na Podlasiu południowym dopiero w latach 60. XVI w. Rozmierzenie włości siemiatyckiej na włóki nastąpiło zapewne w czasie posesji Stanisława Tęczyńskiego.

⁵⁴ Rozmieszczenie gruntów cerkiewnych w szachownicy miejskiej przedstawia „Plan... miestnosti. Siemiatycz z 25 VI 1833 r.,” kalka ozalidowa w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.

dla której w 1456 r. Michał Kmita Sudymontowicz ufundował kościół. Budowa tego obiektu wiązała się najpewniej z chęcią utrzymania polskiego żywiołu osadniczego w momencie, gdy Podlasie przeszło pod panowanie litewskie i nastąpiło wstrzymanie mazowieckiej fali osadniczej. Kościół siemiatycki jako uposażenie otrzymał m.in. karczmę, która zlokalizowana być musiała w rejonie placu targowego – późniejszego rynku⁵⁵. W konsekwencji tych stwierdzeń można by w początkach Siemiatycz widzieć dość typowe dla Podlasia zjawisko powstawania dwóch organizmów miejskich (stanowiących jedno miasto), o odrębnym składzie etnicznym, prawnym i religijnym społeczeństwa. W Siemiatyczach, podobnie jak w Bielsku, Surażu, pobliskim Drohiczynie czy Tykocinie, doszukać się można dwóch dzielnic, „lackiej” i „ruskiej”, związanych z funkcjonującymi tu świątyniami⁵⁶. Jeszcze w 1585 r. mówi się o odrębnych skupiskach osadniczych na poświęconych – kościelnym i cerkiewnym – pozostających pod zarządem duchownych⁵⁷. W sprzeczności z tymi konstatacjami pozostaje kwestia wezwań świątyń. Cerkiew była pod wezwaniem świętych: Trójcy, Piotra i Pawła oraz Paraskewii, kościół natomiast początkowo pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP i Wszystkich Świętych, później dodano też św. Annę. Odrębność tytułatury kościoła i cerkwi znajdujących się w tej samej miejscowości nie była gdzie indziej spotykana. Wiązało się to z dążnością do ujednoczenia społeczności miejskiej i uzyskania wspólnych terminów zjazdów odpustowo-handlowych. Być może jednak falsyfikat cerkwi siemiatyckiej nie podał pierwotnych wezwań świątyni.

Jarmarki łączono z odpustami, by wykorzystać zjazdy dewocyjne jako okazję do spotkań handlowych, nie organizując dodatkowych dni wolnych od pracy, co w dobrach siemiatyckich, o dość rozwiniętym już wówczas systemie folwarczno-pańszczyźnianym, nie było bez znaczenia⁵⁸. Takie łą-

⁵⁵ AGAD Warszawa, Kopicjana, nr 31, s. 189–194; AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr dawny 1364.

⁵⁶ Por. S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w. – I poł. XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica” 1964, t. 1, s. 137–156.

⁵⁷ Osady przy cerkwi i kościele wzmiankowane są w akcie przekazania dóbr Krzysztofowi Radziwiłłowi (por. AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 131; AGAD Warszawa, Księga grodzka brańska, nr 6, k. 276–281v.).

⁵⁸ Wszystkich Świętych – wezwanie kościoła św. Anny, kaplicy zbudowanej i uposażonej w 1513 r. (por. AGAD Warszawa, Kopicjana, nr 31, s. 189–194; AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 1364).

czenie uroczystości odpustowych z imprezami handlowymi było popularne w całej Koronie. Z Gdańska powracano zapewne ok. 8 maja i 1 listopada. Kupcy i szlachta wieźli z Pomorza liczne towary, które były przedmiotem obrotu handlowego. Charakterystyczne jest powiązanie jarmarku na Wszystkich Świętych w Siemiatyczach z wcześniejszym trzydniowym, licznie odwiedzanym jarmarkiem na św. Szymona i Judę w Drohiczynie (28 października). Drohiczyn poprzedzał Siemiatycze na trasie z Gdańska, ale jarmark ten przedłużano do trzech dni. W konkurencji tej musiały przegrać Siemiatycze, zwłaszcza w momencie, kiedy kult Wszystkich Świętych zaczęły tam szerzyć benedyktyнки osiadłe przy drohickim kościele pod tym wezwaniem (od 1560 r.)⁵⁹. Szczególnie udany okazał się termin na św. Annę (źródła notują go stale w XVIII w.), stał się zapewne największym siemiatyckim zjazdem handlowym.

Oprócz dominialnej produkcji zbożowej, nastawionej bez wątpienia na zbył gdański, szczególną cechą gospodarki dóbr siemiatyckich był rozwinięty chów koni. Już testament Bohusza Bohowitynowicza z 1529 r. wspominał o stadninie siemiatyckiej⁶⁰. Również akty normujące obowiązki mieszczan siemiatyckich wobec dworu z 1542, 1552 i 1558 r. poświadczają pośrednio istnienie stadniny, gdyż jednym z podstawowych obciążeń mieszczan było dostarczanie jednej beczki owsa miary drohickiej, nie żądano od nich natomiast żadnych innych danin w płodach rolnych⁶¹.

*

W drugiej połowie XVI i w pierwszej XVII stulecia Siemiatycze były nadal własnością magnackich rodzin koronnych i litewskich. W dobie oligarchii magnackiej mającej przewagę nie tylko na niwie społeczno-politycznej, lecz także przede wszystkim ekonomicznej magnackich dóbr ziemskich nie dotknął kryzys gospodarczy. W tym czasie zwiększały one stale swój potencjał ekonomiczny, a będące centrami tych majątków miasta nadal się rozwijały. W XVII i XVIII w. jedną z dróg rozwoju latyfundiów magnackich

⁵⁹ Bliżej na ten temat patrz: J. Maroszek, *Rola kulturalna Drohiczyna w ciągu dziejów* [w:] *Drohiczyn. Dzieje miasta na tle dziejów regionu (do 1950 r.)*, red. A. Dobroński, A. Izydorczyk, Białystok 1979, s. 78–90.

⁶⁰ *Testament Bohusza Bohowitynowicza...*, s. 19.

⁶¹ AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 3, s. 406–418.

był nieustanny proces koncentracji własności ziemskiej. Majętność siemiatycka również się powiększyła kosztem okolicznych dóbr średniozamożnej szlachty. Zasadniczą rolę odegrał tu Lew Sapieha, kanclerz wielki litewski (1599–1633). Pozyskał on dla dóbr siemiatyckich okoliczne majątki Baciki i Czartajew, przy czym pierwszy z nich od Irzykowiczów – jako własność wieczysta, a drugi za sumy zastawne⁶². Z majątku Irzykowiczów udało się przyłączyć dwa z trzech działów (późniejsze Baciki Bliższe i Dalsze).

Z typowych w owym czasie „inwestycji” należy wymienić budowę nowych obiektów sakralnych spowodowaną wzrostem pobożności i wykazaną już wyżej łącznością życia dewocyjnego z terminarzem handlowym. Po 1588, a przed 1598 r. miał funkcjonować w Siemiatyczach zbór kalwiński, który przestał egzystować w czasach posesji Sapiehow⁶³.

W 1626 r. Lew Sapieha rozpoczął budowę nowego, murowanego kościoła rzymskokatolickiego. Wspomina o tej inwestycji testament kanclerza z 14 lipca 1632 r., w którym testator polecał synowi Kazimierzowi Leonowi Sapiesze: „A iżem począł kościoły dwa murować, i już mury wywiedzione, jeden w Siemiatyczach, a drugi w Słonimie. Proszę one dobudować”. Budowę ukończono w 1637 r. W następnym roku świątynia została konsekrowana. Zwraca uwagę kubatura budowli. Bez wątpienia w zamysłach kościoł miał zapewniać schronienie nie tylko parafianom siemiatyckim, lecz także przewidywano, że będzie skupiskiem pątników przybywających na miejscowe odpusty⁶⁴. Lew Sapieha w Siemiatyczach ufundował również cerkiew unicką, która zapewne jemu zawdzięcza też nowe uposażenie we wsiach Rogawka i Sytki, własności nadane przez Zygmunta III parochowi cerkwi ojcu Aleksandrowi Hołodowskiemu. O grunta tam położone unicy księża siemiatyccy procesowali się z drohickimi benedyktyнками (1645–1646). Podobnie też walczyli o grunta położone w Drohiczynie, na których postawione zostały kościół Wszystkich Świętych i klasztor benedyktynek. W 1646 r.

⁶² *Sapiehowie...*, t. 1, s. 182, 405.

⁶³ J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. 2, Poznań 1843, s. 78; A. Jabłonowski, *Podlasie...*, cz. 2, s. 226.

⁶⁴ *Sapiehowie...*, t. 2, s. 182, 402, 405; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912.

Aleksander Hołodowski, paroch siemiatycki, uzyskał dekret królewski o przeniesieniu tego kościoła w ciągu trzech lat na inne miejsce⁶⁵.

Działalność miastotwórcza Stanisława Tęczyńskiego nie pozostała bez wpływu na dalszy rozwój miasta. W 1580 r. w Siemiatyczach znajdowało się 26 domów rynkowych, 186 domów ulicznych i 32 chałupy, ponadto 40 domostw zagrodniczych. Ogółem w 282 domach mieszkało blisko 1900 osób. Liczby te wskazują, iż względnie młode miasto należało do kategorii miast średnich w województwie podlaskim. Podstawowym kierunkiem działalności mieszczan było jednak rolnictwo. W 1580 r. podatek poborowy zapłacili: jeden szewc „nędzny”, dwóch kuśnierzów „ubogich”, jeden kowal „nędzny”, jeden kowal „ze wsi”, czterech rzeźników, trzech zdunów „nędznych”, trzech piekarzów „ze wsi”, trzech piekarzów „nędznych”, dziewięciu przekupczyków, trzech przekupniów „ze wsi”. Mała liczba rzemieślników, określanych zresztą przez źródło najczęściej jako „nędznych”, oraz ich rozproszenie w całych dobrach ziemskich, nieskoncentrowanych w mieście, wskazują na dość słaby potencjał ekonomiczny⁶⁶. Względnie liczni byli za to handlarze, choć też przede wszystkim drobni. Związane to być musiało z nastawieniem Siemiatycz na kontakty z osobami podróżującymi gościńcem nadbużańskim. Przekupnie siemiatyccy zapewne pośredniczyli w rozprowadzaniu towarów wożonych z Gdańska po okolicznych zjazdach handlowych, na targach i jarmarkach w Siemiatyczach. Prawdopodobnie uczestniczyli również w handlu zbożowym, co umożliwiała im dobre położenie w stosunku do sieci dróg lądowych i portów w Mielniku i Drohiczynie. Niektórzy handlarze zbożowi z Siemiatycz wozili także swoje towary do Gdańska. W 1568 r. Marek Krupka przewiózł przez komorę włocławską 9 łasztów pszenicy, w tymże roku rejestry cła tejże komory odnotowały Jana Ryka z Siemiatycz, który podróżował do Gdańska z 18 łasztami pszenicy. W 1569 r. we Włocławku pobrano cło od Serafina Mora wiozącego 12 łasztów pszenicy⁶⁷.

⁶⁵ Por. G. Sosna, *Wykaz dokumentów dotyczących niektórych parafii prawosławnych województwa białostockiego (uzupełnienie)*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1974, nr 4, s. 74–80.

⁶⁶ A. Jabłonowski, *Podlasie...*, cz. 1, s. 5, 74.

⁶⁷ *Registra theloni aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915, s. 233, 237, 254.

Pomyślnemu rozwojowi dóbr i miasta wojny połowy XVII w. właściwie nie przeszkodziły. W źródłach jednak nie znajdujemy potwierdzeń, bo inne miasta i okoliczne wsie uległy znacznym zniszczeniom. Według obliczeń Siemiatycze wśród miast podlaskich były najmniej poszkodowane pod względem ubytku ludności – straciły jej zaledwie 28%, gdy inne miasta średnio 50%. W 1673 r. Siemiatycze liczyły 559 dorosłych mieszkańców. We wsiach należących wówczas do klucza siemiatyckiego (bez Czartajewa i Bacik) mieszkało 378 dorosłych osób. Upadek okolicznych miast, do tej pory przodujących w zakresie produkcji i wymiany handlowej – Drohiczyzna i Mielnika – zniszczonych prawie doszczętnie przez Rakoczego, wojska szwedzkie, moskiewskie i własne, wpłynął korzystnie na rozwój Siemiatycz⁶⁸. Zahamowała go epidemia, która w latach 1710–1711 zdziesiątkowała ludność miasta i dóbr.

*

Zjawiskiem typowym dla dóbr magnackich i w ogóle szlacheckich tego czasu była dążność do zwiększenia dochodowości poprzez osadnictwo żydowskie. Właściciele pozyskiwali nowe dochody głównie z rozwoju wymiany handlowej, ale też produkcji rzemieślniczej. Kahał siemiatycki z czasem rozrósł się do jednej z największych gmin izraelickich na Podlasiu.

Pierwsza wzmianka o obecności Żydów w Siemiatyczach pojawiła się w liście z 24 marca 1582 r. napisanym przez tamtejszych mieszczan do właścicielki miasta księżnej słuckiej Katarzyny. Odpowiadali w nim na skargę złożoną przez dzierżawców żydowskich dotyczącą działalności miejscowych młynarzy. Dowiadujemy się, że właścicielka Siemiatycz objęła monopolem produkcję mąki, a Żydzi zostali dzierżawcami należących do niej jedynych dwóch młynów – mieszczanie obowiązani byli mleć mąkę tylko w nich⁶⁹. Z treści dokumentu wynika ponadto, że w Siemiatyczach istniała już gmina

⁶⁸ O zniszczeniach potopu na Podlasiu i w dobrach siemiatyckich patrz: J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną Podlasia* [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Lowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 309–349 (por. też tabelę 8). Dane o liczbie ludności z 1673 r. pochodzą z rejestru pogłównego – Muzeum Narodowe Kraków, Biblioteka Czartoryskich, nr 1099.

⁶⁹ *Kehilat Siemiatycz*, Tel Awiw 1963.

żydowska obdarzona licznymi przywilejami, w tym gospodarczymi. Żydzi siemiatyczcy aspirowali do posiadania odrębnego kahału.

Na przełomie XVII i XVIII w. wybuchł spór między Tykocinem a Siemiatyczami. W kwietniu 1685 r. do Tykocina przybyli przywódcy kahału siemiatyckiego: Icchak Mincer, Szmuel i Baruch, syn Aarona. Dwunastego dnia miesiąca Nisan, na kilka dni przed świętem Pesach, w tamtejszej Wielkiej Synagodze w obecności dwóch tykocińskich szamesów złożyli przysięgę. Przysięgli uregulować zaległe podatki oraz dotrzymywać innych nałożonych na kahał siemiatycki zobowiązań. Siemiatycze jednak przysięgi nie wypełniały. Zatarg o podatki i tym samym o uznanie zwierzchności Tykocina trwał nadal. Wtedy starszyzna wytoczyła najcięższą broń – cherem, czyli kłatwę. Była to w owych czasach broń okrutna. Kahały lub osoby obłożone cheremem praktycznie traciły prawo do normalnego życia, zostawały wykluczone ze wspólnoty, pozbawiane wszelkich dotychczasowych praw zarówno jednostkowych, jak i zbiorowych. W 1691 r. na posiedzeniu Sejmu Czterech Ziem w Jarosławiu starszyzna kahału Siemiatycze została wyklęta:

Stuchajcie wy, cały święty kahale! Przywódcy i naczelnicy Czterech Ziem oznajmiają i ogłaszają wszystkim na tym wielkim posiedzeniu w dzień jarmarku, zrzucają z siebie jarzmo Królestwa Niebieskiego. Nie słuchają głosu rodziców i nauczycieli Wielkiego Sądu Świętego Kahału Tykocina i zrzucają jarzmo władzy królewskiej, nie wypełniają obowiązków swoich w opłatach podatków. Nie uczestniczą w żartach całego Izraela w ciężkich czasach, nie słuchają napomnień i ostrzeżeń, które są w ich oczach śmiesznością. Dlatego niechaj będą wyklęci, odosobnieni i oddzieleni od wszystkich kahałów Izraela. Chleb ich jest chlebem poganina, a wino ich – winem bałwochwalcy, a śluby ich – ślubami nieprawymi i nie wolno stać w ich pobliżu w okręgu 4 łokci, ani prowadzić z nimi żadnego handlu, ani obrzezywać ich synów. Wszystkie długi, które im przynależą, niechaj będą wstrzymane, weksle ich na te długi unieważnione, jako ta skorupka stłuczona, by ich prześladowali wszelkimi środkami, jakie są możliwe, a nawet przez sąd nieżydowski. A dopóki nie przyjdą do wielkiego sądu kahału tykocińskiego i nie oddadzą pogłównego (podatku od osoby), które są winni wielkiemu sądowi, dopóki nie przyjmą wyroków wydanych, dotyczących się ubiegłych czasów, oby zawsze byli pod groźną kłatwą jak ta i to

ogłoszenie oraz kłątwa aby zostało obwieszczone we wszystkich kahałach Czterech Ziem, by zostali ukarani wobec wszystkich i by nie śmieli jeszcze raz tak postąpić⁷⁰.

Siemiatycze nie zaprzestały jednak walki z Tykocinem. Przez kolejne dziesięciolecia spór przygasał i rozpałał się na nowo. Jeszcze w 1700 r. Sejm Czterech Ziem wyrokował, że „kahał Siemiatycz jest od dziś i na wieki osiedlem należącym całkowicie do Tykocina, a muszą mu być posłuszni wszyscy członkowie kahału i cały naród, wsie i miasteczka”. Kahał siemiatycki miał bowiem władzę nad małymi kahałami i skupiskami żydowskimi w tamtejszej okolicy, które wyłoniły się z gminy żydowskiej w Siemiatyczach i pośrednio należały do okręgu tykocińskiego. Kolejna kłątwa spadła na kahał siemiatycki w styczniu 1726 r. Wyklęto wtedy tamtejszą starszyznę za nieposłuszeństwo i swawolę (chodziło o sprawy podatkowe).

Kłatwę cofnięto, gdy starszyzna przeprosiła tykociński kahał. W rezultacie Siemiatycze zrzuciły z siebie zwierzchnictwo Tykocina i wyodrębniły się z tamtejszego okręgu. Z pewnością duży wpływ na powodzenie tej sprawy miała osobiście Anna z Sapiehów Jabłonowska. Niemniej jednak okoliczne przykahałki w Mielniku i okolicy pozostały pod władzą tykocińskiej gminy żydowskiej do 1764 r., czyli do końca istnienia Sejmu Czterech Ziem. 16 maja 1787 r. Rada Najwyższa i Komisja Skarbu Koronnego uznały za samodzielne 23 podlaskie przykahałki, w tym siemiatycki.

Adam Mikołaj Sieniawski, hetman wielki koronny, właściciel Międzyrzeca Podlaskiego, 18 czerwca 1707 r. „przez spalenie i różne wojsk postronnych przechody” uwolnił od opłat Żydów siemiatyckich, tykocińskich, boćkowskich i orleńskich, „nic więcej nie pretendując, oprócz żywności, którą im dobrowolnie Żydzi pozwolą”⁷¹.

Żydzi siemiatyccy zaczęli konkurować z miejscowym mieszczaństwem w zakresie produkcji rzemieślniczej i wymiany. 9 maja 1653 r. porozumieli się z mieszczanami w sprawie przekazywania na ratusz pewnych opłat od przepalanej przez nich okowitej gorzałki. Ugodę potwierdził właściciel

⁷⁰ Żydowski Instytut Historyczny Warszawa, Abram Gawurin, *Kahał tykociński*, mps, nr 37, s. 1–27; <https://kurierpodlaski.pl/artukul/w-rocznic-zagady-siemiatyckich-zydow-kltwa-siemiatycka/400522> [dostęp: 25 X 2021].

⁷¹ AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 158, k. 53–54.

miasta Paweł Sapieha, a w 1666 r. została ona oblatowana w Urzędzie Grodzkim Drohickim⁷². 7 września 1667 r. właścicielka miasta Anna Barbara Sapieżyna nadała siemiatyckim Żydom przywilej, o którym pisali: „z osobna mamy przywilej JW JM pani wojewodziny wileńskiej Kopciówny Sapieżynej, hetmanowej WKL, pani i dobrodziejki naszej, że nam wolno wszelakie pożytki przymnażać, towarami handlować i cokolwiek byśmy rozumieli do pożytku naszego za pieniądze nasze przymnażać, wolno nam to wszystko jest”⁷³. Tak szerokie uprawnienia kahału siemiatyckiego musiały spowodować kolizję z interesami mieszczan – chrześcijan siemiatyckich. Najzagorzalsze spory wynikły na tle handlu obuwem, skórą i surowcami garbarskimi – łojem i woskiem. Dziedzice wysyłali do Siemiatycz kolejnych rewizorów do rozstrzygnięcia konfliktów. Pierwszy wyrok (przed 1668 r.) nakazywał, aby Żydzi „pod winą grzywien 50, aby od obuwia sprzedając, od każdej pory safianowej dawali po szelągu, a od czarnej, to jest jałowiczej – po kwartniku”⁷⁴ do skrzynki braci chrześcijańskich szewców. Żydzi jednak nie usłuchali wyroku rewizorskiego.

W 1668 r. cech szewski ponownie skarżył się dziedzicze na żydowskich konkurentów, że:

bezprawia czynią, a żadnej sprawiedliwości ode dworu siemiatyckiego dojść na nich nie mogą, uprzedzając nas do targów w mieście siemiatyckim, w dzień święty niedzielny będącego w mieście tymże, do kupienia skór, wosku, łaju, a nie powinni kupować podług praw nam danych, aż wprzód my wszystkie cech braci będziemy kupowali, tak skóry, jako woski i łaje... A oni w tym nas najbardziej uprzedzając biegają potajemnie po ulicach i za miasto z rania w niedzielę... o czymśmy ich napominali dobrym sposobem, aby się podług praw naszych, z dawna nam nadanych, z nami się obchodzili, a nam się opowiadali i to aż po wszystkim nabożeństwie tak w kościele, jako i cerkwi unii świętej dnia niedzielnego targowego, jednak żebyśmy sami wprzód kupowali, a po tym im pozwoliły... A nie dosyć na tym, że sami uprzedzają, kupują przed nabożeństwem targ sobie czynią,

⁷² AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, *Liber continens...*, XII. 130, s. 55.

⁷³ Wyrok sądu rewizorskiego z 1668 r. w sporze cechu szewców siemiatyckich z Żydami (kopia w zbiorach Nowickich w Siemiatyczach).

⁷⁴ J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek dóbr...*, s. 23.

ale gdy goście Żydzi bracia ich skądinąd na targ przyjadą, nie dla czego inszego tylko dla skupienia tych towarów wyżej pomienionych... A oni sami jakoby na siebie kupując, za pieniądze tych gości Żydów kupują, a nam żadnego dochodu stąd, który by od tych gości przychodził, nie dają⁷⁵.

Szewcy chrześcijanie twierdzili, że proceder uprawiają tem „najbardziejziej uprzedzając nas, abyśmy na Chwałę Bożą nie mogli dostać”, gdyż cech szewski ofiarowywał воск w miejscowym kościele i cerkwi. Spór nabrał charakteru walk religijnych, tak bardzo typowych dla miasteczek podlaskich. W efekcie rewizorzy nakazali, by przestrzegano wyroku poprzedniego sądu, dotyczącego uiszczania przez Żydów opłat od towarów sprzedawanych w kramach, i polecili stosować się do zasady, by wpieryw chrześcijańscy mistrzowie cechowi zaopatryli się w potrzebne surowce w czasie niedzielnego targu, i to po zakończeniu nabożeństwa w kościele i cerkwi. Niewiele to pomogło, ponieważ już rok później do Siemiatycz wysłano rewizorów, aby rozstrzygali dalej ciągnący się konflikt. Zatwierdzili oni wcześniejsze wyroki, pisząc: „Ten dekret z woli Jej Mci przy zupełnej mocy zostawujemy, z tym dokładem, żeby Żydzi brali kwity, albo cech, który da groszowe i od łożu, wosku pod winą na urząd dworny 30 grzywien, żeby dla Chwały Boskiej Żydzi cechu nie ukrzywdzali”. Decyzje rewizorskie zatwierdzano jeszcze w 1708 r.⁷⁶

25 sierpnia 1728 r. dziedzic Siemiatycz podpisał przepisy porządkujące życie codzienne kahału. Cmentarz siemiatycki przeznaczony był dla miejscowych Żydów i innych, ale tylko z dóbr dziedzica. Jeśli zabrakłoby miejsca na mogiłkach, Żydzi za zgodą dworu mogli dokupić sąsiednie grunty. Szkolnik nawołujący do bożnicy mógł jedynie zapukać do drzwi, ale głośno nie nawoływać. Również w szabas mógł cicho zastukać w okna lub drzwi. Podczas wesel żydowskich wolno było grać muzykę, z wyjątkiem Wielkiego Postu, Adwentu, piątków, wigilii Bożego Narodzenia i innych postów chrześcijańskich⁷⁷. W tym czasie

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Dokument ten wystawiła Anna Barbara Sapieżyna 7 IX 1667 r. w Minkowiczach (por. Wyrok sądu rewizorskiego z 1668 r. w sporze cechu szewców siemiatyckich z Żydami, kopia w zbiorach Nowickich w Siemiatyczach).

⁷⁷ AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 3516, k. 15; AN Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 688, k. 23v.–25.

miasto liczyło przeszło 300 domów i 3500 ludności, z których ponad połowę stanowili Żydzi.

Jak natomiast wyglądały stosunki narodowościowo-wyznaniowe polsko-ruskie w mieście w XVII–XVIII w.? Czy były poprawne, czy też, jak w przypadku Żydów, dochodziło do konfliktów? Źródła historyczne nie dostarczają przykładów walk, wręcz odwrotnie. Przyjęcie przez cerkiew siemiatycką zasad unii kościelnej z 1596 r. dało podstawę zgodnego współżycia obu grup etniczno-wyznaniowych. Najstarsza księga chrztów parafii siemiatyckiej rzymskokatolickiej z lat 1687–1741 wykazuje, że w czasie nieobecności duchownego unickiego obowiązki duszpasterskie spełniali księża rzymscy (np. w 1693, 1708, 1710, 1711 i 1712 r.). Względy wyznaniowe nie decydowały także o doborze rodziców chrzestnych czy świadków ślubów – unicy często występowali w takim charakterze, a w 1712 r. ojcem chrzestnym dziecka mieszczańskiego rzymskokatolickiego był nawet protopop drohiczki Paweł Sulewski, prezbiter cerkwi w Siemiatyczach. Analogicznie było w przypadku chrztów unitów, w uroczystościach tych jako rodzice chrzestni uczestniczyli mieszcianie i okoliczna szlachta wyznania rzymskiego⁷⁸. Społeczeństwo miejskie wskutek ożenków dwuwyznaniowych w XVII i XVIII w. stale się mieszało. Wytwarzała się typowo podlaska kultura pogranicza z charakterystycznie nawarstwionymi elementami językowymi i kulturowymi polsko-ruskimi.

W historii miasta niezwykle istotny był wiek XVIII, gdy znacznie zwiększyła się liczba mieszkańców, przybyło warsztatów rzemieślniczych, zwielokrotniły się obroty handlowe dokonywane na miejscowych jarmarkach i targach. Siemiatycze w tym stuleciu znalazły się wśród najlepiej rozwiniętych gospodarczo miast podlaskich. Jednocześnie nastąpiła przebudowa układu urbanistycznego, któremu – tak jak i nowo wznoszonym budynkom – nadano duże walory estetyczne. Rozwój miasta nie nastąpił samorzutnie – został wywołany i sterowany przez ówczesnych właścicieli dóbr siemiatyckich. Majętność nadal pozostawała w posiadaniu Sapiarów: Michała Józefa, wojewody podlaskiego (1707–1737), Jerzego Felicjana, koniuszego litewskiego (1738–1750), i Anny Pauliny z Sapiarów Jabło-

⁷⁸ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, Księga chrztów nr 1 z lat 1687–1741.

nowskiej, wojewodziny braclawskiej⁷⁹. Starania nad przebudową miasta podejmowali Michał i Anna.

Reformy Michała Józefa Sapiehy były reakcją na wielkie wyludnienie miasta i dóbr siemiatyckich, wywołane epidemią cholery 1710–1711. Konieczność podźwignięcia wyniszczonych dóbr zmusiła ówczesnego dziedzica do podjęcia kroków mających na celu podniesienie rentowności majątku. Michał Józef Sapieha widział możliwość ożywienia miasteczka poprzez rozwój handlu. 8 sierpnia 1722 r. wyjednał u króla przywilej na „jarmarki tygodniowe dwa”⁸⁰. Dwa zjazdy handlowe mające trwać po tygodniu były celem ambitnym, aby jednak był on możliwy do zrealizowania, należało nadać jarmarkom atrakcyjny charakter. Typowe dla takiej działalności magnatów było zlokalizowanie w ośrodkach jarmarcznych klasztorów i domów zgromadzeń księży. Fundacje klasztorów w czasach nasilającej się pobożności, przejawiającej się zwiększonym uczestnictwem wiernych w licznych masowych zjazdach odpustowych, prowadziły do rozwoju usług i handlu⁸¹. W XVII i XVIII w. jarmarki najczęściej dublowały się z odpustami. Niestety nie znamy terminów jarmarków siemiatyckich nadanych miastu w 1722 r., ale możemy się domyślać, że pozostawały w bliskiej łączności z odpustami zaprowadzonymi przez przybyłych właśnie wtedy do Siemiatycz księży misjonarzy.

Pierwsze porozumienie między Michałem Józefem Sapiehą i proboszczem siemiatyckim księdzem Michałem Krasowskim a superiorem misjonarzy lubelskich ks. Ottowiczem zawarto jeszcze w 1714 r. W 1719 r. spisali oni kolejną umowę w tej sprawie. Dom Księża Misjonarzy zaczęto wznosić w 1725 r. W 1727 r. zgromadzenie objęło parafię rzymskokatolicką. Misjonarze prowadzili w Siemiatyczach szkołę i tzw. szpital, czyli przytułek dla starców i kalek. Pojawienie się w tym mieście nowoczesnego, jak na owe czasy, zgromadzenia miało doniosłe skutki zarówno w zakresie podniesienia kultury mieszkańców sapieżyńskich dóbr ziemskich, jak i w zakresie

⁷⁹ J. Bergerówna, *Księżna Pani...*, s. 7, 39; A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz...*, s. 18.

⁸⁰ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 20, k. 19v.

⁸¹ Por. J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990, s. 46–82; B. Grochulska, *Jarmarki w handlu polskim w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1973, t. 64, s. 793–821.

społecznym, poprzez działalność charytatywną⁸². Jego członkowie starali się jednak oddzielić życie handlowe dóbr ziemskich od życia dewocyjnego. Działalność misyjna księży kolidowała szczególnie z cotygodniowym terminem targu – niedzielą. Michał Sapięha, zapewne na ich specjalne życzenie, zniósł targi niedzielne i przywrócił przewidziany jeszcze przywilejem lokacyjnym Zygmunta Starego z 1542 r. targ czwartkowy. W 1728 r. w „Punktach dla kahału siemiatyckiego postanowionych, według których sprawować się i rządzić wszyscy Żydzi powinni”, dziedzic nakazał przeniesienie targów na czwartek, co rozpropagować i przeprowadzić mieli Żydzi⁸³. Zarządzenia tego widocznie nie przestrzegano, gdyż jeszcze w 1775 i 1776 r. ówczesna właścicielka ponawiała zakaz handlu niedzielnego, znacznie go zresztą modyfikując na rzecz handlujących w niedziele, widocznie nie wierzyła w jego skuteczność już w samym momencie wystawienia⁸⁴.

W 1746 r. misjonarze powołali do życia Bractwo Świętej Trójcy, które oprócz wspólnych modlitw i spotkań dewocyjnych miało jeszcze inny aspekt, a mianowicie dawało możliwość rozwijania życia towarzysko-kulturalnego mieszczan chrześcijańskich tego miasteczka⁸⁵. W czasie posesji Michała Józefa Sapięhy nastąpiły znaczne zmiany w obrazie miasta. Wznoszony budynek misjonarski miał się stać jednym z najbardziej charakterystycznych akcentów urbanistyki Siemiatycz. Umowa z 1725 r. przewidywała przynajmniej częściowe wykwaterowanie poświęconego: „Przydaje się i to, iż poddani dziedzicni... fundatora, którzy by się na poświęconym, przy kościele siemiatyckim znajdowali, a mając na mieście grunta własne, na nie się przenieść chcieli, mają być w tym wolni i żadna w tej mierze dział się nie ma prepedycja”⁸⁶. Jednocześnie postanowiono rozebrać zabudowę wschodniej pierzei rynku, „aby wszelka czystego placu przestronność lepszy widok i miły prospekt

⁸² J. Kubiak, *Siemiatycze. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1967, Podlaski Konserwator Zabytków (mps), s. 8.

⁸³ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, *Liber continens...*, s. 64–66.

⁸⁴ A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców, podług exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazaniem J.O. Xiężny Jabłonowskiej, Wojewodziny Braclawskiej*, t. 7, Warszawa 1787, s. 94–97.

⁸⁵ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, *Liber continens...*

⁸⁶ J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek dóbr...*, s. 28.



*Anna Jabłonowska
1622*

- Portret i podpis księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej (J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach*, Lwów 1936)

przedsięwziętej domu i ogroda czyniły fabryce”⁸⁷. Miało to nastąpić wówczas, gdy „mury domu misjonarskiego ponad dach wywiedzione będą”.

Niezbyt jasne jest, czy zamierzenie rozbiórki całej wschodniej pierzei rynkowej zostało zrealizowane, niemniej jednak był to jeden z najciekawszych pomysłów barokowej oprawy rynku miejskiego w Polsce. Plac targowy miał sąsiadować bezpośrednio z kompleksem ozdobnych ogrodów misjonarskich, umieszczonych na łagodnie opadającym zboczu w kierunku doliny Kamionki. Dominować tu musiały względy widokowe. Panoramę z rynku zamykało przeciwległe pasmo wzgórz, z krzyżem na cokole, i widoczny w oddali cmentarz chrześcijański. Był to

najdalszy plan widoku. Bliższy od niego był promieniście zakomponowany plac, obsadzony drzewami, ze zbiegającymi się drogami przed groblą u przeprawy przez Kamionkę. Właśnie w tym drugim planie znajdowało się jezioro zalewowe na Kamionce, wchodzące już w skład kompozycji ogrodów misjonarskich. Jednocześnie z promienistego zbiegu gościńców rozciągała się piękna barokowa panorama miasta. Również dom misjonarzy umieszczono na typowo barokowej osi widokowej jednej z głównych wówczas ulic Siemiatycz – Kapustnej (ob. Kilińskiego). W 1727 r. do kościoła (dotąd bezwieżowego) dobudowano wieżę przykrytą hełmem, z zegarem w najwyższej kondygnacji⁸⁸. Wewnątrz kościoła umieszczono nowe wyposażenie⁸⁹. Barokowa przebudowa

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ Por. J. Kubiak, *Siemiatycze...*; W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów...*, s. 83–87; AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 2938a, Szymon Bogumił Zug, Projekt rozplanowania miasta Siemiatycze po 1797 r., k. 205.

⁸⁹ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, Księgi przychodów i rozchodów kościoła siemiatyckiego, t. 1–3.

urbanistyki i architektury oraz kompozycji zieleni w Siemiatyczach należą do najciekawszych magnackich prób zreformowania nie tylko ekonomiki dóbr ziemskich, lecz także estetyki miast prywatnych.

Kolejną próbę przebudowy gospodarki, ustroju i estetyki miasta podjęła księżna Anna Jabłonowska, jego właścicielka w latach 1764–1800. Była ona zwolenniczką reform ekonomicznych, które przedstawiła w znanym ośmiotomowym dziele *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, wydanym po raz pierwszy w Siemiatyczach w 1785 r. Brakuje w nich propozycji reform ogólnopaństwowych, gdyż autorka ograniczyła się właściwie do postulowania uporządkowania zarządu dóbr i zaprowadzenia w nich ładu organizacyjnego. W ten sposób Anna Jabłonowska stała się osobą niezwykle popularną w kraju i poza granicami. Znany dwuwiersz Ignacego Krasickiego z 1787 r.: „Wszystkim chłopom, mieszczanom tego losu życzę, jaki mają: Wysokie, Kock i Siemiatycze”⁹⁰ sprawił, że na reformy te patrzono jak na działalność zbawienną nie tylko dla zwiększenia rentowności dóbr, lecz także dla całego społeczeństwa mieszkającego w jej majątkach. Nie wszyscy jednak tak oceniali działalność „Księżnej Pani na Kocku i Siemiatyczach”. Bartłomiej Dziekoński, autor *Zasad o rolnictwie, rękodzielnictwie i handlu*, wydanych w drukarni supraskiej w 1790 r., tak motywował konieczność opublikowania swego dzieła: „Dana mi była Ekonomia z pewnych dóbr (gdzie to piszę) podlaskich, w zamiarze podania do druku – Ta, że nic w sobie pewnych i stałych nie zawierała zasad; lecz tylko w szczególnych rozkazach we wszystkich gospodarstwa częściach zasadzała się; nie chciałem onej podać do druku; będąc pewnym o niemałej liczbie tych niby to labiryntów, które do nic więcej nie doprowadzają, jak tylko do zabłądzenia tam, gdzie było celem powziąć światło”⁹¹. Bezspornie wspomina dzieło Jabłonowskiej, które widocznie miało zyskać kolejne (już trzecie) wydanie, jakie księżna chciała przedstawić Komisji Cywilno-Wojskowej, gdy ta przygotowywała uchwały w sprawach miast⁹². Również Hipolit Kownacki,

⁹⁰ I. Krasicki, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1878, s. 340.

⁹¹ B. Dziekoński, *Zasady o rolnictwie, rękodzielnictwie i handlu poprzedzające projekta ekonomiczne stosowane do Konstytucji Komisji Cywilno-Wojskowej Pożyteczne dla osób kommisyjnych jako i dla innych właścicieli dóbr*, Supraśl 1790 (wstęp).

⁹² *Ibidem*.

dobry znawca problemów ekonomicznych, który w 1798 r. po raz drugi odwiedził Siemiatycze, bardzo krytycznie odniósł się do poczynąń księżnej:

Pojechaliśmy do Siemiatycz, dóbr sławnej księżkami ekonomicznymi, które wydała, niż samem gospodarstwem księżnej Jabłonowskiej, wojewodziny braclawskiej. Przed kilku laty byłem ja już w tem miejscu i umyślnie zboczyłem, powracając z Karolina w r. 1793, lecz za pierwszym rzutem oka i teraz przekonałem się, iż ta pani, z innych miar oświecona i uczona, w ekonomice jest nie tylko szarlatanką, imponującą publiczności ekscerptami z ksiąg i obserwacji, ze słuchu i potocznych dyskursów pozbieranymi, do których własne gospodarstwo wcale się nie stosuje i owszem, wielki nieład w ogóle interesów, długów po uszy, procesów dosyć, w domu nierząd i powszechne nieukontentowanie i uciążliwości poddaństwa⁹³.

Jakże się różni sąd Kownackiego od lakonicznego stwierdzenia biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego.

Stale wzrastała liczba domów mieszkalnych. W 1775 r. było ich 285, w 1793 – 319, a w momencie śmierci Anny Jabłonowskiej – 361. W 1775 r. Siemiatycze były pod tym względem piątym miastem na Podlasiu (po Międzyrzeczu, Węgrowie, Tykocinie i Ciechanowcu). Około 1800 r. z miast północnego Podlasia nadal wyprzedzały je Białystok i Tykocin. Dane statystyczne o stanie zaludnienia miasta z ok. 1800 r. wynoszą: 2634, 2734, 3556 mieszkańców, a więc znacznie się różnią. Siemiatycze występują w tej grupie miast co Ciechanowiec i Tykocin, a wyprzedza je bez wątpienia Białystok. Pod względem ludności należały one do największych miast Podlasia⁹⁴.

W Siemiatyczach był też najwyższy odsetek warsztatów rzemieślniczych w stosunku do liczby mieszkańców. Na przełomie XVIII/XIX stulecia w mieście zamieszkiwało aż 407 rzemieślników (mistrzów, czeladników i uczniów), a więc prawie tyle co w Białymstoku (408), liczącym znacznie więcej mieszkańców. Zwraca uwagę struktura warsztatów rzemieślniczych. W tym czasie w Siemiatyczach odnotowano: 84 szewców, 72 krawców, 29 kuśnierzy, 10 cieśli, 7 murarzy, po 6 rzeźników, piekarzy i pasamoników.

⁹³ Narodowy Instytut Dziedzictwa [dalej: NID] Warszawa, Teki Glinki, nr 419, s. 29, 32, 59.

⁹⁴ Por. M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, t. 3, Warszawa 1846; J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 13, 81–82.

Ponadto spotkać można było zakłady: aptekarskie, balwierskie, bednarskie, introligatorskie, szcztokarskie, farbiarskie, brązownicze, złotnicze, kowalskie, czapnicze, grzebieniarskie, blacharskie, kotlarskie, garbarskie, rymarskie, mydlarskie, ślusarskie, stolarskie, zegarmistrzowskie i sukiennicze. Ogółem w Siemiatyczach czynnych było blisko 30 specjalności rzemieślniczych. Rozwój funkcji produkcyjnych w mieście był bez wątpienia zasługą działalności księżnej. To dzięki niej spotykamy w nim nieznanymi w innych ośrodkach miejskich sukiennika, brązowników, introligatorów itd.⁹⁵

Dla aktywizacji funkcji produkcyjnych miasta Jabłonowska organizowała osadnictwo rzemieślnicze. „Z rzemieślnikami cudzoziemcami osiadać w mieście chcącemi najłagodniej obchodzić się zalecam, bo częstokroć ludzie trafiają się być czuśli na grzeczne przyjęcie ich [...] sprawiedliwość dla nich w każdej ich potrzebie ściśle zachowana być powinna równie jako i dla ludzi narodu naszego” – zalecała w *Ustawach*⁹⁶. Szczególnie aktywnie zabiegała o rzemieślników opuszczających Białystok po śmierci hetmana Jana Klemensa Branickiego (zm. 1771 r.). W 1773 r. pisała z Siemiatycz do Patyńskiego, gubernatora białostockiego:

Gdy wynoszących się z Białegostoku i tu osiaść żądających rzemieślników, pragnę wiedzieć od WP, czyli na to zezwolenie jest jego szacowne, bowiem przyjaźń JO pani Krakowskiej, jaką pragnę mieć w sąsiedztwie nienaruszoną, tak chciałabym, ażeby dobra moje na schronienie służyły, nikomu nad wolą Jej, ani pragnę protekcji tym, którzy o tej od niej są upewnieni... Stelmach i gwoździarz żądają przysłania pod siebie podwód i nie zeszlę ich póki od WM Pana na pierwszą pocztę nie zostaną uwiadomiona, czyli wynieść się będą wolni, czyli nie. Podobnież kwestia zachodu o stolarza i kołodzieja⁹⁷.

Konkurencja między właścicielkami dóbr białostockich i siemiatyckich, dotycząca rzemieślników, musiała prowadzić do kolizji. Izabela Branicka kazała odszukać człowieka, który w Białymstoku namawiał ludzi do prze-

⁹⁵ J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI–XVIII w.* [w:] M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV–XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 88–195.

⁹⁶ A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne...*, t. 1, s. 14.

⁹⁷ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, nr 73/11.

chodzenia na służbę Jabłonowskiej⁹⁸. Księżna zniosła w swoich dobrach cechy rzemieślnicze, zarzucając im, że poprzez walkę z konkurencją działają hamująco na wielkość produkcji. Był to krok bardzo postępowy, kończący też w Siemiatyczach długą walkę Żydów z chrześcijanami o wolność produkcji i handlu w mieście. Jabłonowska założyła także w swoich dobrach liczne zakłady typu manufakturowego, do których należały: hamernia, wapiennik, tartak, majdan, saletrzany, olejarnia, smolarnia, browary i gorzelnie, oparte przede wszystkim na pracy rąk miejscowych chłopów pańszczyźnianych⁹⁹. Wydaje się, że większość z nich umiejscowiono nad rzeką Moszczoną, w osadach młyńskich dostarczających energii potrzebnej do produkcji. Lokalizacja całego „przemysłu” dworskiego w dolinie jednej rzeki przypominała „Kunsztad” pod Grodnem, gdzie Tyzenhauz urządził kompleks manufaktur nad Łosośną.

Przybywanie do dóbr księżnej rękodzielników-cudzoziemców musiało się łączyć z powstaniem nowej osady „niemieckiej” w Siemiatyczach. Do podstawowych warunków trwałego osadnictwa cudzoziemskiego należało zapewnienie przybyłym wolności wyznawania religii protestanckich. Liczni protestanci przewijający się we wpisach metrycznych parafii rzymskokatolickiej w Siemiatyczach w końcu XVIII i na początku XIX w. poświadczają istnienie w tym mieście obcych wyznaniowo osadników. Dla zapewnienia im wolności kultu religijnego wzniesiono zbór. Świątynia stanęła zapewne w miejscu, gdzie zaplanowano (nie wiadomo, czy jednak to zrealizowano) całą dzielnicę osadników protestanckich. To właśnie na tę osadę i zbór na lewym brzegu Muchawca skierowana była oś widokowa i kompozycyjna od pałacu Jabłonowskiej przez rynek z ratuszem. Świątynia ewangelicka była budowlą klasycystyczną, jednolitą co do stylu z innymi obiektami wzniesionymi przez księżną. Zdradza ono autorstwo identyczne ze zborem warszawskim wzniesionym według projektu Szymona Bogumiła Zuga. Tenże architekt pracował też dla Jabłonowskiej i jemu bez wątpienia należy przypisywać autorstwo kompozycji układów miejskiego i pałacowo-ogrodowego oraz osady folwarcznej Annapol, a także projekty klasycystycznych budynków. Sądzę, że jego siemiatyckie projekty, w tym osady rzemieślniczej,

⁹⁸ NID Warszawa, Teki Glinki, nr 315, s. 268.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 300–301, 134–139.

przypadają na lata 1770–1777¹⁰⁰. Osada musiała później ulec zniszczeniu czy też opustoszeniu, a w XIX w. tereny te przeznaczono na cmentarze.

Anna Jabłonowska kontynuowała politykę Michała Józefa Sapięhy zmierzającą do rozwoju handlu. 8 czerwca 1757 r. August III nadał Janowi Jabłonowskiemu, wojewodzie braclawskiemu, prawo odbywania w Siemiatyczach jarmarków. Niestety i w przypadku tego dokumentu nie wiemy, ile nadano zjazdów i w jakich terminach¹⁰¹. 16 maja 1789 r. księżna Anna Jabłonowska uzyskała u Stanisława Augusta przywilej na czwarty, niedzielny jarmark na św. Annę¹⁰². Był to termin tradycyjnych dorocznych zjazdów w tym mieście od 1542 r. Informację o nim dziedziczka kazała zamieszczać w ówczesnych kalendarzach-informatorach, by przyciągnąć kupców i doprowadzić do ożywienia gospodarczego miasteczka¹⁰³. Wcześniej wspomniano o reorganizacji dni targów cotygodniowych przeprowadzonych przez księżną w latach 1775–1776. Donosiła ona „od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października, od poranku do godziny 8 z rana pozwolona jest sprzedaż mięsiwa, chleba, legumin, po której aż do godziny 5-tej po obiedzie żadnemu nic nie wolno sprzedawać, po uderzeniu zaś godziny piątej sprzedaż wolna wszystkiego pozwala się, byleby sklepy na ulicę nie były otwarte”¹⁰⁴. Dotyczyło to oczywiście targów niedzielnych. Zimą czas porannego handlu niedzielnego wydłużono do godziny 10:00 i od godziny 16:00. Widać, że księżna nie chciała rezygnować z targowej wymiany niedzielnej stanowiącej podstawowy termin w zaopatrzeniu w towary spożywcze mieszkańców okolicznych wsi. Całkowity zakaz handlu niedzielnego mógł doprowadzić do tego, że ludność hrabstwa siemiatyckiego zaczęłaby odwiedzać targowiska w sąsiednich wsiach targowych i w miasteczkach, gdzie targi odbywały się także w niedzielę¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Por. J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach*, Białystok 1979, Podlaski Konserwator Zabytków, s. 3–8; M. Kwiatkowski, Szymon Bogumił Zug, *architekt polskiego oświecenia*, Warszawa 1976, s. 176–177.

¹⁰¹ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 29, s. 33. Były to zapewne jarmarki na św. Macieja (24 lutego) i św. Kajetana (7 sierpnia). Termin sierpniowy dotyczył imienin dziedzica (por. „Gazeta Warszawska”, 18 II 1776).

¹⁰² AGAD Warszawa, Sigillata nr 37, k. 57v; AGAD Warszawa, Księgi kanclerskie, nr 90, s. 94–95.

¹⁰³ „Gazeta Warszawska”, 28 II 1776.

¹⁰⁴ A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne...*, t. 6, s. 94–96.

¹⁰⁵ Szerzej o targowiskach i handlu niedzielnym na targowiskach por. J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Polsce...*

Początkowo handlowano na dwóch, a później trzech placach targowych (w rynku założonym przez Stanisława Tęczyńskiego, na placu „przy szkole”, tj. targowisku przy synagodze żydowskiej, i na tzw. Nowym Rynku). Kiedy w 1797 r. spłonęła zachodnia część miasta, projektant nowego układu urbanistycznego Szymon Bogumił Zug przewidział nowy plac targowy, zwany Nowym Rynkiem, gdzie zamierzano przenieść jatki rzeźnicze – miał on zastąpić stare targowiska przy bożnicy¹⁰⁶. Tak się jednak nie stało. Jeszcze ok. 1800 r., a więc już po realizacji planu Zuga, nadal handlowano przy bożnicy. Przeniesienie handlu mięsem na Nowy Rynek wiązało się ze względami estetycznymi reprezentacyjnego placu miejskiego, jakim był rynek przy kościele. Nie kierowano się tu polityką zdrowotną mieszkańców nowej zachodniej dzielnicy miasta, lecz ukryto targowisko przed oczami licznych gości zwiedzających Siemiatycze jako wzorowo zorganizowane miasto.

Około 1800 r. mieszkało w Siemiatyczach dwóch handlarzy żelazem, dwóch kupców, zwanych materialistami, sześciu handlarzy płótna i handlarzy sukna. Pod względem liczby kupców Siemiatycze należały do kategorii miast o średniej liczbie tych profesjonalistów (np. Tykocin miał ich 56, Białystok 37, Orla 1,6)¹⁰⁷.

Warto też zwrócić uwagę na podjętą i przeprowadzoną przez księżną przebudowę urbanistyki miasteczka. Jabłonowska zorganizowała w mieście jeden ze swoich głównych ośrodków rezydencjonalnych, gdzie przebywała w okresie zimy. Zbudowała więc nowy pałac wraz z całym kompleksem rezydencjonalno-ogrodowym i gospodarczym. Asumpt do tej budowy dał pożar miasta w 1758 r.: „Siemiatycze znacznie pogorzeli, cała pierzeja od kościoła spaliła się i kościołowi się trochę dostało, ale uratowany, wozownia i stajnie popaliły się, gdzie wiele szkody poniósł JM Pan Mliczko”, arendarz lub plenipotent Jabłonowskiej¹⁰⁸. W 1777 r. zaczęto stawiać fundamenty nowego pałacu. Wzniesiono go w innym miejscu niż wcześniejsze dwory siemiatyckie, na północ od starej siedziby dworskiej, na północnym stoku wzgórza. Nowe usytuowanie pałacu dawało duże możliwości widokowe na

¹⁰⁶ AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 2938a, k. 205.

¹⁰⁷ J. Wąsicki, *Pruskie opisy...*, s. 82.

¹⁰⁸ J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach...*, s. 329.

położone niżej miasto i doliny łączące się w zasięgu widoku rzek Kamionki i Muchawca. Elewacją główną pałac zwrócony był w kierunku miasta. Od północy przylegał do niej dziedziniec wyodrębniony dwoma pawilonami. W jego centrum usytuowano „statuę z marmuru białego... , którą księżna poświęciła pamięci nieśmiertelnego Pawła Sapiehy”, hetmana wielkiego litewskiego i dziedzica Siemiatycz w latach potopu szwedzkiego. Postawienie pomnika przypominało działalność Jana Klemensa Branickiego, który w Tykocinie wznosił pomnik swemu przodkowi, również bohaterowi lat potopu szwedzkiego, Stefanowi Czarnieckiemu. Od strony miasta dziedziniec ograniczał mur z bramą z rzeźbami dwóch sfinksów wykonanych w piaskowcu. Pałac, dziedziniec, pomnik Sapiehy i bramka ze sfinksami usytuowane były na osi czterorzędowej alei – ulicy Pałacowej, o niecodziennej szerokości 100 łokci warszawskich. Ulicę wytyczono w 1777 r. Musiało się to spotkać z dezaprobatą mieszkańców Siemiatycz, gdyż przeprowadzono ją przez mogiłki żydowskie¹⁰⁹. Krążące o tym legendy odzwierciedlają nieprzychylny stosunek miejscowej ludności do przeprowadzanych innowacji w urbanistyce miasta. Przy tej ulicy ok. 1777 r. wzniesiono klasycystyczną bożnicę żydowską według projektu Szymona Bogumiła Zuga. W narożu rynku zbudowano zaś austerię – dom zajezdny, kubaturą zbliżony do „szkoły żydowskiej”¹¹⁰.

Ulica Pałacowa wiodła na rynek, w którego centrum księżna nakazała wzniesić tzw. ratusz, budynek pełniący funkcje bazaru, mieszczący kramy i sklepy. Od strony pałacu budowla miała nadbudowaną wieżę z zegarem, zwieńczoną wysokim hełmem w kształcie obelisku. Powiązanie rezydencji z układem miasta nie było oryginalnym pomysłem księżnej. Zrealizowała ona w Siemiatyczach ideę planu miasta Nancy – francuskiej „stolicy” króla Stanisława Leszczyńskiego, bliskiego krewnego męża Anny, Jana Kajetana Jabłonowskiego. Kompozycja także była dziełem Zuga¹¹¹. Nie ograniczała się tylko do części rezydencjonalnej i urbanistyki. Wzorowo zaplanowano

¹⁰⁹ A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz...*, s. 107–114; por. też AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 2938a, Plan Siemiatycz przed spaleniem w 1797 r., k. 203.

¹¹⁰ Por. AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 2932a, Plan Siemiatycz przed spaleniem w 1797 r., k. 197 (207). Bożnica i zajazd istniały już w 1797 r., a ich usytuowanie w tym miejscu musiało być zaplanowane już w latach 70. XVIII w.

¹¹¹ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów...*, s. 94.

też folwark Annapol (nazwany tak na cześć księżnej), zlokalizowany na południe od pałacu. Zabudowania folwarku widoczne były bardzo dokładnie z okien ogrodowej strony pałacu, z którym połączone były drogą biegnącą na osi głównej założenia pałacowo-ogrodowego. Folwark Annapol stanowił ważny element propagandowy, miał bowiem przekonywać zwiedzających o skuteczności reform gospodarczych księżnej.

W 1797 r. spłonęła zachodnia część miasta. Do odbudowy i przebudowy tej dzielnicy posłużono się projektem Zuga. Dzielnica żydowska otrzymała rozplanowanie klasycystyczne oparte na siatce ulic z *cardo* i *decumanus* – głównymi ciągami komunikacyjnymi krzyżującymi się ze sobą pod kątem prostym i z zakomponowanym na tym skrzyżowaniu forum, czyli Nowym Rynkiem. Ta klasycystyczna urbanistyka zachodniej żydowskiej dzielnicy Siemiatycz należy do ciekawych zabytków urbanistyki magnackiej¹¹². Warto zwrócić uwagę, że było to miasto żydowskie, wcześniej tak jak inne miasta zabudowane bezplanowo (np. białostocka dzielnica Chanajki). Żydzi w Siemiatyczach stanowili duży odsetek mieszkańców. W 1765 r. było ich 1015, a w 1799 r. już 1656¹¹³. Jabłonowska jako jedna z pierwszych w Polsce zadbała o wygląd dzielnicy żydowskiej.

Z innych prac księżnej warto wymienić fundację klasztoru Sióstr Miłosierdzia (szarytek) w 1790 r., na którą zyskała nawet zatwierdzenie sejmowe¹¹⁴. Siostry miały się zajmować ubogimi i prowadzić tzw. szpital, czyli przytułek siemiatycki. Niestety nie wiemy, czy księżna swoje zamierzenia zrealizowała. Należy także zwrócić uwagę na jej działalność jako mecenasa kultury. Pałac siemiatycki mieścił liczne zbiory przyrodnicze, geologiczne, etnograficzne, historyczne. Właśnie one w czasach oświecenia przyciągały

¹¹² J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku...* W 1797 r. w Siemiatyczach były następujące ulice: Rynek, Kapustna (Kilińskiego), Kahalna (ks. Piotra Ściegiennego), Jądkowa (Wesoła), Gumienna (Zastodolna), Poprzeczna (Ogrodowa i Wąska), Drohicka (Drohiczynska), Zatyłki Pałacowej (?), Grodzieńska (Grodzieńska), Gościnną (Świętojańska), Młynowa (Fabryczna), Zatyłki Młynowej (?), Zawodna (Tadeusza Kościuszki), Niemiecka (może teren cmentarza), Wesoła (Wesoła), Zatyłki Wesołej (?), Piekarska (Nadrzeczna), Krawiecka (Zaszkolna), Browarna (Browarna), Łażniowa (ks. Piotra Ściegiennego), Mazowiecka (?), Czartajewska (1 Maja), Łojkowska.

¹¹³ J. Kleczyński, F. Kulczycki, *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, Kraków 1898, s. 19.

¹¹⁴ *Volumina legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 196–197.

wielu gości odwiedzających Siemiatycze, którzy wpływali na wzrost produkcji i obrotów na miejscowym rynku.

3 września 1793 r. król Stanisław August Poniatowski, wracając z sejmu grodzieńskiego, został powitany przez dziedziczkę we wsi Baciki, o milę od miasta.

Zajechał król do pałacu, którego podczas pierwszej swej w Siemiatyczach bytności w 1777 r. jeszcze fundamenta zakładano. Oglądał statuę z marmuru białego na środku dziedzińca, którą księżna poświęciła pamięci nieśmiertelnego Pawła Sapiehy. Po obiedzie ciekawym był najjaśniejszy pan widzieć Gabinet Historii Natur, znacznym kosztem przez księżną w różnych krajach zbierała, a między pierwszymi w Europie liczyć się mogący. Przejrzał tylko 3 sale, tudzież salę fizyczną, z kolekcją starożytności, medalów i osobliwości zauropejskich, bibliotekę itd. Nazajutrz przeglądał dalej wspomniany Gabinet, najdokładniejsze mając we wszystkim objaśnienia od pani miejsca tego. Nie przestaje na tem księżna, że pierwsza tę kosztownie uczyniła krajowi przysługę, ku rozszerzeniu znajomości rzeczy przyrodzonych. Nie ta jedna użyteczność poda potomności wdzięczną jej pamięć. Jej kosztem staraniem i przykładem rozszerzone są w narodzie wiadomości gospodarskie, ulepszony roztropnie stan poddanych, zaprowadzone wieloliczne fabryki, otworzony kurs nauki położniczej w Siemiatyczach. O 11.00 udał się król do kościoła Misjonarzów na Mszę. Pierwszą fundacją kościoła uczynił Michał Kmita z Chożewa w 1513 r.; Lew Sapieha wymurował go w 1638 [*sic!*], jak tamże zaświadcza nagrobek, a Michał Sapieha pisarz wielki litewski sprowadził Misjonarzów, z obowiązkiem służenia parafii. Oglądał też król NP. i św. Wincentego a Paulo, malowania Czechowicza. Czas poobiedni przeszedł królowi na oglądaniu dalszem zbiorów gabinetowych, żeby mogły być uczoneму światu przez prasę wyszczególnione, dopełniłyby się życzenia powszechne, z chlubą narodu. Dnia 5 grudnia odprowadzała najjaśniejszego pana księżna o mil 3 do wsi Tomkiele, gdzie się kończy jej granica¹¹⁵.

¹¹⁵ *Diariusz bytności Najjaś. PANA w Siemiatyczach, dobrach J.O. Xiężny Jejmcj Amy z Xiążąt Sapiehów Jabłonowskiej Wdżiny Braclawskiej*, „Korespondent Krajowy i Zagraniczny”, dodatek do nr. 99, z 10 XII 1793 r., s. 2028–2209.

Właścicielka dóbr siemiatyckich Anna Jabłonowska zalecała, aby drogi publiczne wysadzać dębami, topolami, jaworami, brzozaami, wiązami, jesionami i klonami. Jednocześnie wymieniła gatunki drzew, które winny być sadzone w ogrodach pałacowych. Były to: lipy, topole włoskie, kasztany i czereśnie. Księżna wprowadziła również w Siemiatyczach drobiazgowo przepisy przeciwpożarowe. Wśród zaleceń znajdujemy nakaz dbałości o archiwum miejskie: „od molów, szczurów, mysz i wilgoci strzec go najpilniej, w miejscu go trzymać tak bezpiecznym od ognia i od lekkomyślnego dzieci zużycia papieru, ażeby żadna szkoda być nigdy praktykowana nie mogła”¹¹⁶.

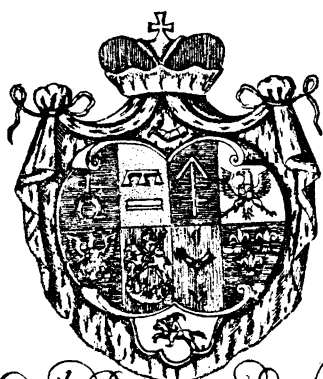
Hipolit Kownacki, bibliotekarz wilanowski, który w 1798 r. odwiedził Siemiatycze, pisał: „Przed frontem pałacu stoi na wyniosłym postumencie hetman wielki Sapieha. Jeżeli sobie tylko w Siemiatyczach miejsca i posąg zasłużył – mały świat! Lepiej być zapomnianym, niżli tam należeć”¹¹⁷. Stanisław Staszic, który w lipcu 1799 r. odwiedził Siemiatycze, zapisał:

Z Drohiczyzna, o półtorej mili leżą Siemiatycze, miasteczko po zgorzeliźnie budujące się. Pałac przez Jabłonowską, wojewodzinę braclawską, murowany, przed którą statua marmurowa Kazimierza Leona Sapiehy. W pałacu znajduje się gabinet historii naturalnej, w muzeach kolekcja wielka i rzadka, przez [Albertusa] Seba [1665–1736] sławnego uczyniona, a przez Jabłonowską zakupiona. Zbiór płazu ziemskiego dość liczny. Ptastwa niewiele, ale dobrze zachowane. Mineralogii zbiór do nauki dość wystarczający, dla rzadkości nie osobliwszy. Narzędzia fizyczne szczupłe i dawne, oprócz jednej lunety akroamatycznej, na półtora cała otwartości. Jest także zbiór medalów niewielki, kopersztychów pięknych wiele. Robót z wieku XVI w słoniowej kości i robót, jako też strojów mieszkańców Indii, jest cały jeden pokój, między którymi znajdują się narzędzia gospodarskie i domowe Rzymian z Herkulanum i Pompei. W tym całym zbiorze ciekawości osobliwsza jest w tym gabinecie głowa jakiegoś dziwotwora, podobna do głowy wołowej, ale nadzwyczajnej wielkości. Ta wykopana jest nad brzegiem Buga [...] Biblioteka, także dość liczna, ma kilka pięknych edycji łacińskich klasyków i wielu autorów do botaniki i muszłów¹¹⁸.

¹¹⁶ A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne...*, t. 7, s. 45.

¹¹⁷ NID Warszawa, Teki Glinki, nr 419, s. 30.

¹¹⁸ *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789–1805*, wyd. C. Leśniewski, Kraków 1931, s. 353.



*De la Bibliothèque de Son
Altesse Madame la Princesse
Jabłonowska Palatine de
Bracławiec Née Comtesse
de Sapieha.*

- Exlibris biblioteki księżnej Anny Jabłonowskiej (*Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1958, s. 117)

Wygody Publiczności” donosiła, że z powodu długów hrabstwo siemiatyckie wystawiono na licytację przez sukcesorów i wierzycieli księżnej. Szacunkowa wartość dóbr wynosiła wówczas 400 627 talarów 16 groszy 12 denarów. Pierwszy termin licytacyjny 4 kwietnia 1801 r. nie przyniósł spodziewanej sprzedaży. Następnym wyznaczono na 7 października 1801 r.¹²⁰ W efekcie dobra nabył bankier warszawski Jan Meizner, jeden z dawnych wierzycieli księżnej¹²¹.

*

W 1807 r. wojska francuskie zajęły cały zabór pruski z powiatami: Białystok, Sokółka, Bielsk, Drohiczyn (wraz z Siemiatyczami). Do powiatu drohiczynskiego udał się generał kawalerii Karol Filip baron Wrede, dowodzący dywizją bawarską. Siedziba powiatu nominalnie tylko znajdowała

¹¹⁹ J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach...*, s. 29, 38, 40; A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz...*, s. 40–42.

¹²⁰ AP Białystok, Kamera Wojenno-Ekonomiczna, nr 3268.

¹²¹ J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach...*, s. 40, 332.

się w Drohiczynie, gdyż Wrede na swoją stolicę wybrał Siemiatycze (założenie pałacowe). Komisja Rządząca Księstwa Warszawskiego oddelegowała swoich przedstawicieli, Dominika Kuczyńskiego i Michała Starzeńskiego, którzy ulokowali się w siemiatyckim klasztorze Misjonarzy. Przewodniczący Komisji, Stanisław Małachowski, udzielił tym przedstawicielom pełnomocnictwa do zorganizowania departamentu białostockiego.

Michał Starzeński (1757–1823) pozostawił pamiętnik, dotąd niepublikowany, ogromnie interesujący ze względu na opis zdarzeń w Siemiatyczach. Pisał w nim, że w klasztorze „znaleźliśmy tam biuro gryzmołów pruskich, zajętych wysyłaniem zapieczętowanych rozkazów, okólników, egzekucji. Trzydziestka biednych szlachciców czekała pod drzwiami z prośbami. Dzierżawcy pruscy kierowali wszystkimi targami, taryfami wszelkiej maści, fabrykantami, przedsiębiorcami, dostawcami i kupcami. Jakie to było diabelskie...”¹²². Dalej zaś opisuje landrata Uzdowskiego, zarządzającego departamentem drohicyńskim:

Ale nie widzę naczelnego gryzmoła, mego towarzysza wojny, dzielnego landrata Uzdowskiego – powiedziałem. Historia była taka, że landrat Uzdowski schował się w swoim pokoiku w szafie. Jego żona i córka z dziećmi znalazły się w innej, zamknięte na klucz... zajmwszy refektarz wraz z komitetem doradczym. Ja zostałem ze zwierzchnikami. „A więc, powiedziałem, to nie jest historia spisku. Gdzie pan jest w swoim pokoiku, mam dobry słuch, słyszałem kaszel; ładna pokutnica, nieprawdaż?” Następnie wygłosiłem kazanie o miłości do bliźnich, o wybaczeniu krzywd... Landrat Uzdowski, który zmieszany płakał u mych stóp. Później kolejna scena: jego żona, córka, dzieci otoczyły mnie, pytając o życie landrata. Uspokoilem ich konwulsyjny płacz: „Informujcie mnie o tym, co się dzieje”. Obawiał się powieszenia lub rozćwiartowania i schronił się w świętym miejscu. Landrat Uzdowski. Biografia jego nie będzie tu nie na swoim miejscu. Polak nazwiskiem, zaciągnął się do pułku gwardii króla [Stanisława Augusta Poniatowskiego – J.M.]. Był burzliwego usposobienia, miał wiele zatargów; był pijakiem, hulaką i szulerem, nie wiedziano, gdzie go użyć, i posłano go z oddziałem na zaciąganie po województwach ochotników. Zatrzymując pieniądze przeznaczone na kapitulacje, porywał nocami włościan, mieszczan, szlachtę, puszczał tych, którzy

¹²² Pamiętnik Michała Starzeńskiego, kopia rękopisu w zbiorach autora.

mu zapłacili, i wiązał ręce tym, którzy nic nie zapłacili. Wszystko uchodziło mu bezkarnie, gdyż policja pułku gwardii króla polskiego nie należała do komisji wojny. W 1794 r. posłany na Mazowsze, od strony Ostrołęki, z oddziałem 40 ludzi i 2 podoficerami dla odbierania od komisarzy powiatowych rekrutów rekwizycji. Szykanował właścicieli pod pozorem wyboru ludzi, obdzierał mieszkańców, używał w nadmiarze wina, kobiet, trwonił pieniądze pułkowe i nie przyjeżdżał. Wysyłano oficera, by go aresztować, lecz nie wiedział, gdzie się znajduje... Kim on był do 1797 r., nie wiem, ale zapewne się schronił do Prus, skąd się ukazał jako landrat drohiczyński, mający wprawdzie nazwisko na -ski, lecz mówiący po niemiecku. Zaciekły wróg Polaków, plądrował obwód drohiczyński, średnią i małą szlachtę. On to właśnie tak dokuczył Dominikowi Kuczyńskiemu, że ten musiał się wyprowadzić i sprzedać mi Pietkowo. Zaczynał w ten sam sposób ze mną. Na pierwszym spotkaniu wypowiedziałem mu dwa słowa do ucha, kto mu przetłumaczy trochę bardziej uprzejmie. Otrzymałem w końcu, że Pietkowo i Wilkowo może być przyłączone do obwodu Bielska lub Suraza. Był to landrat, w całym tego słowa znaczeniu, wzorem dla wszystkich, ponieważ policzkował szlachtę, zwykł dawać im chłosty kijem, skuwał w kajdany osiemdziesięcioletnich starców za ukrywanie się ich synów przed konskrypcją [branką – J.M.] etc. Był on tyranem, despotą i kiedy był pijany, stawał się furiatem; na trzeźwo był cichy, płaszczący się i tchórzliwy. Więc na zakończenie w Drohiczynie przygotowano mu szubienicę. Został schwytyany, wymknął się i schronił się do klasztoru pod opiekę szanownego misjonarza. Wyrzuciwszy mu niewdzięczność i podłość, przebaczyłem, pod warunkiem, że się poprawi¹²³.

Wkrótce potem cała część Prus polskich w tyle armii francuskiej była już zorganizowana przez komisarzy mających pełnomocnictwo Komisji Rządzącej Księstwa Warszawskiego. 21 czerwca 1807 r. w Tylży doszło jednak do zawieszenia broni pomiędzy Rosjanami a Francuzami. Na mocy traktatu tyłyckiego obwód białostocki obejmujący powiaty Białystok, Bielsk, Drohiczyn i Sokółkę włączono do Rosji. 15(27) października 1807 r. car Aleksander I wydał pierwszy manifest do mieszkańców obwodu, zapewniając: „Wszystkie prawa i przywileje wasze zostaną nieodjętymi. Wyznanie religii waszej w całości się zachowa. I własność każdego, prawnie mu należna, nie

¹²³ *Ibidem.*

tylko tknięta nie będzie, lecz jeszcze się pożytki wasze pomnożą rozciągnięciem na was prerogatyw i zaszczytów dawnym poddanym Rossyi właściwie służących¹²⁴. Na początku 1810 r. Rosjanie zakończyli urządzenie systemu komór celnych (*tamożni*). Na odcinek południowy wzdłuż rzeki Bug skierowano 20 celników. Główna *tamożnia* znajdowała się w Ciechanowcu na granicznej rzece Nurzec i podlegała jej również *zastawa* nadbużańska. Drohiczyn nie posiadał mostu, więc nie musiał mieć odrębnej komory, problemów natomiast mogły przysparzać dawna przeprawa w Grannem i ruch nakierowany na Siemiatycze¹²⁵.

W 1845 r. powiat drohicki połączono z bielskim¹²⁶. Przynależność do rosyjskiej guberni grodzieńskiej trwała do sierpnia 1915 r.

*

Na terenie unickiej parafii siemiatyckiej od 1710 r. znajdowało się znane miejsce kultowe – Grabarka. Nie ma żadnych wiadomości źródłowych o jego wcześniejszym tam istnieniu. W księgach metryk Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach zapisano istotne szczegóły zdarzeń. Po 12 lipca 1710 r. Siemiatycze nawiedziło morowe powietrze. Wśród mieszkańców zapanowała trwoga, toteż zaczęli masowo opuszczać miasto. 15 lipca nawet pleban rzymskokatolicki przeniósł się do kościelnego folwarku w Cecelach. Ludność kryła się w lasach i pustkowiach. Epidemia szalała przez całe jesień i zimę. Dopiero wiosną mieszkańcy zaczęli powracać do opuszczonych domostw. Na początku marca 1711 r. do Siemiatycz zjechał z Cecel pleban. Dokończył on wówczas wstrząsającego opisu zniszczeń. „Tu dopiero powróciłem do Siemiatycz. Trupów z gór zrzucić, z domów wynosić, umarłych kości walające się uprzętać... zajmując kopacze, grześć kazałem¹²⁷. Do figury za cerkwią urządzano procesje, podczas których przy śpiewie pobożnego ludu wywożono ciała.

1 lipca 1717 r. unicki metropolita całej Rusi Lew Kiszka wydał zezwolenie na odprawianie w Grabarce nabożeństwa na święto Przemienienia Pańskiego.

¹²⁴ J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1966, s. 24.

¹²⁵ Centralne Archiwum Historyczne Grodno, f. 320 (NOB), op. 1, d. 64, k. 2.

¹²⁶ J. Jaroszewicz, *Miasto Bielsk*, Studziwody 2007, s. 81–85.

¹²⁷ AD Drohiczyn, APar. Siemiatycze, Księga chrztów nr 1 z lat 1687–1741.

W wizytacji unickiej cerkwi siemiatyckiej z 1726 r. czytamy: „W Moszczonej, lesie, nazwanym, w tejże kolacji siemiatyckiej jest kaplica nowa pod tytułem Przemienienia Pańskiego założona. Doroczna w niej odprawuje się sollemnitas [uroczystość – J.M.], na którą ojciec siemiatycki ze wszelką aparancją cerkwi siemiatyckiej zjeżdża”¹²⁸. 26 czerwca 1763 r. Felicjan Wołodkowicz, unicki metropolita całej Rusi, udzielił konsensu na dalsze odprawianie tego nabożeństwa w Grabarce.

Przed 1789 r. wybudowano nową drewnianą kaplicę. Ksiądz Antoni Duchnowski, unicki dziekan drohiczyński, w 1789 r. odnotował:

Kaplica w Moszczonej, do cerkwi siemiatyckiej należąca, wizytą opisana jest takowa: kaplica drewniana (niedawno wystawiona na miejscu starej kaplicy), porządna, tarciami pokryta, do której prezbiterium przystawione i kruchta, mająca w sobie okien 7, w ołów oprawnych, z chórem porządnym. . . , wybielona, na kruchcie dzwonków 2 (jeden większy, a drugi mniejszy) – pod tytułem Przemienienia Pańskiego. Drzwi w sobie mająca dwoje, na zawiasach. Wielkie drzwi z zamkiem wewnętrznym i klamką poboczną, poboczne, zasuwane zasuwają drewnianą. W kruchcie drzwi troje, także na zawiasach, dwoje z zaporami, trzecie z klamką, czyli zaszczepką żelazną. Ołtarz wielki stolarskiej roboty, na którym cyborium porządne, z zameczkiem, malowane. Obraz św. Trójcy, a na wierzchu Przemienienia Pańskiego. Pobocznych ołtarzów dwa – jeden Uszenia Pręswiatoj Bohorodycy, a drugi św. Michała, wszystkie trzy na mensach drewnianych. . . Antymins na wielkim ołtarzu JW. JM ks. Symeona na Młocku Młockiego, biskupa włodzimierskiego i brzeskiego. Przywilejowany odpustami od Stolicy Apostolskiej zaszczycony na lat 15, a (od JW wyżej wyrażonego pasterza) dnia 20 maja 1789 roku aprobowany. Przy tym ołtarzu dzwoneczków dwa, do mszy świętych służących, wszystkich. . . 4. Kielich srebrny z pateną, intus wyłaczane, łyżeczka srebrna, biała, łódka do kadzidła mosiężna. Aparat kitajczany na dnie białym, w paski niebieskie *cum omnibus requisitis*. Lichtarzów cynowych par dwie, drugich małych, stołowych, para jedna. Mszalików dwa, krzyż ołtarzowy drewniany, lusterkami osadzony. . . Krzyż procesjonalny, drewniany, malowany. . . Braci do Bractwa [z] różnych parochii zebranych 50¹²⁹.

¹²⁸ Zob. szerzej J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej*...

¹²⁹ *Idem*, *Grabarka. Początek sanktuarium w świetle nieznanych źródeł*, „Grekokatolicy” 2010, R. 1, nr 2(2), s. 60–65.

*

Ogromnie ważnym zabytkiem dziejów Siemiatycz jest chorągiew Jana Sapiehy (zm. 1517), pierwszego wojewody podlaskiego. Na początku lat 20. XX w. Henryk Ciecierski, właściciel majątku ziemskiego Baciki Średnie koło Siemiatycz, odnalazł na poddaszu kościoła w Siemiatyczach chorągiew wojenną z drzewcem malowanym w skośne biało-amarantowe paski. Powiadomił o tym Józefa Jodkowskiego, twórcę i dyrektora Muzeum Państwowego w Grodnie, placówki, która swą działalnością obejmowała całe przedwojenne województwo białostockie. Józef Jodkowski na Zamku Starym w Grodnie zamierzał uczynić Muzeum Kresów Polskich. 6 października 1924 r. pisał do proboszcza siemiatyckiej parafii rzymskokatolickiej:

Kuria Diecezjalna Wileńska zezwoliła na przekazanie dawnej chorągwi wojennej, znajdującej się w kościele siemiatyckim, do Muzeum w Grodnie, w której to sprawie zostało wysłane pismo Kurii z dnia 30 IX r.b. L. 3144. Wobec powyższego najuprzejmiej proszę o przesłanie wskazanej chorągwi, po należytych opakowaniu (owinąć w siano i obszyć) – bagażem – pod adresem: Muzeum Państwowe w Grodnie. Na kosztą związane z wyekspediowaniem i przesłaniem chorągwi proszę wystawić i przesłać rachunek. Należność zostanie niezwłocznie (z odwrotną pocztą) z podziękowaniem zwrócona¹³⁰.

Chorągiew trafiła do grodzieńskiego muzeum. Po II wojnie światowej wraz z innymi zabytkami pisma staro-cerkiewno-słowiańskiego została wywieziona z Grodna. Zabytek opatrzony został podpisem *Znamja Sapiegi* (chorągiew Sapiehy). Piszący te słowa w latach 90. XX w. prowadził za granicą poszukiwania polskiego dziedzictwa kulturowego pochodzącego z Polski północno-wschodniej – w ramach działań Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego. W listopadzie 1998 r. rozpoznałem chorągiew z Siemiatycz i Grodna w zbiorach Tretyakowskiej Galerii w Moskwie.

Niewątpliwie chorągiew należała do Jana Sapiehy, pierwszego wojewody podlaskiego, którego patronem był św. Michał Archanioł. Może była

¹³⁰ *Idem*, *Józef Jodkowski i jego wizja i realizacja grodzieńskiego Muzeum Narodowego Kresów Polskich*, „Przegląd Wschodni” 2001, t. 7, z. 4(28), s. 1362–1363.

przechowywana w kolekcji księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej. Po jej śmierci siemiatycki Gabinet Historii Naturalnej został wystawiony na licytację. Wasilij Siewiergin, przedstawiciel Akademii Moskiewskiej, przewiózł zbiory do Moskwy, gdzie w 1813 r. spłonęły w czasie wielkiego pożaru. Najpewniej jednak rodzinną pamiątkę Sapiehów, jaką była chorągiew, pozostawiono w siemiatyckim kościele księży Misjonarzy. Stamtąd po 1944 r. powędrowała do Moskwy.

L. P. 13
L. DZ. 28/6

M. GRODNO
DNIA 5 Lutego 1925 R.



MUZEUM
W GRODNI

DYREKCJA MUZEUM PAŃSTWOWEGO W GRODNI
NINIEJSZYM POTWIERDZA ODBIÓR CENNEGO DARU,
ZAPŁONEGO PRZEZ

A MIANOWICIE

*Chorągwi wojennej z drewnem z kościoła
w Siemiatyczach, pow. Grodzieńskiego, otrzymanej
za pośrednictwem JWS Henryka Ciecierskiego, ma mocy rozwołania Kurji Biskupiej
w Włocławku*

ORAZ WYRAŻA JAKNAJUPRZEJMIJĘJ PODZIĘKOWA-
NIE.

Archiwum Rodziny
AUGUSTYNOWICZÓW-CIECIERSKICH
z Bacik

DYREKCJA

Krzysztof Jankowski

- Podziękowanie dyrekcji Muzeum Państwowego w Grodnie za dar chorągwi z kościoła w Siemiatyczach, 5 II 1925 r. (zbiory Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik)



■ Henryk Ciecierski z Bacik Średnich z wielbłądźcą Basią, ok. 1910 r.
(zbiory Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik)

VIOLETTA WEJS-MILEWSKA

ARCYPOLSKI LOS. PRZYPADEK FRANCESKI MICHALSKIEJ

Ach, gdybyż tak można zebrać w jedno pasmo całą poniewierkę, zmęczenie i trud tych [...] polskich stóp, przegnanych siłą po znenawidzonych obszarach Rosji, gdybyż tak można zliczyć, dodać i związać w jeden wszystkie kilometry, które w śniegu, w błocie, po lodzie i tundrze przewędrowały te biedne, tułacze nogi – myślę, że pasmo to byłoby dostatecznie długie, by z głębokiej krzywdy i cierpienia ludzkiego sięgnąć po sam tron Bożej sprawiedliwości. Ona też zrobi kiedyś na pewno to zawile obliczenie¹.

Beata Obertyńska

Kiedy pochylałam się nad lekturą wspomnień Franceski Michalskiej *Cała radość życia. Na Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce*, odnoszę nieodparte wrażenie, że to wielkie szczęście dla polskiej pamięci historyczno-kulturalnej mieć możliwość zanurzenia się w tak głęboko poruszającym, prawdziwym dokumencie, zarazem pozbawionym koturnu, zbędnej hiperbolizacji, nadmiernej emocjonalności, które to zabiegi retoryczno-estetyczne w kontekście podjętego tematu same niejako mogłyby się narzucać. Autorka wspomnień intuicyjnie wyczuwa, że wspomniany jako zagrożenie nadmiar zabiegów retorycznych może odbierać powagę sprawom poważnym, obiektywnie ważnym, zwłaszcza – przesłonić prawdę („tylko prawda jest ciekawa...”). Książka Franceski Michalskiej została wydana przez wydawnictwo Noir sur Blanc w 2007 r., a więc w drugiej dekadzie trwania pogłębionych

¹ B. Obertyńska [M. Rudzka], *W domu niewoli*, Warszawa 1991, s. 197.

zainteresowań lekturowych problematyką wychodźczo-łagrową oraz prac badawczych nad spuścizną łagrowo-łagrową i zsyłkowo-emigracyjną w Polsce. Owe „fale tematyczne” miały swoje fluktuacje i nawroty o różnym stopniu natężenia, za każdym razem jednak poszerzało się pole oglądu i konkretyzowała się również mapa problemu, uzupełniana o nowe indywidualne przypadki, o nazwy miejscowości, imiona i nazwiska zesłańców. Z pewnością zatem Franceska Michalska, nim zdecydowała się na skreślenie własnych wspomnień z „ziemi nieludzkiej”, zapoznała się, choćby z bezinteresownej ciekawości, z narracyjno-dokumentalnymi publikacjami innych autorów, podobnie jak ona bezpośrednio doświadczających życia w cywilizacji realnego komunizmu i w świecie orwellowskiego szaleństwa, w owym tragicznym świecie na opak... W książce *Cała radość życia* znajdujemy dowody lekturowe; mają one raz charakter aluzyjny, innym razem autorka bezpośrednio odwołuje się do stworzonego w XX w. zasobu źródeł i dokumentów o tematyce łagrowej.

Dramatem autorki było też to, że swoje doświadczenia wyniesione z ZSRS mogła publicznie ogłosić późno, mogła się do nich przyznać niejako dopiero po ponad pół wieku, kiedy ta, uznana przez PRL, część traumatycznego polskiego dziedzictwa mogła się uwolnić spod „zapisu” cenzury, której zabiegi sprowadzały się do szczerego wymazywania przeszłości, w rezultacie do amputacji tej jej części, stanowiącej po dziś dzień świadectwo arcy polskiego losu; wyznacza jego paradygmat, tworząc mentalną mapę wspólnoty powiązanej ścisłym węzłem osobistego doświadczenia i traumatycznej pamięci. Z pewnością zatem Franceska Michalska jako czytelniczka, głodna konfrontacji własnego doświadczenia sowieckiej Rosji z przeżyciami innych Polaków, którzy dali publiczne świadectwo o charakterze autobiograficznym, a później jako świadoma autorka wspomnień zapoznawała się z pracami Polaków osiadłych po 1945 r. na emigracji. Oni bowiem jako pierwsi „ocaleni” powojennej Europie starali się opowiedzieć swoją historię i dać świadectwo prawdzie, opisując możliwie najrzetelniej swój tułaczy los, zadający kłam wszechobecnej tam sowieckiej propagandzie. Oni przecież – jak Gustaw Herling-Grudziński – uważali, że tym wszystkim, którzy na zawsze zostali na stepach Kazachstanu czy na zimowych pustkowiach Syberii, są winni tę prawdę. Ten głos łagierników-emigrantów miał być również dramatycznym ostrzeżeniem kierowanym do elit zachodniego świata, do świata, który nie tylko doświadczył życia w realnym komunizmie, lecz także nie mógł

(i do dziś nie może) uwolnić się od teoretycznych miraży marksizmu, od utopijnych lewicowych fantasmagorii². Inna sprawa, czy Zachód chce słuchać polskiego głosu i głosu narodów Europy Środkowo-Wschodniej? Czy uznaje nasze racje i docenia znaczenie naszego historycznego doświadczenia w relacjach z Rosją sowiecką? Odpowiedź na tak postawione pytania jest negatywna³.

Wspomnienia Michalskiej należą jednak do mniej okazałego zbioru prac i wspomnień obejmujących życie Polaków pozostałych na wschodnich rubieżach kresowych tuż po bolszewickiej rewolucji i wojnie polsko-bolszewickiej, którą formalnie domknął traktat ryski wyznaczający wschodnią granicę II Rzeczypospolitej z Rosją bolszewicką. Pech chciał, że miasteczka i wsie na wschód od linii granicznej z Rzecząpospolitą zostały włączone do jurysdykcji sowieckiej, co częstokroć dzieliło na pół posiadłości, kolonie, przedzielało rodziny żyjące w odległości kilkunastu kilometrów od siebie... Takie dramatyczne wydarzenia stanowią np. treść eposu kresowej Floriana Czarnyszewicza *Berezyńcy* (1942), *Wicik Żywica* (1953), *Chłopczy z Nowoszyzszek* (1963), którego kunszt pisarski oraz doświadczenie wychodźcze znane są współczesnemu filologicznemu czytelnikowi. Oczywiście wiele je różni –

² Dokumentacja dotycząca problematyki łagrowej, także literatura o charakterze autobiograficznym i dokumentalnym spisana w języku polskim, stanowi obszerny zbiór. Nie będę wymieniał licznych pozycji poświęconych tej tematyce, dość wskazać na wydaną ostatnio obszerną monografię tematu, która obejmuje kilkadziesiąt pozycji prozatorskich powstałych poza Polską i w kraju po 1990 r. oraz poetyckich. Monografia zawiera też pełen wykaz bibliografii podmiotowej i bibliografii omówień – niestety pozycja Michalskiej nie została w tych wykazach ujęta (zob. T. Sucharski, *Literatura polska z sowieckiego „domu niewoli”. Poetyka, aksjologia, twórcy*, Kraków 2021).

³ Należy dodać, że historia polskiego wychodźstwa z sowieckiej Rosji, będąca w centrum zainteresowania polskich wydawnictw wojennych i emigracyjnych (m.in. publikacje „Instytutu Kultury” Jerzego Giedroycia, „Orla Białego”, „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego, „Na Antenie” [Radio Wolna Europa]), nie przebiła się do świadomości zachodnioeuropejskiego odbiorcy. Pewna zmiana na rzecz wzmocnienia zainteresowania problematyką łagrową nastąpiła wraz z wydaniem *Archipelagu GULag* Aleksandra Sołżenicyna (Paryż 1974). I w tym przypadku ważną rolę odegrało emigracyjne wydawnictwo Giedroycia; ożywienie zainteresowań tą tematyką dotyczyło głównie polskojęzycznego czytelnika na Zachodzie, środkowoeuropejskiej diaspory wychodźczej; pole odbiorcy poszerzyło się znacznie na skutek tłumaczenia książek Sołżenicyna o „niełudzkiej ziemi” na języki obce. Niestety polskie świadectwo łagrowe i tym razem nie wyszło poza ścisły krąg diaspory emigracyjnej oraz krąg dyskrecjonalnych czytelników krajowych.

choćby objętość i epicki rozmach (charakterystyczny dla Czarnyszewicza), inne są też, co naturalne, utrwalone historie. Niewątpliwie jednak pomimo różnic (oczywista jest ta pierwsza i zarazem zasadnicza różnica wynikająca z dat urodzenia autorów: Czarnyszewicz urodzony w 1900 r., Michalska w 1923 r.!) dokumentalny i paraliteracki zapis Franceski Michalskiej można uznać za swoistą i niezamierzoną kontynuację wątków zawiązanych w dwu pierwszych tomach Czarnyszewicza. Michalska bowiem opisuje to, co doświadczeniu Czarnyszewicza było niedostępne⁴, mianowicie jej życie jako Polki po sowieckiej stronie kordonu, kilkanaście kilometrów od polskiej granicy na terytorium tzw. Kresów Północno- i Południowo-Wschodnich (Mińszczyzna, Małopolska Wschodnia nazywana w XIX w. przez Austriaków „Galicią”). Ów polski dramat i dramat Franceski Michalskiej (tu cenne są wspomnienia z wielkiego głodu na Ukrainie, który stał się udziałem samej autorki i jej rodziny) rozegrał się bowiem i zapisany został po latach we wspomnieniach wraz z traktatem ryskim, o którym tak oto z emfazą pisał w *Historii politycznej Polski 1864–1945* Władysław Pobóg-Malinowski:

Wszechwładny Sejm rękoma Grabskiego pogrzebał w Rydze nie tylko sprawę niepodległości ukraińskiej. Traktat preliminaryjny bezwzględnie i brutalnie deptał tradycję, która od czasów Kościuszki przez cały wiek XIX wołała nie tylko o wolność i niepodległość, ale też o całość przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Deptał nie mniej brutalnie starszą jeszcze tradycję W. Ks. Litewskiego – stawał się krzyżem przez polskie ręce wzniesionym nad grobem wielkiej przeszłości narodowej. Odrzucając staropolską zasadę współzycia „wolnych z wolnymi, równych z równymi”. Przecistawiając jej z pruskich i moskiewskich wzorców wylęgte hasło „asymilacji w ramach państwa narodowego”, zrywając odnowione po wiekach w formie dostosowanej do nowych warunków nici związków Polski z Naddnieprzem i przepoławiając Białoruś, traktat preliminaryjny skazywał jeszcze na straszliwą niewolę sowiecką i na szybkie

⁴ Czarnyszewicz wyemigrował z II RP w 1924 r. do Argentyny wcześniej – po wojnie polsko-bolszewickiej zdecydował się na porzucenie stron rodzinnych nad Berezyną, tzw. ziem zabranych, które przed zaborami wchodziły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, a które w konsekwencji traktatu ryskiego nie weszły do RP. W ten sposób pisarz stał się poniekąd podwójnym wychodźcą.

wyćpienie przez sowieckie metody ponad milion ludności jak najbardziej polskiej, zwłaszcza na obszarze nadberezynskim z gęsto rozsypanymi tam zaściankami szlachty zagrodowej, zbiedniałej materialnie, ale tak bogatej w tradycje i tak mocno przez krew powstańczą, przez gwałty Murawjowa, przez Sybir z Polską związaną. Wywołał też traktat preliminaryjny falę głębokiego oburzenia i gwałtownych protestów – profesor Marian Zdziechowski, człowiek o sercu wrażliwym na każdą krzywdę, tu zranionym boleśnie (pochodził bowiem z podarowanej Moskwie Mińszczyzny), nazywał publicznie traktat „zbrodnią”, popełnioną „z lekkim sercem, bez żalu, bez wyrzutów sumienia, niemal z tryumfem”. Biskup Zygmunt Łoziński wyniki zabiegów Grabskiego piętnował jako „zradę stanu” i domagał się sądu na nim. Wnuk Tadeusza Rejtana, Adam Grabowski, w Sejmie, z galerii dla publiczności, rzucił na salę poselską wydrukowaną ulotkę, gdzie protestując przeciw oddaniu Rosji ziem od wieków polskich, nazywał Grabskiego „Kainem”⁵.

Właśnie ta z nakazu losu okoliczność sprawiła, że urodzona w Kamieńcu Podolskim i przeżywająca swoje dzieciństwo w Maraczówce Franceska Michalska, również z nakazu losu – bo jak to tłumaczyć inaczej – za kordonem po sowieckiej stronie doświadczyła wychodźczych peregrynacji prowadzących ją i jej rodzinę w głąb Rosji bolszewickiej, które pod koniec II wojny światowej nie ustały, zmieniły jedynie kierunek na odwrotny. Autorka wracała niejako „do domu” i ostatecznie do „ojczyzny”, tj. do Polski, której atmosfera pobrzmiwała w rodzinnych opowieściach Michalskiej. Owe echa Polski wiązały się głównie z rodzinnością, językiem, religijnością, z tzw. małą ojczyzną, Rzeczypospolitej bowiem jako struktury państwowej nie było na mapie od 1793 r.

Autorka dała zatem świadectwo osobistego życia w zaciskającej się pętli systemu totalitarnego, tym samym dołożyła swoją cegiełkę do budowy wielkiego gmachu pamięci o społeczności ponad miliona Polaków, którzy z różnych powodów, częstokroć z braku realnych możliwości, nie repatriowali się do II RP między 1918 a 1920 r. i w chwilę po ogłoszeniu traktatu ryskiego. I trzeba podkreślić, że dała świadectwo niezwykle przejmujące.

⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1983, s. 535–536.

W jego centrum staje granica jako linia radykalnego podziału. Granica owa całkowicie zmieniła życie mieszkańców Maraczówki i w ich świadomości zafunkcjonowała jako niekończące się wyzwanie i zarazem linia podziału, którą jeszcze na krótko po traktacie ryskim można było dyskrejonalnie przekraczać, by spełnić powinność religijną i zadość uczynić własnej, polskiej tradycji. Z każdym rokiem ten proceder przechodzenia przez zieloną granicę stawał się coraz trudniejszy, by nie rzec – niemożliwy. Franceska Michalska tak wspomina przeprawy mieszkańców do Rzeczypospolitej:

Z Berezdowa do Korca było dwadzieścia pięć kilometrów. Mieszkańcy tych okolic co roku w dniu świętego Antoniego, trzynastego czerwca, mieli zwyczaj wybierać się do koreckiego kościoła pod tymże wezwaniem. Gdy wytyczono nową granicę, zwyczaj ten utrzymywał się jeszcze jakiś czas. Takie wypadki wymagały przekupienia sowieckich strażników granicznych. Żołnierze ci wyglądali bardzo nędznie; widywano, że ich wojskowe buty z cholewami nie miały podeszew. Wystarczyło dać im trochę kielbasy i słoniny, by pozwolili przekroczyć granicę. Zdarzało się wszakże, że potem w pobliżu kryjących się w zbożu Polaków śmigły karabinowe kule. Z czasem takie wyprawy nie były już możliwe⁶.

Granica przebiegająca nieopodal nęciła jednak, porządki sowieckie zaś stawały się katalizą wielu indywidualnych decyzji o podjęciu ryzyka jej przekroczenia. Poniższy, dość obszerny, ale ważny w kontekście rozważań na temat funkcji granicy w świadomości polskiej społeczności kresowej fragment, to w istocie zapis dramatycznej sytuacji, jaka stała się udziałem niemal każdego Polaka, który doświadczył dwu światowych wojen i skutków polityczno-społecznych rewolucji bolszewickiej. Ów poniższy zapis należy traktować jako esencję polskiego kresowego losu, jakby jego tragiczny węzeł. W opowiedzianej przez Franceskę Michalską historii rodzinnej wybrzmiewać będzie tak częsty w wielu polskich narracjach motyw „ucieczki” i związanych z nią straszliwych konsekwencji. To także jedna z bardzo licznych historii, z jakimi spotykamy się jako czytelnicy dokumentu syberyjskiego, kazachstańskiego, łagrowego, bliska także np. najbardziej przejmującym opisom z *Turystów*

⁶ F. Michalska, *Cała radość życia. Na Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce. Wspomnienia*, Warszawa 2007, s. 13.

z *bocianich gniazd* autorstwa Czesława Straszewicza⁷, urodzonego w 1904 r. w Białymstoku, a po II wojnie światowej politycznego emigranta, czy też powieściach o quasi-podróżach Ferdynanda Ossendowskiego. Ale oczywiście przykłady można by mnożyć.

Pamiętam dobrze, a był to rok 1930, miałam wówczas siedem lat – jak w domu strasznie rozpaczała mama. Przyszła wiadomość z więzienia w Zastawiu, że brat mamy, Piotr Kamiński, został rozstrzelany. Przysłuchiwałam się uważnie rozmowom w domu, chociaż rodzice trochę się przede mną kryli. Bali się, bym nie rozpowiadała o tym koleżankom. Wiedziałam jednak, że wujek postanowił uciec do Polski – bo te dwadzieścia pięć kilometrów do granicy kusilo bardzo. Miał mu w tym pomóc pewien człowiek o nazwisku Wysocki, mieszkający w przygranicznej wiosce Mirutyn. Wysocki schował go w stodole i kazał czekać na dogodny moment. Piotr przez dziurę w deskach obserwował okolicę i zauważył, że żona Wysockiego poszła w kierunku granicy. Po jakimś czasie z tej strony zaczęła zbliżać się bryczka z kilkoma pogranicznikami. Kobieta była z nimi. Piotr zrozumiał, że Wysocki jest szpiclem, że namówił go do ucieczki, by dostać nagrodę. I choć stodoła była zamknięta, udało mu się z niej wydostać; zaczął uciekać. Nie udało się. Pierwszy dopadł go Wysocki. Uderzył raz i drugi. Piotr zachwiał się i zalał krwią. Dobiegli żołnierze.

Jeszcze tego samego dnia do Berezdowa przyjechało GPU, żeby dokonać rewizji w domu rodziców Piotra i przesłuchać bliższą rodzinę. Aresztowano trzech jego braci: Władysława, Pawła i Jana, a także wszystkich młodych mężczyzn spośród krewnych. W jednym z domów odbywało się wesele; goście po powrocie z kościoła zasiadali właśnie do stołu, kiedy wkroczyło GPU i zabrało pana młodego.

Jan później opowiadał, że na początku wsadzili go do *odinaczki*, małej, wilgotnej celi, w której mógł stać lub klęczeć, ale nie było dość miejsca, żeby się położyć. Potem przenieśli go do większej, gdzie siedzieli Piotr i miejscowy pop. Piotr, chcąc zaprotestować, postanowił nie jeść. Strażnik przynoszący jedzenie powtarzał:

– Jedz, Piotr, *tiebie wsio rawno, tiebie wot, kula w teb!*

⁷ C. Straszewicz, *Turyści z bocianich gniazd*, Paryż 1953.

Rozstrzeliwania odbywały się przeważnie nocą. Któregoś razu otworzono celę i wywołano Piotra oraz popa. Piotr poszedł spokojnie; pop szamotał się, powlekli go za nogi tak, że uderzał głową o stopnie schodów. Rozległo się kilka wystrzałów. Potem znów zgrzytnął klucz w zamku. Jan pomyślał, że przyszła kolej na niego. Strażnik jednak przyniósł tylko spodnie i koszulę Piotra i powiedział:

– Brat rozstrzelany, a ty pojedziesz jutro na zsyłkę do łagru na Dalekim Wschodzie.

Jan spędził dziesięć lat w łagrach Kołomy.

Co się stało z Pawłem, do dzisiaj nie wiadomo. Nie dał znaku życia.

Czwarty z braci Kamińskich, Władysław, też trafił do łagru – w Workucie. Po pięciu latach, czując, że dłużej nie zniosą swego losu, postanowili z kolegą spróbować ucieczki. Przez jakiś czas z dziennej racji chleba odłamywali skórkę, suszyli i chowali na drogę. Kiedy już uzbierali trochę prowiantu, uciekli. Trzysta kilometrów przeszli piechotą. Chleb im się skończył, jedli grzyby, ale zatruli się – leżeli w lesie i wymiotowali. Znikąd ratunku. W kieszeni znaleźli jeszcze dwie kostki cukru, zjedli po jednej, poczuli się lepiej; z trudem dowlekli się do jakiejś chatki, prosząc chłopą o pomoc. W odpowiedzi usłyszeli:

– Mamy twarde zarządzenie, że jak zobaczymy więźnia uciekającego z łagru, obowiązkowo musimy meldować władzy – dostajemy za to pieniądze. Nie wolno wam pomagać. Gdyby dowiedzieli się, że tu byliście, a ja was nie zatrzymałem, sam bym trafił tam, skąd uciekacie. Do końca życia bym nie wyszedł. Dał im jednak kawałek chleba i poradził, by szli w stronę kolei. Dotarli do niej w końcu, zamaskowali się i czekali na pociąg z drewnem. Gdy ujechali kawałek, wyskakiwali przed stacją, by nie trafić na wartowników. Nocami przedzierali się dalej, znów wskakiwali do jadącego pociągu. Tym sposobem dotarli w końcu na Ukrainę.

Wujek Władek zapukał nocą do okna rodzinnego domu. Otworzyła mu matka, uszczęśliwiona, lecz przerażona.

– Synku kochany, ja śpię w kuchni, a w pokoju mieszka enkawudzista.

Po cichu zaprowadziła go do szopy, na strych, na siano. Całą noc klęczała z różańcem w ręku, prosząc Boga, by enkawudzista niczego nie zauważył. Wujkowi potrzebny był paszport, który na czarnym rynku kosztował sto rubli. Babcia nie miała pieniędzy, więc uradzili razem, by Władek poszedł do Maraczówki, może jego siostra, a moja mama, będzie mogła pomóc.

Moi rodzice bali się panicznie konspiracji. Ukrywali go na strychu. Ojciec mówił do mamy:

– Bój się Boga, Hanko, jeśli kto doniesie, ja z więzienia nie wyjdę, będziesz się męczyć z czworgiem dzieci, a może i ciebie wezmą, a dzieci do sierocińca... Wreszcie poszedł do Krupca, gdzie mój starszy brat pracował w *sielsowiecie*. Bał się narażać syna, więc o paszporcie nic mu nie powiedział, tylko poprosił, by wziął z kasy sto rubli, bo pilnie potrzebuje, potem się zwróci. Wujek kupił paszport, nie na wiele się to zdało – został schwytyany i pod konwojem wysłany do tego samego łagru, z którego uciekł⁸.

Myślenie o ucieczce do Polski, o oficjalnym przekroczeniu granicy sowiecko-polskiej do wybuchu II wojny światowej, o poszukiwaniu ratunku w ojczyźnie, która oddalona była najpierw o kilkanaście kilometrów, a po zesłaniu autorki wraz z rodziną do Kazachstanu – o tysiące, towarzyszyło im nieustannie. I nadzieja, że Polska „pomoże”, że Polska „wróci”, że Polska „wie”, jak ciężki los spotkał wszystkich tych, których nie objął traktat ryski. Owa nadzieja nie opuszczała również całej rodziny w dalekich stepach Kazachstanu. W autobiografii Michalskiej czytamy:

Od czasu do czasu co silniejsi i młodszy próbowali ucieczek. W Czerni-gowce nie było żadnej straży, nie było żadnych patroli w stepie. Grupki uciekinierów kierowały się zawsze ku kolei. Osiemdziesięciokilometro- wy dystans pokonywali piechotą, omijając po drodze Kellerowkę i inne osady. Strudzonych i wygłodzonych chwymano dopiero w pobliżu torów kolejowych. Miejsc, gdzie dostępne były jakiegokolwiek środki transportu, ściśle strzeżono. Gdy złapano więcej takich desperatów, rozwożono ich ciężarówkami do miejsc, z których zbiegli.

Liczyliśmy wówczas jeszcze na pomoc z Polski. „Przecież tam wiedzą – mó-wiliśmy – ilu Polaków wywieziono z Ukrainy. Przecież coś muszą dla nas zrobić, próbować pomóc...” Pamiętam nawet fragment ułożonego przez kogoś wiersza, w którym na kazachskie stepy przybywał rycerz na białym koniu, z czerwonym krzyżem, by wybawić nas z niedoli⁹.

⁸ F. Michalska, *Cała radość życia...*, s. 15–17.

⁹ *Ibidem*, s. 46.

Jednak wymarzona i zarazem nieznaną Polską nie przyszła z pomocą, choć wiemy, że wydostanie Polaków (deportowanych zarówno w granicach Rosji sowieckiej, jak i po 17 września 1939 r. z międzywojennej Polski do Kazachstanu i na Syberię) z nieludzkiej ziemi stanowiło istotny, jeśli nie najistotniejszy argument porozumienia Sikorski–Majski. Niestety z tego porozumienia rodzina Franceski nie mogła skorzystać nie tylko wskutek indywidualnego splotu okoliczności i niesprzyjającego momentu; na przeszkodzie przede wszystkim stał brak polskiego obywatelstwa potwierdzonego „twardym” dokumentem sowieckim. Pani Francesca była bowiem Polką – obywatelką Rosji sowieckiej. Fakt ten stanowił źródło zarówno formalnych problemów związanych z repatriacją, jak i rozmaitych przykrości, jakie ją spotkały również już w samej Polsce, do której udało się autorce – wówczas studentce medycyny – tuż po zakończeniu wojny dostać. Sprawiała to nie tylko niezwykła wola życia jako takiego, lecz także przede wszystkim ogromna potrzeba związana z konkretnym celem, którym było pozostanie lekarzem. Do praktyk medycznych skłaniały ją rozmaite życiowe koincydencje, które i w tym wypadku spinała świadomość o tragizmie ludzkiego losu, dojrzanego dość wcześnie przecież zarówno w perspektywie duchowej, jak i biologicznej. Michalska obserwowała skutki biologicznego wygłodzenia (mowa o wielkim głodzie na Ukrainie, który był udziałem całej jej rodziny), doświadczyła go, dostrzegała, jak organizm ludzki stara się dostosować do skrajnie negatywnych klimatycznie warunków w kazachstańskim stepie i chciała być użyteczna własnej przymusowo przesiedlonej społeczności. Ta wielka potrzeba sprawiła, że z ogromnym wysiłkiem całej rodziny podjęła naukę na kursach felczerskich, które z czasem przez Ałma Ate, Charków i Czerniowce doprowadziły ją szczęśliwie na studia w kraju. Miejscem docelowym okazał się Wrocław i tamtejsza wyższa uczelnia medyczna. Dyplom ukończenia studiów medycznych Francesca Michalska uzyskała w 1950 r.

Czerniowce – ostatni, jak się okaże, przystanek na drodze do kraju – były więc zapowiedzią i zarazem wzmocnieniem przekonania o chęci repatriacji do Polski (przekroczenie tej ostatniej granicy wiązało się z fortem, możliwym dzięki dobrym ludziom i – jak sama autorka wielokrotnie powtarza – opiece opatrności Boskiej). Czerniowce, do których z rubieży Rosji przyjechała, okazały się dla niej „innym światem”, światem ładu i małych przyjemności (np. posiadania własnego pokoju, własnego wygodnego łóżka).

I znowu w tym kontekście wypada przywołać świetnie napisany fragment autobiografii:

Na samym początku stało się to [poczucie ładu – V.W.M] za sprawą... schodków z wagonu na peron. Po raz pierwszy w moich podróżach nie musiałam skakać z wysokości około półtora metra, by wysiąść z pociągu. Gdybym miała do niego wsiąść, weszłabym po schodkach, trzymając się poręczy, zamiast jak zawsze dotąd, wykonywać trudne figury akrobatyczne, nieraz zbiorowe, by dosięgnąć stopą podłogi wagonu; obowiązkowy worek sucharów na plecach przysparzał wtedy zawsze dodatkowych trudności. Tutaj zaś, w Czerniowcach – po prostu wysiadłam. Miałam wielką ochotę wsiąść i wysiąść raz jeszcze. [...]

Znalazłam się na ulicy. Poczułam, że powietrze jest czyste, bez sadzy. Od-dychanie sprawiało mi przyjemność. Było dużo ludzi. Szczególnie uderzała ilość mężczyzn, bez kul, bez drewnianych nóg, w dodatku elegancko ubra-nych. Kobiety nosiły piękne palta, czasem futra. Nie było widać kufajek ani waciaków. Twarze wydawały się spokojne, czyste. W oczach nie czaił się strach. Rozmawiano między sobą na ulicy, czasem dawał się słyszeć czyjś głośny śmiech. Wzdłuż ulic ciągnęły się szeregi ładnych kamienic. Nigdzie ani śladu ruin czy wiszących ścian. [...]

To, że mnie nikt nie legitymował, że ktoś specjalnie tutaj przyprowadził [do wyposażonego mieszkania – V.W.M], cudowne warunki, jakie tu za-stałam – to wszystko było powodem niesłuchanej radości.

„Skoro takie są Czerniowce i taka jest Bukowina – myślałam – to jaka dopiero musi być Polska!” Sen o Polsce, gdzie każdy może żyć jak chce i gdzie chce, gdzie nie ma strachu o życie, nie ma zsyłki i nigdy nie było ani GPU, ani NKWD, gdzie nikt na nikogo nie donosi, bo wszyscy są sobie braćmi, ten sen, który śniło, śniło tak wiele rodzin na Ukrainie – tutaj stał mi się bliższy niż gdziekolwiek¹⁰.

W Czerniowcach wykiełkowała zatem myśl o „skoku” ostatecznym, o repatriacji do Polski. Oczywiście dla Franceski Michalskiej repatriacja wiązała się nie tylko z podjęciem trudnej decyzji; w Kazachstanie pozosta-

¹⁰ *Ibidem*, s. 117–118.

wiła rodzinę i wszystkich najbliższych polskich znajomych, ale formalnie nie podlegała także tej procedurze jako obywatelka ZSRS.

Cały wolny czas, jaki mi pozostawał, poświęcałam na chodzenie po mieście, by w czasie tych wędrówek nasłuchiwać, co ludzie mówią o repatriacji. Wszyscy, którzy przed wojną mieszkali w Rumunii lub w Polsce, mogli wyjechać do swoich krajów. Mogli też pozostać i – jak określano to w urzędowym języku – „korzystać z przywilejów narodu sowieckiego”. Ludzie nie wiedzieli, co robić, wahali się. „Zostawić wszystko, dorobek całego życia, dom, ziemię?” – mówili jedni. Inni powiadali: „Zostać i korzystać z przywilejów narodu sowieckiego, z których najpewniejszym jest życie wśród białych niedźwiedzi? Nie. Trzeba zostawić wszystko i wyjeżdżać. Wyjeżdżać, póki można”.

Mało kto znał lepiej owe „przywileje” niż ja. Mieszkaliśmy bowiem nie w nowo ustanowionych granicach państwa polskiego, lecz poza ich obrębem. Mieszkaliśmy tam zawsze od pokoleń, Polska zaś była tam długo, długo, ale była tylko do 1793 roku. To, że do granicy z Polską mieliśmy zaledwie kilkanaście kilometrów, niewiele mogło pomóc – mogło raczej zaszkodzić¹¹. [...]

Wreszcie w grudniu podstawiono pociąg. Ludzie bez pośpiechu ładowali swój dobytek. [...] pociąg ruszył. Bez szczególnego pośpiechu. Zatrzymywaliśmy się często na dłuższe postoje, żeby nakarmić bydło. Granicę przekroczyliśmy bez żadnych problemów. Nie mogłam uwierzyć.

No, to jestem w Polsce! Nie do wiary!¹²

Pierwsze obrazy z Polski, a raczej z tzw. ziem odzyskanych z przełomu 1945 i 1946 r., ujawniają, jak doświadczenie sowieckich porządków i niekończących się „niedoborów” materialnych, ubóstwa religijno-duchowego i kulturalnego głęboko przeniknęło do psychiki człowieka zgłajszachtowanego, jakim czuła się autorka wspomnień. Najprostsze zdarzenia, codzienność niejako wprawiały ją w niepohamowane zdziwienie; najczęściej było to zdziwienie związane z pozytywnym obrotem rzeczy.

¹¹ *Ibidem*, s. 120–121.

¹² *Ibidem*, s. 134.

Wysiadalam na stacjach, żeby popatrzeć, jak to w Polsce jest. Widzę kiosk na peronie. Na ladzie zawalonej gazetami leży też mydło. Kupiłam kostkę, oglądam, wącham, wracam i proszę o jeszcze jedną. Zapłaciłam i zaraz myślę: „A może spróbować kupić jeszcze jedną?”.

– Czy sprzeda mi pani jeszcze jedno mydło? – pytałam ekspedientkę.

– Tak, oczywiście, ile pani sobie życzy.

Przez całe moje życie tak było zawsze trudno o mydło, a kiedy już czasem udało je się kupić, to najwyżej pół kostki, a nawet ćwierć. A tu proszę, *skolko ugodno*.

Na następnej stacji zobaczyłam kanapki z szynką. Wojna – widzę – ciężka była, niektóre miasta podobnie zniszczone jak i po tamtej stronie, ale ludzie mają co jeść, szynka, kiełbasa... [...]

Wysiadłam na którymś dworcu i idę do kasy. Pytam, jakie dokumenty są potrzebne, żeby kupić bilet, na przykład do Poznania. Bileterka patrzy na mnie ze zdziwieniem i mówi, że do tego potrzebne są pieniądze, ale czy oprócz tego jeszcze jakaś przepustka czy *komandirówka*. . . Już zniecierpliwiona odpowiada, że jak zapłacę, to mogę jechać, gdzie mi się podoba!¹³

Początki w Polsce były słodko-gorzkie, Francesca skupiała na sobie całą polską niechęć do Sowieców. Dla niektórych Polaków z kraju jej sowieckie dokumenty stawały na przeszkodzie do pełnego szczęścia. Autorka w końcu sierpnia 1948 r. złożyła podanie o przyznanie polskiego obywatelstwa i oświadczenie o zrzeczeniu się dotychczasowego. Po wielomiesięcznym oczekiwaniu i nerwach, jakie temu towarzyszyły, 22 grudnia 1949 r. sprawa znalazła szczęśliwy finał i jak sama napisała: „Dla mnie to data historyczna! Dzień, w którym uwolniłam się od ciężkich, złowrogich obaw i kamień spadł mi z serca”¹⁴.

To zupełnie zrozumiałe, że w tomie poświęconym ludziom z Podlasia lub żyjącym na Podlasiu w dolinie Bugu, w okolicach Siemiatycz i Drohiczyzna, nie można pominąć historii Franceski Michalskiej z domu Waškowska. Powód zasadniczy – to wspomnienie o ważnej postaci tworzącej siemiatyckie środowisko lekarskie, ponadto o osobie z dramatyczną i zarazem arcywłoską

¹³ *Ibidem*, s. 134–135.

¹⁴ *Ibidem*, s. 153.

historią rodzinną i własną, którą utrwaliła, wreszcie o pięknej osobowości człowieka, który nie dał się złamać totalitaryzmowi sowieckiemu; więcej – nauczył się w nim funkcjonować i nawet realizować własne marzenia bez jakichkolwiek koncesji na rzecz władzy. Powód kolejny – to wartość poznawcza i estetyczna autobiografii Franceski Michalskiej, która jest niepodważalna. Utrwała ona w naszej świadomości sprawy fundamentalne, które stanowią rdzeń polskiego etosu wolnościowego, będącego jednocześnie zapisem niejako *a rebours* z doświadczenia jego braku. Z polskiej perspektywy praca ta również dopełnia inne narracje, nie tylko te bezpośrednio związane z peregrynacją, figurami wygnania i powrotami itp., ale znajdujemy tu obrazy złożone ze szczęgotu, pojedynczego przypadku, jednostkowego losu osób wymienianych z imienia i nazwiska. Bezcenne są wspomnienia w tomie *Cała radość życia* z okresu wielkiego głodu na Ukrainie, którym dotknięci byli nie tylko Ukraińcy, Rusini, lecz także Polacy. Drugi ważny obraz to życie w Kazachstanie, odnotowane tu z dużą pieczołowitością; pojawiają się gdzieniegdzie wspomnienia lżejszego kalibru: dykteryjki, humorystyczne zwroty akcji itp., nieoczekiwane koincydencje kończące się również pozytywnie.

Trauma przeżytego głodu wydaje się jednak najgłębsza i najboleśniejsza; mocno też wryta w pamięć małej wówczas dziewczynki. To oczywiste, że... z korzyścią dla wspomnień, które w odniesieniu do niedostatecznie jeszcze przez historyków opisanego zdarzenia odgrywają rolę świadectwa, tj. źródła podanego z pierwszej ręki. Francesca Michalska występuje tu jako główna bohaterka (i zarazem ofiara) wydarzeń, jest też naocznym świadkiem, również osobą relacjonującą inne zasłyszane historie. W taki sposób powstała panorama składająca się z kilku warstw czy raczej fal opowieści o różnym stopniu uszczegółowienia, wszystkie zaś one razem zlewają się w rzekę zachowanych narracji i odnotowanych źródeł odnoszących się do czasów wielkiego XX-wiecznego przełomu: w Rosji sowieckiej – do eksperymentu z dziedziny inżynierii społecznej, totalizmu gospodarczego i cywilizacyjnego, w Europie – do wybuchu wojny i doświadczenia militarno-okupacyjnego. Te zwielokrotnione relacje, bliskie sobie, są prawdziwe, wzajem się bowiem uprawomocniają w swoim generalnym przesłaniu, a każda z nich dorzuca do owej rzeki polskiego losu kolejne inwariantne krople – owe indywidualne *casusy*, swoiste studia przypadku. Spaja je też doświadczenie Utraty, radość Spo-

tkañ i ból nagłych Rozstań, także Wielki Strach i Odwaga do ciągłego podejmowania ryzyka ucieczki z kraju niewoli.

Franceskę Michalską z jednej strony uformował bez wątpienia etos polskości, którą odczuwała jako silne poczucie więzi rodzinnej, opisanej wielokrotnie owej rodzimości związanej z Polską wyobrażoną, z konkretnym miejscem i jego *genius loci*, z małą ojczyzną (ojcowizną), z religijnością i obrzędowością katolicką, z życiem toczącym się w rytm świąt i łańskiego kalendarza, również z polskim potocznym i potoczystym słowem... Z drugiej strony ów etos wzmacniało sowieckie doświadczenie odmawiające podmiotowi prawa do duchowości, do transcendencji i zgody na indywidualizm, w istocie zgody na uznanie nadprzyrodzonej godności człowieka. Ucieczki, często zakończone niepowodzeniem, jak też wielokrotnie ponawiane przez członków rodziny autorki, jej znajomych i sąsiadów, potwierdzają ową niezbywalną potrzebę Wolności, a zatem tego, co zdaje się stanowić owo polskie DNA...

Oczywiście we wspomnieniach Franceski Michalskiej odnajdujemy znacznie więcej wątków. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wspomnienia spisywane po długiej przerwie, tj. od momentu, kiedy można to było robić oficjalnie w Polsce, czyli w ostatniej dekadzie XX w., i kiedy mogą być oficjalnie ogłoszone, godzą walor źródła z narracją quasi-powieściową, co sprawia, że tekst czyta się jednym tchem. Utwór, bo rzecz jest pisana koncepcyjnie, asocjacje wspomnień mieszczą się w precyzyjnie skonstruowanym planie diachroniczno-synchronicznym, powinien zająć stałe i ważne miejsce w ramach literackich praktyk zarówno z zakresu dokumentu osobistego, jak i narracji historycznej.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego zdecydowałam się przypomnieć o Francesce Michalskiej przez pryzmat jej wspomnień *Cała radość życia*. Otóż jako bodaj 12-letnia dziewczynka byłam prowadzona przez Franceskę Michalską – lekarza pediatrę. Zapamiętałam panią doktor z tamtego czasu bardzo dobrze. Była interesująca i wyróżniała się na tle personelu medycznego w Siemiatyczach. Wiedziałam już wtedy, że była osobą „ważną”, zarządzała szpitalem miejskim, i czułam się onieśmielona. Pani doktor przyjmowała mnie w białym nieskazitelnym i perfekcyjnie uprasowanym fartuchu, chętnie wkładała obie ręce do jego kieszeni przed badaniem i po nim. Miała rzadką urodę: burza kruczych i miejscami już siwiejących przedwcześnie włosów (miała wówczas około 48–49 lat), duże oczy i gęste brwi. Mówiła głosem

spokojnym, dość cichym i matowym, wydaje mi się, że z pewnym wschodnim zaśpiewem. Chyba robiła wówczas na mnie wrażenie „cudzoziemki”. Budziła mój respekt, a jednocześnie miałam do niej duże zaufanie. Wydaje mi się też, że moje dość długie i systematyczne leczenie u pani Michalskiej wytworzyło we mnie obraz właściwego, tj. pożądanego lekarza, który dobrze wie, co powinien robić i jak prowadzić młodego pacjenta.

O historii życia Franceski Michalskiej nie miałam wówczas pojęcia, nie sądzę też, by wiedza ta wówczas była powszechna, takie sprawy ukrywało się w tajemnicy, nie pomagały bowiem ani w karierze, ani w zdobyciu zaufania władz w PRL-owskiej rzeczywistości. Być może ten fakt sprawił, że Francesca Michalska pisała w swoich wspomnieniach o Polsce jako kraju, który ją jednak rozczarował...

Z pewnością jej osobistemu i zawodowemu życiu towarzyszyła bolesna pamięć o tych, nie tylko najbliższych, którzy pozostali tam [w stepach Kazachstanu i śniegach Syberii – V.W.M] na zawsze – jak pisze tytułem pointy we wspomnieniach, którym mimo wszystko nadała tytuł *Cała radość życia*.

Można mieć tylko nadzieję, że świadectwo Franceski Michalskiej znajdzie właściwe sobie miejsce w zbiorach Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, włączając się dopełniająco do innych świadectw mieszkańców dawnych kresów RP, m.in. późniejszych mieszkańców dzisiejszego Podlasia...

Franceska Michalska, ur. 10 sierpnia 1923 r. w Kamieńcu Podolskim, zm. 29 listopada 2016 r. w Siemiatyczach; lekarz pediatra i autorka wspomnieniowej powieści *Cała radość życia. Na Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce*. Rodzice Franceski, Waśkowscy, prowadzili gospodarstwo rolne na Wołyniu we wsi Maraczówka. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej na skutek traktatu ryskiego rodzina wieś znalazła się kilkanaście kilometrów na wschód od granicy II Rzeczypospolitej. W latach 30. rodzina doświadczyła wielkiego głodu, a w 1936 r. została przymusowo przesiedlona do Kazachstanu. Jak wiele innych polskich rodzin, wysadzono ich z pociągu w niezamieszkanym stepie i pozostawiono bez środków do życia. Mimo to Francesca zdołała przeżyć. Rok przed wybuchem II wojny światowej dostała się do trzyletniej szkoły felczerskiej w Pietropawłowsku, którą ukończyła w przyspieszonym tempie, a następnie została wysłana do jednego ze szpitali polowych Armii Czerwonej, skąd po krótkim czasie została przeniesiona do pracy w domu dziecka. W 1941 r. zdała egzaminy wstępne do Instytutu Medycznego w Ałma Acie, skąd przeniosła się do Charkowa, a później do Czerniowiec, cały czas kontynuując



- Doktor Francesca Michalska patronką placówki leczniczo-opiekuńczej (www.gminasiemiatyczne.pl, dostęp 11.04.2017)

studia medyczne. Po zakończeniu wojny uzyskała (nie do końca legalnie) status polskiego repatrianta i została skierowana do Wrocławia, gdzie kontynuowała studia na tamtejszej Akademii Medycznej. Absolutorium uzyskała w 1949 r., a dyplom lekarza w 1950 r.

Po studiach nakazem pracy została skierowana do Kłodzka, gdzie w latach 1951–1954 wraz z mężem pracowała w miejscowym szpitalu; urodziła w tym czasie troje dzieci. W 1955 r. zdecydowała się przenieść z całą rodziną do Siemiatycz, do Szpitala Powiatowego im. dr. Józefa Brudzińskiego. W 1956 r. w Instytucie Doskonalenia Kadr Lekarskich w Warszawie uzyskała specjalizację I stopnia z pediatrii. Specjalizację II stopnia otrzymała w 1966 r. Od tego czasu do 1985 r. pełniła funkcję ordynatora oddziału dziecięcego w szpitalu w Siemiatyczach.

W 1991 r., będąc już na emeryturze, Francesca Michalska zaczęła spisywać swoje wspomnienia. Wydała je początkowo w formie dwóch artykułów prasowych w „Życiu Warszawy”, które rozbudowała z czasem do postaci znanej nam z wydanej w 2007 r. książki, opublikowanej przez Oficynę Literacką Noir sur Blanc. W 2008 r. książka znalazła się w finałowej siódemce nominowanych do literackiej nagrody COGITO. Została przetłumaczona i wydana w 2009 r. we Francji. 10 kwietnia 2017 r. dr Michalska została patronką Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Dzieci i Młodzieży w Bacikach Średnich. Na pamiątkowej tablicy obok jej wizerunku widnieje napis: „Lekarka, Sybiraczka, autorka książki, człowiek o wielkim sercu”.

Córka patronki, Hanna Zaremba, wspominając swoją mamę, zwróciła uwagę, że nie tylko leczyła ona dzieci, lecz także interesowała się ich losem, a wybór placówki, której

będzie patronką, doskonale to podkreśla. Wspominała też spotkanie z uczniami, które przed kilkoma dniami odbyło się w Zespole Szkół Integracyjnych im. Jana Pawła II w Siemiatyczach: „W trakcie spotkania przytoczono wspomnienia związane z moją mamą, że ona nie tylko leczyła dzieci jako lekarz, ale również w miarę możliwości opiekowała się nimi, interesowała się ich losem już po wyjściu ze szpitala, interesowała się ich domami, rodzinami i w jeśli zachodziła taka potrzeba, starała się pomagać”. Pani Hanna mówiła też: „Tu chodzi o taką ludzką, życzliwą opiekę, jaką Mama okazywała dzieciom. Myślę, że duch tej opieki będzie tu panował i królował”.

Francesca Michalska została nagrodzona: odznaką ministra zdrowia i opieki społecznej „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” (1983), Krzyżem Zesłańców Sybiru (2005), odznaczeniem „Za Szczególne Zasługi dla Powiatu Siemiatyckiego” (2008), tytułem Ambasadora Siemiatycz, przyznawanym przez burmistrza Siemiatycz, za godną szczególnie uznania działalność na rzecz miasta (2011), uhonorowana została też nagrodą „Świadek Historii”, przyznawaną przez Instytut Pamięci Narodowej (2012).

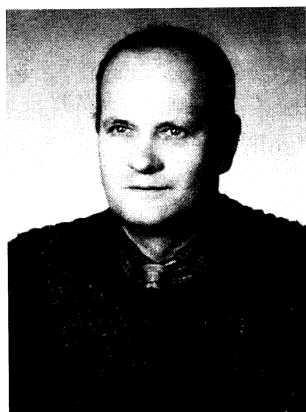
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Franceska_Michalska

NORBERT DARIUSZ TOMASZEWSKI

**KILKA SŁÓW O POBIKRACH JÓZEFA
HR. JEZIERSKIEGO W ŚWIETLE ARCHIWUM RODZINNEGO
LEONA POMIANKOWSKIEGO, RZĄDCY MAJĄTKU
W LATACH 1930–1944**

Nasza wiedza na temat majątków ziemskich stale się pogłębia, ale co pewien czas pojawiają się ludzie i źródła, o których dotąd nic nie wiedzieliśmy.

Jednym z tych ludzi, a zarazem „źródłem”, był niezwykły już pan Jerzy Pomiankowski (1938–2021), który od wielu lat prowadził amatorskie badania historii swojej rodziny oraz rodzinnych Pobikier, w których spędził swoje dziecięce lata. Jego wspomnienia mieszają się z dokumentami otrzymanymi w spadku po rodzinie, które bardzo chciał choć w części opublikować. Odnośnie do swojej wiedzy na rodzinne tematy Jerzy Pomiankowski wypowiedział się w bardzo prosty sposób, pisząc: „Po prostu moja wiedza była na skróty, ale prawdziwa”¹.



■ Jerzy Pomiankowski (zbiory Jerzego Pomiankowskiego)

¹ Informacje otrzymane od śp. Jerzego Pomiankowskiego [dalej: Archiwum domowe].



■ Rodzina Leona Pomiankowskiego (zbiory Jerzego Pomiankowskiego)

Od 1930 do 1944 r. ojciec Jerzego, Leon Pomiankowski (8 kwietnia 1891–2 stycznia 1947), był zarządcą w majątku Pobikry. Matka Jerzego, Aniela z domu Czok, urodziła się w Tomaszowie Lubelskim, gdzie jej rodzice mieli mały warsztat tkacki i niewielki kawałek ziemi, które były ich jedynymi źródłami utrzymania.

Powołany przez władze carskie do wojska Leon Pomiankowski w latach 1907–1917 odbywał służbę wojskową w Finlandii (Wyborg) i Moskwie. Z czasów pobytu w Finlandii zachowało się zdjęcie, z listem na odwrocie:

Kochani rodzice!

Donoszę Wam, że ja jestem zdrów z łaski Pana Boga, czego i Wam moje najukochańsze rodzice życzę z całego serca. Posyłam Wam moją podobiznę z kolegami. My jesteśmy na stróżowym zajęciu przed rotną kazanną [...]

Całuję Was wszystkich, Wasz syn i brat Leon.

Finlandia m. Wyborg dnia 2 marca 1913².

² *Ibidem*. Fotografia słabej jakości z tekstem na odwrocie.



■ Leon Pomiankowski (trzeci z lewej) w czasie służby wojskowej w Wybörgu (zbiory Jerzego Pomiankowskiego)

W Moskwie Leon Pomiankowski służył jako pisarz wojskowy. Dzięki temu często przebywał służbowo w urzędzie pocztowo-telegraficznym, gdzie poznał swoją przyszłą żonę. 1 listopada 1917 r. w kościele rzymskokatolickim pw. Piotra i Pawła w Moskwie Faina Dogle i Leon Pomiankowski wzięli ślub. Warto w tym miejscu dodać, że rodzicami panny młodej byli Aleksander Dogle (1860–1907) i Olga z domu Lebediewa (1862–1939)³.

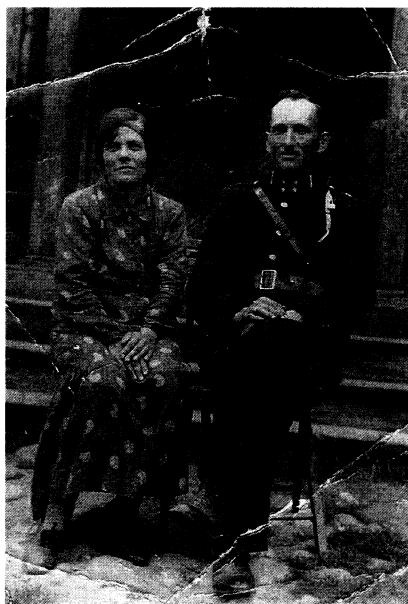
Pierwszym synem Leona i Fainy był urodzony w Moskwie Aleksander (1919–1920), który zmarł tragicznie w Ufie (zatrzał się farbą), drugim był Leon Władysław urodzony 12 czerwca 1921 r. też w Ufie⁴.

³ *Ibidem*. Pan Jerzy Pomiankowski zebrał dużo informacji na temat rodziny swojej matki, które niestety nie wchodzą w zakres niniejszego opracowania.

⁴ *Ibidem*.



■ Leon Pomiankowski z siostrą Antoniną podczas służby wojskowej w Moskwie (zbiory Jerzego Pomiankowskiego)



■ Leon Pomiankowski z żoną Fainą przed domem w Pobikrach (zbiory Jerzego Pomiankowskiego)

Leon i Faina w 1922 r. przyjechali do Polski – krótko mieszkali w rodzinnym domu Leona w Tomaszowie Lubelskim. Następnym miejscem ich pobytu było Szepietowo Podlesne, majątek należący do Stanisława Kierznowskiego, gdzie Leon pełnił funkcję pisarza, konserwatora maszyn rolniczych i rządcy. Tu urodziło się troje ich kolejnych dzieci: Regina (1923–2012), Kazimiera (1925–2002) i Juliana (1926–2009). Dаты urodzin pierwszej i trzeciej córki – 23 lipca 1923 r. (Regina) i 1 sierpnia 1928 r. (Juliana) – spinają ich pobyt w Szepietowie Podlesnym⁵.

Na fotografii portretowej z czasów pracy w Szepietowie Podlesnym (niestety nieczytelnej) zachował się podpis informujący, że Leon wraz z siostrą

⁵ *Ibidem*. Pan Jerzy Pomiankowski usiłował ustalić dokładne daty życia trojga rodzeństwa urodzonego w Szepietowie Podlesnym, ale wtedy jeszcze nie było tam parafii, dlatego było to zbyt trudnym zadaniem dla starszego człowieka.

Antoniną uczęszczał do szkoły rolniczej w Kaliszu. Nie udało się jednak ustalić daty wykonania zdjęcia⁶.

Do czasu pracy w Szepietowie Podleśnym trzeba dodać służbę Leona w rezerwie, którą odbywał w Modlinie od 11 czerwca do 21 lipca 1928 r.⁷

Zachowała się rozmazana fotografia Leona i Fainy z synem Leonem Władysławem i bratem Leona, który zginął w obozie koncentracyjnym. Na odwrocie zdjęcia napisano:

Pomiankowska Faina

Pomiankowski Leon

Władzio Pomiankowski ur. 1921

Kochanym siostrom, bratu i siostrzenicy na pamiątkę od braci, bratowej i bratanka m. Szepietowo Podleśne z Łomżyńskiej (?) 23/IX 1922 roku⁸.

W 1930 r. cała rodzina Pomiankowskich przeniósła się do Pobikier. Musiało to się odbyć przed 7 lipca, gdyż wtedy przyszło na świat pierwsze „pobikrowskie” dziecko – Tadeusz (zm. 2002). W majątku należącym do Józefa hr. Jezierskiego Leon Pomiankowski, podobnie jak poprzednio w Szepietowie Podleśnym, pełnił funkcję pisarza, konserwatora i montażysty narzędzi rolniczych oraz zarządcy⁹.

Właścicielem Pobikier (oraz przynależnego do niego majątku Malec) należących wcześniej do Stanisława i Wandy z Ciecierskich był ich syn Józef hr. Jezierski, który gospodarował w Pobikrach i Malcu do 27 września 1939 r.¹⁰ O majątku Pobikry krążyły nie do końca wiarygodne wiadomości, niektóre powtórzył znany pamiętnikarz Józef Włodek:

⁶ *Ibidem*. Fotografię portretową wykonano w firmie Wincentego Borettiego w Kaliszu.

⁷ *Ibidem*. Podpis na odwrocie fotografii.

⁸ Na odwrocie fotografii z Szepietowa Podleśnego nie ma żadnych danych identyfikacyjnych.

⁹ Archiwum domowe.

¹⁰ W 1928 r. właścicielem majątków Pobikry (liczącego 880 ha) i Malec (liczącego 760 ha) był Józef hr. Jezierski (zob. *Księga Adresowa Polski (wraz z Wolnym Miastem Gdańskim) dla przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, Warszawa 1928, s. 160). Do 1930 r. stan ten nie uległ zmianie (zob. *Księga Adresowa Polski (wraz z Wolnym Miastem Gdańskim) dla przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, Warszawa 1930, s. 151).



■ Rodzina Jezierskich, od prawej: Róża, jeden z braci Andrzej lub Bolesław Stefan, Krystyna oraz koleżanka, która trzyma psa (zbiory Jerzego Pomiankowskiego)

Wszyscy okoliczni rolnicy, zarówno więksi właściciele ziemscy, jak również drobni gospodarze, bardzo wysoko oceniali gospodarowanie Józefa hr. Jezierskiego. Natomiast wśród urzędników gminnych i powiatowych panował pogląd, być może mylny, że oba gospodarstwa były mocno zadłużone, do tego stopnia, że suma długów hipotecznych, w latach kryzysu gospodarczego lat trzydziestych, była większa niż wartość obu majątków¹¹.

Tymczasem sytuacja była zgoła inna od tej, którą również przytoczył Józef Włodek, człowiek od wczesnego dzieciństwa znający się doskonale na rolnictwie, „pobierający naukę” gospodarowania w stajni w rodzinnym majątku Dąbrowa-Bybytki:

W latach trzydziestych, podczas kryzysu gospodarczego, w sferach rolniczych mówiono bardzo dobrze o gospodarowaniu w majątkach Pobikry i Malec. Podziwiano Józefa hr. Jezierskiego za to, że organizował dostawy zboża do magazynów państwowych znajdujących się aż w Sokołowie Podlaskim, czyli

¹¹ J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Białostoczczyzny w latach 1939–1944*, Ciechanowiec 2005, s. 336.

w odległości około 60 kilometrów, co dowodziło, że zarówno wozy, jak i konie w Pobikrach były w dobrym stanie. Załoga pracująca w obu należących do Józefa hr. Jezierskiego majątkach była bardzo wysoko oceniana w okolicy, co przejawiało się między innymi w tym, że bardzo chętnie przyjmowano do pracy ludzi zwalnianych z Malca lub Pobikier, gdyż byli to zazwyczaj ludzie zdyscyplinowani i chętni do pracy, potrafiący obsługiwać inwentarz żywy i maszyny. Rzecz zdumiewająca – byli pracownicy z Pobikier i Malca zawsze dobrze wyrażali się o Józefie hr. Jezierskim i zarządcach jego majątków. Przykładem może być niejaki Walędziak, który pracował później w majątku Gródek należącym do Maruszewskich, czy też Tadeusz Kulesza, który w latach 1936–1939 pracował w majątku Brulino Koski.

Majątki Józefa hr. Jezierskiego słynęły z dobrych koni, które sprzedawane były do wojska, ustępowały one jakością tylko koniom hodowanym w majątku Ostrożany, należącym do płk. Tadeusza Ciecierskiego, bliskiego krewnego Jezierskich. Obora w Pobikrach była duża i miała dobrą wydajność. W latach 1936–1937 dawała przeciętnie od 34 krów rasy czerwonej polskiej (dzisiaj już praktycznie nieistniejącej), 2,647 kg mleka od krowy. Produkcja roślinna w Malcu i Pobikrach także była dobra. Józef hr. Jezierski prowadził również eksperymenty z chowem świń w lesie „na dziko” oraz z krzyżowaniem świni domowej z dzikiem¹².

Trudno więc się pogodzić z opiniami finansowymi godzącymi w osobę Józefa hr. Jezierskiego, gdyż nijak się one mają do stanu faktycznego. Ponieważ był on bardzo dokładny i nie pozwolił np. wycinać bezkarnie lasów w Pobikrach, co było w tych rejonach na porządku dziennym, objawiło się zaś szczególnie za „pierwszego Sowietą” i w początkowych latach Polski Ludowej¹³, niektórzy go z tego powodu bardzo nie lubili:

Oszczędzane przez Józefa hr. Jezierskiego sosny i dęby były w latach 1939–1941 i później – zwłaszcza w pierwszych latach PRL, nielitościwie wycinane. Niemcy raczej bardziej oszczędzali „Lasy Pobikrowskie” niż władze sowieckie i później miejscowa ludność¹⁴.

¹² *Ibidem*, s. 336–338.

¹³ W chwili obecnej cudem ocalone resztki lasów pobikrowskich są objęte ustawową ochroną jako lasy wodochronne, znane pod nazwą Pobikry II (zob. Dziennik Ustaw R.P. 1992, nr 67, poz. 337).

¹⁴ J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 338.

Do takiego majątku trafił właśnie Leon Pomiankowski. Wraz ze swą rodziną zamieszkał w budynku będącym częścią oficyny dworskiej, stojącej w okolicach zniszczonego w 1944 r. pałacu¹⁵, dziś już nieistniejącej¹⁶. W majątku Pobikry przyszło na świat sześcioro dzieci Leona i Fainy: Tadeusz Józef (1930–2002), Barbara Teresa (1931–2002), Arkadiusz (1933–1940), Stanisław Andrzej (1935–1979), Franciszek Karol (1936–1982) i Jerzy Jan (1938).

Z racji pełnionej funkcji – „konserwatora i montażysty narzędzi rolniczych” – Leon Pomiankowski nawiązał kontakt z rodziną Bachurzewskich z Ciechanowca. Od wielu lat prowadziła ona znany zakład produkcji narzędzi rolniczych, a ich wyroby znajdowane były w miejscowościach leżących nawet na Uralu. Po zakończeniu I wojny światowej bracia Jan i Walerian Bachurzewscy założyli osobne zakłady. Pomimo ich „rozvodu” oba zakłady znane były w okolicy w dwudziestolecie międzywojennym. Jan Bachurzewski zatrudniał dwóch czeladników, dwóch uczniów, jednego stolarza i jednego robotnika do napędu tokarni. W 1926 r. sprowadził do Ciechanowca silnik spalinowy do poruszania tokarni. Do wybuchu II wojny światowej w jego zakładzie pracowało średnio trzech czeladników, dwóch uczniów i jeden stolarz. Walerian Bachurzewski również prowadził swój zakład, w którym produkowano te same maszyny co u brata, tylko w nieco mniejszych ilościach. Posiadał jedną tokarnię o napędzie ręcznym, a w 1927 r. zakupił silnik spalinowy do jej poruszania. Zatrudniał trzech czeladników i jednego ucznia. Odlewy do maszyn Bachurzewscy sprowadzali z Łochowa¹⁷.

O tym, że związki Pomiankowskich z Bachurzewskimi były dość zażyłe, świadczyć może fakt, że Kamila Bachurzewska była matką chrzestną Jerzego Jana Pomiankowskiego¹⁸. Rozalia, Krystyna i Maria Jezierskie były z kolei

¹⁵ Budynek ten już nie istnieje, był on zlokalizowany w okolicach „bloku” postawionego w czasach PRL-u, gdzie mieszkali pracownicy PGR w Pobikrach.

¹⁶ Obecnie stojąca w parku dworskim w Pobikrach oficyna została przeniesiona z innej miejscowości.

¹⁷ Szerzej na ten temat: T. Waluch, *Wytwórnia maszyn rolniczych firmy Bachurzewskich w Ciechanowcu*, „Rocznik Narodowego Muzeum Rolnictwa w Szreniawie” 1980, t. 10, passim.

¹⁸ W parze z Józefem Goldmanem. W drugiej parze z Władysławem Pomiankowskim matką chrzestną była Stanisława Bachurzewska.

matkami chrzestnymi młodszych dzieci Leona i Fainy Pomiankowskich: Tadeusza Józefa, Barbary Teresy i Stanisława Andrzeja¹⁹.

Rok po ostatnim chrzcie w rodzinie Pomiankowskich wybuchła II wojna światowa. O pierwszych dwóch jej latach Leon Pomiankowski nic nie wspomina, być może z uwagi na żonę Fainę, która szczerze nie lubiła Rosjan, pięknie mówiła po polsku, ale żadnego z dzieci nie nauczyła języka rosyjskiego...²⁰ Można w tym miejscu przytoczyć drobne wspomnienia z Pobikier. Jako kucharka była zatrudniona pani Kalicka, pokojówką była znana z imienia Hanna Kalicka, niańką zaś panna Nysia („babcia Nysia”, czyli Anisia Kot, pochowana w grobowcu rodzinnym Jezierskich). Niańką u rodziny Pomiankowskich była z kolei pani Komarowa, a akuszerką w rodzinach Jezierskich i Pomiankowskich była Halina Radziszewska z domu Dobrzańska²¹.

Warto też wspomnieć o dworskim ogrodniku, którym był Józef Goldman, ojciec chrzestny Jerzego Jana. Był to człowiek utalentowany, gdyż po zakończeniu wojny znalazł pracę na lotnisku w Bemowie, a później w ambasadzie rosyjskiej. W rodzinnych wspomnieniach pojawia się także nauczyciel z Pobikier, Meller, który po wojnie był nauczycielem w szkole w Rogach, w Podkarpackiem²².

Krótko po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, w lipcu 1941 r. do Pobikier przybył z Warszawy pan Jokicz, twierdząc, że z upoważnienia Józefa hr. Jezierskiego przejmuje zarząd nad Pobikarami. Człowiek ten nie był znany na Białostoczczyźnie, mówiono o nim, że przed wojną pisywał artykuły do „Gazety Rolniczej”, ale nikt tego nie sprawdził. Z pomocą dawnych współpracowników Józefa hr. Jezierskiego, Leona Pomiankowskiego z Pobikier i Juliana Pierlejewskiego z Malca, Jokicz bardzo szybko uruchomił gospodarstwo, które przez dwa sezony funkcjonowało jako sowiecki kołchoz²³.

¹⁹ Archiwum domowe.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 338 i n. W pamiętniku Józefa Włodka pojawia się drugie imię Pomiankowskiego, Waclaw, oraz przekręcone nazwisko – Pomianowski.



■ Dzieci hrabiego Jezierskiego przed pałacem w Pobikrach, przed 1939 r.
(zbiory Jerzego Pomiankowskiego)

Stan ten trwał do lata 1942 r. Wtedy Pobikry stały się Kreisgut, czyli majątkiem landrata powiatu Bielsk Podlaski, grafa von Thubenthala. Do jego dóbr został prawdopodobnie przyłączony również majątek Kostusin, którego właściciel, Kozak Lichobabin, zginął w sowieckim więzieniu. Po przejęciu Pobikier przez Kreisgut Jokicz został gdzieś przeniesiony bądź też uciekł do Generalnego Gubernatorstwa, w każdym razie nagle przestano o nim mówić. Z ramienia grafa von Thubenthala Pobikrami zaczął zarządzać wschodniopruski bauer Kossak ze swą małżonką Gerdą. Poza nazwiskiem tenże Kossak nie miał nic wspólnego ze znanymi polskimi malarzami. Cechował się znacznym okrucieństwem wobec tych Polaków, którzy zapomnieli się mu ukłonić lub uczynili to zbyt późno. Pozostawił jednak w administracji majątków Pobikry i Malec Leona Pomiankowskiego i Juliana Pierlejewskiego, co dobrze świadczyło o obu zarządcach.

Z tego czasu zostało kilka wspomnień rodzinnych. Pomiankowscy, którzy okupację sowiecką spędzili w oficynie dworskiej, zostali przez Niemców



■ Rodzina Pomiankowskich w 1944 r. w Pobikarach (zbiory Jerzego Pomiankowskiego)

wyrzuceni z całym dobytkiem i zamieszkali na poddaszu domu pośrodku wsi Pobikry. Stąd mogli obserwować, jak za rzeczką niemiecka żandarmeria uczyła się szczuć psami prawdopodobnie ubranych w worki po zbożu Żydów. W czasie trwania działań wojennych rodzina Pomiankowskich przeniosła się do wsi Radziszewo-Króle, gdzie gościny udzielił im doktor Radziszewski. Dobytek, który przed wyjazdem z Pobikier Leon Pomiankowski zakopał obok domu, został w całości rozkradzony, pozostało tylko to, co zostało zgromadzone na strychu w zajmowanym przez rodzinę mieszkaniu²⁴. W chwili gdy Niemcy wycofywali się w 1944 r., podpalili pałac w Pobikarach. Do Leona przybiegł wówczas jego syn Franek i powiedział, że wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, okoliczni mieszkańcy właśnie kradli z pałacu...²⁵

Po wyzwoleniu Leon Pomiankowski był magazynierem w powstającym Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Ponieważ nie mógł przeciwdziałać licznym kradzieżom dokonywanym przez wyznaczonych przez władze „zarządców”, w 1946 r. wyprowadził się z rodziną do Warszawy, a stamtąd do rodzinnego Tomaszowa Lubelskiego, gdzie zmarł 2 stycznia 1947 r.

²⁴ Archiwum domowe.

²⁵ *Ibidem*.

Nieprawdziwe były więc informacje Józefa Włodka, który w swoim pamiętniku napisał: „Nie pozostał na swoim stanowisku [...] Pomianowski [*sic!*], który wolał szukać pracy w mieście – przez pewien czas był on nawet vice prezydentem Gdańska”²⁶.

24 marca 1946 r., przed opuszczeniem Pobikier, Leon Pomiankowski złożył w Urzędzie Miejskim w Ciechanowcu wniosek w sprawie rejestracji szkód wojennych. W dzienniku przyjętych wniosków widnieje on pod numerem 31160, w którym określił poniesione straty na kwotę 2493 zł²⁷.

Jego żona Faina przeżyła męża o ponad trzy dekady, zmarła 26 maja 1979 r. Pochowana została we wspólnym grobie z mężem w Tomaszowie Lubelskim²⁸.

²⁶ J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 338. Autor się pomylił, gdyż chodziło zapewne o Leona Władysława Pomiankowskiego (1921–1980), który po wojnie pełnił w Gdańsku szereg funkcji, głównie w spółdzielczości mieszkaniowej.

²⁷ Archiwum domowe, Kserokopia wniosku w sprawie rejestracji szkód wojennych.

²⁸ Archiwum domowe.

**POLSCY BOJOWNICY SOCJALIZMU
I MŁODE ORLY – MŁODZIEŻOWE ORGANIZACJE
NIEPODLEGŁOŚCIOWE I ANTYKOMUNISTYCZNE
W SIEMIATYCZACH NA PRZEŁOMIE LAT 40. I 50. XX W.**

Opierając się na literaturze przedmiotu, za młodzieżowe organizacje antykomunistyczne po II wojnie światowej w Polsce możemy uznać te, które były sformalizowane, liczyły przynajmniej trzy osoby, uznawały zmiany wprowadzane przez rządzących za zagrożenie dla istotnych wartości i autonomii jednostki oraz dążyły do odzyskania przez Polskę niepodległości¹. Zgodnie z szacunkami dokonany przez pracowników aparatu represji w latach 1948–1956 młodzi Polacy założyli 1355 tajnych związków, a ujęto 8678 ich członków. Pracownicy IPN ustalili, że od 1944/45 do 1956 r. istniały 972 podziemne grupy młodzieżowe skupiające 11 tys. osób². Wiek członków, który pozwala ich zakwalifikować jako młodzież, najczęściej wahał się między 14. a 25. rokiem życia, choć zdarzali się i nieco młodszy, i nieco starsi³.

Przyczynami powstawania tych organizacji były najczęściej niezgoda na komunistyczny ustrój, czyli antysowietyzm i antykomunizm⁴, uznawanie niepodległości Polski za istotną wartość, głęboka wiara i katolickie wychowanie⁵. Istotną rolę odgrywał też fakt niezwykle silnej ofensywy ideologicznej

¹ J.W. Wołoszyn, *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/5–1956*, Lublin–Warszawa 2019, s. 23.

² *Ibidem*, s. 193–194.

³ A.J. Puliński, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w województwie białostockim na tle prawno-instytucjonalnej rzeczywistości Polski Ludowej w latach 1947–1956*, Białystok 2018, s. 87.

⁴ J.W. Wołoszyn, *Niepodległościowa konspiracja...*, s. 112.

⁵ *Ibidem*, s. 135.

w szkołach⁶, co budziło naturalny i początkowo spontaniczny sprzeciw, który w wielu przypadkach przekształcał się właśnie w działania konspiracyjne.

*

Organizacja Polscy Bojownicy Socjalizmu działała od jesieni 1948 r. do maja 1950 r. w Siemiatyczach. Liczyła trzynastu członków. Jej założycielem był Ryszard Szpryngwald, uczeń siemiatyckiego liceum, zastępowy ZHP, członek ZMP i koła Żywego Różańca. W 1941 r. rodzina Szpryngwaldów została wywieziona do ZSRS, skąd powróciła po pięciu latach. Ojciec Ryszarda był elektromonterem⁷. Oprócz Szpryngwalda w pierwszym zebraniu w lesie koło Słowiczyna udział wzięli też: Jan Benes (ur. 23 marca 1931 r.), syn robotnika w fabryce kafli, kierowca z zawodu i – podobnie jak Szpryngwald – członek koła Żywego Różańca; Michał Puzan (ur. 28 września 1933 r.), także syn robotnika i członek ZMP, oraz Ludwik Rudnicki (ur. 25 lipca 1931 r.), również syn robotnika. Podczas wspomnianego spotkania wszyscy złożyli przysięgę: „Przysięgam Panu Bogu, że Oddziału nie zdradzę i będę spełniał obowiązki sumiennie, będę walczył o Polskę wolną i sprawiedliwą”. Jako pierwszy powyższe słowa wypowiedział Szpryngwald, a potem odebrał rotę od pozostałych. Każdy na potwierdzenie swoich słów pocałował krzyż z różańcem. Komendantem wybrano Szpryngwalda, który przyjął pseudonim „Wicher”, Benes został „Gromem”, Puzan – „Czechem”, a Rudnicki – „Rysiem”⁸. Nie ustalono natomiast nazwy organizacji.

Pierwszym działaniem grupy było pozyskanie broni. Udało się to Michałowi Puzanowi, któremu dwa karabiny i pepeszę (nie miały one kolb) wraz z amunicją przekazał jego kolega Ryszard Mazurkiewicz „Rus” z Tołwina (ur. 15 kwietnia 1935 r.). Jego ojciec miał w Tołwinie 3 ha ziemi, a on sam uczył się w siemiatyckim liceum. Mazurkiewicz razem z Czesławem Dawidziukiem „Wichrem” (ur. 10 października 1932 r.), synem robotnika, uczniem liceum, i Janem Lubowickim (ur. 29 września 1933 r.), synem robotnika sezonowego, przenieśli broń do lasu koło Słowiczyna, a następnie do domu Michała Puzana, gdzie ten ostatni wraz ze Szpryngwaldem dorobili kolby

⁶ *Ibidem*, s. 85.

⁷ AIPN Bi. 019/57/2. Charakterystyka reakcyjnej nielegalnej organizacji młodzieżowej „Polscy Bojownicy Socjalizmu”, k. 2–3.

⁸ *Ibidem*, k. 1–2.

i doprowadzili broń do pełnej użyteczności. Po jej przestrzeleniu w lesie broń przeniesiono do Czartajewa i ukryto ją w domu u jednego z członków organizacji. Zamki do karabinów i automatu pozostały natomiast w pieczy Ryszarda Szpryngwalda. Kolejnego mauzera wiosną 1950 r. koło Tołwina znalazł Edmund Kosiński. Przechowywano go wraz z amunicją w lesie słowicyńskim⁹.

W tym samym czasie organizacja powiększała się o nowych członków, którzy w chwili przyjmowania do grupy składali przysięgę. Wśród nich byli: Franciszek Bombało „Lis” (ur. 1 września 1931 r.), z zawodu murarz, który przechowywał arsenał organizacji; pochodzący z rodziny robotniczej Michał Filipczuk „Orzeł”; Zbigniew Kołtuniak „Groźny”, syn kuśnierza, uczeń liceum i członek ZMP; Edmund Kosiński, syn rolnika z Tołwina, właściciela 9-hektarowego gospodarstwa; uczeń liceum Stanisław Niemywski „Lew” (ur. 4 maja 1932 r.), syn piekarza; Zdzisław Szulc „Piorun” (ur. 23 września 1932 r.), robotnik zamieszkały w Olendrach. Na zebraniach omawiano zarówno kwestie organizacyjne – szczególnie możliwość zdobycia większej ilości broni, jak i światopoglądowe. Sprzeciw budziły dominacja Związku Sowieckiego i odebranie Polsce Kresów Wschodnich. Oczekiwano nowej Polski, powołanej zgodnie z zasadami wiary katolickiej i jedności z Bogiem. Wśród metod działania przewidzianych dla bojowników znalazły się: zrywanie i niszczenie plakatów i zarządzeń władz komunistycznych, kolportowanie niepodległościowych ulotek, niszczenie lokali instytucji oraz organizacji komunistycznych i prokomunistycznych¹⁰.

Dopiero w czerwcu 1949 r. podczas zebrania w lesie ustalono nazwę grupy. Spośród trzech propozycji – Polscy Bojownicy Wolności, Polska Partyzantka Podziemna i Polscy Bojownicy Socjalizmu – wybrano tę ostatnią, którą zaproponował komendant Ryszard Szpryngwald. W środowisku lokalnym już po ujawnieniu grupa znana była jako „Organizacja Szpryngwalda”¹¹. Mimo

⁹ *Ibidem*, k. 10–11.

¹⁰ *Ibidem*, k. 2–8.

¹¹ 70. lat Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Siemiatyczach (1944–2014). X Jubileuszowy Zjazd Absolwentów i Wychowanków, red. B. Krzyżanowska, B. Czerkas, J. Ryszczyk, Siemiatycze 2014, s. 57.

socializmu w nazwie władze bezpieczeństwa charakteryzowały tę organizację jako endecko-klerykalną o podłożu rewizjonistycznym¹².

Do aktywnej działalności przystąpiono po ustaleniu nazwy. Jeszcze w tym samym miesiącu zerwano komunistyczne plakaty. Podczas kolejnej akcji wybito szyby w siedzibie Komitetu Gminnego PZPR w Siemiatyczach. Po wakacjach członkowie organizacji pozrywali komunistyczne plakaty i hasła w budynku liceum, umieszczając na ich miejscu niepodległościowe. W akcji tej udział brali m.in. Ryszard Szpryngwald, Jan Benes i Michał Puzan¹³. Treść jednej z ulotek głosiła:

Polacy

Do Was zwracają się bracia, którzy zwalczają wszelkiego rodzaju ruchy dążące do komunizmu.

Naszym głównym zadaniem jest tępić komunistów i utrudniać im przeprowadzanie ich propagandy. Jednak chcąc to osiągnąć, musimy wszyscy złączyć się i walczyć pod wspólnym hasłem i dążyć do jednego celu, którym jest wyzwolenie naszej Ojczyzny spod ciemności Narodu Polskiego, jakim jest Rosja.

Rodacy, nie ufajcie obecnym rządowi, ponieważ przyniesie to wielu jednostkom śmierć, a ufajcie w nowe siły, które dźwigają Ojczyznę z tak wielkiej klęski.

Nasza nadzieja nie będzie zawiedziona, ponieważ za sobą mamy wiele państw, a nasze siły są ogromne.

Zbliża się śmierć komunistom¹⁴.

Najbardziej spektakularną akcją przeprowadził Edmund Kosiński, który 13 maja 1950 r. rozbroił członka ORM O Mikołaja Karpiuka, mieszkańca wsi Moszczona Pańska, odbierając mu rewolwer nagant wraz z amunicją¹⁵. Niestety wydarzenie to stało się bezpośrednią przyczyną likwidacji przez

¹² AIPN Bi, 019/57/2, Charakterystyka reakcyjnej nielegalnej organizacji młodzieżowej „Polscy Bojownicy Socjalizmu”, k. 3.

¹³ *Ibidem*, k. 9–10.

¹⁴ A.J. Puliński, *Konspiracyjne organizacje...*, s. 87.

¹⁵ AIPN Bi, 019/57/2, Charakterystyka reakcyjnej nielegalnej organizacji młodzieżowej „Polscy Bojownicy Socjalizmu”, k. 10.

UB grupy konspiracyjnej. Podjęte przez władze bezpieczeństwa działania operacyjne doprowadziły do aresztowania Edmunda Kosińskiego w domu rodziców w Tołwinie. Następnego dnia zatrzymano Ryszarda Mazurkiewicza. W toku śledztwa ujawniono istnienie Polskich Bojowników Socjalizmu, a także poznano dane personalne członków tej grupy. 22 maja funkcjonariusze PUBP w Bielsku Podlaskim aresztowali wszystkie przynależące do niej osoby. Jedenaście z nich stanęło przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Białymstoku, który 20 grudnia 1950 r. orzekł następujące kary: Ryszard Szpryngwald – osiem lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na pięć lat i przepadek mienia; Jan Benes – siedem lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na trzy lata i przepadek mienia; Franciszek Bombało – osiem lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na trzy lata i przepadek mienia; Czesław Dawidziuk – rok więzienia; Zbigniew Kołtuniak – dwa lata więzienia; Edmund Kosiński – siedem lat więzienia i przepadek mienia; Ryszard Mazurkiewicz – trzy lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na trzy lata i przepadek mienia; Stanisław Niemywski – trzy lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na dwa lata; Michał Puzan – siedem lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na trzy lata i przepadek mienia; Ludwik Rudnicki – sześć lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na dwa lata i przepadek mienia; Zdzisław Szulc – dwa lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na dwa lata¹⁶. Ostatecznie Ryszard Szpryngwald spędził w zamknięciu cztery lata, był osadzony w Progresywnym Więzieniu dla Młodocianych Przestępców w Jaworznie¹⁷. W tej samej placówce karę odsiadywali Jan Benes i Franciszek Bombało, zwolnieni po trzech latach¹⁸. Czesławowi Dawidziukowi w poczet kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania¹⁹. Zbigniewowi Kołtuniakowi wykonanie wyroku zawieszono na dwa lata i po ogłoszeniu wyroku został zwolniony z więzienia²⁰. Edmund Kosiński z więzienia w Jaworznie został wypuszczony po pięciu latach i wówczas otrzymał powołanie do wojska.

¹⁶ *Ibidem*, k. 3–8.

¹⁷ A.J. Puliński, *Uczestnicy konspiracji uczniowskiej w województwie białostockim w latach 1947–1956. Informator personalny*, Białystok–Warszawa 2020, s. 201.

¹⁸ *Ibidem*, s. 80, 89.

¹⁹ *Ibidem*, s. 100.

²⁰ *Ibidem*, s. 136.

Służbę pełnił w kopalni „Polska” w Świętochłowicach, pracując w niej przez całe dwa lata²¹. Ryszard Mazurkiewicz wyszedł z więzienia w Jaworznie 3 stycznia 1953 r.²² Również w Jaworznie był przetrzymywany Stanisław Niemywski, który Progresywne Więzienie dla Młodocianych Przeszypców opuścił po półtora roku²³. Dwa lata w odosobnieniu spędził Zdzisław Szulc²⁴, o rok krócej niż Michał Puzan²⁵ i Ludwik Rudnicki²⁶.

Jak można zauważyć, państwo komunistyczne występowało przeciwko nastolatkom z całą bezwzględnością. Wprowadzony dekretem PKWN w 1944 r. Kodeks karny Wojska Polskiego charakteryzował się niezwykle surowością – przewidywał karę śmierci w wypadku 52 artykułów (na 161 określających czyny przestępcze), co stanowiło ponad 30% całości. Najczęściej wobec członków uczniowskich organizacji antykomunistycznych stosowano art. 86: „Kto usiłuje usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci” oraz osoba, „która usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego”, podlega karze „więzienia na czas nie krótszy od 5 lat albo karze śmierci”²⁷.

Kolejnym aktem prawnym, na podstawie którego skazano największą liczbę członków konspiracji uczniowskiej, był osławiony dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, określany także jako mały kodeks karny. Artykuł 14 § 1 i 2 tego dekretu mówił, że: „Kto bierze udział w związku mającym na celu zbrodnię lub udziela mu pomocy, w szczególności przez zaopatrywanie w środki ułatwiające osiągnięcie zamierzonego celu, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub więzienia dożywotniego, a kto taki związek zakłada lub pełni w nim jakiegokolwiek czynności kierownicze, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio albo karze śmierci”²⁸.

²¹ *Ibidem*, s. 140.

²² *Ibidem*, s. 160.

²³ *Ibidem*, s. 170.

²⁴ *Ibidem*, s. 201.

²⁵ *Ibidem*, s. 182.

²⁶ *Ibidem*, s. 186.

²⁷ *Ibidem*, s. 27.

²⁸ *Ibidem*, s. 29.

Okres aresztowania i śledztwa pozostawał dla uwięzionych traumą na całe życie. Bito ich, poniżano, znęcano się nad nimi fizycznie i psychicznie. Śledztwo często trwało dłużej niż ich czas działania w podziemiu. Z aresztu powiatowego UB po pierwszym etapie przesłuchań byli wysyłani do części aresztanckiej więzienia karno-śledczego w Białymstoku. Po zakończeniu śledztwa stawali przed tamtejszym Wojskowym Sądem Rejonowym. Po wydaniu wyroku byli wysyłani do więzień i obozów pracy, w tym do więzienia dla młodocianych przestępców w Jaworznie. Pobyt w nich, a zwłaszcza w ośrodkach pracy więźniów wiązał się zazwyczaj z ciężką, czasami ponad siły pracą, która w owym czasie była podstawą procesu resocjalizacji. Wykonywali tam najcięższe zajęcia w miejscach trudno dostępnych lub niebezpiecznych. Wielu z nich doznało z tego względu uszczerbku na zdrowiu, a problemy zdrowotne ciągnęły się za nimi przez resztę życia. Ich nadzieją były amnestie ogłaszane co kilka lat, będące istotnym elementem polityki karnej w PRL-u. Tego właśnie doświadczyli młodzi konspiratorzy z Siemiatycz²⁹.

*

Organizacja Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły powstała w lutym 1950 r. w Siemiatyczach. Założyli ją: Janusz Kochański „Wicher” (ur. 1 lutego 1936 r.), syn szewca, uczestnika przewrotu bolszewickiego w Rosji w 1917 r.³⁰, Kazimierz Antoszczuk „Krzak” (ur. 16 kwietnia 1934 r. w Siemiatyczach), uczeń w zakładzie krawieckim pochodzący z rodziny robotniczej – ojciec pracował w młynie w Siemiatyczach³¹, oraz Władysław Kopiec „Kruk” (ur. 28 czerwca 1935 r. w Siemiatyczach), podobnie jak kolega, pochodzący z rodziny robotniczej, jego ojciec pracował w stolarni³². Pierwsze spotkanie, jak i kolejne miały miejsce w mieszkaniu tego ostatniego. Innymi nazwa-

²⁹ *Ibidem*, s. 367–397.

³⁰ AIPN Bi, 019/67/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, Kwestionariusz osobowy Jana Kochańskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 29.

³¹ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Kazimierza Antoszczuka na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 23.

³² *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Władysława Kopca na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 30.

mi, pod którymi występowali, były Podziemna Organizacja Młodzieżowa i Komitet Wolności Narodu Polskiego. We własnym gronie członkowie organizacji złożyli przysięgę³³.

Wśród celów tej grupy znalazły się m.in. redagowanie i kolportowanie ulotek, walka propagandowa ze Związkiem Sowieckim i polskim państwem komunistycznym, rozbudowa organizacji oraz zdobycie broni. Wkrótce udało się zachęcić do wstąpienia do niej kolejne dziesięć osób. Działalność w mieście rozpoczęto wiosną następnego roku.

Wśród nowych członków organizacji znaleźli się: Leon Arbaszewski (ur. 10 lipca 1930 r.), syn robotnika z fabryki kafla³⁴; Eugeniusz Boratyński (ur. 1 stycznia 1934 r.), szewc i syn szewca, członka spółdzielni szewsko-kamaszniczej³⁵; Tadeusz Boratyński „Burza” (ur. 23 października 1933 r.), szewc i syn szewca³⁶; Augustyn Lesner (ur. 11 listopada 1934 r.), syn robotnika³⁷; Czesław Miłkowski „Magnes” (ur. 3 września 1932 r.), prowadził własne gospodarstwo rolne (jego ojciec zmarł jeszcze przed wojną)³⁸; Kazimierz Pawłowski (ur. 30 maja 1935 r. w Dąbrowie w ówczesnej gminie Łysów)³⁹; Władysław Porzeziński (ur. 17 lutego 1934 r.), syn rolnika z Leszczki Dużej⁴⁰; Tadeusz Siemion „Sokół” (ur. 6 sierpnia 1934 r.), jego ojciec, szewc z zawodu,

³³ AIPN Bi, 019/67/2, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, k. 2.

³⁴ AIPN Bi, 019/67/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, Kwestionariusz osobowy Leona Arbaszewskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 24.

³⁵ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Eugeniusza Boratyńskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 25.

³⁶ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Tadeusza Boratyńskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 26.

³⁷ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Augustyna Lesnera na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 31.

³⁸ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Czesława Miłkowskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 32.

³⁹ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Kazimierza Pawłowskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 34.

⁴⁰ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Władysława Porzezińskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 35.

został zamordowany przez Niemców, sam Siemion był zaś uczniem w zakładzie szklarskim⁴¹; Julian Zarzecki (ur. 16 lutego 1935 r.), terminujący jako krawiec⁴²; Zbigniew Dzienisiuk „As” (ur. 17 stycznia 1936 r.), syn leśniczego z Brzezin w gminie Trzciannie, który następnie pracował w Siemiatyczach jako kierownik PKS⁴³. Pierwsza grupa złożyła przysięgę pod krzyżem w zakrytym w obecności swojego katechety ks. Justyna Kruhlińskiego, byłego kapelana AK. Kolejne przyjmowane osoby składały przysięgę w lesie w Rososzu⁴⁴.

Wiosną 1951 r. po zdobyciu w szkole podstawowej w Siemiatyczach maszyny do pisania członkowie organizacji przygotowali i rozkleili w mieście niepodległościowe ulotki. W nocy z 17 na 18 marca rozwiesili na ulicach Siemiatycz dziewięć ulotek sygnowanych przez Komitet Wolności Narodu Polskiego o następującej treści:

Odezwa do Narodu Polskiego

Rodacy, wiecie, że wkrótce zbliża się chwila naszej wolności, który każdy człowiek, robotnik czy też inteligent będzie się czuł w swojej ukochanej Ojczyźnie. Wzywamy was Polaków do podjęcia walki przeciw komunizmowi. Stalin to nasz największy wróg, wszyscy pamiętamy 1940 r., kiedy to rozkazem Stalina NKWD w nocy wywieziono do Rosji setki Polaków. Niech reżim warszawski nie zapomina o tym, że to tkwi głęboko w sercu nas Polaków⁴⁵.

Wśród rozwieszających ulotki byli m.in. Kazimierz Antoszczuk, Janusz Kochański i Augustyn Lesner. Z kolei w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia w różnych miejscach udało im się umieścić sześć ulotek podpisanych przez Organ Podziemia MO. Ponadto do najaktywniejszych członków ZMP i przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej rozesłali listy krytykujące ich działalność.

⁴¹ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Tadeusza Siemiona na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 36.

⁴² *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Juliana Zarzeckiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 39.

⁴³ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Zbigniewa Dzienisiuka na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 28.

⁴⁴ *70. lat Liceum Ogólnokształcącego...*, s. 58.

⁴⁵ A.J. Puliński, *Konspiracyjne organizacje...*, s. 209.

Nie cofali się też przed fizycznym ukaraniem przynależących do ZMP⁴⁶. Do bójki między działaczami ZMP a ośmioosobową grupą młodzieży, wśród której rozpoznano członków powyższej organizacji, doszło 8 kwietnia 1951 r. Wcześniej Janusz Kochański, Zbigniew Dzienisiuk i Władysław Kopiec zwywali młodzież, aby wbrew stanowisku ZMP uczestniczyła w przedpołudniowych rekolekcjach wielkanocnych, tłumacząc, że zetempowcy walczą z religią⁴⁷. Jawne sprzeciwianie się działaniom ideologicznym w szkole było czynnikiem, który ułatwiał władzom zidentyfikowanie opornych. W liceum zrywali zetempowskie dekoracje i gazetki, umieszczając na ich miejsce hasła niepodległościowe i antykomunistyczne. Powodowało to osłabienie aktywności ZMP w szkole⁴⁸.

We wrześniu 1951 r. Zbigniew Dzienisiuk został usunięty ze szkoły w Siemiatyczach, a ucząc się dalej w Drohiczynie, rozszerzył działalność organizacji na tamtejsze placówki. Przyjęci do organizacji uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej – Tadeusz Dobrowolski (ur. 17 sierpnia 1936 r.), syn rolnika z Bacik Bliższych⁴⁹, i Czesław Twardowski (ur. 1 stycznia 1935 r.), syn rolnika ze Skierwin⁵⁰ – skontaktowali się z ks. Wiktoorem Glińskim, który nakazał im ostrożność i ostrzegął przed możliwością dekonspiracji. W tym czasie do organizacji przystąpiło dwóch kolejnych uczniów liceum w Drohiczynie – Jan Niedziółko (ur. 20 sierpnia 1935 r. w Rudzie gm. Korczew)⁵¹ i Kazimierz

⁴⁶ AIPN Bi, 019/67/2, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, k. 12.

⁴⁷ A.J. Puliński, *Konspiracyjne organizacje...*, s. 207–208.

⁴⁸ AIPN Bi, 019/67/2, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, k. 3.

⁴⁹ AIPN Bi, 019/67/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, Kwestionariusz osobowy Tadeusza Dobrowolskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 27.

⁵⁰ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Czesława Twardowskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 38.

⁵¹ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Jana Niedziółki na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 33.

Tymoszewski, syn rolnika z Putkowic Nagórnych⁵². Gdy jednak Zbigniew Dzienisiuk przeniósł się do Warszawy (rzucił szkołę i rozpoczął pracę jako kreślarz w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych), działalność w Drohiczynie straciła napęd⁵³.

Równoległe z powstaniem organizacji, a zwłaszcza pierwszą akcją ulotkową, rozpoczęły się działania władz bezpieczeństwa skierowane przeciwko jej działaczom. 12 marca 1951 r. PUBP w Bielsku Podlaskim założył sprawę agenturalnego rozpracowania pod kryptonimem „Prawica”, rozpracowaniem objęto pięciu uczniów liceum w Siemiatyczach: Janusza Kocharńskiego, Eugeniusza i Tadeusza Boratyńskich, Zbigniewa Dzienisiuka i Tadeusza Siemiona. Już jednak po dwóch tygodniach sprawę przejęły Wydziały V i III WUBP w Białymstoku, nadając jej kryptonimem „Komitet”. Jedną z metod przyjętych w śledztwie były ekspertyzy pisma odręcznego i maszynowego. Zdobyte próbki pisma uczniów i szesnastu maszyn do pisania znajdujących się w Siemiatyczach nie umożliwiły jednak identyfikacji⁵⁴. Skuteczne natomiast okazały się metody tradycyjne. 28 października 1952 r. w Warszawie zatrzymano Zbigniewa Dzienisiuka, a w wyniku przeprowadzonego śledztwa w trzech pierwszych dniach listopada zatrzymano szesnastu „Młodych Orłów” z Siemiatycz i Drohiczyna. Podczas rewizji u Czesława Miłkowskiego znaleziono maszynę do pisania zdobytą przez członków organizacji rok wcześniej. Czterech pierwszych zatrzymanych zwolniono 8 listopada, pozostali zostali umieszczeni w Izbie Zatrzymań dla Nieletnich przy Sądzie Powiatowym w Białymstoku. Na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej Sąd Wojewódzki w Białymstoku na podstawie ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r. umorzył postępowanie i zwolnił zatrzymanych⁵⁵. Pozostawali oni pod kontrolą UB, ale uniknęli losu swoich kolegów z organizacji Polscy Bojownicy Socjalizmu.

⁵² *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Kazimierza Tymoszewskiego na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 37.

⁵³ *Ibidem*, k. 3.

⁵⁴ AIPN Bi, 019/67/2, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, k. 13.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 14.

Najbardziej chyba charakterystyczną cechą młodzieżowych konspiratorów z Siemiatycz jest to, że nie było wśród nich nikogo, kto nie pochodziłby z rodziny parającej się pracą na roli bądź utrzymującej się z pracy rąk własnych. Zadaje to kłam komunistycznej propagandzie „walki o wyzwolenie mas pracujących miast i wsi”. Fakt, że organizacje te działały stosunkowo krótko i szybko zostały ujawnione przez organy bezpieczeństwa, jest typowy. Nie byli to wszak wytrawni konspiratorzy, ale kilkunastoletni chłopcy, którym często trudno było trzymać na wodzy swoje emocje, a jawnie wyrażany sprzeciw wobec działań władz tylko ułatwiał ich rozpracowanie. Niewątpliwie oprócz patriotyzmu innymi ważnymi elementami, które skłaniały ich do oporu, były głęboka wiara katolicka i represje, jakich doświadczał wówczas Kościół. Ich losy potoczyły się bardzo różnie, wielu opuściło Siemiatycze, licząc zapewne, że im dalej od domu, tym mniej będzie wiadomo o ich zaangażowaniu, co ułatwi im ułożenie sobie życia po traumatycznych przeżyciach, czy to więzienia, czy samego aresztowania. Dodać bowiem należy, że ich inwigilacja i szykany trwały także po opuszczeniu więzień i aresztów. Mieli kłopoty ze skończeniem szkół i zdobyciem pracy. Władze komunistyczne analizowały ich losy jeszcze ponad dwadzieścia lat później. Według kwestionariuszy osobowych członków organizacji Młode Orły, opracowanych przez SB w 1977 r., siedmiu z nich opuściło Siemiatycze bądź Drohiczyn: Czesław Twardowski mieszkał w Szczecinie, Kazimierz Antoszczuk, Kazimierz Tymoszewski i Władysław Porzeziński w Warszawie, Kazimierz Pawłowski w Brzegu, Władysław Kopiec w Mrągowie, a Tadeusz Dobrowolski w Kolbuszowej. Pozostali (Julian Zarzecki, Tadeusz Siemion, Czesław Miłkowski, Augustyn Lesner, Janusz Kochański, Zbigniew Dzienisiuk, Tadeusz Boratyński, Eugeniusz Boratyński, Leon Arbaszewski) poza Janem Niedziółką, o którym władze nie miały informacji, mieszkali w rodzinnej miejscowości⁵⁶.

Dopiero po 1989 r. ich działalność powoli zaczęła trafiać do świadomości społecznej. Powstały ogólnopolskie publikacje, a także w lokalnych opracowaniach nawiązuje się do ich działalności. Młode Orły mają też już swoją ulicę w Siemiatyczach.

⁵⁶ AIPN Bi, 019/67/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, Charakterystyka nr 35 – nazwa organizacji młodzieżowych Towarzystwo Przyjaciół Literatury Młode Duchy, Podziemna Organizacja Młodzieżowa Komitet Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły, Kwestionariusze osobowe na członka nielegalnej organizacji Młode Orły, k. 23–39.

*

Na początku 2021 r., realizując ogólnopolską inicjatywę upamiętnienia młodzieżowych organizacji antykomunistycznych, przedstawiciele Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Białymstoku zwrócili się do starosty powiatu siemiatyckiego Marka Bobla z propozycją umieszczenia tablicy memoratywnej. Pomysł zyskał poparcie zarówno starosty, jak i dyrektorki Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Siemiatyczach, pani Bożeny Krzyżanowskiej. W tej właśnie szkole uczyło się gros członków organizacji Polscy Bojownicy Socjalizmu oraz Komitetu Wolności Narodu Polskiego – Młode Orły. Wspólnie z pracownikami IPN wybrano miejsce na tablicę memoratywną, którą zgodnie z ogólnopolskim wzorem wykonała firma Granity Skwara im. Stefana Skwary.

Z powodu pandemii koronawirusa jej odsłonięcie zaplanowano na 14 września 2021 r. Uroczystość tę zorganizowali nauczyciele i uczniowie liceum pod kierownictwem dyrektor Bożeny Krzyżanowskiej we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Siemiatyczach i Oddziałem IPN w Białymstoku. Odbyła się ona w obecności rodzin członków obu organizacji. Aktu odsłonięcia tablicy dokonali starosta powiatu siemiatyckiego Marek Bobel, naczelnik OBUWiM IPN Oddział w Białymstoku Jarosław Schabieński, dyrektor Zespołu Szkół w Siemiatyczach Bożena Krzyżanowska oraz obecni na uroczystości Czesław Miłkowski i Czesław Dzienisiuk, członkowie młodzieżowych organizacji antykomunistycznych. Uroczystość uświetnili swoją obecnością: dziekan siemiatycki ks. prałat dr Jerzy Cudny, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Siemiatyczach ks. kanonik Bohdan Sawicki, proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli w Siemiatyczach ks. dziekan protojerej Paweł Sterlingow, proboszcz parafii prawosławnej Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach, przedstawiciele władzy samorządowej, administracji państwowej i służb mundurowych. Uczniowie szkoły na zakończenie ceremonii przygotowali część artystyczną, w czasie której odczytywane były wspomnienia i twórczość członków młodzieżowych organizacji antykomunistycznych w Siemiatyczach i Drohiczyń.

Odczytano wówczas fragment wspomnień Czesława Miłkowskiego, w których wraca on do lat działania organizacji Młode Orły, przypomina, jak wydrapał oczy na portrecie Stalina, jak wspólnie z kolegami przygotowywał ulotki na przechowywanej u niego maszynie do pisania, a także wspomina

służbę wojskową w kopalni, do której został skierowany po opuszczeniu aresztu – pracował w niej jako żołnierz-górnik, co też było formą represji. Te zresztą nie skończyły się również po powrocie do Siemiatycz, gdzie długo był szykanowany przez miejscowe władze komunistyczne⁵⁷.

Podczas uroczystości jedna z uczennic wyrecytowała wiersz Tadeusza Dobrowolskiego, napisany w 1952 r.

Oda do wolności

Kochana Ojczyzno – Polsko.

Tobie przysięgamy, że jak zajdzie potrzeba, życie swe oddamy.

Pamiętamy lata twojej wielkości, pamiętamy lata Twojej potęgi i chwały.

Niech nas prowadzi do walk znak Twój, Orzeł Biały.

Walcząc, nieśmy sztandar przez lata walk i powstań krwią naszych braci
zbroczony

Aby On był zawsze nasz, polski, biało-czerwony i już nigdy zniewolony.

Niech Bóg nas wspomaga w tej walce, którą podejmujemy,

a czym to się zakończy, to tego nie wiemy.

Honor zachowajmy, Ojczyznę kochajmy.

Bądźmy jak przyjaciele. Nie żałujmy krwi i potu. Młode Orły – do lotu!

A gdy kiedyś zwyciężymy, pragnienia i testament naszych przodków wypełnimy.

Ci, co cierpieli zsyłki, niewolę, udręki, powrócą do Ojczyzny i skończą się męki.

I zobaczą Polskę taką, o jakiej śnili i o jakiej marzyli.

Wolną, piękną jak poranna zorza, wielką w swych granicach od morza – do morza.

Siemiatycze 1952 r.⁵⁸

⁵⁷ Wspomnienia Czesława Miłkowskiego, w zbiorach Liceum Ogólnokształcącego im. KEN w Siemiatyczach.

⁵⁸ Wiersz Tadeusza Dobrowolskiego, w zbiorach Liceum Ogólnokształcącego im. KEN w Siemiatyczach.

Z DAŁA OD WIELKICH MIAST, CZYLI O UWARUNKOWANIACH NONKONFORMIZMU JEDNOSTKI NA POCZĄTKU LAT 80. XX W. PRZYPADEK RAISY SOKOŁOWSKIEJ

W eksperymencie z lat 50. XX w. Solomon Asch, amerykański psycholog żydowsko-polskiego pochodzenia, pokazał, że ludzie są w swoich działaniach nadzwyczaj podatni na wpływ otoczenia i mogą zachowywać się nawet zupełnie absurdalnie, jeśli tylko inni ludzie znajdujący się wokół nich będą zgodnie postępować w podobny sposób¹. W tym eksperymencie, który przeszedł do kanonu psychologii społecznej, Asch udowodnił, że większość z nas działa pod przemożnym wpływem otoczenia, tylko nieliczni natomiast kierują się w swoich zachowaniach wyłącznie własnym „kompasem”. Osoby, które zawsze zachowują się zgodnie z wewnętrznym „ja” i są mało podatne na wpływy zewnętrzne, określane są mianem nonkonformistów, a opisane powyżej zjawisko nosi nazwę konformizmu normatywnego².

Asch dowiódł wprawdzie istnienia zjawiska silnej konformizacji jednostki pod wpływem otoczenia, nie odpowiedział jednak na podstawowe pytanie: dlaczego tak się dzieje? Z badań antropologów wynika, że konformizm jest przede wszystkim skutkiem naturalnego procesu socjalizacji każdej jednostki, w mniejszym zaś stopniu mechanizmów kontroli społecznej realizowanej zarówno przez władzę, jak i pozostałych członków społeczności, np. poprzez system formalnych i nieformalnych nagród i kar³. Jeśli jest tak w istocie, to kary i nagrody stosowane przez władzę i innych członków

¹ E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 2001, s. 36–38.

² A. Niemczuk, *Konformizm contra nonkonformizm. Analiza filozoficzna* [w:] *Niezależni i ulegli. Studia o nonkonformizmie*, red. R.E. Bernacka, Toruń 2008, s. 37–41.

³ E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury. Systematyczny wykład problemów antropologii kulturowej*, Warszawa 1997, s. 418.

danej społeczności wobec nonkonformistów nie powinny mieć istotnego znaczenia dla trwałości ich postaw⁴. Wiarygodne potwierdzenie bądź zanegowanie tej tezy wymagałoby szerokich badań eksperymentalnych (psychologia społeczna) lub socjologicznych, co znacznie przekracza cele niniejszego artykułu. Jego zasadniczym celem nie jest bowiem ustalenie czy opis generalnych prawideł rządzących postawami i zachowaniami jednostek nonkonformistycznych funkcjonujących w warunkach silnej presji zewnętrznej, lecz jedynie analiza konkretnych okoliczności i warunków, w jakich musieli egzystować nonkonformiści sprzeciwiający się polityce autorytarnego reżimu w Polsce w okresie stanu wojennego (13 grudnia 1981–22 lipca 1983 r.) w małych, prowincjonalnych miejscowościach. Przykładem będzie tu miasteczko Siemiatycze na Białostocczyźnie i istniejąca w nim wówczas od niedawna grupa robotników przemysłowych. Choć czysto historyczny opis funkcjonowania jednostki w takiej grupie nie byłby już zbyt odkrywczy⁵, to – jak sądzę – połączenie podejścia historycznego z dorobkiem socjologii i psychologii społecznej może stanowić interesujący przyczynek do zrozumienia fenomenu sprzeciwu społecznego jednostki wobec opresyjnej władzy, a także jej położenia w skonformizowanym otoczeniu. Również wnioski, które z tego opisu wynikną, z kilku powodów nie powinny być traktowane jako uniwersalne. Przede wszystkim dlatego, że za przykład posłuży w nim tylko jedna postać: Raisa Sokołowska, działaczka Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z miejscowego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”. Pozostawiła ona po sobie wprawdzie niezbyt obszerny, ale za to daleki od „heroicznej” wizji przeszłości wspomnienia, opisujące liczne aspekty

⁴ Na przykład zmodyfikowany eksperyment Stanleya Milgrama wykonany niedawno w polskich warunkach przez Dariusza Dolińskiego i Tomasza Grzyba potwierdził wysoką odporność nonkonformistów zarówno na kary, jak i na nagrody (D. Doliński, T. Grzyb, *Posłuszni do bólu. O uległości wobec autorytetu w 50 lat po eksperymencie Milgrama*, Sopot 2017, s. 98–99, 106–107).

⁵ Przegląd literatury dotyczącej zagadnienia działalności opozycyjnej w strukturach „Solidarności” na prowincji zob. M. Markiewicz, *Stan badań nad „Solidarnością” w małych ośrodkach* [w:] *Tam też była „Solidarność”. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980–1990*, red. A. Pyżewska, M. Zwolski, Białystok 2012, s. 19–27. Obszernym opracowaniem encyklopedycznym opisującym losy działaczy i struktury opozycyjne w całej Polsce jest ukazująca się w systemie ciągłym od 2010 r. *Encyklopedia „Solidarności”* (t. 1–4), wydawana przez Instytut Pamięci Narodowej we współpracy ze Stowarzyszeniem „Pokolenie”.

stosunków międzyludzkich panujących wówczas w tym środowisku. Na niewielką uniwersalność tych wniosków istotnie wpływa również fakt przynależności bohaterki do prawosławnej grupy kulturowej, stanowiącej odrębną od zasadniczej części polskiego społeczeństwa mniejszość (dalej w niniejszym artykule określaną w sposób uproszczony jako „białoruska”), której członkowie, zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, gremialnie opowiedzieli się po stronie władzy komunistycznej, a co najmniej zachowywali nieufny dystans wobec ruchu „Solidarności”⁶. *Last but not least*, swoje znaczenie ma w tym opisie także, trwająca kilkanaście lat, przynależność Raisy Sokołowskiej do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)⁷, co w kręgach wspomnianej mniejszości nie było rzadkością, budziło natomiast niejednokrotnie nieufność w środowisku opozycyjnym.

Ponieważ autorowi nie są znane inne relacje działaczy opozycji solidarnościowej z Siemiatycz, w celu chociaż częściowego zrównoważenia subiektywizmu podstawowego dla niniejszego artykułu źródła, którym są dwie własnoręcznie spisane relacje Raisy Sokołowskiej i Życiorys⁸, zestawiono je z opisami sytuacji innych jednostek prezentujących w tym okresie postawy nonkonformistyczne, pochodzących z tego samego obszaru geograficznego, ale identyfikujących się z polską większością⁹. Podstawę

⁶ Choć podjęte przez Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok próby nawiązania współpracy z hierarchią cerkiewną zostały przez tę ostatnią odrzucone, to na poziomie lokalnym ludność prawosławna angażowała się w działalność związkową (T. Danilecki, *Białorusini i pierwsza „Solidarność”*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 12, s. 48–52).

⁷ Raisa Sokołowska należała do PZPR w latach 1965–1982 (*idem*, *Raisa Sokołowska* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, Warszawa 2020, s. 433).

⁸ R. Sokołowska, *Życiorys*, 3 IV 2017, k. 1–4 (rkps, kopia w zbiorach autora); *eadem*, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska – stan wojenny*, 20 XII 2015, k. 1–25 (rkps, kopia w zbiorach autora), fragmenty obu relacji opublikowane [w:] *eadem*, *Życiorys*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2017, nr 17, s. 95–101 (w niniejszym artykule powołano się na wersję niepublikowaną); *eadem*, *W Siemiatyczach* [w:] *Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980–1981)*, red. T. Danilecki, Białystok 2005, s. 157–162.

⁹ T. Danilecki, *Między nonkonformizmem a konformizmem, czyli o postawach sprzeciwu wobec systemu autorytarnego na przykładach życiorysów przywódców rolniczej „Solidarności” województwa białostockiego z lat 80. XX wieku*, „Studia Podlaskie” 2020, t. 28, s. 211–230; *idem*, *Zofia Lewicka – od komandoski do streetworkerki* [w:] *Marzec i po Marcu. Wpływ kryzysu Marcza ’68 na środowiska naukowe i kulturę Polski Ludowej*, red. P. Benken, T.P. Rutkowski, Szczecin–Warszawa 2019, s. 228–248.

źródłową uzupełniają także artykuły prasowe z omawianego okresu i materiały operacyjne wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa (dalej: SB). Z powyższych powodów niniejszy opis należy traktować wyłącznie jako *case study*.

W 1981 r., w momencie wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, Raisa Sokołowska miała 36 lat. Wywodziła się z rodziny chłopskiej, w której oboje rodzice byli wyznania prawosławnego, co determinowało jej przynależność do wspomnianej już „białoruskiej” grupy kulturowej. Miejscem jej urodzenia była niewielka wieś Siemichocze, leżąca w okolicach Siemiatycz¹⁰. Ojciec Raisy uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r., dostał się do niewoli niemieckiej, skąd uciekł. Matka była w czasie wojny łączniczką dywersyjnego oddziału partyzantki sowieckiej, dowodzonego przez Grigorija Korowaja¹¹. Fakt ten zdaje się potwierdzać prokomunistyczne sympatie rodziców, co nie byłoby niczym dziwnym, jeśli wziąć pod uwagę aktywną w dwudziestoleciu międzywojennym działalność na tym obszarze Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB)¹². Z kolei kultywowana w rodzinie pamięć dziadka, który pomagał powstańcom styczniowym walczącym z carską Rosją o niepodległość Polski, sygnalizuje dodatkowe komplikacje związane z identyfikacją kulturową i narodowościową przynajmniej niektórych jej członków. Po II wojnie światowej część rodziny została zmuszona przez „bandytów działających pod płaszczykiem Armii Krajowej” (nazywanych przez miejscowych „kożusznikami”) do wyjazdu na sowiecką Białoruś. Również rodzice mającej wówczas zaledwie rok Raisy musieli w 1946 r. wyjechać, po dwóch latach udało się im jednak wrócić. Ojciec wstąpił wkrótce do ORMÓ, otrzymał też od władz broń palną¹³. W przeddzień śmierci Stalina został aresztowany za sprzeciw wobec kolektywizacji. Wypuszczono go zaraz po śmierci przywódcy Związku

¹⁰ Zob. W. Pawluczuk, *Białorusini – polityczni, tutejsi i ci inni*, „Kartki” 2004/2005, nr 33–34, s. 60–66.

¹¹ R. Sokołowska, *Życiorys...*, k. 1.

¹² Według Olega Łatyszonka i Eugeniusza Mironowicza popularność KPZB na wschodnich ziemiach II RP nie wynikała z atrakcyjności programu tej partii, lecz z „istniejącej sytuacji ekonomicznej i potrzeb psychologicznych ludności białoruskiej”, która czuła się mentalnie powiązana z Rosją, utożsamianą wówczas przez Związek Sowiecki (*eidem, Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok 2002, s. 182).

¹³ R. Sokołowska, *Życiorys...*, k. 2.

Sowieckiego. Raisa, uczennica podstawówki, powtórzyła wówczas w szkole zdanie, które usłyszała od ojca: „Zdechł, a po świni nikt nie płacze”, za co ten – wedle jej relacji – musiał się potem w szkole tłumaczyć. Uczyła się następnie w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki. Na początku lat 60., w trakcie akcji dekrucyfikacji szkół¹⁴, wzięła udział w „siedzącym” strajku przed gabinetem dyrektora liceum, zorganizowanym w obronie kolegi z klasy, który za „nieobyczajne zachowanie” miał zostać relegowany ze szkoły. Dzięki znajomościom ojca wśród lokalnych działaczy PZPR nie poniosła za to żadnych konsekwencji¹⁵.

Mając 20 lat, wstąpiła do PZPR¹⁶. Po kilkudziesięciu latach motywowała tę decyzję następująco: „Statut PZPR był całkiem, całkiem przyzwoity, dawał możliwości do działania”¹⁷. Chociaż brak realnego wpływu na rzeczywistość i konieczność dostosowania się do partyjnej dyscypliny szybko ją rozczarowały, to jednak nie na tyle, by wystąpić z organizacji. Wspominała, że z powodu swej bezkompromisowości była traktowana na partyjnych zebraniach „jak czarna owca” i oficjalnie upominana. Starano się ją marginalizować: „[...] kiedy działo się coś ważnego, każdy kierownik starał się znaleźć mi zajęcie poza zebraniem, aby tylko w [sic!] nim nie być”¹⁸. Niedługo po ukończeniu szkoły policealnej wyszła za mąż, małżeństwo jednak nie przetrwało próby czasu¹⁹. Po ukończeniu w 1970 r. policealnej Państwowej Szkoły Ekonomicznej w Ciechanowie rozpoczęła pracę w Ciechanowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej. Kiedy 1 czerwca 1978 r. w Siemiatyczach uruchomiono Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” (drugi obok Siemiatyckich Zakładów Obuwni-

¹⁴ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1995, s. 223; K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, Białystok 2013, s. 296.

¹⁵ R. Sokołowska, *Życiorys...*, k. 3–4.

¹⁶ T. Danilecki, *Raisa Sokołowska...*, s. 433.

¹⁷ R. Sokołowska, *Życiorys...*, k. 4.

¹⁸ *Ibidem*. Zupełnie inaczej działacze Związku Młodzieży Socjalistycznej na Uniwersytecie Warszawskim potraktowali w połowie lat 60. XX w. pochodząca z Białegostoku Zofię Lewicką, wówczas studentkę filozofii, po tym jak podczas zjazdu organizacji ujawniła kulisy prób zablokowania dyskusji dotyczących jednego z drażliwych politycznie tematów: wybrano ją przewodniczącą organizacji wydziałowej ZMS (T. Danilecki, *Zofia Lewicka. Od komandoski...*, s. 234–235).

¹⁹ R. Sokołowska, *Życiorys...*, k. 4.

czych duży zakład przemysłowy w miasteczku), zatrudniła się w nim²⁰. Przedsiębiorstwo oferowało wówczas wysokie jak na miejscowe warunki pensje, liczne przywileje (m.in. bezpłatny dowóz do pracy w promieniu 50 km i comiesięczny przydział „w ramach akcji socjalnej” dóbr deficytowych: kakao, skarpet, rajstop lub środków czystości), a wśród nich przede wszystkim perspektywę na przydział mieszkań spółdzielczych²¹.

Siemiatycze były wówczas niewielkim miasteczkiem liczącym ok. 9 tys. mieszkańców²², wśród których – podobnie jak było to w przypadku większości małych miast wschodniej Polski – przeważali okoliczni chłopci, przybywający falami przez kolejne dziesięciolecia po zakończeniu II wojny światowej²³. Migracja do miast zmieniała nie tylko ich samych²⁴, lecz także społeczno-kulturowy charakter lokalnych społeczności²⁵. Nowe elity prowincjonalnych miasteczek budowane były

²⁰ T. Danilecki, *Raisa Sokołowska...*, s. 433.

²¹ R. Sokołowska, *W Siemiatyczach...*, s. 157.

²² Zdaniem Henryka Majeckiego liczba mieszkańców miasteczka po wyparciu Niemców przez Sowieców w drugiej połowie lipca 1944 r. wynosiła ok. 3 tys. (*idem, Początki władzy ludowej w Siemiatyczach* [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, red. *idem*, Warszawa 1989, s. 174). Według spisu powszechnego z 1946 r. było już 4106 osób (*Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dn. 14 II 1946 r.*, Warszawa 1947, s. 35). W 1950 r. spadła do poziomu 3781 osób i w kolejnych latach wzrastała, najwięcej w okresie 1960–1970, z 5073 do 6877 osób (*Rocznik statystyczny województwa białostockiego 1976*, Białystok 1976, s. 26) oraz między 1975 a 1980 r. – z 7551 do 9335 osób (*Rocznik statystyczny województwa białostockiego 1981*, Białystok 1981, s. 25).

²³ Migracja ta spowodowana była „próżnią”, jaka powstała w czasie wojny wskutek represji zastosowanych przez Sowieców wobec dotychczasowych elit miasteczka oraz wymordowania przez Niemców „żydowskiej połowy” mieszkańców. Według spisu powszechnego z 1921 r. w Siemiatyczach mieszkały 5694 osoby, w tym wyznawców religii mojżeszowej było 3718 (tj. ponad 65%), katolickiej – 1453 (ponad 25%), prawosławnej zaś – 509 (niespełna 9%), (*Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5: *Województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 28). Por. W. Monkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie w Siemiatyczach* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, s. 164–167.

²⁴ Ten proces, okreśłany w naukach społecznych mianem akulturacji, prowadzi zwykle do „głęboko destrukcyjnych przeobrażeń tradycyjnej kultury, pociąga za sobą jej degradację, zubożenie, wywołuje kulturową pustkę, dezorientację i dezorganizację życia i cierpienia jednostek” (E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury...*, s. 467).

²⁵ A. Sadowski, *Procesy ruralizacji. Ludność wiejska w mieście*, Kraków 1994, *passim*. Do końca lat 70. znacznie wzrosła liczba prawosławnych mieszkańców Siemiatycz – stanowili około 30% ogółu (K. Goss, *Struktura wyznaniowa mieszkańców byłego województwa białostockiego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2001, t. 10, s. 127, 131).

odgórnie, opierały się przede wszystkim na członkach PZPR i jej „satelitów” – ZSL i SD. Wielu partyjnych aktywistów wywodziło się spośród przedstawicieli mniejszości białoruskiej, gremialnie wspierającej nowe władze²⁶. Budziło to ostry sprzeciw polskiej większości wyrażający się poprzez czynny opór trwający do połowy lat 50., zastąpiony później długotrwałym oporem biernym²⁷.

W 1975 r. wskutek reformy administracyjnej państwa Siemiatycze przestały być stolicą powiatu, którą to funkcję pełniły przez poprzednie 23 lata. Słabnące znaczenie miasteczka jako lokalnego centrum miały podtrzymać inwestycje przemysłowe. Dekada rządów I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka przyniosła kredytowany dobrobyt, któremu towarzyszył stały, nierówny dostęp do podstawowych dóbr ekonomicznych. Skutkowało to powstawaniem różnego rodzaju klik i grup składających się z członków aparatu władzy bądź ich rodzin, którzy uczestniczyli w nielegalnej redystrybucji limitowanych dóbr materialnych²⁸. Wspominając sytuację w Siemiatyckich Zakładach Obuwia, Raisa Sokołowska zauważała, że był to

prywatny folwark ówczesnego dyrektora i jego rodziny. [...] Podobna sytuacja była w Oddziale PKS tam królował „żelazny dyktator”, bardzo dobrze ukorzeniony na wszystkich szczeblach PZPR, a nawet KC. Razem z towarzyszem dyrektorem z „Obuwnika” dostarczali słynnych kozuszków wszystkim towarzyszom z wyższych szczebli, a ci dbali o ich wizerunki. Praktycznie ich zakładami zarządzały ich bliskie przyjaciółki, których nie znosiły załogi. Podobnie było w innych zakładach mniejszych, służbie zdrowia i oświacie²⁹.

²⁶ Por. przyp. 13. Białoruski pisarz Sokrat Janowicz oceniał w końcu lat 60. XX w., że Białorusini stanowili ok. 70% aparatu partyjnego w Białymstoku (T. Danilecki, *Dwaj literaci*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 12, s. 30). W 1969 r. w województwie białostockim wśród 3530 radnych PRN, MRN i GRN było 1068 Białorusinów (najwięcej, 918, w GRN). Z kolei wśród 654 członków prezydiów rad było ich 189 (*idem*, *Między zaangażowaniem, przystosowaniem i sprzeciwem. Postawy mieszkańców województwa białostockiego wobec wyborów powszechnych w latach 1957–1969*, Białystok–Warszawa 2019, s. 238).

²⁷ T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008, s. 122.

²⁸ M. Tymiński, *Nadużycia i manipulacje. Strategie przystosowawcze pracowników przedsiębiorstw przemysłowych (1950–1970)* [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003, s. 176–177.

²⁹ R. Sokołowska, *W Siemiatyczach...*, s. 159.

Przybyły w połowie lat 70. XX w. do Siemiatycz nauczyciel, a zarazem dziennikarz Wojciech Kassian-Semik opisywał małomiasteczkowe kliki następująco: „Szwagrowie mają opanowane takie stanowiska jak prezes geosu, spółdzielni mieszkaniowej, banku, sekretarz i naczelnik. Mają też w łapie wszystkie istniejące w miasteczku zakłady, punkty krawieckie, bazy samochodowe, eskaer czy też wreszcie zwykłe knajpy. Odnowa polegała na zamianie stanowisk tj. prezes banku przechodził na prezesa spółdzielni mieszkaniowej i tak dookoła”³⁰. Jak zauważył Jacek Tarkowski: „Długie lata życia w warunkach trwałych i powszechnych niedoborów i niesprawnych, nieprzyjaznych instytucji upowszechniły przekonanie, gruntowane codziennym doświadczeniem, że «układy» są najbardziej efektywnym, a niekiedy jedynym sposobem łagodzenia niedogodności i trudności życia codziennego”³¹. W niewielkich społecznościach lokalnych klikowość i nepotyzm tworzyły siatkę wnikającą głęboko w strukturę społeczną, która zastępowała oficjalny system sprawowania władzy³². Idący z góry przykład stanowił zarazem przyzwolenie na powszechne podejmowanie podobnych działań. Zwalczanie tego typu patologii stało się jednym z istotnych postulatów lokalnych społeczności angażujących się w ruch „Solidarności”, zwłaszcza na obszarach zamieszkałych przez ludność prawosławną, która obawiała się politycznych postulatów związku i traktowała je jako zagrożenie dla kruchej równowagi w stosunkach z polską większością³³. Podobne było podłoże powstania Komisji Zakładowej

³⁰ W. Kassian-Semik, *Klan szwagrow*, <https://tesinblog.wordpress.com/2021/02/01/klan-szwagrow-wiesci-z-terenu-reportaz-wojciech-semik-kassian-lata-80-te-slaski-politechnik/> [dostęp: 15 V 2021].

³¹ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 2: *Patroni i klienci*, Warszawa 1994, s. 19.

³² „Takie zastępowanie przez społeczeństwo zaufania do mechanizmów władzy, procedur i prawa zaufaniem do osób w rzeczywistości, w której normalne kanały dostępu do «dóbr, przywilejów i łaskawości władców» zastępowane są przez różne formy korupcji: łapownictwo, faworyzowanie czy nepotyzm jest opisywane w socjologii jako jedna z kilku tzw. zastępczych, funkcjonalnych form adaptacyjnych” (P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 359–360).

³³ T. Danilecki, *Białorusini i pierwsza „Solidarność”...*, s. 48–49. Takie było np. podłoże (sprzeciw wobec korupcyjnych działań naczelnika gminy) powstania latem 1981 r. jednego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych na terenach zamieszkałych przez zwarte grupy ludności prawosławnej – w Dubiczach Cerkiewnych (M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej Solidarności. NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–2005*, Białystok 2005, s. 83–84).

NSZZ „Solidarność” w siemiatyckim „Horteksie”. Pretekstem do powołania komórki związkowej stała się decyzja kierownictwa zakładu (obwinianego wówczas przez załogę o spowodowanie nadużyć finansowych na dużą skalę) o dyscyplinarnym usunięciu z pracy robotnicy, która zabrała z okiennego parapetu w stołówce sadzonkę paprotki (*nota bene* paprotki przyniesionej przez nią wcześniej z domu!)³⁴. Odwagi załodze dodało zapewne opisanie sprawy w lokalnej prasie³⁵. Podobnych sytuacji było więcej. Raisa Sokołowska wspominała:

Zaczęłam wnikliwiej przyglądać się operacjom finansowym i księgowym. Fikcja dobrobytu legła w gruzach. Dyrekcja pompowała pieniądze do „czapki”, a „czapka” była potężna i bardzo dziurawa. Były bardzo duże trudności z wypłatami płac [*sic!*] i plantatorom za surowiec. Pod zakładem stały kolejki młodych rolników i to sprzyjało nawiązywaniu nowych kontaktów. Budziła się świadomość, wszyscy mieliśmy tego samego wroga – system totalitarny³⁶.

Po ukonstytuowaniu się Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Sokołowska została wybrana jej sekretarzem i starała się skutecznie pomagać w załatwianiu indywidualnych spraw zgłaszanych nie tylko przez pracowników zakładu, przez co przyłgnęło do niej żartobliwe określenie „Matka Boska Horteksowska”. Wspominała: „Bardzo szybko spostrzegłam, że na ówczesne władze padł strach i to powodowało, że wszystkie sprawy były do załatwienia, a że od urodzenia jestem społecznikiem, więc chciałam jak najwięcej się udzielać”³⁷.

Na skuteczność ówczesnych interwencji działaczy związkowych wpływała niewątpliwie atmosfera jedności, potęgująca poczucie siły społeczeństwa wobec władzy. Sokołowska opisywała tę atmosferę następująco:

³⁴ R. Sokołowska, *W Siemiatyczach...*, s. 159.

³⁵ W. Semik[-Kassian], *Kwiat paproci*, „Politechnik” 1985, nr 8, s. 1, 5.

³⁶ R. Sokołowska, *W Siemiatyczach...*, s. 159.

³⁷ *Ibidem*, s. 161. Podobnie funkcjonował w tym okresie Kazimierz Bakun, działacz białostockich struktur „Solidarność” Rolników Indywidualnych, który – choć mieszkał w okolicach Kuźnicy Białostockiej – przez wiele tygodni przyjeżdżał codziennie do Białegostoku i osobiście przyjmował, nieraz na korytarzu lub na schodach, setki interesantów przyjeżdżających z całego regionu (T. Danilecki, *Między nonkonformizmem a konformizmem...*, s. 222–223).

Była cudowna, chciało się żyć, wszyscy byli mili dla siebie, czuło się prawdziwą solidarność międzyludzką, nikt nikomu niczego nie zazdrościł. Wspieraliśmy się wzajemnie, dzieliliśmy się wszystkim, co mieliśmy, piliśmy wino „Cinzano” i czytaliśmy patriotyczne wiersze. Prowadziliśmy długie, filozoficzne dyskusje i czuliśmy, że świat się zmienia, a my jesteśmy wolni, młodzi i szczęśliwi³⁸.

Władze, czując zagrożenie wynikające z jedności społeczeństwa w sprzeciwie wobec patologii życia codziennego, starały się tę jedność rozbić, stosując metody socjotechniczne wymyślone w Związku Sowieckim. Używane po raz pierwszy w okresie stalinizmu miały na celu pogłębienie wymuszonej terrorem akceptacji systemu³⁹. W okresach późniejszych metody te były doskonalone i stosowane aż do końca trwania komunizmu w Polsce. Jedną z nich było rozbijanie grup społecznych⁴⁰. W drugiej połowie 1981 r. na Białostocczyźnie usiłowano przede wszystkim pogłębić naturalne podziały kulturowo-religijne, co stawiało działaczy opozycji wyznania prawosławnego w szczególnie trudnej sytuacji. Część z nich występowała ze związku bądź zaprzestawała aktywności. Jak wspominała Sokołowska:

Pod wpływem alkoholu wszczynano spory na tle narodowościowym i religijnym. Widać było wyraźne podziały. [...] Tu i tam szeptem pytano: „Czy i u ciebie przy drzwiach namalowano krzyżyk?” Chodzono po klatkach i sprawdzano. I rzeczywiście, przy niektórych drzwiach były małe krzyżyki napisane długopisem. Listy proskrypcyjne. Bagatelizowaliśmy problem, ponieważ nie mieściło się to nam w głowie. Kiedy przyszła do mnie moja mama i zapytała wprost, czy to prawda, że „Solidarność” sporządza listy prawosławnych do zabicia w odpowiednim czasie, zdębiałam. Później przeprowadziłam śledztwo, które doprowadziło do źródła SB⁴¹.

³⁸ R. Sokołowska, *W Siemiatyczach...*, s. 160.

³⁹ M. Marody, *Przemiany postaw ideologicznych i przystosowanie w systemie komunistycznym* [w:] *Komunizm. Ideologia. System. Ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 134–135.

⁴⁰ H. Świda-Ziemba, *Człowiek wewnątrznie zniewolony. Problemy psychosocjologiczne minionej formacji*, Warszawa 1998, s. 237–261.

⁴¹ R. Sokołowska, *W Siemiatyczach...*, s. 161–162. Identyczną metodę zastosowano wówczas w Białymstoku (T. Danilecki, *Białorusini i pierwsza „Solidarność”...*, s. 51). Z kolei w Bielsku

Drugą metodą rozbijania jedności grup sprzeciwu, zastosowaną skutecznie w siemiatyckim „Horteksie”, było indywidualne nakłanianie pracowników do występowania z „Solidarności”. Sokołowska opisywała ją następująco: „Pod płaszczykiem obrony cywilnej i szkolenia bhp, organizowano różne szkolenia i przeprowadzano indywidualne rozmowy z pracownikami. Po takich działaniach szeregi związku zaczęły opuszczać: najpierw kadra kierownicza, potem inni. [...] Kiedy pytaliśmy o powód, słyszeliśmy najczęściej: «A co mi to da», lub: «Nie tak to sobie wyobrażałem»⁴². Tak wspominała skutek tych działań: „Atmosfera podgrzewana przez SB robiła się ciężka i duszna, nie wiedzieliśmy co robić, wiedzieliśmy tylko, że musimy trzymać się razem. [...] Tymczasem załoga coraz bardziej się zamykała, w zdwojonym wydaniu powrócił strach”⁴³.

Narastające jesienią 1981 r. poczucie wyalienowania było odczuwalne wśród działaczy związkowych na prowincji na kilku poziomach: nie tylko w najbliższym otoczeniu, lecz także w kontaktach z przedstawicielami Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Swój dystans wyrażać zaczęli również przedstawiciele aparatu władzy, którzy wcześniej próbowali ułożyć sobie względnie poprawne stosunki z silną organizacją związkową. Na dowód warto przytoczyć komentarz, jaki Raisa Sokołowska usłyszała ze strony Dariusza Terlikowskiego, ówczesnego naczelnika miasta i gminy Siemiatycze, a zarazem członka Komitetu Wojewódzkiego PZPR: „Po co Pani to było? Trudno nam będzie żyć razem w tym małym mieście”⁴⁴.

Wprowadzenie stanu wojennego gwałtownie zmieniło sytuację zarówno wewnątrz zakładu, jak i w otoczeniu działaczy związkowych. „Stosunkowo młoda załoga diametralnie się postarzała, poszarzała i posmutniała” – za-

Podlaskim już w sierpniu 1981 r. doszło do incydentu na tym tle: na ulicach miasta pojawił się plakat sygnowany przez „Białoruski Komitet Samoobrony”, na którym napisano, że „Solidarność” jest organizacją faszystowską, z którą należy walczyć, w przeciwnym razie Białorusinów spotka z rąk działaczy to samo, co spotkało Żydów ze strony Hitlera. Namawiano do wypisywania się ze Związku, grożąc w przeciwnym wypadku zsyłką na Sybir (E. Świętochowska, *Kontakty „Solidarności” w Bielsku Podlaskim z ZR Białostok jako przykład relacji między małym a dużym ośrodkiem związkowym* [w:] *Tam też była „Solidarność”*..., s. 79).

⁴² R. Sokołowska, *W Siemiatyczach*..., s. 161.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 162.

uważała Sokołowska⁴⁵. 28 grudnia kierownictwo Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) w zakładzie zażądało od niej złożenia legitymacji PZPR lub pisemnej deklaracji wystąpienia z „Solidarności”. W ten sposób próbowano wyraźnie „odgrodzić” od siebie strony konfliktu. Sokołowska zdecydowała się złożyć legitymację partyjną, po czym została formalnie wydalona z PZPR. Wspominała, że zażądała przy tym pokwitowania oddania legitymacji i zwrotu zapłaconych składek członkowskich⁴⁶, a równocześnie odwołała się od decyzji POP⁴⁷.

Już w pierwszych dniach po 13 grudnia 1981 r. kierownictwo zakładu pracy próbowało Raisę Sokołowską napiętnować i upokorzyć, nakazując jej przez trzy dni z rządu siedzenie na krześle w sekretariacie w oczekiwaniu na decyzję odnośnie do przyszłego zatrudnienia (wcześniej była na etacie związkowym). Następnie skierowano ją do pracy w charakterze zakładowej strażniczki, polecając wyłapywanie potencjalnych sprawców kradzieży mienia, co automatycznie stawiało ją w opozycji do załogi. Przy tym obniżono jej wypłatę o połowę⁴⁸. Ponieważ sabotowała polecenia służbowe bądź wykonywała je w sposób nadgorliwy⁴⁹, po kilku dniach przeniesiono ją na stanowisko samodzielnego referenta ds. rozliczeniowo-osobowych w dziale głównego mechanika⁵⁰.

Mimo prób rozbicia siemiatyckich grup opozycyjnych władzom nie udało się jednak zerwać ważnych więzów przyjacielskich nawiązanych przez działaczy związkowych przed wprowadzeniem stanu wojennego. Po zatrzymaniu w drugiej połowie grudnia 1981 r. Andrzeja Śliwińskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Siemiatyckich Zakładach Obuwia, Raisa Sokołowska zgłosiła się do komendanta miejskiego Milicji Obywatelskiej (dalej: MO) i zażądała uwolnienia ko-

⁴⁵ R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 2.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 8.

⁴⁷ AIPN Bi, 93/2569/9, Odwołanie Raisy Sokołowskiej ws. odmowy przydziału paszportu skierowane do Biura Paszportów MSW w Warszawie, 19 I 1983 r., k. 6–6v.

⁴⁸ R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 2.

⁴⁹ Na przykład udaremniła nielegalną próbę obdarowania przez dyrekcję zakładu jabłkami komisarza wojskowego i zawiadomiła o tym fakcie milicję (*ibidem*, k. 7–8).

⁵⁰ AIPN Bi, 93/2569/9, Odwołanie Raisy Sokołowskiej ws. odmowy przydziału paszportu skierowane do Biura Paszportów MSW w Warszawie, 19 I 1983 r., k. 5v.

legi. Zaproponowała w zamian zatrzymanie siebie, motywując to tym, że Śliwiński miał troje małych dzieci, a ona była wówczas samotna. Jak się okazało, powodem zatrzymania działacza było to, że odmówił podpisania oświadczenia o przestrzeganiu porządku publicznego (tzw. lojalki). Postawa Sokołowskiej najwyraźniej zaimponowała komendantowi MO, który obiecał zwolnienie Śliwińskiego po 48 godzinach i dotrzymał słowa⁵¹.

25 stycznia 1982 r. funkcjonariusze MO zatrzymali jednak samą Sokołowską⁵². Odbył się to w sposób spektakularny i – w zamierzeniu jego realizatorów – miało zapewne wyrzucić efekt „propagandowy”: „Weszli na zakład, gdzie pracowałam. Kazali się ubierać i iść z nimi. W asyście siedmiu mundurowych przedefilowałam przez cały zakład i [przez] miasto. [...] Widziałam ludzi stojących w bezruchu w oknach domów, przy których przechodziliśmy. Mijający nas zwalniali kroku i przyglądali się w milczeniu gromadzie mundurowych i małej, drobnej kobiecie” – wspominała⁵³. Podczas przesłuchań przeprowadzonych przez funkcjonariuszy SB Sokołowska zachowywała się asertywnie. Niemniej jednak jej odmowa składania zeznań wywołała gwałtowną reakcję jednego z funkcjonariuszy SB w postaci wyzwisk i gróźb rękoczynów⁵⁴. Po odprowadzeniu do celi szukała uspokojenia w modlitwie. Nieoczekiwanie uzyskała też pomoc ze strony pilnującego funkcjonariusza MO, który okazał się jej znajomym z sąsiedniej wsi: „Był bardzo zaskoczony, ale zachował się bardzo przyzwyczajenie. Przyniósł moje wierzchnie ubranie, gorącą herbatę, swoją kanapkę, napalił w piecu, dał kartkę papieru i długopis oraz zadeklarował zanieśenie pod wskazany adres. Zapytałam, czy nie boi się konsekwencji. Powiedział, że chociaż jest milicjantem, ale draniem nie jest. W nocy przyniósł mi potrzebną wyprawkę do więzienia”⁵⁵.

⁵¹ R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 6; por. Andrzej Śliwiński [biogram], <https://odznaczeni-kwis.ipn.gov.pl/persons/view/149091c1-2c41-4935-9ddb-20f1d8f2f1ac> [dostęp: 26 VIII 2021 r.].

⁵² Według R. Sokołowskiej zatrzymanie miało miejsce 21 I 1982 r. (*eadem*, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 8).

⁵³ *Ibidem*, k. 8–9.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 9–10.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 10.

Po przesłuchaniu w prokuraturze w Bielsku Podlaskim, które odbyło się następnego dnia, szef tamtejszej SB złożył Sokołowskiej propozycję emigracji na Zachód, ona jednak odmówiła. Wówczas została formalnie aresztowana na dwa miesiące i osadzona w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Powodem aresztowania było to, że dzień wcześniej w swoim mieszkaniu odczytywała w gronie znajomych ulotki zawierające wiersze i odezwy wzywające do oporu. Podczas przeprowadzonej w momencie zatrzymania rewizji odnaleziono w jej mieszkaniu ulotki wzywające do oporu⁵⁶.

Po przesłuchaniu w prokuraturze przetransportowano ją do Białegostoku. W drodze po raz kolejny doświadczyła wsparcia ze strony funkcjonariusza MO. Moment ten wspominała następująco:

Komendant [MO] wyprowadził mnie na dwór, stała tam milicyjna „Nysa” i milicjant z kajdankami w ręku. Wyciągnęłam swoje. Stojący obok Jan Kulesz ofuknął podwładnego: „Zostaw durniu!”. Otworzył drzwi przy kierowcy – „Niech pani siada”. A sam wyprosił kierowcę i wsiadł na jego miejsce. Kiedy wyjechaliśmy za bramę, zapytał, czy nic nie potrzebuję do więzienia, bo tam jedziemy. Ścisnęło mnie w dolku. Płakać nie mogłam. Myślałam o rodzicach: starsi, schorowani, jak to przeżyją? Jechaliśmy w stronę Bielska Podlaskiego, skręciliśmy do Białegostoku. „Czy kiedyś tu wrócę?” – spytałam. „Na pewno, tylko niech się pani trzyma”⁵⁷.

Dwa dni po zatrzymaniu Sokołowskiej doszło do niecodziennego zdarzenia: jej 83-letnia wówczas babcia Olga Romaniuk (wspominana już łączniczka sowieckiego oddziału partyzanckiego z czasów okupacji niemieckiej) zgłosiła się do parafii prawosławnej w Siemiatyczach z prośbą o odprawienie nabożeństwa w intencji zatrzymanej wnuczki. Kiedy jej odmówiono, wraz ze znajomą, Janiną Tołwińską, udały się do księdza rzymskokatolickiego Józefa Horodeńskiego⁵⁸, który 8 lutego odprawił nabożeństwo⁵⁹.

⁵⁶ AIPN Bi, 156/385, Postanowienie wiceprokuratora PR w Bielsku Podlaskim A. Stefaniaka o tymczasowym aresztowaniu Raisy Sokołowskiej, 27 I 1982 r., k. 2.

⁵⁷ R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 12.

⁵⁸ Zob. P.A. Murawski, *Ksiądz Józef Horodeński, życie i działalność (1910–2002)*, „Rocznik Zabłudowski” 2008, t. 2, s. 34–63.

⁵⁹ *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa 1980–1985. Wybór źródeł, wstęp, wybór i oprac. A. Malczyk, J. Markiewicz, Białystok 2011*, s. 238; por. R. Sokołowska,

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym przy ul. Kopernika w Białymstoku Sokołowska była namawiana do wystąpienia w telewizji i odcięcia się od działalności opozycyjnej w zamian za złagodzenie kary i umożliwienie wyjazdu na Zachód, odmówiła jednak⁶⁰. W trakcie śledztwa prowadzonego w trybie doraźnym opozycjonistka nie przyznała się do winy. Podczas rozprawy, która odbyła się 18 lutego przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego, prokurator wniósł o karę trzech lat więzienia i pozbawienie praw publicznych na dwa lata. Nieoczekiwanie jednak sąd, w którego składzie znajdowało się trzech oficerów wojska, uniewinnił Sokołowską i zarządził jej natychmiastowe zwolnienie. Powodem było wycofanie się głównego świadka oskarżenia⁶¹.

Kłopoty z prawem nie powstrzymały jej przed kontynuowaniem działalności opozycyjnej. Wkrótce zaangażowała się w zbieranie pieniędzy i kartek żywnościowych dla osób represjonowanych⁶². W marcu 1982 r. zamówiła w kościele katolickim mszę dziękczynną za zwolnienie z aresztu, we wrześniu zaś udała się w pielgrzymkę na Jasną Górę, gdzie w asyście dwóch księży złożyła wieniec w imieniu siemiatyckiej „Solidarności”⁶³. W grudniu 1982 r. dwukrotnie zorganizowała w domu swoich rodziców potajemne spotkania z byłymi działaczami związkowymi z PKS i Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Inwigilujący ją funkcjonariusze SB zareagowali, przeprowadzając z nią dwie rozmowy ostrzegawcze. Z powodu działalności opozycyjnej 12 stycznia 1983 r. odmówiono jej wydania paszportu na

Wspomnienia. Wojna polsko-polska..., k. 16. Wiosną 1982 r. podobnie została potraktowana przez duchownych białostockiej kurii prawosławnej rodzina aresztowanego Olega Łatyszonka (T. Danilecki, *Białorusini i pierwsza „Solidarność”...*, s. 52).

⁶⁰ R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 14.

⁶¹ Na marginesie tylko należy dodać, że adwokatem, który w obronie oskarżonej wygłosił „płomienną mowę”, był Ireneusz Boliński, w młodości wyjątkowo bezwzględny stalinowski prokurator wojskowy. Podczas swojej kilkuletniej zaledwie kariery w zawodzie prokuratora żądał kary śmierci dla około setki oskarżanych przez siebie podsądnych. Niemal wszystkie procesy z jego udziałem zakończyły się takimi właśnie wyrokami (J. Kułak, *Inżynierowie dusz*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 2, s. 26).

⁶² R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 18.

⁶³ *Ibidem*, k. 20.

wyjazd turystyczny na Węgry. W zamian zaproponowano jej ponownie emigrację na Zachód, ponownie jednak odmówiła⁶⁴.

W kolejnych latach Raisa Sokołowska próbowała pomagać innym w sprawach pracowniczych, pisząc pisma do sądu pracy i występując jako świadek na rozprawach wytaczanych kierownictwu „Horteksu” przez szykanowanych z różnych powodów pracowników⁶⁵.

Postawa życiowa bohaterki niniejszego artykułu była konsekwentnie nonkonformistyczna. Przed powstaniem NSZZ „Solidarność” próbowała realizować swoje „społecznikowskie” aspiracje w ramach PZPR. Później, działając w strukturach NSZZ „Solidarność”, usiłowała zwalczać patologie życia społecznego typowe dla małych miasteczek: nepotyzm, korupcję, defraudacje mienia zakładu, w którym pracowała. Starła się także pomagać wszystkim, którzy szukali w związku pomocy. Po wprowadzeniu stanu wojennego podjęła działalność konspiracyjną. Jednocześnie w sposób jawny usiłowała sprzeciwić się szykanom, które spotykały ją jako popularną wśród mieszkańców Siemiatycz działaczkę związkową. Nie mogąc protestować jawnie, by nie narażać się na niepotrzebne represje, usiłowała stosować zastępcze formy sprzeciwu, polegające na sabotowaniu poleceń służbowych bądź wykonywaniu ich w sposób nadgorliwy, niezgodny z oczekiwaniami przełożonych. Takie działania nie były skierowane wprost przeciwko systemowi, miały raczej jedynie symboliczne znaczenie.

Warunki prowadzenia działalności antysystemowej na prowincji były znacznie trudniejsze niż w dużych ośrodkach, a represje ze strony władz częściej przynosiły oczekiwany skutek⁶⁶. Zapewne dlatego większa część konserwatywnej, a przy tym podzielonej pod względem narodowościowym i religijnym społeczności Siemiatycz zareagowała na stan wojenny zachowawczo, po części dając się uwieść propagandzie i socjotechnice zastosowanej przez władze. Zapewne też większość tej grupy – nauczona długim doświadczeniem życia na „pograniczu” (zarówno w sensie geo-

⁶⁴ AIPN Bi, 93/2569/9, Notatka służbowa kierownika Sekcji VII Wydziału IV KW MO w Białymstoku por. Włodzimierza Bruczki ws. wniosku Raisy Sokołowskiej o wydanie paszportu, 18 I 1983 r., k. 3.

⁶⁵ R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 24.

⁶⁶ Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980–1990* [w:] *Tam też była „Solidarność”...*, s. 17.

graficzno-politycznym, jak i kulturowym) – wołała, na wszelki wypadek, przyjąć postawę konformistyczną. Wielu członków „prawosławno-białoruskiej” grupy kulturowej uwierzyło w rzekomo wrogie zamiary polskiej większości, utożsamianej z „Solidarnością”, i zdystansowała się od zdelegalizowanego związku. Było to zresztą zgodne z sugestiami padającymi ze strony lokalnych autorytetów⁶⁷.

Raisa Sokołowska, która przed stanem wojennym pomagała każdemu, kto się do niej zgłosił ze swoimi problemami, po 13 grudnia 1981 r. mogła liczyć jedynie na wsparcie najbliższych – rodziny i przyjaciół. W symboliczny sposób to jej odrzucenie wyraża scena, w której funkcjonariusze milicji prowadzą ją przez zakład pracy, a następnie przez miasto, i nikt ze współpracowników ani mieszkańców w żaden sposób nie próbuje się za nią ująć, stanąć w jej obronie. Równie wyrazista jest sytuacja odmowy odprawienia nabożeństwa w jej intencji przez prawosławnego księdza. Dla samej działaczki taka reakcja otoczenia z całą pewnością musiała być głęboko rozczarowująca. Paradoxem było to, że wsparcia moralnego udzielili jej babcia, była komunista, i ksiądz katolicki, który *nota bene* sam przeżył represje ze strony systemu komunistycznego, łącznie z pobytom w sowieckich więzieniach i łagrach⁶⁸. Mogła też liczyć na – zwykle wyrażane skrycie – wsparcie znajomych. Czasem były to osoby „z drugiej strony barykady”, którym imponowała jej nieustępliwa postawa bądź po prostu odczuwały wobec niej czyste ludzkie współczucie. Jej trwanie w postawie sprzeciwu moralnego umacniało z czasem także inne osoby i skłaniało je do naśladowania. Jak zapisała w swoich wspomnieniach: „Przez ten mroczny czas staraliśmy się trzymać razem wspomagając i dzieląc się czym mieliśmy”⁶⁹.

Po 1989 r. Raisa Sokołowska nie uczestniczyła w życiu społeczno-politycznym Siemiatycz. Wychowała natomiast w rodzinie zastępczej dwoje

⁶⁷ Podsumowaniem stosunku polskiego prawosławia do ruchu „Solidarności” było wystąpienie jednego z hierarchów podczas uroczystości Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze Grabarce koło Siemiatycz 19 VIII 1982 r. Stwierdził w nim: „Nasza solidarność to Matka Boska i Cerkiew, a obowiązkiem wiernego jest praca nie jedną ręką, a dwiema, albowiem niektórzy w Polsce dążą i chcą jeść dwiema rękami, a pracować jedną” (cyt. za: T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna [w:] Stan wojenny w Polsce (1981–1983)*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 468).

⁶⁸ P.A. Murawski, *Ksiądz Józef Horodeński...*, s. 39–40.

⁶⁹ R. Sokołowska, *Wspomnienia. Wojna polsko-polska...*, k. 24.

dzieci, w tym jedno wymagające stałej opieki. Angażowała się również w niesienie pomocy charytatywnej mieszkańcom Białorusi⁷⁰.

Wspomniany na początku niniejszego artykułu eksperyment Solomona Ascha dowodzący istnienia zjawiska tzw. konformizmu normatywnego potwierdza też, że nawet jedna osoba, która zachowuje się inaczej niż grupa, jest w stanie skutecznie wpłynąć na postępowanie tejże grupy⁷¹. Jak pisał Elliot Aronson: „Taki kolega-dysydent wywiera potężne działanie uwalniające spod wpływu większości”⁷². Ten element eksperymentu zbliżony jest z opinią czeskiego dysydenta Václava Havla, wyrażoną w eseju *Siła bezsilnych*. Opisał w nim postawę sklepikarza, który pewnego dnia odmówił umieszczenia partyjnego sloganu w witrynie, przestał chodzić na wybory, zaczął mówić na partyjnych zebraniach to, co czuł, i solidaryzować się z tymi, z którymi kazało mu solidaryzować się sumienie⁷³. Według czeskiego dysydenta taki jednostkowy bunt to „jak gdyby broń bakteriologiczna, którą w odpowiednich warunkach jeden jedyny cywil może rozbroić całą dywizję”, ponieważ jego siła nie opiera się na „własnych żołnierzach”, lecz na „«żołnierzach swego nieprzyjaciela», mianowicie na wszystkich, którzy żyją w kłamstwie i w każdej chwili mogą, przynajmniej teoretycznie, znaleźć się w kręgu oddziaływania siły prawdy”. Dlatego nigdy nie wiadomo, kiedy takie, nawet pojedyncze działanie może się zmienić „w realny akt polityczny lub w wydarzenie, w ruch społeczny, w nagły wybuch niezadowolenia obywateli, w ostry konflikt wewnątrz monolitycznej dotychczas na pozór struktury władzy albo w niepowstrzymaną zmianę klimatu społecznego i psychicznego”⁷⁴. To właśnie dlatego drobne, na pozór zupełnie nieszkodliwe działania takich nonkonformistów jak Raisa Sokołowska były zwalczane z wielką zaciętością przez ludzi systemu komunistycznego, którzy instynktownie wręcz rozumieli wagę ich sprzeciwu.

W małych, prowincjonalnych środowiskach nonkonformistyczne jednostki bardzo często musiały samotnie stawić opór amoralnej władzy, kierując się

⁷⁰ *Eadem*, *Życiorys...*, k. 4.

⁷¹ Por. T. Danilecki, *Między zaangażowaniem, przystosowaniem...*, s. 388.

⁷² E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna...*, s. 32.

⁷³ V. Havel, *Siła bezsilnych* [w:] *idem*, *Siła bezsilnych i inne eseje*, Warszawa 2011, s. 103.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 106.



■ Raisa Sokołowska, 1980 r.
(zbiory Raisy Sokołowskiej)

wyłącznie własnym „kompasem moralnym”. Narażały się przy tym nie tylko na szykany i represje, lecz także ryzykowały zdrowiem i życiem. Zazwyczaj nikt w ich obronie nie strajkował i nie pisał listów do władz. Mogły liczyć co najwyżej na wsparcie rodziny, przyjaciół i podobnych sobie nonkonformistów. W zbliżonej sytuacji znajdowały się te nieliczne jednostki, które sprzeciwiały się władzy komunistycznej przed powstaniem zorganizowanej opozycji w Polsce⁷⁵. Jawność ich działania była tym niezbędnym warunkiem, który odróżniał ich działania od działań przestępców⁷⁶. W ten sam sposób myśleli pierwsi rosyjscy dysydenci, dla których podstawowymi wyznacznikami były

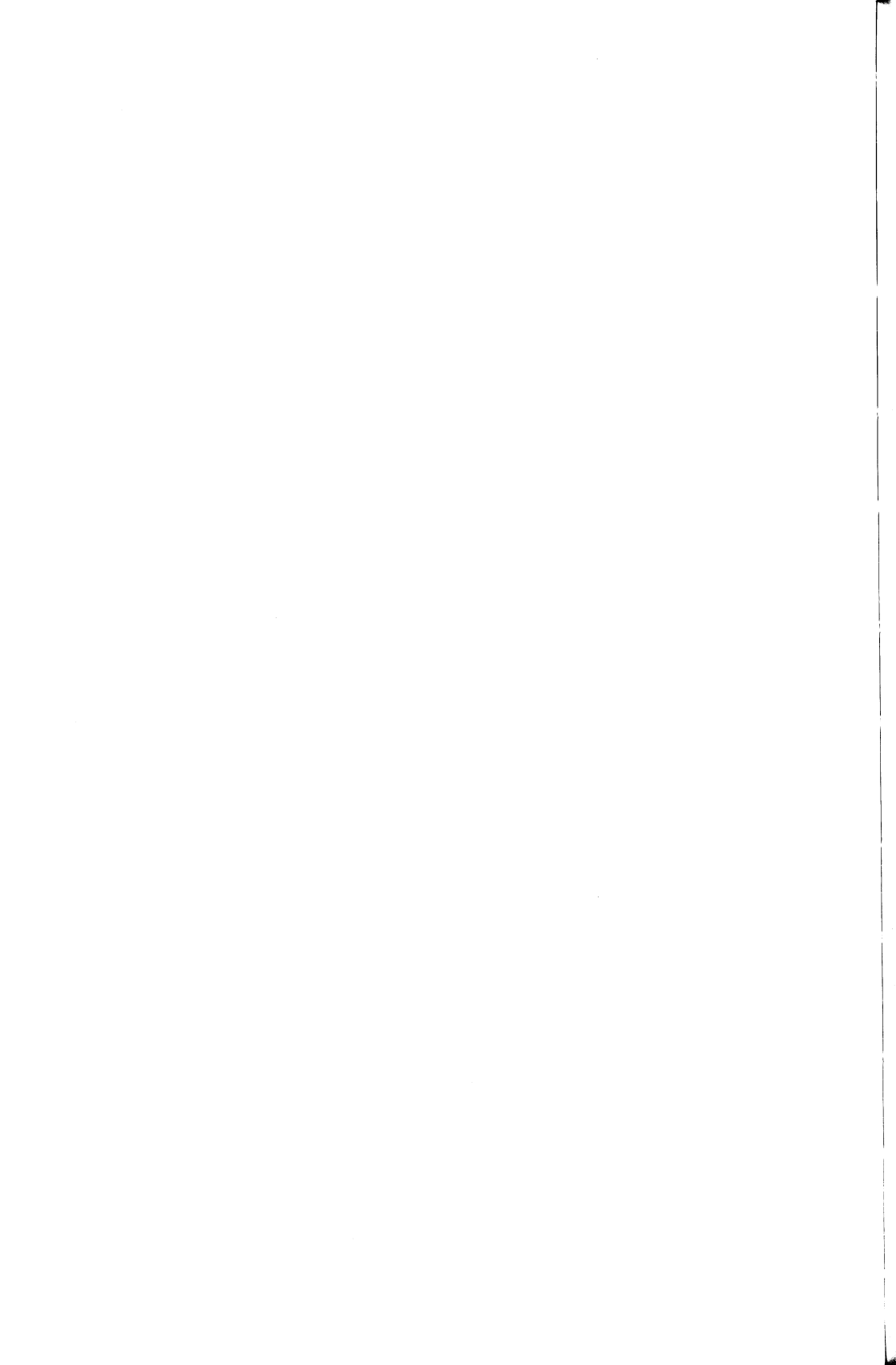
„jawność i otwartość działań, świadoma rezygnacja z anonimowości podziemia”⁷⁷. Bez osób takich jak Raisa Sokołowska sprzeciw wobec autorytarnej władzy w Polsce nie mógłby uzyskać waloru powszechności i nie byłby w stanie – jak pisał Havel – „naruszyć struktury władzy”, „zerwać jej więzadeł”, pokazać, że „życie w kłamstwie jest życiem w kłamstwie”⁷⁸.

⁷⁵ T. Danilecki, *Między zaangażowaniem, przystosowaniem...*, s. 396–397.

⁷⁶ Maria Borucka-Arctowa pisze: „Nonkonformista nie stara się, jak przestępca, ukryć swego postępowania, które odbiega od przyjętych norm, przeciwnie, stara się swej dezaprobatie normy i niezgodności postępowania nadać możliwie duży rozgłos. Nonkonformista podważa zasadność i prawowitość określonych norm, a przynajmniej uzasadnienie ich stosowania w pewnych sytuacjach. Przestępca na ogół nie podważa zasadności norm, nie argumentuje tak, ażeby kradzież czy zbrodnia miałyby być czymś szlachetnym, a jedynie normy te narusza bądź je obchodzi. Nonkonformista zmierza do zmiany normy, do zastąpienia norm kwestionowanych innymi normami, przestępca stara się jedynie uciec od skutków normy istniejącej” (*eadem*, *Legalizm a konformizm i oportunizm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, nr 2, s. 242).

⁷⁷ A. Daniel, *Wprowadzenie [do rozdziału Rosja]*, [w:] *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 337.

⁷⁸ V. Havel, *Siła bezsilnych...*, s. 103.



MAREK ANTONI NOWICKI, JERZY NOWICKI

PATRIOTYCZNI MIESZCZANIE SIEMIATYCZY W XX W. – JÓZEF I ANTONI NOWICCY

Józef Nowicki – peowiak, burmistrz, sybirak, społecznik

Józef Nowicki urodził się 3 listopada 1892 r. w Siemiatyczach. Jako nastoletni chłopiec wyruszył do siostry Antoniny mieszkającej wtedy w Odessie. Tam ukończył gimnazjum, pracował jako księgowy w fabryce wyrobów złotniczych.

15 listopada 1913 r. stawił się jako poborowy w armii carskiej. W pierwszym okresie wojny, od 15 grudnia 1914 r. do 15 maja 1916 r., służył w 156. pułku piechoty (Elisawietpolskij) w składzie 1. Korpusu Kaukaskiego. Brał udział w walkach na froncie tureckim, w bitwie pod Sarıkamış we wschodniej Anatolii w Turcji. Rosjanie pod wodzą gen. Nikołaja Judenicza zadali Turkom klęskę. Była to jedna z największych i najważniejszych bitew I wojny światowej, o rozstrzygającym znaczeniu na froncie kaukaskim. Po stronie rosyjskiej walczyło ok. 100 tys. żołnierzy, a po tureckiej (wspomaganej przez Niemców) – 118 tys. W historii bitwa ta znana jest jako „lodowe piekło Sarykomyszu”. Z powodzeniem wykonywał swoje wojenne zadania i został skierowany na dziewięciomiesięczny kurs w Szkole Oficerskiej nr 3 w Tyflisie (Tyfliska Szkoła Gospodarstwa Wojskowego). Ukończył ją w 1916 r.

Niepodległość

Koniec I wojny światowej i rewolucja bolszewicka zastały go nadal w Rosji. Do 17 sierpnia 1918 r. był referentem w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Połtawie. W tym samym roku wrócił do Siemiatycz, gdzie natychmiast włączył się w pracę niepodległościową. Współorganizował tamtejsze struktury Polskiej Organizacji Wojskowej i uczestniczył w rozbrajaniu Niemców.

Następnie zorganizował 1. Kompanię Siemiatycką, która 23 stycznia 1919 r. została wcielona do 22. Siedleckiego Pułku Piechoty tworzącego się Wojska Polskiego. Od 23 stycznia do 15 maja 1919 r. pełnił obowiązki intendenta przy Dowództwie Odcinka. Następnie został zwolniony ze służby z powodu choroby. Decyzją z 14 marca 1923 r. przeniesiono go do rezerwy.

17 sierpnia 1920 r. ożenił się z Anną Bajeńską. Wcześniej kupił dom na rynku od żydowskiego kupca Szapiry, w którym na parterze otworzył sklep z butami i materiałami szewskimi. Od 1 maja 1922 r. do 30 sierpnia 1939 r. Józef był księgowym w Banku Spółdzielczym w Siemiatyczach.

W 1923 r. został wybrany burmistrzem Siemiatycz i sprawował tę funkcję przez jedną kadencję, do 1928 r. W tym czasie zbudowano m.in. nowy most na Kamionce, rzeźnię miejską, rozpoczęto działania związane z budową nowej szkoły powszechnej. W 1928 r., już po zakończeniu kadencji, stanął na czele Społecznego Komitetu Budowy Szkoły powołanego z inicjatywy Rady Miasta. Równocześnie współorganizował i udzielał się w wielu inicjatywach społecznych tego okresu – był biegłym sądowym z zakresu księgowości, współzałożycielem siemiatyckiej Kasy Stefczyka, PSS „Społem”, Spółdzielni Mleczarskiej.

II wojna światowa

Po wybuchu wojny Józef Nowicki od 1 do 11 września był w kadrze zapasowej 22. Siedleckiego Pułku Piechoty, który po zajęciu przez wojska niemieckie Siedlec został ewakuowany w kierunku Brześcia, nie udało mu się tam jednak dotrzeć. Pułk został rozbity wskutek bombardowania i uległ rozproszeniu. Józef wrócił do miasta, gdzie przebywał razem z rodziną.

Niemcy w Siemiatyczach od pierwszych dni terroryzowali ludność. Zaraz po wejściu zebrali kahał żydowski i zamknęli wszystkich Żydów w synagodze – ostrzegli ich, że jeśli jakiś Niemiec zginie, wszyscy oni zostaną straceni. Po tych rozmowach Żydów wypuszczono. Z podobnym ostrzeżeniem obwieziono po ulicach kilka osób, miejscowych autorytetów, aresztowanych jako zakładników – ks. Stanisława Paczkowskiego, Józefa Gilewskiego, Mieczysława Lankaua i Józefa Nowickiego.

Sowieci

Niemieckie rządy wojskowe nie trwały długo. W dniach 17–20 września 1939 r. Niemcy opuścili Siemiatycze, a tydzień później w ich miejsce wkro-

czyły oddziały sowieckie. 2 listopada tereny te zostały formalnie włączone do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, a 29 listopada wszyscy obywatele polscy stali się przymusowo obywatelami sowieckimi. Zaraz po wejściu Sowietów rodzina Nowickich była nękana nocnymi rewizjami, Józef został „burżujem i kapitalistą”. Sklep przejęto, a Nowickiego zabrało NKWD, aresztując go w nocy z 16 na 17 stycznia 1940 r. Tej samej nocy wraz z nim został zatrzymany burmistrz Mieczysław Lankau.

O tym, że Józef jest w Brześciu, rodzina dowiedziała się dopiero po jakimś czasie, z jego listu z 14 czerwca 1940 r. do żony, w którym pisał po rosyjsku, że przebywa w twierdzy, potrzebuje bielizny, butów, mydła, ręczników, trochę rubli i cukru. Przekazał, że jest zdrow. Na mocy art. 58 Kodeksu karnego Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, bez sądu i procesu, jako wróg ludu w kategoriach obiektywnych – przedwojenny burmistrz burżuazyjnej Polski – został skazany na osiem lat robót poprawczych w gułagu.

W Brześciu siedział do 4 lutego 1941 r., po czym został wywieziony do gułagu Suchobezwodnoje (Gorkowskaja Żeleznaja Doroga, Unżłag – Unżenski Isprawitielnyj Łagier, stacja Suchobezwodnoje), niedaleko miasta Gorki (a więc Niżny Nowogród), jakieś 400 km na wschód od Moskwy. Suchobezwodnoje było centrum administracyjnym 32 obozów pracy rozmieszczonych wzdłuż 110-kilometrowej linii kolejowej. W każdym z nich przebywało tysiące więźniów, których główną pracą był wyrąb lasu.

Armia Andersa

30 lipca 1941 r. w obliczu kolejnych klęsk Armii Czerwonej został podpisany polsko-sowiecki układ Sikorski–Majski, na mocy którego m.in. ogłoszono tzw. amnestię dla obywateli polskich będących więźniami politycznymi lub przebywającymi na zesłaniu w Związku Sowieckim. W rezultacie tysiące więźniów, w tym Józef Nowicki, wyszło na wolność. Z dokumentu NKWD wynika, że został on amnestionowany i zwolniony z obozu 27 sierpnia. Udał się do Czapajewska w oblasti kujbyszewskiej, a więc do rejonu formowania się Armii Polskiej w ZSRS gen. Władysława Andersa.

Dwa tygodnie później, 15 września 1941 r., zameldował się w Kujbyszewie (Samara), głównym ośrodku tworzenia polskiej armii, gdzie od 23 sierpnia prowadzono rekrutację. Otrzymał stopień podporucznika piechoty stanu wojny. Po 22 września objął bardzo odpowiedzialną funkcję

jednego z dziesięciu oficerów łącznikowych w Dowództwie Armii Polskiej i został skierowany do węzła kolejowego w Czkałowie (Orenburg) na linii z Kujbyszewa, w rejonie formowania się jednostek (Tockoje). Na czym polegała jego rola? Zbigniew Wawer, autor książki *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, tak to opisuje:

Decyzja ta [o powołaniu takich oficerów – M.A.N, J.N.] przyczyniła się do opanowania żywiołowo przybywających mas ludności cywilnej w rejon formowania się armii. W pierwszym okresie rola ich polegała na kierowaniu transportów z Polakami do miejsc formowania armii. Jednak na początku października major NKWD Żukow zarządził, aby kierować wszystkie transporty do Uzbekistanu w rejon Taszkient–Samarkanda. W związku z tym mieli oni za zadanie po zaopatrzeniu w niezbędne produkty kierować wszystkie transporty do wyżej wymienionego rejonu¹.

W tym okresie Nowicki wyszukiwał również zesłanych w głąb Rosji i na Syberię siemiatyczan, starając się im pomóc. Od niektórych docierały listy do tworzącej się armii. Jedną z takich osób była Władysława Kosińska z synkiem Michałem, która po latach wspominała:

Po amnestii [...] pisałam, również do Kujbyszewa. I trafiłam na pana Nowickiego. Nie wiedziałam, że on tam jest. Przyszły pieniądze. A nie było grosza, bo pieniędzmi nam nie płacili, tylko ziarnem, chlebem. Ja 70 rubli dostałam, i Borkowska. Później drugi raz dostałam stamtąd 50 rubli, i Borkowska drugie 50. [...] Później, kiedy już pracowałam [w 1947 r. – M.A.N, J.N.], przyjechał Nowicki, przywitał się i pyta: „A dostałaś pieniądze ode mnie?”. Ja mówię: „A to pan przysyłał? O Jezu, żeby pan wiedział, ile to dla nas znaczyło!”².

24 marca 1942 r. Józef Nowicki został referentem wojskowym przy Delegaturze Ambasady Polskiej w ZSRS w Czkałowie z upoważnienia Biura Opieki nad Rodzinami Wojskowych. Funkcję tę sprawował do czasu likwidacji

¹ Z. Wawer, *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Warszawa 2012, s. 96.

² M.A. Nowicki, *Czas próby – siemiatyckie wspomnienia z II wojny świat. Wspomnienia Władysławy Kosińskiej*, kurierpodlaski.pl, 9 X 2009.

tej Delegatury we wrześniu 1942 r. Dokumenty zachowane w Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego w Londynie wskazują, że 18 lipca 1942 r. był świadkiem aresztowania przez NKWD całego personelu Delegatury. W granicach możliwości, za zgodą ambasady, przejął część jej zadań możliwych do realizacji, zwłaszcza w kwestii opieki społecznej.

Uchodźca na Bliskim Wschodzie

Na rozkaz gen. Zygmunta Szyszko-Bohusza, dowódcy 7. Dywizji, w ramach operacji wyjścia wojsk z ZSRS przebiegającej z Krasnowodzka przez Morze Kaspijskie do Pahlawi w Iranie (okupowanego przez wojska sowieckie i brytyjskie), a następnie do Iraku (pola naftowe Mosul–Kirkuk), Józef Nowicki został komendantem ewakuacji sierocińca w Aszchabadzie (150 dzieci) i transportu żołnierzy z tamtejszej Bazy Ewakuacyjno-Materiałowej przez Meshhed do Teheranu (25 października 1942 r.)³.

11 września 1943 r. już na Bliskim Wschodzie, ze względu na stan zdrowia (astma, serce) oraz wiek (50 lat), został zwolniony z czynnej służby wojskowej (faktycznie od 1 kwietnia 1944 r.). 17 kwietnia 1944 r. Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Jerozolimie (następnie Delegatura Polskiej Opieki w Jerozolimie) powołała go na stanowisko kierownika Ośrodka Uchodźców Polskich w Palestynie, położonego w Rechowot (60 km od Jerozolimy), letniskowej żydowskiej miejscowości w Samarii. Wzmianka o tym znajduje się we wspomnieniach Józefa Gawliny, ówczesnego biskupa polowego Wojska Polskiego poza granicami Polski⁴, przy okazji informacji o odbytej tam wizycie duszpasterskiej i bierzmowaniu junaczek. Przepis zawiera krótką notę biograficzną Józefa Nowickiego. Wspomnianą wyżej funkcję pełnił do 9 listopada 1946 r., a więc do momentu, gdy opiekę nad polskimi uchodźcami objęła UNRRA. Następnie do 12 sierpnia 1947 r. był zatrudniony w tej organizacji jako księgowy w Egipcie i Palestynie.

W okresie pobytu w Palestynie był jednym z liderów społeczności uchodźców polskich. W reakcji na układ jałtański i oddanie części Europy, w tym Polski, w ręce sowieckie w imieniu tej społeczności mieszkającej w regionie

³ Kilka ważnych dokumentów dotyczących jego działalności w tym okresie zob. w: Biblioteka Cyfrowa Ośrodka KARTA w Warszawie, AW III/0718, Kolekcja Józefa Nowickiego, <https://dlibra.karta.org.pl> [dostęp: 25 X 2021].

⁴ J. Gawlina, *Wspomnienia*, Katowice 2004, s. 289.



■ Józef Nowicki jako burmistrz w otoczeniu zarządu miasta, lata 20. XX w.
(fot. Jankiel Tykocki, kolekcja Antoniego Nowickiego)

Rechowot poparł w specjalnym telegramie, wysłanym do Londynu na ręce premiera Tomasza Arciszewskiego, deklarację z 13 lutego 1945 r., zawierającą sprzeciw rządowi RP w tej sprawie. Kilka dni później otrzymał od premiera osobiste podziękowanie „za słowa wiary w słuszność naszej sprawy”. Również i tę korespondencję można znaleźć w londyńskich archiwach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego⁵.

Powrót do Siemiatycz

Józef Nowicki po wojnie wahał się, czy wracać do Polski, czy raczej wyemigrować do Anglii. Ulegając namowom żony, wrócił z Palestyny do kraju, podróżując najpierw statkiem przez Morze Śródziemne, a następnie pociągami (szósty transport repatriacyjny z Palestyny do Polski). Do Polski wjechał 15 albo 16 sierpnia 1947 r. Rodzina nie wiedziała, kiedy i jak będzie podróżował. Jego syn Antoni, wracający z pielgrzymki do

⁵ Zob. https://www.pism.co.uk/dokumenty_kol.htm [dostęp: 25 X 2021].

Imiona dzieci do lat 8 włącznie :
Name of children up to the age of 8 inclusive:

.....
.....
.....
.....

Przewodniczący:
Chairman

[Handwritten signature]

Sekretarz:
Secretary

[Handwritten signature]

Komitet Uchodźców Polskich
The Polish Refugees' Committee
Tel-Aviv, 95, Allenby Road

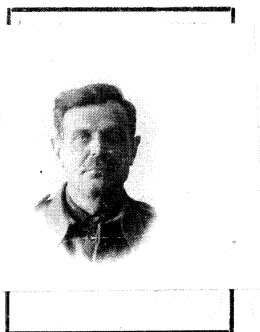
LEGITYMACJA
IDENTITY CARD

No *1885*

Data wystawienia :
Date of issue :

5/10

1943



Własnoręczny podpis
właściciela legitymacji:
Signature of holder :

Nazwisko
Surname

Nowicki

Imię
Name

Józef

Miejsce i data urodzenia
Place & date of birth

10.11.1890

Siemiatyge

Nr. paszportu polskiego
No. of Polish passport

Adres obecny
Present address

■ Zdjęcie Józefa Nowickiego w legitymacji uchodźcy wystawionej w Palestynie, 1943 r. (kolekcja Antoniego Nowickiego)

Częstochowy, spotkał ojca przypadkiem w pociągu – po ponad siedmiu latach od zabrania go z domu przez NKWD.

Po powrocie do Siemiatycz jako były żołnierz gen. Andersa spotykał się z szykanami, ale dzięki swemu autorytetowi wśród miejscowej społeczności od września 1947 r. do 15 sierpnia 1955 r. pracował jako główny księgowy – najpierw w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, a potem w PZGS „Samopomoc Chłopska”. Od 16 sierpnia 1955 r. był głównym księgowym (na pół etatu) w Białostockich Okręgowych Zakładach Zbożowych „PZZ”.

3 listopada 1957 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł trzy lata później na raka prawego płuca w szpitalu w Białymstoku. 24 maja 1960 r. został pochowany na cmentarzu parafialnym w Siemiatyczach.



■ Antoni Nowicki podczas zdjęć w plenerze, lata 80. XX w. (fot. J. Nowicki, kolekcja Antoniego Nowickiego)

Antoni Nowicki – kolekcjoner, fotograf, historyk amator

Antoni Nowicki urodził się 18 czerwca 1921 r. w Siemiatyczach jako pierworodne dziecko Józefa Nowickiego i Anny z domu Bajeńska. Przed II wojną światową uczył się w gimnazjum w Drohiczynie, gdzie zdał tzw. małą maturę. Dalszą naukę uniemożliwił wybuch wojny. Po aresztowaniu ojca przez Sowieców w styczniu 1940 r. (który następnie został wywieziony do twierdzy brzeskiej, a potem do łagru) ukrywał się z matką, młodszym rodzeństwem i babką we wsi Kiersnowo.

Antoni do Siemiatycz wrócił po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. W czasie okupacji niemieckiej zetknął się z fotografią i partyzantką. Rozpoczął pracę w zakładzie fotograficznym Władysława Siemieniuka (pseudonim Franciszka Miłkowskiego), który był punktem kontaktowym Armii Krajowej. W placówce Siemiatycze Miłkowski był łącznikiem dowódcy ppor. Aleksego Rutkiewicza „Romba”, który w maju 1943 r. odebrał od Antoniego przysięgę żołnierza AK. Po latach, w 1985 r., w rozmowie z dziennikarzem Piotrem Pytlakowskim tak wspominał swoje zawodowe początki:

- Zacząłem w 1942 roku u fotografa Miłkowskiego. Miałem wtedy 21 lat.
- Słyszałem, że podczas wojny pan nie tylko fotografował. To chyba nie był taki zupełnie zwyczajny zakład fotograficzny u pana Miłkowskiego?
- Miłkowski był żołnierzem Armii Krajowej, a jego zakład służył do celów konspiracyjnych. Nic dziwnego – ja również uczestniczyłem w podziemnej walce, co prawda jako zupełnie szary członek⁶.

Już wtedy zaczął dokumentować na fotografii różne ważne wydarzenia, także z negatywów dostarczanych przez żołnierzy niemieckich do wywołania. Część tej cennej dokumentacji, skrzętnie ukrywanej, przepadła w czasie wojny, ale sporo materiałów pozostało w archiwum rodzinnym.

W 1944 r. Antoni Nowicki brał udział w zbieraniu w okolicach Siemiatycz pozostałości po niemieckich rakietach V2. Latem 1944 r. trzeba było pomagać części wileńskich i nowogródzkich zgrupowań AK, które przedostały się przez lasy, ratując się przed prześladowaniami i deportacją do

⁶ „Nowa Wieś” 1985, nr 23; zob. też: T. Gicgier, *O człowieku, któremu wystarczał ogarek*, Warszawa 1979, s. 125.

ZSRS. Żołnierze ci musieli być wyposażeni w fałszywe dokumenty. Jeździł więc do zakonspirowanych miejsc w okolicznych lasach i robił partyzantom paszportowe zdjęcia na tle rozwieszonych na sosnach prześcieradeł. Był kilka razy zatrzymany i torturowany przez UBP w Siemiatyczach.

1 października 1944 r., tuż po wyzwoleniu Siemiatycz, otworzył zakład fotograficzny „Foto – A. Nowicki” przy placu Wyzwolenia 5. Przez lata, prócz tej pracy zarobkowej, gromadził wszystko, co dotyczyło miasta i jego historii. Wspierał wiedzą i źródłami studentów historii, a nawet doktorantów, którzy tworzyli prace na temat historii miasteczka. Współpracowali z nim i korzystali z jego zbiorów różni lokalni historycy, m.in. ks. Grzegorz Sosna, ks. Eugeniusz Borowski. Przez wiele lat przygotowywał bibliografię Siemiatycz, która wydana została w 2009 r.

O Bibliografii⁷

Na bibliografię Siemiatycz opracowaną przez Antoniego Nowickiego składa się 804 pozycji obejmujących okres od czasów najdawniejszych, a w praktyce od XVIII w., do początku roku 1991. Najstarsza ujęta publikacja to *Ustawy dla dóbr moich rządców* księżnej Anny Jabłonowskiej, wydane przez nadwornego księgarza królewskiego Michała Grölla w 1787 r. Oprócz niej warto wymienić *Życia Sapiechów i listy od monarchów, książąt i różnych panujących do tychże pisane* Kazimierza Kognowickiego z 1792 r., *Dykcjonarz roślinny* ks. Krzysztofa Kluka, wydany w trzech tomach w latach 1805–1811, a także *Kronikę Polską, Liteuską, Żmudzka y wszystkiej Rusi* Macieja Strykowskiego z 1846 r. Ostatni wpis z marca 1991 r. dotyczy artykułu Dariusza Szrednickiego o zamordowaniu przez NKWD więźniów z Siemiatycz w Judziance pod Hajnówką w czerwcu 1941 r.

Bibliografia zawiera bardzo rozmaite piśmiennictwo – od najważniejszych dzieł naukowych i pomników historii do jednodniówek i popularnych publikacji okazjonalnych i praktycznych. Zebrane informacje o książkach, artykułach i innych drukach obejmują wszystkie bez wyjątku dziedziny. Publikacje prasowe są starannie wybrane i – co ciekawe – pojawiają się w niej, z pewnymi wyjątkami, dopiero od początku okresu „Solidarności”, kiedy prasa była już bardziej niezależna i otwarta. Autor zdawał sobie sprawę, iż jego bibliografia będzie

⁷ A. Nowicki, *Bibliografia Siemiatycz od czasów najdawniejszych do początku 1991 roku*, Siemiatycze 2009.

niepełna. Składa się bowiem tylko z tych publikacji dotyczących Siemiatycz, o których dowiedział się, siedząc w swojej skromnej siemiatyckiej pracowni fotograficznej przy placu Wyzwolenia. Nie miał możliwości samodzielnych poszukiwań w renomowanych bibliotekach i instytucjach. Nie było też – jak wiemy – w owych czasach Internetu i innych powszechnych dzisiaj nowoczesnych sposobów komunikowania się. Z tego powodu informacje zawarte w niektórych hasłach nie są wyczerpujące, bo nie zawsze były opracowywane w bezpośrednim kontakcie z opisywaną publikacją, dla autora ówczesnie niedostępna, ale na podstawie rozmaitych innych źródeł. Są również takie, na temat których przed śmiercią nie zdążył znaleźć wyczerpujących danych. Autorzy opracowania zostawili je, gdyż nawet te niepełne hasła mogą być dla zainteresowanych pożyteczną wskazówką do dalszych poszukiwań.

Kolejne pozycje były systematycznie spisywane przez Antoniego Nowickiego ręcznie, piórem na fiszkach, i alfabetycznie układane w tekturowym pudle. Praca powstawała latami dzięki pasji i kontaktom ze wszystkimi, którzy – rozrzućeni w różnych miejscach kraju – zajmowali się sprawami Siemiatycz i dziejami miasta.

Autorzy zdecydowali się wydać tę bibliografię drukiem nie tylko ze względu na jej wartość historyczną i poznawczą, lecz także w poczuciu obowiązku zwieńczenia w ten sposób wieloletniej pracy Nowickiego. Jest ona również wyrazem szacunku i podziwu dla wszystkich, takich jak on, „szlachetnych pasjonatów”.

Monografia Siemiatycz

W 1958 r. Antoni Nowicki wraz z Zygmuntem Wasilewskim, Edwardem Rycerzem, Bronisławem Wielbutem i Antonim Konczerewiczem był inicjatorem i finansowym sponsorem wydania pierwszej drukowanej monografii Siemiatycz autorstwa jego nauczyciela, a później przyjaciela Józefa Ignacego Gilewskiego, zmarłego w 1955 r. Przed śmiercią autor przekazał rękopis monografii Antoniemu Nowickiemu. Fotografie zamieszczone tej w książce pochodzą z jego zbiorów lub są jego autorstwa. Oficjalnym wydawcą było Liceum Ogólnokształcące w Siemiatyczach. Do tej pory, mimo upływu ponad 60 lat, jest to jedyna monografia Siemiatycz⁸.

⁸ I.K. Gilewski, *Siemiatycze. Zarys monografii od pradziejów do 1939 roku*, Siemiatycze 1959.

Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz

W 1973 r. Antoni Nowicki znalazł się wśród założycieli Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz. Był m.in. inicjatorem nadania Siemiatyczom właściwego herbu, na podstawie posiadanych przez siebie pieczęci miejskich z XVIII stulecia. W owym czasie został wyróżniony m.in. medalem Zasłużony Białostoczczyźnie.

Działalność opozycyjna

Po wprowadzeniu stanu wojennego zakład fotograficzny „Foto – A. Nowicki” był punktem kontaktowym solidarnościowego podziemia i kolportażu wydawnictw podziemnych. W jego ciemni fotograficznej powstało m.in. wiele fotokopii dokumentów, które stały się częścią archiwum służącego przygotowaniu w 1983 r. raportu podziemnego Komitetu Helsińskiego, przemycanego na Zachód, o sytuacji w Polsce w czasie stanu wojennego.

Kolekcja

Antoni Nowicki od lat gimnazjalnych interesował się historią Siemiatycz. Wpływ na to z pewnością miał jego wychowawca i nauczyciel Ignacy Gilewski, autor monografii Siemiatycz. Jej rękopis do dzisiaj pozostaje w kolekcji pozostawionej przez Nowickiego. Zapewne również działalność ojca Antoniego, Józefa, który był burmistrzem Siemiatycz (1923–1927) i miejscowym działaczem społecznym, przyczyniła się do rozbudzenia jego zainteresowań.

Antoni od najmłodszych lat gromadził wszystko, co wiązało się z historią Siemiatycz. Zachowane obecnie zbiory to głównie: oryginały fotografii z Siemiatycz od najstarszych, z przełomu XIX i XX w. (a tym także oryginalne szklane negatywy); pergaminy i rękopisy, m.in. akt nadania praw miejskich Siemiatyczom z 1542 r. z podpisem króla Zygmunta Starego, raporty miejskiej siemiatyckiej Straży Nocnej z początku XIX w., listy, poświadczenia, umowy; dokumenty z czasów okupacji sowieckiej i niemieckiej, w tym część dokumentacji siemiatyckiego posterunku NKWD; druki ulotne z dwudziestolecia międzywojennego oraz plakaty i obwieszczenia z czasów II wojny; książki i prace naukowe związane z Siemiatyczami; biblioteka zawierająca literaturę naukową i piękną, w tym wydania XIX-wieczne i wcześniejsze, którą kompletował do końca życia; zbiór książek i prasy podziemnej z lat 80. XX w.; artefakty kultury materialnej dawnych mieszkańców Siemiatycz,

takie jak kafele z siemiatyckich dawnych kaffarni, oryginalne opakowanie gwoździ szewskich z fabryki Belkiesa itp.

Gdy w czasach okupacji niemieckiej sam zajął się fotografią, zdjęcia robione przez niego stworzyły jedyną taką kolekcję fotografii, która jest zapisem życia siemiatyczan w czasach PRL-u, do roku 1990. Osobną zaś częścią kolekcji są uporządkowane wycinki z gazet z lat 60.–80. ubiegłego wieku, artykułów prasowych dotyczących Siemiatycz, uporządkowane w teczkach rocznikami. Marzył, aby kiedyś przekazać to wszystko muzeum, które mogłoby powstać w Siemiatyczach. Jak się okazało, marzenia te pozostały niezrealizowane.

Antoni Nowicki zmarł 2 maja 1991 r. w Siemiatyczach.

Rabin
Ch. Gersztejn
m. Siemiatycze
woj. Białostockie (Poland)

חיים ברוך הכהן גערשטיין
אב"ד ריקק
סעמייטיטש



בית יום שבת / שנת תרצ"א

שאלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה
ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה
ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה

אחיו חיים ברוך גערשטיין

אב"ד וברוך את האלם תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה
אלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה
ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה ואלו תפלה

מכתב הרב גערשטיין לר"ר מרדכי קאלישניק

- Oryginał pisma ostatniego rabina Siemiatycz Chaima Barucha Gersztejna (kolekcja Antoniego Nowickiego)



■ Jedno z najstarszych zdjęć – rynek w Siemiatyczach, 1905 r. (kolekcja Antoniego Nowickiego)

DROHICZYŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe to organizacja, której początki sięgają 2004 r. Powstała, aby przez swoją działalność aktywizować i koordynować środowisko naukowe w Drohiczynie i regionie nadbużańskim. Pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa miało miejsce 15 grudnia 2006 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie. Wybrano wówczas zarząd i zaproponowano skład Rady Naukowej i innych wymaganych przepisami komisji oraz przedstawiono propozycję statutu. Honorowym prezydentem Towarzystwa został Jego Ekscelencja ks. dr Antoni Pacyfik Dydycz, biskup drohiczyński. Skład zarządu Towarzystwa do 2018 r. przedstawiał się następująco: ks. prof. dr hab. Edward Jarmoch – prezydent, kieruje pracami walnego zgromadzenia i zarządu, przewodniczy komitetom międzynarodowemu i konferencji naukowych; dr Andrzej Wawrzyniec Świdorski – kanclerz, koordynuje pracę sekcji, przewodniczy Komitetowi Wydawniczemu; dr Izabela Aldona Trzpił – członek zarządu, przewodniczy Sekcji Organizacji i Realizacji Projektów; lic. Urszula Tomasiak – sekretarz, archiwizuje prace walnego zgromadzenia i zarządu, przewodniczy Sekcji Administracyjnej; prof. dr hab. Jan Dębowski – członek zarządu, przewodniczy Sekcji Nauki; prof. dr hab. Robert T. Ptaszek – członek zarządu, przewodniczy Sekcji Promocji Medialnej; mgr inż. Adam Lorens – członek zarządu, przewodniczy Sekcji Edukacji; dr inż. Joanna Maria Grabińska – przewodniczy Sekcji Finansów.

W Komisji Rewizyjnej zasiadali: ks. prof. dr hab. Tadeusz Syczewski, ks. dr Zbigniew Rostkowski, prof. dr hab. Krystyna Najder-Stefaniak. Z kolei Sąd Koleżeński tworzyli: prof. dr hab. Anna Latawiec, prof. dr hab. Ryszard Rosa, mgr Joanna Niemirska.

Zgodnie z regulacjami Statutu Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego z 18 grudnia 2010 r. kadencja władz Towarzystwa wygasła w 2017 r. W związku z powyższym przystąpiono do stosownych działań: powołano Komisję Skrutacyjną, zgłoszono 12 kandydatów na członków zarządu, odbyło się tajne głosowanie, wybrano nowy zarząd, Komisję Rewizyjną oraz Sąd Koleżeński.

Towarzystwo propaguje wartości wynikające z wielokulturowej tradycji tego regionu, tworzy też intelektualne zaplecze dla przyszłych badań naukowych dotyczących historii Drohiczyna i województw podlaskiego, lubelskiego oraz mazowieckiego. Do głównych zadań Towarzystwa należy wspieranie twórczości naukowej, literackiej i artystycznej związanej z bogatą kulturą tych regionów oraz umacnianie więzi chrześcijańskich środowisk naukowych, artystycznych i inteligenckich.

Działając w środowisku wielu przenikających się kultur, Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe oddziałuje na społeczność lokalną w duchu poszanowania każdego człowieka, niezależnie od jego pochodzenia, wykształcenia i postawy wobec religii. Najważniejsze formy działalności Towarzystwa to: organizowanie konferencji, zjazdów, spotkań, odczytów; wydawanie własnych publikacji i czasopism; opracowywanie analiz i ekspertyz dotyczących edukacji środowiskowej, bezpieczeństwa człowieka, ekologii, ze szczególnym uwzględnieniem wielokulturowej tradycji; pomoc w prowadzeniu regionalnej działalności naukowej oraz dbanie o miejsca pamięci narodowej; nawiązywanie współpracy z innymi towarzystwami naukowymi; gromadzenie zbiorów bibliotecznych i archiwizowanie materiałów związanych z działalnością statutową Towarzystwa; przyznawanie nagród instytucjom, wybitnym uczonym, twórcom literackim, artystom i autorom prac naukowych za realizację wartości, które wynikają z wielokulturowych tradycji; prowadzenie działalności edukacyjnej na poziomach średnim, wyższym, podyplomowym w Collegium Nobilem.

Zarząd DTN zbiera się co najmniej raz na kwartał, a jeśli sytuacja wymaga, to częściej. Podsumowanie całorocznej działalności Towarzystwa odbywa się w czasie walnego zgromadzenia, które jest najwyższą władzą Towarzystwa, uczestniczą w nim wszyscy członkowie. W 2008 r. podczas

walnego zgromadzenia postanowiono ufundować nagrodę naukową za najlepszą pracę magisterską. Do tej pory przyznano dziesięć takich nagród¹.

*

Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe wydaje swoje pismo – „Drohiczyński Przegląd Naukowy. Wielokulturowe Studia Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego”. Jego pierwszy numer został zaprezentowany podczas I sympozjum naukowego „Wielokulturowość w nauczaniu Jana Pawła II”, zorganizowanego przez DTN 9 czerwca 2009 r. Biskup drohiczyński ks. Antoni Pacyfik Dydycz skierował wówczas te oto słowa do zebranych:

Wyrażam radość z faktu, że to naukowe spotkanie, poświęcone wielokulturowości może dać okazję do pogłębionej refleksji nad kulturową tematyką, zwłaszcza że naszym jakby przewodnikiem w tej wędrówce po różnych, czy też wśród różnych kultur, jest Jan Paweł II [...]. On to swoje nauczanie w roku 1999, również w Drohiczyźnie, poświęcił przypomnieniu prawdy o tym, że Bóg jest Miłością; Miłością, która się ofiaruje, która się daje człowiekowi. [...] Taki człowiek staje się twórcą kultury i jej użytkownikiem, otwartym na innych. A jego kultura stanie się podobna do gościnnego domu podlaskiego, otwarta dla innych [...].

¹ W 2009 r. nagrodę dostał ks. mgr Mariusz Szymanik za pracę *Wpływ środków społecznego przekazu na moralność życia społecznego w świetle posoborowego nauczania Kościoła*; w 2010 r. ks. mgr Paweł Badura za pracę *Rekolekcje w nauczaniu i praktyce kaznodziejskiej błogosławionego Ignacego Kłopotowskiego*; w 2011 r. ks. mgr Marcin Szymanik za pracę *Teologia święceń i prezbiteratu w świetle „De ordinatione” z 1990 r.*; w 2012 r. ks. mgr Piotr Jarosiewicz za pracę *Rola adoracji eucharystycznej w życiu moralnym chrześcijanina*; w 2014 r. ks. mgr Adam Pańczuk za pracę *Prawa i obowiązki wikariusza parafialnego na podstawie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*; w 2016 r. ks. mgr Łukasz Wojewódzki za pracę *Recepcja nauki Soboru Watykańskiego II o Matce Bożej w homiliach świętego Jana Pawła II do Polaków*; w 2017 r. przyznano dwie nagrody – ks. mgr. Wojciechowi Łuszczynskiemu za pracę *Istota i zadania teologii w świetle wskazań Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, oraz ks. mgr. Pawłowi Kocowi za pracę *Ekumeniczne znaczenie wizyty Jana Pawła II w Drohiczyźnie 10 czerwca 1999 roku na podstawie wybranej literatury*; w 2018 r. również przyznano dwie nagrody – ks. mgr. Mariuszowi Musze za pracę *Rozporządzanie majątkiem kościelnym przez kościelne osoby prawne na podstawie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., kan. 1292*, oraz dk. mgr. Eugeniuszowi Wintowowi za pracę *Duchowieństwo rzymskokatolickie w Mińsku na Białorusi w pierwszej połowie XX wieku*.

„Cóż wiesz o pięknie...? Kształtem jest Miłości”. Norwid przypomina początki i przeznaczenie każdego zjawiska kulturowego. Do tego nawiązał Jan Paweł II, przemawiając do polskich twórców w roku 1987 w kościele św. Krzyża, zachęcając: „aby wasze dzieła służyły ludziom. Służyły społeczeństwu. Aby znajdowały odbiór. Aby budziły autentyczne głody ducha ludzkiego, zaspokajając je. Abyście znajdowali poszanowanie i wdzięczność ze strony tych, którym pragniecie służyć”.

I takie jest moje życzenie dla nas tu zebranych i dla owoców naszej pracy. Ufam wreszcie, że powstający Drohiczyński Przegląd Naukowy stanie się na kolejne wieki zwiastunem i promotorem najpiękniejszych owoców ze świata kultury, wyrastających na ewangelicznym podłożu, odkrytym w naszych czasach kolejny raz dzięki obecności i nauczaniu Jana Pawła II².

Od tego czasu co roku wydawane są kolejne numery „Drohiczyńskiego Przeglądu Naukowego”. Jest to wydawnictwo o zasięgu ogólnopolskim. Publikowane w nim artykuły obejmują bardzo szeroką problematykę wielokulturową, dotyczącą wielu dziedzin i dyscyplin naukowych oraz tematów związanych z historią i współczesnością terenów nadbużańskich. Wszystkie teksty są recenzowane, a od września 2012 r. pismo znajduje się na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyzszego (w 2015 r. „Drohiczyński Przegląd Naukowy” znajdował się w części B, pozycja 435 z punktacją 5). W 2016 r. pozytywnie przeszedł proces ewaluacji ICI Journals Master List 2016 i otrzymał wskaźnik ICV (Index Copernicus Value) w wysokości 51,80 pkt.

W skład Rady Naukowej wchodzi: Amantius Akimjak (Słowacja), Iwan Akinczic (Białoruś), Brunon Bartz (Niemcy), Jan Dębowski, bp Antoni Pacyfik Dydycz, Elena Grigorowicz (Ukraina), ks. Edward Jarmoch, Anna Latawiec, Jerzy Nikitorowicz, bp Tadeusz Pikus, Olga Plakhotnik (Ukraina), Ryszard Rosa, Andrzej Stefanak (Słowacja), bp Stanislav Stolárik (Słowacja), ks. Tadeusz Syczewski, Bogumiła Truchlińska, Włodzimierz Tyburski. Recenzentami natomiast są: Amantius Akimjak, Iwan Akinczic, Marian Cieślarczyk, ks. Krzysztof Grzesiak, Agnieszka Lekka-Kowalik, ks. Paweł Mazanka, Piotr S. Mazur, Krystyna Najder-Stefaniak, Jerzy

² A.P. Dydycz, „Od kultury do wielokulturowości”, Drohiczyn, 10 VI 2009 r.

Nikitorowicz, ks. Tadeusz Syczewski, ks. Grzegorz Wejman, Tamara Zacharuk, Sławomir Zalewski. Redakcję tworzą: Robert T. Ptaszek – redaktor naczelny, ks. Rafał Pokrywiński – zastępca redaktora naczelnego, Urszula Tomasik – sekretarz redakcji, ks. Sławomir Bylina – redaktor tematyczny (historia, teologia), Andrzej W. Świdorski – redaktor tematyczny (edukacja, psychologia), Aldona Izabela Trzpil – redaktor tematyczny (socjologia, politologia), Michał Majuch – redaktor językowy (j. polski), Anna Mielczarek – redaktor wydania.

Dzięki zainteresowaniu pięknem przyrody i zabytków ziemi nadbużańskiej, otoczeniem i historią, jak również umiejętnością obserwacji, poznawania ludzi i zapamiętywania wydarzeń powstał zbiór publikacji zamieszczanych przez dziesięć lat w corocznych numerach pisma. „Drohiczynski Przegląd Naukowy” ma zasięg krajowy, dostępny jest w wersji drukowanej oraz w Internecie pod adresem <http://www.drohiczynntn.pl/index.php/drohiczynski-przeglad-naukowy>. Ponieważ zawiera artykuły dotyczące nie tylko Polski i Europy, lecz także prezentujące różne elementy wielokulturowości lokalnej, może być wykorzystany w pracy naukowej i działalności edukacyjnej. W każdym numerze pisma prezentowane są unikatowe, nigdy wcześniej niepublikowane materiały ważne dla badaczy regionu i jego kultury. Władze miasta i gminy Drohiczyn współdziałają z DTN i udzielają mu wszelkiej pomocy, wspierając również wydawnictwa książkowe i periodyki.

Drohiczynskie Towarzystwo Naukowe i Kuria Diecezjalna w Drohiczynie zainicjowały nową serię wydawniczą zatytułowaną „Biblioteka Drohiczynska”. Rozpoczął ją tom pt. *„Wy jesteście moim listem...”. Listy pasterskie 1994–2009*, będący zbiorem listów pasterskich ks. bp. Antoniego Pacyfika Dydycza. Do tej pory w serii „Biblioteki Drohiczynskiej” wydano 30 pozycji.

*

Drohiczynskie Towarzystwo Naukowe przyznaje również Nagrodę im. Jana Pawła II. Otrzymują ją osoby i instytucje, które realizują wartości wynikające z wielokulturowej tradycji. Medal przyznaje Kapituła Nagrody im. Jana Pawła II.



■ Medal Nagrody im. Jana Pawła II autorstwa Mariana Gardzińskiego

W 2010 r. laureatami Nagrody im. Jana Pawła II zostali: ks. prof. dr hab. Józef Dołęga³, mgr inż. Wojciech Jery Borzym⁴ – burmistrz Drohiczyzna, poetka Halina Krakówko⁵.

W 2011 r. nagrodę przyznano: ks. prof. dr. hab. Tadeuszowi Syczewskiemu⁶ – rektorowi Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyźnie,

³ Józef Marcełi Dołęga (ur. 26 IV 1940) – absolwent Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK w Warszawie (1965–1969), od 1986 r. doktor habilitowany, od 1987 r. docent ATK, od 1993 r. profesor nadzwyczajny ATK, od 2002 r. profesor nauk humanistycznych, od 2005 r. profesor zwyczajny. W 1970 r. został zatrudniony w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży, w 1973 r. na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK w Katedrze Filozofii Przyrody, prowadził także wykłady, seminaria magisterskie i licencjackie oraz konwersatoria w Wyższym Seminarium Duchownym w Elku, na Uniwersytecie w Białymstoku, we Wszechnicy Mazurskiej i w Instytucie Filozofii UW. Pełnił wiele funkcji organizacyjnych, m.in.: kierownika Katedry Filozofii Ekologii (od 1992 r.), prodziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej (1990–1993), dziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK/UKWS (1993–1996, 1999–2002, 2002–2005), konsultora Komisji Nauki Wiary Episkopatu Polski – Sekcja Filozoficzna (od 2000 r.), konsultora Komisji Nauki Konferencji Episkopatu Polski (2001–2005), dyrektora Instytutu Ekologii i Bioetyki WFCh UKSW w Warszawie (2005–2008). Jego główne kierunki badań naukowych koncentrują się wokół filozofii przyrody, antropologii filozoficznej, teorii poznania, zoologii i ekofilozofii (laudacja autorstwa Andrzeja W. Świdarskiego).

⁴ Wojciech Borzym (ur. 24 II 1965 r. w Drohiczyźnie) – studiował w SGGW w Warszawie, jest absolwentem wydziałów zootechnicznego i ekonomicznego. Ukończył podyplomowe studia z zakresu informatyki na Politechnice Białostockiej. Prowadzi własne gospodarstwo rolne o profilu produkcji roślinnej. Od 1995 r. pracował w Ośrodku Doradztwa Rolniczego. W 2001 r. został po raz pierwszy wybrany burmistrzem Drohiczyzna. Funkcję tę pełni do dziś. Jest prezesem Podlaskiego Stowarzyszenia Gmin.

⁵ Halina Krakówko (ur. 3 VIII 1942 r.) – z d. Kurpeta. Ukończyła Szkołę Rachunkowości Rolnej i zdobyła kwalifikację głównej księgowej. Przez dziewięć lat pracowała w Związku Kółek Rolniczych w Siemiatyczach. Od najmłodszych lat porywała ją poezja i teatr. W 1994 r. zagrała rolę dziewczyny w II części *Dziadów* w reżyserii Adama Hanuszkiewicza w Teatrze Nowym w Warszawie. Należy do Klubu Twórców Ludowych w Białymstoku oraz do Klubu Literackiego przy Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemiatyczach (laudacja autorstwa Urszuli Tomasik).

⁶ Tadeusz Syczewski (ur. 13 III 1959 r. w Bielsku Podlaskim) – w latach 1978–1984 studiował w WSD w Drohiczyźnie, tytuł magistra teologii otrzymał na KUL-u (1985). Święcenia kapłańskie przyjął w Ciechanowcu 24 VI 1984 r. Od 1989 r. doktor, od 2003 r. doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej – liturgiki, od 2007 r. profesor nadzwyczajny KUL. W latach 1984–1986 pracował jako wikariusz w parafii pw. Matki Bożej z Góry Karmel w Bielsku Podlaskim. Od 1989 do 1991 r. studiował w Rzymie – liturgikę na Uniwersytecie Świętego Anzelmia i teologię życia wewnętrznego na Teresianum. Od 1991 r. profesor w WSD w Drohiczyźnie, w latach 1991–2003 ojciec duchowny, od 2003 r. rektor WSD w Drohiczyźnie, kierownik Katedry Kościelnego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego na Wydziale Prawa, Prawa

ks. kanonikowi mgr. Jerzemu Dylewskiemu⁷ – dyrektorowi administracyjnemu WSD w Drohiczynie, członkom zarządu Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego (ks. prof. dr. hab. Edwardowi Jarmochowi⁸, dr. Andrzejowi Świdierskiemu⁹, Urszuli Tomasik¹⁰, prof. dr. hab. Janowi Dębowskiemu¹¹,

Kanonicznemu i Administracji KUL (od 2004 r.). Piastuje godności kościelne: kanonika honorowego kapituły katedralnej (od 1996 r.) i kapelana Jego Świątobliwości (od 2000 r.), kanonika gremialnego kapituły katedralnej (od 2005 r.) i prałata honorowego Jego Świątobliwości (od 2010 r.) [laudacja autorstwa ks. Sławomira Mazura].

⁷ Ksiądz Jerzy Dylewski kieruje biurem ds. pozyskiwania funduszy, dzięki środkom unijnym udało się pozyskać 1,7 mln euro na wiodący projekt diecezji drohiczyńskiej, czyli Podlaskie Centrum Dialogu. Jest to miejsce poznawania historii tych ziem, Kościoła i sytuacji, gdzie różnorodność kultur, religii i obyczajów pozwala łączyć się ludziom, a nie dzielić. Na powstanie Centrum zaadaptowano pomieszczenia dawnych internatów szkolnych, ogrodu i otoczenia przy klasztorze pofranciszkańskim. W salach konferencyjnych, wystawowych, archiwalnych i czytelnicy będzie możliwe szersze udostępnienie zasobów archiwalnych i ekspozycja rzeczy zabytkowych, a także prowadzenie działalności edukacyjnej i wystawienniczej (laudacja autorstwa Urszuli Tomasik).

⁸ Edward Zygmunt Jarmoch otrzymał święcenia kapłańskie w 1978 r. w Siedlcach. Pracował w ATK i w UKSW w Warszawie. Od 18 lat do chwili obecnej jest wykładowcą w WSD w Opolu. Od 1997 r. pracuje na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Przez 20 lat był zatrudniony w diecezji siedleckiej na stanowisku diecezjalnego duszpasterza rodzin. Dwie kadencje był sędzią diecezjalnym Sądu Biskupiego w Siedlcach oraz w Sądu Biskupiego w Drohiczynie.

⁹ Andrzej Wawrzyniec Świdierski doktoryzował się w ATK w Warszawie. Od 1977 r. jest ściśle związany z Akademią Podlaską (Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym) w Siedlcach. Jest autorem ponad 250 publikacji, w których analizuje problemy dotyczące prawidłowości i zaburzeń funkcjonowania człowieka w biospołecznym środowisku. Jest też dyplomowanym nauczycielem pomocy psychologiczno-pedagogicznej, konsultantem i organizatorem form doskonalenia umiejętności dydaktycznych, terapeutycznych i profilaktycznych nauczycieli w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Siedlcach.

¹⁰ Urszula Tomasik przez 20 lat prowadziła Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Drohiczynie. Jest autorką wielu scenariuszy spektakli kulturalnych, współautorką materiałów promujących Nadbużańskie Podlasie pt. *Historyczna Stolica Podlasia* oraz *Nadbużańskie Smaki*, koordynatorem projektów „Wiem, skąd jestem”, „Nasza szansa”, „Z Jesienią śpiewajmy – jesieni życia się nie dajmy”. Jej dużym sukcesem było wprowadzenie grupy amatorskiego zespołu śpiewaczego „Paszkwowanie” na scenę Teatru Nowego Adama Hanuszkiewicza. Opracowała scenariusz i reżyserię przedstawienia na obchody 500-lecia nadania praw miejskich magdeburskich Drohiczynowi.

¹¹ Jan Dębowski – doktor habilitowany (1984). Pracownik Wyższej Szkoły Pedagogicznej (od 1993 r.), a następnie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Akademii Podlaskiej w Siedlcach (od 2001 r.). Autor 13 monografii autorskich, 12 prac zbiorowych pod jego redakcją i 160 artykułów w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Członek Polskiego Towarzystwa Filozoficz-

dr Izabeli Aldonie Trzpił¹², prof. dr. hab. Robertowi T. Ptaszkowi¹³, Adamowi Lorensovi¹⁴), których ośmioletnia aktywność organizacyjna, naukowa i merytoryczna w znacznym stopniu przyczyniła się do odbudowania wielokulturowego dziedzictwa Drohiczyzna – historycznej stolicy Podlasia, promocji chrześcijańskich wartości w kulturze dialogu i szacunku do podmiotowości drugiego człowieka.

W 2012 r. laureatami Nagrody im. Jana Pawła II byli: abp Józef Michalik¹⁵ – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, członek Prezydium

nego. Współorganizator Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego. Członek Rady Programowej rocznika „*Studia Ecologiae et Bioethicae*”. W 2007 r. przeszedł na emeryturę, kończąc bardzo aktywną pracę naukowo-dydaktyczną w Akademii Podlaskiej.

¹² Izabela Aldona Trzpił – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Pracownik Akademii Podlaskiej, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Zajmuje się zagadnieniami ze sfery polityki społecznej i gospodarczej oraz bezpieczeństwa społecznego. Redaktor książki *Polityka społeczna a polityka gospodarcza Polski wobec nowych wyzwań*, współredaktor prac *Ewolucja koncepcji natury ludzkiej w świetle nauk filozoficznych, psychologii, teologii i polityki*, *Bezpieczeństwo człowieka a transdyscyplinowość* oraz *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*.

¹³ Robert T. Ptaszek, prof. KUL, absolwent Wydziału Filozofii KUL. Redaktor naczelny „Drohiczyńskiego Przeglądu Naukowego”. W 2007 r. opracował, a następnie redagował stronę internetową DTN. Od 1990 r. pracownik Akademii Podlaskiej w Siedlcach (obecnie Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny). Od 2010 r. kierownik Katedry Teorii Religii i Alternatywnych Ruchów Religijnych w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

¹⁴ Adam Lorens – dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach, w latach 2005–2007 kierownik Wydziału w Siedlcach Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. W pierwszych latach działalności DTN zapewniał wydawanie materiałów pokonferencyjnych, które były udostępniane również szkołom. Opracował i wygłosił kilka referatów dotyczących technicznego aspektu bezpieczeństwa. Recenzent podręczników i programów nauczania, egzaminator Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie.

¹⁵ Józef Michalik (ur. 20 IV 1941 r. w Zambrowie) – w 1958 r. wstąpił do WSD w Łomży, które ukończył w 1964 r. i przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Czesława Falkowskiego. W 1965 r. rozpoczął studia teologii dogmatycznej w ATK w Warszawie, kontynuował je na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza „Angelicum” w Rzymie. W 1973 r. wrócił do kraju i został wicekanclerzem Kurii Biskupiej w Łomży, a także rozpoczął pracę wykładowcy teologii dogmatycznej i homiletyki w tamtejszym WSD. W 1978 r. wyjechał do Watykanu do pracy w Papieskiej Radzie ds. Świeckich, został też rektorem w Papieskim Kolegium Polskim. 2 X 1986 r. otrzymał nominację na biskupa gorzowskiego. Po powrocie do kraju i objęciu diecezji został przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Akademickiego, od 1989 r. konsultor Papieskiej Rady ds. Świeckich, przewodniczący Komisji ds. Świeckich Rady Biskupów Europy

KEP i Rady Stałej Episkopatu, Maria Zofia Koc¹⁶ – dyrektor Sokołowskiego Ośrodka Kultury, Tadeusz Romańczuk¹⁷ – prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej Bielmlek w Bielsku Podlaskim, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Siedlcach oraz restauracja „Zaścianek Polski” w Siedlcach (właściciel Bożena Julia Polak-Stojanova).

W 2013 r. laureatami Nagrody im. Jana Pawła II zostali: abp Zygmunt Zimowski – biskup senior diecezji radomskiej, Dariusz Kazun – nauczyciel, regionalista, prof. Brunon Bartz – Institut für Cross-Cultural-Competence w Duisburgu (RFN), pracownik Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Humanistycznej w Pułtusku, oraz Wojciech Kudelski – prezydent Siedlec.

W 2014 r. Nagrodę im. Jana Pawła II przyznano: Zakonowi Sióstr Benedyktynek w Drohiczyń, dr Joannie Grabińskiej z zarządu DTN, prof. dr hab. Tamarze Zacharuk – rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Grażynie Niewińskiej – prezes Rady Nadzorczej BS w Siemiatyczach.

W 2015 r. laureatami Nagrody im. Jana Pawła II byli: prof. dr hab. Tadeusz Pikus – biskup drohiczyński, prof. dr hab. Anna Latawiec z UKSW oraz Anna Suprun – kierownik Wydawnictwa UPH w Siedlcach.

W 2016 r. kapituła przyznała Nagrodę im. Jana Pawła II: prof. dr hab. Marianowi Cieślarczykowi z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Grażynie Sobiczewskiej – dyrektor Mazowieckiego

(CCEE), jak również członkiem watykańskiej Kongregacji ds. Biskupów. Po reorganizacji diecezji gorzowskiej 25 III 1992 r. został pierwszym biskupem zielonogórsko-gorzowskim. W latach 1993–2016 metropolita przemyski. Od 2004 do 2014 r. przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (oprac. na podstawie http://jmichalik.episkopat.pl/arcybiskup/2701.1,JE_Ks_Abp_Jozef_Michalik_biogram.html [dostęp: 25 X 2021]).

¹⁶ Maria Zofia Koc (ur. 22 VIII 1964 r.) – w latach 2001–2006 i od 2008 r. dyrektor Sokołowskiego Ośrodka Kultury w Sokołowie Podlaskim, od lat zawodowo związana z upowszechnianiem kultury. Absolwentka Katedry Etnologii i Antropologii Kultury na Wydziale Historycznym UW. Od 2019 r. senator Senatu X kadencji (laudacja autorstwa Aldony I. Trzpił).

¹⁷ Tadeusz Romańczuk (ur. 28 II 1957 r. w Domanowie) – mgr ekonomii. W latach 1985–1998 prowadził gospodarstwo rolne, które nastawione było na produkcję mleka. W tym okresie był jednocześnie członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Bielsku Podlaskim, a w 1998 r. został jej prezesem. Wspiera różnego rodzaju inicjatywy o charakterze społecznym, szczególnie charytatywnym. Czynnie zaangażowany w życie parafii (laudacja autorstwa ks. Tadeusza Syczewskiego).

Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach oraz dr. Tomaszowi Jaszczółtowi z Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN.

W 2017 r. Nagrodę im. Jana Pawła II przyznano: „Krainie Bugu” – magazynowi odkrywającemu świat ukryty na wschodnich krańcach Polski, prof. dr hab. Krystynie Najder-Stefaniak z UKSW oraz dr. hab. Józefowi Maroszkowi – historykowi z Uniwersytetu w Białymstoku.

W 2018 r. laureatem Nagrody im. Jana Pawła II został Krzysztof Szyszko – założyciel i dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Podlasie”.

*

W wielokulturowej historii Drohiczyna, miasta, w którym egzystowało obok siebie wielokulturowe społeczeństwo – obywatele polscy, potomkowie rodów ruskich, litewskich, Żydzi, katolicy, prawosławni – swoje miejsce znalazło Drohiczynskie Towarzystwo Naukowe. Jego aktywność opiera się na wielu formach organizowania działalności naukowej i oświatowej. Co roku w dniach 7–9 września¹⁸ w Drohiczynie spotykają się przedstawiciele z ośrodków akademickich Białorusi, Ukrainy, Niemiec, Słowacji i Polski, aby realizować statutowe cele Towarzystwa dotyczące różnych aspektów bezpieczeństwa i wielokulturowości. Konferencje organizowane są przez DTN, a współorganizują je diecezja drohiczynska, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach oraz Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach. Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem, a ich uczestnicy oprócz zapoznania się z ciekawą i ważną tematyką mogą podziwiać piękno nadbużańskiego krajobrazu. Referenci obradują w sekcjach edukacyjnej, filozofii i socjologii, politologii, teologii oraz bezpieczeństwa.

¹⁸ VI Międzynarodowa konferencja naukowa [dalej: MKN] „Bezpieczeństwo człowieka a wartości” (7–9 IX 2009); VII MKN „Bezpieczeństwo człowieka a komunikacja społeczna” (7–9 IX 2010); VIII MKN „Bezpieczeństwo człowieka a rozwój naukowo-techniczny” (7–9 IX 2011); IX MKN „Bezpieczeństwo człowieka a solidarność” (7–9 IX 2012); X MKN „Bezpieczeństwo człowieka a religia” (7–9 IX 2013); XI MKN „Bezpieczeństwo człowieka a wychowanie” (7–9 IX 2014); XII MKN „Bezpieczeństwo człowieka a sytuacja młodzieży” (7–9 IX 2015); XIII MKN „Bezpieczeństwo człowieka a miłosierdzie” (7–9 IX 2016); XIV MKN „Bezpieczeństwo człowieka a rodzina” (7–9 IX 2017); XV MKN „Bezpieczeństwo człowieka a tajemnica” (7–9 IX 2018); XVI MKN „Bezpieczeństwo człowieka a nadzieja” (7 IX 2019); XVII MKN „Bezpieczeństwo człowieka a sprawiedliwość” (7 IX 2021, online).

*

W 2017 r. Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe przy współpracy z parafią katedralną w Drohiczyńnie zaprosiło mieszkańców powiatu siemiatyckiego i okolic na przedstawienie *Pasja* przygotowane przez łomżyńskich aktorów. Sztuka Michela de Ghelderodego w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży była pierwszym całościowym scenicznym wystawieniem w Polsce i drugim w Europie. Wyreżyserował ją wybitny twórca teatru lalkowego prof. Wiesław Hejno, który w tekstach współczesnych autorów poszukuje problemów, pytań i odpowiedzi na nie, sięgając po uniwersalizm sceniczny. Tekst *Pasji* powstał w 1924 r. jako kompilacja przedstawień pasyjnych w Belgii, z zachowaniem charakteru pierwowzoru miejskiego ludowego teatru lalek.

Spójeczno-artystyczny charakter projektu pozwolił na prezentację widowiska w miejscach ważnych dla tradycji, kultury i tożsamości regionu. Działania te zgromadziły i zintegrowały wielopokoleniową publiczność przedstawicieli różnych grup społecznych. Każdy widz mógł obcować z ważnym widowiskiem i przeżyciem emocjonalnym. W okresie Wielkiego Postu spektakl był prezentowany w czterech kościołach w województwie podlaskim, m.in. w Drohiczyńnie, w ramach realizacji projektu „Pasja – Zbliżenia 2017”.

*

Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe z wielką radością uczestniczy w jubileuszach obchodzonych podczas odbywających się w naszym mieście konferencji. W trakcie uroczystości jubileuszowych honorujemy uznanych profesorów. Pokazujemy ich pasje, zapoznajemy się z naukowymi dorobkami jubilatów, wręczamy też każdemu z nich przygotowane przez Towarzystwo księgi pamiątkowe.

Bohaterami jubileuszowych obchodów byli: w 2010 – prof. dr hab. Jan Dębowski z AP w Siedlcach i prof. dr hab. Wasilij Stiepanowicz z Uniwersytetu Państwowego w Brześciu; w 2011 r. – prof. dr hab. Iwan Akinczic z Uniwersytetu Państwowego w Brześciu i prof. dr hab. Ryszard Rosa z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach; w 2013 r. ks. prof. dr hab. Edward Jarmoch z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach; w 2015 r. prof. dr hab. Mirosław Dyrda z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

*

Zarząd DTN spotyka się na koniec roku w grudniu, aby podsumować bieżącą działalność. Jest to również okazja do spotkania z honorowymi prezydentami Towarzystwa: bp. drohiczyńskim Antonim Pacyfikiem Dydczem (emerytem), bp. Tadeuszem Pikusem (emerytem) oraz obecnym bp. Piotrem Sawczukiem, którzy na każdym kroku wspierali i wspierają działalność Towarzystwa. W 2012 r. otrzymaliśmy od księdza biskupa nową siedzibę w pomieszczeniach Podlaskiego Centrum Dialogu.

Na zebraniach wyborczych, stosownie do regulacji Statutu Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego z 18 grudnia 2010 r., wybierane są nowe władze Towarzystwa na kolejne lata.

*

Działalność Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego to przede wszystkim organizowane od 2004 r. konferencje naukowe z cyklu „Bezpieczeństwo człowieka” oraz publikacja czasopisma „Drohiczyński Przegląd Naukowy”, w którym zamieszczono wiele materiałów prezentujących kulturę Drohiczyna i regionu, powiatu siemiatyckiego, co niejednokrotnie przyczyniło się do ochrony od zapomnienia cennych źródeł i świadectw.

W trakcie organizowanych konferencji szerokie, lecz w głównej mierze teoretyczne spojrzenie przedstawicieli różnych nauk o kulturze konfrontowano z wielokulturowym bogactwem ziemi drohickiej. Warto pamiętać, że Drohiczyn jest wzorcowym modelem tego, jak prawdziwa wielokulturowość – niezadekretowana żadnym dokumentem, ale mozolnie tworzona przez ludzi mających jasne poglądy na świat, zwyczaje i wiarę – powinna wyglądać w praktyce. I to właśnie ta wielokulturowość, oprócz przepięknego położenia, wspaniałej historii i cennych zabytków decyduje o niezwykłości powiatu siemiatyckiego.

W wyjątkowym miejscu, jakim jest Drohiczyn, zainicjowano dyskusję specjalistów z różnych dziedzin na temat szans i zagrożeń, jakie niesie ze sobą zjawisko wielokulturowości. Bo historia Drohiczyna pokazuje, że model wielu kultur oparty na wspólnej religii, jaką jest chrześcijaństwo, doskonale sprawdzał się przez stulecia. Choć na terenie dzisiejszego powiatu siemiatyckiego spotykali się chrześcijanie różnych obrządków, ich wiara stanowiła silne źródło, z którego inspiracje czerpała dynamicznie

rozwijająca się kultura. To właśnie ona dostarczała ludziom różnorodnych środków umożliwiających osiągnięcie własnego celu.

Tak powstała niezwykle ważna i potrzebna symbioza. Dla osób związanych z Towarzystwem Naukowym Drohiczyn stał się niezwykłym miejscem, które pozwoliło im doświadczać, poznawać i rozumieć różne aspekty wielokulturowości. To zainspirowało i nadal inspiruje ich do prezentowania i opisywania tych wszystkich wydarzeń, do których prowadzą naturalne procesy współistnienia obok siebie odmiennych tradycji i kultur. Wiedza jest ważna i cenna nie tylko dla studentów i innych badaczy, lecz także dla mieszkańców powiatu siemiatyckiego.

MAREK BOBEL

POWIAT SIEMIATYCKI – WCZORAJ I DZIŚ

W wyniku reformy administracyjnej 1 stycznia 1999 r. znów na mapie kraju pojawiły się powiaty. Są to jednostki terytorialne będące we władaniu lokalnych wspólnot samorządowych. Krótko mówiąc, mieszkańcy danego powiatu tworzą organy władzy samorządowej (radę powiatu i zarząd powiatu), które kierują sprawami przypisanymi powiatowi. Na mocy tej reformy przywrócono także powiat siemiatycki, który obecnie jest tworzony przez wspólnotę mieszkańców dziewięciu gmin: miasto Siemiatycze, gmina wiejska Siemiatycze, Drohiczyn, Mielnik, Nurzec-Stacja, Grodzisk, Perlejewo, Dziadkowice, Milejczyce.

Powiat ma osobowość prawną i wykonuje zadania o charakterze ponadgminnym, czyli takie, które dotyczą ogółu społeczeństwa, a nie tylko jednej gminy. Zajmuje się np. sprawami z zakresu: edukacji publicznej, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, polityki prorodzinnej i wspierania osób niepełnosprawnych.

Władze powiatowe stanowią rada oraz zarząd ze starostą na czele. Rada powiatu to organ stanowiący i kontrolny. Tworzą ją osoby wybrane przez mieszkańców w wyborach bezpośrednich, a do jej kompetencji należą m.in. stanowienie aktów prawa miejscowego, a także wybór i odwołanie zarządu. Z kolei zarząd, którego skład wybierają radni, jest organem wykonawczym powiatu – wykonuje uchwały rady powiatu i zadania określone przepisami prawa. Starosta, który przewodniczący zarządowi, organizuje pracę zarządu powiatu i starostwa powiatowego, kieruje bieżącymi sprawami powiatu oraz reprezentuje go na zewnątrz.

W 2005 r. zostały opracowane insygnia powiatu siemiatyckiego – herb, flaga oraz pieczęci. Projekt herbu i flagi opracował artysta grafik Tadeusz Gajl

(absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi) we współpracy historycznej z dr. hab. Tomaszem Jaszczoltem. Insignia zostały ustanowione uchwałą Rady Powiatu Siemiatyckiego z 28 października 2005 r.

*

Starostowie powiatu siemiatyckiego od 1998 r.:

- Zenon Sielewonowski – 9.09.1998–21.03.2002
- Jan Zalewski – 22.03.2002–29.11.2010
- Mikołaj Mantur – 30.11.2010–27.11.2014
- Jan Zalewski – 28.11.2014–5.11.2020
- Marek Bobel – 27.11.2020 – do chwili obecnej.

Rada Powiatu Siemiatyckiego I kadencji w latach 1998–2002: Jan Borzym, Stanisław Boguszewski, Andrzej Bujno, Franciszek Czarkowski, Stanisław Jadczyk, Jerzy Ryszard Jaskólski, Franciszek Karolczuk, Mikołaj Mantur, Tadeusz Nazarewicz, Jerzy Ogar, Eugeniusz Pierewoj, Sergiusz Putko, Aleksander Rożuk, Ananiasz Sawicki, Zenon Sielewonowski, Józefa Stankiewicz, Sergiusz Szczygół, Maciej Szewczak, Eugeniusz Szyszko, Antoni Tymiński, Tadeusz Wołosiński, Piotr Wysocki, Tomasz Zaleski, Jan Zalewski, Edward Zaremba, Czesław Żero.

Rada Powiatu Siemiatyckiego II kadencji w latach 2002–2006: Alina Antoniuk, Franciszek Czarkowski, Bożena Krzyżanowska, Krzysztof Moczulski, Sergiusz Putko, Jan Rój, Józefa Stankiewicz, Leon Strębski, Jerzy Szawkało, Sergiusz Szczygół, Maciej Szewczak, Eugeniusz Szyszko, Tadeusz Wołosiński, Jerzy Woźniak, Piotr Wysocki, Jan Zalewski, Janusz Żoch.

Rada Powiatu Siemiatyckiego III kadencji w latach 2006–2010: Krzysztof Zygmun Andruskiewicz, Alina Antoniuk, Franciszek Czarkowski, Józef Daniluk, Grażyna Jaszczuk, Wacław Kosiński, Bożena Krzyżanowska, Mikołaj Mantur, Jan Markiewicz, Tadeusz Niewiadomski, Tadeusz Niewiński, Mariusz Obrycki, Ryszard Pierlejewski, Tadeusz Podoliński, Leon Strębski, Jerzy Szawkało, Piotr Wysocki, Jan Zalewski, Bogusław Zduniewicz, Janusz Żoch.

Rada Powiatu Siemiatyckiego IV kadencji w latach 2010–2014: Marek Bobel, Mariusz Piotr Cieplik, Franciszek Czarkowski, Józef Daniluk, Bogdan Klepacki, Mikołaj Mantur, Jan Markiewicz, Tadeusz Niewiadomski, Ryszard Pierlejewski, Mariusz Paweł Pyzowski, Jan Rój, Zenon Sielewonowski, Piotr

Siniakowicz, Jerzy Szawkało, Jan Zalewski, Bogusław Zduniewicz, Czesław Żero, Franciszek Krzysztof Żero.

Rada Powiatu Siemiatyckiego V kadencji w latach 2014–2018: Krzysztof Zygmunt Andruszkiewicz, Marek Bobel, Mariusz Piotr Cieślik, Franciszek Czarkowski, Józef Daniluk, Jerzy Górski, Wiesław Klepacki, Andrzej Kochański, Paweł Kowalczyk, Jan Markiewicz, Jerzy Szawkało, Irena Wysocka, Jan Zalewski, Edward Zaremba, Bogusław Zduniewicz, Mikołaj Żabiński, Franciszek Krzysztof Żero.

Rada Powiatu Siemiatyckiego VI kadencji w latach 2018–2023: Krzysztof Zygmunt Andruszkiewicz, Mirosław Jan Angielczyk, Marek Bobel, Henryk Boguszewski, Bożena Teresa Bujno, Mariusz Piotr Cieślik, Jerzy Górski, Wiesław Klepacki, Paweł Kowalczyk, Jan Markiewicz, Mariusz Obrycki, Mariusz Paweł Pyzowski, Jerzy Szawkało, Irena Wysocka, Jan Zalewski, Sylwester Zgierun, Mikołaj Żabiński, Jan Żeruć.

*

Powiat siemiatycki położony jest w północno-wschodniej części Polski, na południu województwa podlaskiego, w środku historycznego Podlasia, na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych łączących południową i północną Polskę (droga krajowa nr 19 Suwałki–Rzeszów) oraz centrum kraju ze wschodnią granicą państwa. Usytuowanie powiatu w pobliżu granicy z Białorusią, stosunkowo niewielka odległość od Warszawy (130 km), Lublina (150 km) i Białegostoku (100km) sprawiają, że powiat siemiatycki wiąże swoją przyszłość z rozwojem gospodarczym. Czyste środowisko naturalne i piękne krajobrazy doliny środkowego Bugu (region „Zielonych Płuc Polski”) pozwalają planować przyszłość regionu z rozwojem turystyki. Powiat siemiatycki zajmuje obszar 1460 km², który podzielony jest na dziewięć gmin: miejską Siemiatycze (pow. 36 km²), miejsko-wiejską Drohiczyn (pow. 208 km²) i siedem wiejskich: Dziadkowice (pow. 116 km²), Grodzisk (pow. 203 km²), Milejczyce (pow. 152 km²), Mielnik (pow. 196 km²), Nurzec-Stacja (pow. 215 km²), Perlejewo (pow. 107 km²) i Siemiatycze (pow. 227 km²).

Region Podlasia Nadbużańskiego ma bogate tradycje historyczne i kulturowe. Decydującą rolę w kształtowaniu tej spuścizny odegrały środowisko geograficzne (sieć wodna Bugu wraz z dopływami jako czynnik komunikacyjny i gospodarczy determinujący bytowanie człowieka) i otoczenie

polityczne. Tereny te od praczasów były ziemiami pogranicza kulturowego: od zachodu bytowały plemiona wschodniolechickie, od wschodu wschodniosłowiańskie, od północy – Bałtowie i Prusowie, od południa zaś Węgrzy i Tatarzy. Splatały się tu wpływy różnych wyznań, kultur i narodowości (polskiej, ruskiej, żydowskiej, ormiańskiej). Prahistoria tych ziem sięga epoki kamienia (mezolit, neolit), tj. 10 tys. lat p.n.e. Świadczą o tym wykopaliska archeologiczne ze stanowisk w Słochach Annopolskich, Turnie Dużej, Zajęcznikach, Drohiczynie, Wólce Zamkowej, Boratyńcu. Epoka wczesnośredniowieczna (lata 600–1251) to okres wyodrębniania się ludów ze wspólnoty prasłowiańskiej, powstawania gęstej sieci grodów nad Bugiem, a także rozkwitu Mielnika i Drohiczyna. Najważniejszą wczesnośredniowieczną miejscowością terenów nadbużańskich o znaczeniu ponadregionalnym był Drohiczyn, ośrodek tej rangi co ówczesne Gniezno, Poznań, Gdańsk. Jego wielkie znaczenie wynikało z bezpośredniego położenia nad Bugiem, będącym drogą wodną między Rusią a Polską, dalej zaś – przez Okę i Desnę – między Słowianami północno-zachodnimi a arabskim Wschodem.

W 1253 r. doszło do najważniejszego wydarzenia w dziejach ówczesnego Drohiczyna – książę halicko-włodzimierski Daniel Romanowicz wybrał je na miejsce koronacji. To tu z rąk legata papieskiego przyjął koronę, stając się pierwszym i zarazem jedynym królem Rusi. Daniel koronę wprawdzie utrzymał, ale grodu już nie. Kilkanaście lat później zajęli go bowiem Litwini i z krótkimi przerwami władali nim aż do unii lubelskiej. Drohiczyn był ulubionym grodem księcia Witolda, który w bitwie pod Grunwaldem osobiście dowodził chorągwią drohicką.

Do XIV w. tereny nadbużańskie były pod silnym wpływem lub w bezpośrednim władaniu ruskim. W XIII–XIV w. różnice etniczne, kulturowe, wyznaniowe i polityczne przyczyniały się do licznych sporów między Polską, Rusią a Litwą. Niesnaski powodowały też najazdy tatarskie w 1254 i 1260 r. oraz krzyżackie w 1380 r. Okres świetności Podlasia Nadbużańskiego przypadł na XV–XVI w., kiedy to dzięki przebiegającemu przez nie „szlakowi królewskiemu”, łączącemu Kraków i Wilno (przeprawy mostowe przez Bug w Drohiczynie i Mielniku), nastąpił szybki rozwój gospodarczy. Za czasów Jagiellonów prawa miejskie otrzymały Drohiczyn i Mielnik. W 1520 r. ziemie te weszły w skład nowo utworzonego województwa podlaskiego, którego stolicą aż do ostatniego rozbioru był Drohiczyn, ośrodek władzy

sądowniczej i administracyjnej. Na mocy unii lubelskiej Podlasie przyłączono do Korony. Od tego czasu ranga tych ziem zaczęła maleć, był to początek upadku ich znaczenia i świetności.

Okres porozbiorowy spowodował degradację gospodarczą i kulturalną całego Podlasia Nadbużańskiego. Do prowincjonalizacji ośrodków drohiczyńskiego i mielnickiego przyczynił się rozwój Siemiatycz, które nie miały bogatej przeszłości, ale od początku swego istnienia były miastem prywatnym, a o ich rozwoju decydowali właściciele, mimo formalnej przynależności do powiatu drohicckiego od 1546 r. Czasy świetności dóbr siemiatyckich przypadają na czas władania nimi przez Annę z Sapiehów Jabłonowską.

Od 1807 r. (traktat tylżycki) Podlasie Nadbużańskie należało do Rosji (wcześniej, po III rozbiore, do Prus). Okres rozbiorów przyniósł ożywienie polityczne działalności skierowanej przeciw zaborcom (w czasie powstania styczniowego bitwa siemiatycka w 1863 r.). W ramach restrykcji popowstańciewych nasiliły się jednak działania rusyfikacyjne. Siemiatycze dzięki dobrej komunikacji (wybudowana w 1873 r. kolej brzesko-grajewska) i przebiegającym traktom (do Białegostoku i trakt nadbużański) przeżywały w XIX w. rozkwit wzmoczonej koniunktury.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918 r.) Podlasie Nadbużańskie weszło w skład województwa białostockiego. W międzywojniu należało do powiatu bielskiego. Okres ten nie stworzył zresztą żadnych perspektyw rozwojowych. Druga wojna światowa przyniosła kolejne zniszczenia. Do 1941 r. (atak Niemiec na Związek Radziecki) Bug stanowił linię demarkacyjną między III Rzeszą a ZSRR. Restrykcje dotyczyły mieszkańców tych ziem, a szczególnie Żydów. Po wojnie nadszedł czas odbudowy i ożywienia gospodarczego. Siemiatycze, uzyskując rangę miasta powiatowego (pozostały powiatem do 1975 r.), stały się centrum administracyjnym i gospodarczym ziem położonych po prawej stronie Bugu. Drohiczyn natomiast odzyskał prawa miejskie i stał się siedzibą gminy.

1 stycznia 1999 r. Siemiatycze ponownie zaistniały na mapie administracyjnej kraju jako miasto powiatowe. Przywrócenie im dawnej rangi administracyjnej dało szansę na pełniejszy rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny Podlasia Nadbużańskiego.

Historycznym wydarzeniem ostatnich lat była wizyta papieża Jana Pawła II w Drohiczyńcu 10 czerwca 1999 r. W nabożeństwie ekumenicznym cele-

browanym przez Ojca Świętego udział wziął metropolita Sawa, zwierzchnik Kościoła Prawosławnego w Polsce, a także zwierzchnicy innych Kościołów zrzeszonych w Radzie Ekumenicznej i przedstawiciele wspólnoty muzulmańskiej. W uroczystościach uczestniczyło ok. 200 tys. wiernych.

*

W ciągu ponad dwóch dekad samorządu powiatowego dzięki staraniom i owocnej współpracy z samorządami gminnymi przywróciliśmy w Siemiatyczach działalność prokuratury rejonowej i sądu grodzkiego – obecnie dwóch wydziałów zamiejscowych Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim (ksiąg wieczystych i karnego).

Zdając sobie sprawę, że jednym z najważniejszych czynników determinujących dobrobyt społeczeństwa jest jakość zasobów ludzkich, postawiliśmy na sprawny system edukacji: gruntowną modernizację i rozbudowę infrastruktury szkół ponadpodstawowych w Siemiatyczach, Czartajewie i Ostrożanach. W Siemiatyczach powstała Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna przy ul. Kościuszki oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Zwiększyliśmy dostępność do edukacji uczniom niepełnosprawnym – w 2003 r. w nowym budynku, pozyskanym jako darowizna od Banku Pekao SA, utworzyliśmy Szkołę Specjalną w Siemiatyczach, a w 2005 r. Zespół Szkół Specjalnych w Siemiatyczach, który obecnie mieści się w budynku przy ul. Kościuszki. Realizując zadania z zakresu pomocy osobom niepełnosprawnym, utworzono warsztaty terapii zajęciowej.

W 2007 r. oddaliśmy do użytku nowoczesny gmach Powiatowego Domu Pomocy Społecznej z siedzibą przy ul. Szpitalnej, w którym udało nam się stworzyć obiekt bez barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych, zapewniając jednocześnie domowy klimat.

W trosce o dostęp do wysokiego poziomu usług medycznych i ratowania życia ludzkiego ciągle inwestujemy w rozwój i rozbudowę szpitala powiatowego, który zmienia swoje oblicze – na lepsze rzecz jasna. Dzięki wielu remontom i pracom modernizacyjnym, które zostały przeprowadzone w ostatnich latach i nadal są realizowane, faktycznie jest to placówka na miarę XXI stulecia. W październiku 2021 r. zostało oddane do użytku nowe skrzydło siemiatyckiego szpitala, wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny, w tym rezonans magnetyczny, który znajduje się na wyposażeniu nielicznych szpitali powiatowych w Polsce.

Powiat siemiatycki od lat jest liderem zarówno w województwie podlaskim, jak i w Polsce w zakresie realizacji wielomilionowych projektów inwestycyjnych związanych ze scaleniami gruntów, które naszym rolnikom poprawiają warunki gospodarowania. Jesteśmy prawdziwym wzorcem dla innych samorządów.

W latach 2017–2018 przeprowadziliśmy gruntowną modernizację budynku starostwa powiatowego przy ul. Legionów Piłsudskiego w Siemiatyczach. Ponieważ wybudowano go w latach 60. ubiegłego wieku, swoimi cechami technicznymi i użytkowymi nie odpowiadał współczesnym wymaganiom architektonicznym i energetycznym. Obecnie po kompleksowym remoncie gmach prezentuje się okazale. Jednocześnie w 2018 r. powiat siemiatycki sfinansował renowację zabytkowych rzeźb sfinksów. Stanowią one element nieistniejącej rezydencji pałacowo-ogrodowej księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej. Powstały ok. 1777 r. i były „strażnikami” bramy prowadzącej na dziedziniec pałacowy. Przedstawiają dwie bliźniacze postaci leżących lwów o głowach i popiersiach kobiecych usytuowanych na wysokich schodkowych cokołach. Sfinksy i górna część cokołów z narożnymi pilastrami wykonane są z piaskowca, dolne zaś prostopadłościennie części cokołów są z otynkowanej cegły.

Mimo że powiat siemiatycki w skali krajowej nie jest samorządem zamownym – w przeliczeniu środków finansowych na jednego mieszkańca – jesteśmy jednak w czołówce powiatów w Polsce w zakresie pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych krajowych i unijnych oraz wielkości środków przeznaczanych na zadania inwestycyjne. To bardzo dobry przykład tego jak dużą wagę przywiązujemy, aby po gospodarsku zarządzać powiatowym budżetem i rokrocznie znaczną część pieniędzy przeznaczać na realizację licznych inwestycji, z których korzystają wszyscy mieszkańcy powiatu oraz goście coraz liczniej odwiedzający urokliwe Podlasie Nadbużańskie.

Naszą rolą jest pamiętać o naszych dziejach i pamięć tę przekazywać następnym pokoleniom. Dlatego też publikujemy drugi tom *Studiów i materiałów do dziejów Siemiatycz*. Zawiera on nowe teksty, historyczne zdjęcia, mapy, które w przystępny i interesujący sposób pozwalają zobrazować naszą jakże bogatą lokalną historię.

INDEKS OSOBOWY*

- Aduczyjew Andriej 11
Akimjak Amantius 228, 236
Akinzcic Iwan 228, 236
Albiczyn Siemien 11
Aleksander I Romanow, car Rosji 50, 141
Aleksander Jagiellończyk, król polski 13,
15, 21–23, 25, 27, 35, 37
Ambrożewski Mieczysław 51
Anders Władysław 213, 218
Andruszkiewicz Krzysztof Zygmunt
240, 241
Andrzej z Brzozowa 14, 16
Andrzejewska Aldona 76
Andrzejewski Aleksander 74, 75
Andrzejowicz Fedor 98
Angielczyk Mirosław Jan 241
Ankifew Aleksandro 12
Antanavičius Darius 12
Antoniew Fedor 12
Antoniewicz Jerzy 66
Antoniuk Alina 240
Antoszcuk Kazimierz („Krzak”) 183,
185, 188
- Anusiński Andrzej 17
Arbaszewski Leon 184, 188
Arbuzow Fiedor 11
Arciszewski Tomasz 216
Arciuszko 21
Ardułtowski Wojciech 18
Aronson Elliot 208
„As” zob. Dzienisiuk Zbigniew
Asch Solomon 191, 208
August II Mocny, król polski 45, 110
August III Sas, król polski 45, 110, 133
Augustynowicze-Ciecierscy, rodzina
145, 146
Avenarius Nikołaj Pietrowicz 53, 54,
69, 72, 76, 80–82, 86, 88, 90, 94
- Bacciarelli Marcello 266
Bachurzewscy, rodzina 172
Bachurzewska Kamila 172
Bachurzewska Stanisława 172
Bachurzewski Jan 172
Bachurzewski Walerian 172
Badura Paweł 227

* Indeks nie obejmuje pozycji bibliograficznych znajdujących się w przypisach.

- Bajeńska Anna zob. Nowicka Anna
 Bakun Kazimierz 199
 Baranowski Ignacy T. 41
 Barlow Iwan 11
 Barlow Semen 11
 Barszczewski Antoni 53
 Bartz Brunon 228, 234
 Baruch, przywódca kahału siemiatyckiego 121
 Benes Jan („Grom”) 178, 180, 181
 Bergerówna Janina 128
 Bernat Włodzimierz 59, 70
 Bibikow Wołodymier 11
 Biedierow Semen 11
 Bieńkowska Krystyna (Chilmon
 Krystyna) 57, 84, 88
 Bobel Marek 7, 8, 189, 239–241, 272
 Boguszewski Henryk 241
 Boguszewski Stanisław 240
 Bohowitynowicz Anna zob. Tęczyńska Anna
 Bohowitynowicz Bohusz 97, 98, 117
 Bohowitynowiczowie (Bohuszewiczowie),
 ród 101
 Bohudarowicz Moszej 19
 Bolesław IV, książę mazowiecki 34
 Boliński Ireneusz 205
 Bołsunowski Karol 53, 92
 Bombało Franciszek („Lis”) 179, 181
 Boniecki Adam 95
 Boratynia Tytus Liwiusz 44
 Boratyński Eugeniusz 184, 187, 188
 Boratyński Tadeusz („Burza”) 184, 187, 188
 Boretti Wincenty 169
 Borkowska 214
 Borowski Eugeniusz 220
 Borucka-Arctowa Maria 209
 Boruta z Fałęt, chorąży warszawski 95
 Borychowski Piotr 42
 Borysow Niekliud 11
 Borzym Jan 240
 Borzym Wojciech Jerzy 231
 Branicka Izabela 131
 Branicki Jan Klemens 131, 135
 Brodawka Izaak 25
 Bruchatoj Wasiliej 11
 Brzezicki Wojciech 25
 Brzozowski Maciej 16
 Budzyński Alfons 82
 Bujno Andrzej 240
 Bujno Bożena Teresa 241
 Burek Krzysztof 57, 58, 61, 74, 75, 89
 Burthko Bartłomiej 40
 „Burza” zob. Boratyński Tadeusz
 Bylina Sławomir 229
 Chądyńska Barbara 43
 Chądyński Jan 43
 Chądyński Maciej 41, 42
 Chądyński Stanisław 42, 43
 Chilmon Krystyna zob. Bieńkowska
 Krystyna
 Chrapowicki Jan Antoni 26
 Chreptowicz Jan Litawor 37
 Chwalczewski Jerzy 106
 Ciecierska Wanda zob. Jezierska Wanda
 Ciecierski Aleksander 104
 Ciecierski Henryk 144, 146
 Ciecierski Tadeusz 171
 Cieciszewska Marianna 17
 Cieciszewski Jan Seweryn 17
 Cieciszewski Kazimierz 17
 Cieślarczyk Marian 228, 234
 Cieślik Mariusz Piotr 240, 241

- Cimmermann Jan 31
 Cudny Jerzy 189
 Czarkowski Franciszek 240, 241
 Czarkowski Maksymilian 45
 Czarniecki Stefan 135
 Czarnyszewicz Florian 149, 150
 „Czech” zob. Puzan Michał
 Czech Michał 33, 35, 36
 Czechowa Agnieszka 36
 Czok Aniela zob. Pomiankowska Aniela
 Czudowski Jan 34
- Daniel Romanowicz, książę halicko-
 -włodzimierski 242
 Danilecki Tomasz 8, 191
 Daniluk Józef 240, 241
 Daniłowicz Fiodor 23
 Dawidziuk Czesław („Wicher”) 178, 181
 Dąbrowska Teresa 63
 Dembiński Walenty 41
 Demientiew Iwan 11
 Dębowski Jan 225, 228, 232, 236
 Długacz Abram 25
 Długopolska Ludgarda 83
 Dobrowolski Tadeusz 186, 188, 190
 Dobrzańska Halina zob. Radziszewska
 Halina
 Dogle Aleksander 167
 Dogle Faina zob. Pomiankowska Faina
 Dogle Olga (z d. Lebediewa) 167
 Doliński Dariusz 192
 Dołęga Józef 231
 Dubiński Siergiej 53, 55, 66, 69, 72, 80,
 82, 87, 88
 Dubonis Artūras 12
 Duchnowski Antoni 143
- Dydycz Antoni Pacyfik 225, 227–229,
 237, 276
 Dylewski Jerzy 232
 Dyrda Mirosław 236
 Dziadek Piotr 14
 Dziadek Stanisław 13, 14
 Dziadek Stefan 14
 Dziadkowie, ród 13
 Dziekoński Bartłomiej 129
 Dzienisiuk Czesław 189, 258
 Dzienisiuk Zbigniew („As”) 185–189
 Dzik Michał 77, 82, 85, 90
- Ezofowicz Ajzak 24, 25
 Ezofowicz Michel 21–24
- Falkowski Czesław 233
 Ferenc Marek 15
 Filipczuk Michał („Orzeł”) 179
 Fleury Ludwik de 51
 Foremski Lech 259–260
- Gajewski Leszek 80
 Gajl Tadeusz 239
 Gałaszewicz Ogron 24, 25
 Gałaszewicz Szachnu 24, 25
 Gałązczyna Maciejowa 40
 Gardocki Stanisław 20
 Gardziński Marian 230
 Gasztołd Stanisław 106
 Gawlina Józef 215
 Gersztejn Chaim Baruch 223
 Gerysz Leryn 23
 Ghelderode Michel de 236
 Giedroyc Jerzy 149
 Gierek Edward 197

- Gilewski Józef Ignacy 212, 221, 222
 Gliński Wiktor 186
 Gloger Zygmunt 47, 48, 50, 51, 57,
 73, 79
 Goldman Józef 172, 173
 Górska Irena 71, 76, 78, 80, 81, 88
 Górski Jerzy 241
 Grabińska Joanna Maria 225, 234
 Grabowsy, ród 45
 Grabowski Adam 151
 Grabowski Jan 45
 Grabski Władysław 150, 151
 Grajewski Marcin 42
 Grek Waclaw 16
 Grigorowicz Elena 228
 Gröll Michał 220
 „Grom” zob. Benes Jan
 Grot Jakub 16
 „Groźny” zob. Kołtuniak Zbigniew
 Grydzewski Mieczysław 149
 Grzesiak Krzysztof 228
 Grzyb Tomasz 192
 Grzymała Stanisław 42
- Hanus 18, 19
 Hanuszkiewicz Adam 231, 232
 Harbaszowski 38
 Havel Václav 208, 209
 Hejno Wiesław 236
 Henryk z Żygocina, mistrz zakonny 49
 Heresz Lerin 25
 Herling-Grudziński Gustaw 148
 Hitler Adolf 201
 Hlebowicz Mikołaj Jurewicz 37
 Holszański Paweł 106
 Hołodowski Aleksander 118, 119
- Horbowski Stanisław 19, 20
 Hornostajowicz Iwan 98
 Horodeński Józef 204
 Hrunicy, ród 44, 45
 Hrunicki Kazimierz 45
 Hrunicki Marcin 45
 Hrunicki Mikołaj 44, 45
 Hrycuniak Michał zob. Sawa
 Hryniewicka Julianna 33
 Hryniewicki Maciej 33
- Iberfelt Walenty 25
 Ilariénę Inga 12
 Ilinicz Onatan 21
 Ilinicz Otaczyk 21
 Imszc Nisan 22
 Irzykowiczowie, ród 118
 Irzykowiczówna Anna 39
 Isaakowicz Mendel 25
 Isude 22
 Izakowicz Pesach 24
 Izdebska Jakubowa Zofia zob. Świrska
 Zofia Marcinówna
- Jabłonowska Anna (z d. Sapięha) 7, 50,
 91, 110–114, 122, 125, 126, 128–136,
 138, 139, 145, 220, 242, 245
 Jabłonowski Jan 110, 133, 135
 Jadczyk Stanisław 240
 Jagiellonowie, dynastia 242
 Jakimowicz Roman 58, 69, 70, 72, 79,
 80, 87
 Jakub, gwardian franciszkański 14
 Jakubowicz Michna 20
 Jakubowicz Paweł 20
 Jakuszko 12

- Jan III Sobieski, król polski 20
 Jan Kazimierz Waza, król polski 17, 44, 45
 Jan Olbracht, król polski 96
 Jan Paweł II (właśc. Wojtyła Karol) 7, 227,
 228, 243, 244, 273
 Janowicz Sokrat 197
 Janowicz Stanisław 19
 Jarmoch Edward 225, 228, 232, 236
 Jarosiewicz Piotr 227
 Jarosław Mądry, książę ruski 9
 Jaross 15
 Jaroszewicz Józef 51, 54
 Jaskanis Agnieszka 57
 Jaskanis Danuta 57, 65, 71, 75, 89
 Jaskanis Jan 57, 66, 67, 82
 Jaskólski Jerzy Ryszard 240
 Jaszczolt Tomasz 235, 240
 Jaszczuk Grażyna 240
 Jeńkiewicz Dańko 21
 Jerochow Meł'ko 12
 Jerok (Jerochow) Dmitrij 11
 Jerzy II Rakoczy, książę Siedmiogrodu 27, 120
 Jezierscy, rodzina 170, 173
 Jezierska Krystyna 170, 172
 Jezierska Maria 172
 Jezierska Petronela zob. Morzy Petronela
 Jezierska Rozalia 172
 Jezierska Róża 170
 Jezierska Wanda (z d. Ciecierska) 169
 Jezierski Andrzej 170
 Jezierski Bolesław Stefan 170
 Jezierski Józef 169–171, 173, 174
 Jezierski Stanisław 169
 Jodkowski Józef 55, 72, 86, 144
 Jokicz 173, 174
 Judenicz Nikołaj 211
 Kalicka 173
 Kalicka Hanna 173
 Kaliński Walenty 36
 Kamiński Wojciech 17
 Kamiński Jan 153, 154
 Kamiński Paweł 153, 154
 Kamiński Piotr 153, 154
 Kamiński Władysław 153, 154
 Karalius Laimontas 12
 Karłowicz Henryk 22
 Karpiuk Mikołaj 180
 Karwowska Halina 57, 85, 89, 90
 Karwowski Michał 44
 Kasiewski 44
 Kasprzycka Marzena 61
 Kassian-Semik Wojciech 198
 Kawczyński Marek 272
 Kazimierz Jagiellończyk, król polski 21,
 22, 34, 95
 Kazun Dariusz 234
 Kępa Jan 15, 16
 Kierznowski Stanisław 168
 Kieżgajło Jadwiga (z d. Sudymontowicz) 96
 Kieżgajło Michał 34, 96
 Kisziniec Iwan 11
 Kiszka Lew 142
 Kiszka Mikołaj 18, 43
 Kiszka Piotr 12, 19, 40
 Klepacki Bogdan 240
 Klepacki Wiesław 241
 Klesznin (Klesznikow) Fiedor 11
 Kluk Jan Krzysztof 49, 50, 220
 Kłockowicz Maciej 106
 Kmita Michał 95, 137
 Koc Maria Zofia 234
 Koc Paweł 227

- Kochański Andrzej 241
 Kochański Feliks 52, 53, 60, 71, 72,
 86, 88
 Kochański Janusz („Wicher”) 183,
 185–188
 Kognowicki Kazimierz 220
 Kołowin Kostjantin 11
 Kołtuniak Zbigniew („Groźny”) 179, 181
 Komarowa 173
 Komczekow Dawyd 11
 Komorowski W. 30
 Konczerewicz Antoni 221
 Kopeć (Kopciówna) Anna Barbara zob.
 Sapieha Anna Barbara
 Kopiec Władysław („Kruk”) 183, 186, 188
 Korba Grygorec 11
 Korolczuk Franciszek 240
 Korowaj Grigorij 194
 Korsakow Sołtan 11
 Korycka Zofia 15, 16
 Korycki Hieronim (Jarosz) 15
 Korzel Jan 19
 Kosińska Katarzyna 39
 Kosińska Władysława 214
 Kosiński Adam 38, 39
 Kosiński Edmund 179–181
 Kosiński Jan 39
 Kosiński Krzysztof 39
 Kosiński Lenart 26, 39
 Kosiński Michał 214
 Kosiński Wacław 240
 Kossak 174
 Kossak Gerda 174
 Kościuszko Tadeusz 150
 Kot Anisia 173
 Kowalczyk Elżbieta 85
 Kowalczyk Paweł 241
 Kownacki Hipolit 129, 130, 138
 Kozieł Mariusz 77, 274
 Krakówko Halina (z d. Kurpeta) 231
 Krasicki Ignacy 129, 130
 Krasnodębski Paweł 43
 Krasowski Michał 126
 Kridjutin (Grydjukin) Siemien 11
 Kruhliński Justyn 185
 „Kruk” zob. Kopiec Władysław
 Krupiec 155
 Krupka Marek 119
 „Krzak” zob. Antoszczuk Kazimierz
 Krzyżanowska Bożena 189, 240, 272
 Kuczyńska Aniela 47
 Kuczyński Dominik 140, 141
 Kuczyński Wiktoryn 47
 Kudelski Wojciech 234
 Kulesz Jan 204
 Kulesza Tadeusz 171
 Kurpeta Halina zob. Krakówko Halina
 Kuśnierz Jakub 29
 Kutaszow Fedor 12

 Lachowski Hieronim 107
 Landry Pierre 113
 Lankau Mieczysław 212, 213
 Lapecki Walenty 19
 Latawiec Anna 225, 228, 234
 Lebediewa Olga zob. Dogle Olga
 Lekka-Kowalik Agnieszka 228
 Lelewel Joachim 51
 Lesner Augustyn 184, 185, 188
 Leszczyński Stanisław 135
 Leśniewski Paweł 20
 „Lew” zob. Niemywski Stanisław

- Lewicka Zofia 195
Lichobabin 174
Lichorod (Lichariew) Iwan 11
Lipka Bartłomiej 19
„Lis” zob. Bombało Franciszek
Lorens Adam 225, 233
Lubowicki Jan 178
- Łatyszonek Oleg 194, 205
Łoziński Zygmunt 151
Łupandin (Ljupankgin) Stoma (Istoma) 11
Łuszczynski Wojciech 227
- Maciejczuk Jerzy 57, 59, 61, 64, 68, 72
Maciejowski Stanisław 15
Maciukiewicz-Czarnecka Barbara 59,
67, 78, 83, 84
Mackiewicz Bohdan 12
„Magnes” zob. Miłkowski Czesław
Majecki Henryk 7, 196
Majski Iwan 156, 213
Majuch Michał 229
Malinowski Marek 259, 265
Małachowski Stanisław 140
Mantur Mikołaj 240
Marfajew Iwan 12
Markiewicz Jan 240, 241
Markijanow Borys 11
Markowski Władysław 44
Maroszek Józef 6–9, 95, 235, 263, 270
Maroszek Maria 264, 267, 269
Maruszewscy, rodzina 171
Mazanka Paweł 228
Mazur Piotr S. 228
Mazur Sławomir 232
Mazurkiewicz Ryszard („Rus”) 178, 181, 182
- Meizner Jan 139
Meller 173
Michalik Józef 233
Michalska Franceska (z d. Waškowska) 8,
147–152, 155–157, 159–164
Michalski Stanisław 56, 58, 60, 65,
72
Michelewicz Awraszko 28
Michelewicz Ofraszek 24
Miechowicz Łukasz 62
Miedzianko Andrzej 19
Mielczarek Anna 229
Miesnikow (Masnikow) Fiedor 11
Mikołaj, wójt drohicki 14, 15
Milekow Fedor 12
Milgram Stanley 192
Miłchiewicz Chemiaguck 24
Miłkowski Czesław („Magnes”) 184,
187–189, 272
Miłkowski Franciszek (Siemieniuk
Władysław) 219
Mincer Icchak 121
Mironowicz Eugeniusz 194
Miśkiewicz Maria 69
Mliczko 134
Moczulski Krzysztof 240
Modrzewska Krystyna 81
Mor Serafin 119
Morzy Adalbert 45
Morzy Petronela (z d. Jezierska) 45
Moszewicz Jakub 24, 25
Moszkiewicz Chemiaguck 24, 25
Moszkiewicz Rachmael 24
Mucha Mariusz 227
Murawjow Michaił 151
Musianowicz Krystyna 69, 72, 82, 84

- Najder-Stefaniak Krystyna 225, 228, 235
 Nakielski Teodor 10, 48
 Nazarewicz Tadeusz 240
 Nieciecki Melchior 43
 Niedziółko Jan 186, 188
 Niejechow (Niejełow) Niekras 11
 Nikitorowicz Jerzy 228, 229
 Niekliudow Stepan 11
 Niemielczyc Stanisław 20
 Niemirska Joanna 225
 Niemywski Stanisław („Lew”) 179, 181, 182
 Niewiadomski Tadeusz 240
 Niewińska Grażyna 234
 Niewiński Tadeusz 240
 Norwid Cyprian Kamil 228
 Nowiccy, rodzina 123, 124, 213
 Nowicka Anna (z d. Bajęńska) 212, 219
 Nowicka Antonina 211
 Nowicki Antoni 8, 216–224
 Nowicki Jerzy 8, 211, 218
 Nowicki Józef 8, 211–217, 219, 222
 Nowicki Marek Antoni 8, 211
 Nużewska Pawłowa Zofia zob. Świrska
 Zofia Marcinówna
- Obertyńska Beata 147
 Obiedow Fiedor 11
 Oborski Stefan 26
 Oborski Wojciech 107
 Obrycki Mariusz 240, 241
 Ogar Jerzy 240
 Ogronowicz Gowasz 22
 Olbrychski Daniel 6
 Olelkowicz Jerzy 104, 112
 Olelkowicz Katarzyna zob. Tęczyńska
 Katarzyna
- Olekczejew Timofiej 11
 Olkan 21
 Oresznikow Aleksiej 93
 „Orzeł” zob. Filipczuk Michał
 Orzeszko Andrzej 44
 Orzeszkowie, ród 44
 Osiecki Stanisław 19
 Ossendowski Ferdynand 153
 Ossolińscy, ród 43, 44
 Ossolińska Teodora 43
 Ossoliński Aleksander 17, 44
 Ossoliński Antoni 17
 Ossoliński Jan 13
 Ossoliński Jan Onufry 28
 Ossoliński Maksymilian 17, 43
 Ossoliński Zbigniew 43
 Ostrogski Konstanty 19, 20
 Ostrowska Renata 6, 46
 Ottowicz, ksiądz 126
 Owczinin Fedor 11
- Paczkowska Stanisław 212
 Pańczuk Adam 227
 Pasierbska Helena 6
 Paszkowicz Hrinko 36
 Paszkowicz Iwanko 36
 Paszkowicz Jan 38
 Patyński Antoni 131
 Paweł, wójt brzeski 22
 Pawłata Lech 8, 49, 57, 58, 61, 64, 67,
 77, 274, 275
 Pawłowski Kazimierz 184, 188
 Perka Bartłomiej 19
 Perlikowska-Puszkarska Urszula 59, 76, 84
 Pesakowicz Ješko 24, 25
 Piasecki Jakub 15

- Pidaj Dorota 20
Pidaj Stanisław 19, 20
Pierewoj Eugeniusz 240
Pierlejewski Julian 173, 174
Pierlejewski Ryszard 240
Pikus Tadeusz 228, 234, 237, 276
Pilchowski Adam 41
„Piorun” zob. Szulc Zdzisław
Piotrowski Andrzej 74
Plakhotnik Olga 228
Pobóg-Malinowski Władysław 150
Podoliński Tadeusz 240
Pokrowski Fiodor Wasiljewicz 54, 78,
79, 88
Pokrywiński Rafał 229
Polak-Stojanova Bożena Julia 234
Połotkowicz Piotr 37
Połubiński Andrzej 35
Pomiankowsy, rodzina 169, 172, 173, 175
Pomiankowska Aniela (z d. Czok) 166
Pomiankowska Antonina 168, 169
Pomiankowska Barbara Teresa 172, 173
Pomiankowska Faina (z d. Dogle)
167–169, 172, 173, 176
Pomiankowska Juliana 168
Pomiankowska Kazimiera 168
Pomiankowska Regina 168
Pomiankowski Aleksander 167
Pomiankowski Arkadiusz 172
Pomiankowski Franciszek Karol 172, 175
Pomiankowski Jerzy Jan 165–168, 170,
172–175
Pomiankowski Leon 166–169,
172–176
Pomiankowski Leon Władysław 167,
169, 176
Pomiankowski Stanisław Andrzej 172, 173
Pomiankowski Tadeusz Józef 169, 172, 173
Porzeziński Władysław 184, 188
Poszelewicz Ilia 24
Prasowow (Prysielow) Lew 11
Praszek Robert 225, 229, 233
Putko Sergiusz 240
Puzan Michał („Czech”) 178, 180–182
Pytlakowski Piotr 219
Pyzowski Mariusz Paweł 240, 241
Rabej 22
Raczkówna 40
Radiwitin Semen 12
Radziszewska Halina (z d. Dobrzańska) 173
Radziszewski 175
Radziwiłł Elżbieta (Halszka) zob. Sapięha
Elżbieta
Radziwiłł Jan 40
Radziwiłł Jerzy 19, 20
Radziwiłł Katarzyna zob. Tęczyńska
Katarzyna
Radziwiłł Krzysztof „Piorun” 112, 116,
266
Radziwiłł Mikołaj „Czarny” 15, 18, 35,
40, 41
Radziwiłł Mikołaj „Rudy” 41, 42
Radziwiłłowie, ród 41
Rauhut Lechosław 82–84
Redkin Kuźma 11
Rejniewicz Łukasz 76
Rejtan Tadeusz 151
Rezanow Wasilej 12
Rogalewska Ewa 8, 272
Rogowiec Iwan 11
Romaniuk Olga 204

- Romańczuk Tadeusz 234
„Romb” zob. Rutkiewicz Aleksy
Rosa Ryszard 225, 228, 236
Rosochacka Agnieszka 33
Rosochacka Apollonia 34
Rosochacki Ignacy 34
Rosochacki Mateusz 33
Rostkowski Zbigniew 225
Rożuk Aleksander 240
Rój Jan 240
Rudnicki Ludwik („Rys”) 178, 181, 182
„Rus” zob. Mazurkiewicz Ryszard
Rusin Katarzyna 59
Rutkiewicz Aleksy („Romb”) 219
Rycerz Edward 221
Ryk Jan 119
„Rys” zob. Rudnicki Ludwik
- Samokwasow Dmitrij 54
Sapieha Anna Barbara (z d. Kopeć) 112,
123, 124
Sapieha Benedykt Paweł 113
Sapieha Dymitr 18
Sapieha Elżbieta (z d. Radziwiłł) 112
Sapieha Iwan 14, 15, 17
Sapieha Jan 144
Sapieha Jerzy Felicjan 113, 125
Sapieha Kazimierz Leon 112, 118, 138
Sapieha Leon Bazyli 112
Sapieha Lew 112, 118, 137
Sapieha Michał Józef 113, 125–127,
133, 137
Sapieha Paweł Jan 112, 113, 123, 135,
137, 138, 261
Sapiehowie, ród 112, 118, 125, 145
Sasin Leon 20
- Sawa, metropolita prawosławny (właśc.
Hrycuniak Michał) 244
Sawczuk Piotr 237
Sawicka Anna 31
Sawicki Adam 31
Sawicki Ananiasz 240
Sawicki Bohdan 189
Sawicki Maciej 18
Sawicki Matys 16, 40–42
Schabieński Jarosław 8, 177, 189, 272
Seb Albertus 138
Siehieniewicz Iwan 19
Sielewonowski Zenon 240
Siemienuk Władysław zob. Miłkowski
Franciszek
Siemienow Paweł 12
Siemienowicz Ignat 37
Siemienowicz Wasyl 37
Siemion Tadeusz („Sokół”) 184, 185,
187, 188
Sieniawski Adam Mikołaj 122
Siewiergin Wasilij 145
Sikorski Jerzy 74, 75
Sikorski Władysław 156, 213
Siniakowicz Piotr 241
Skirminowicz Paweł 37
Skirwin Łukasz 37
Skirwin (Skimin) Mikołaj 37
Skirwin Paweł 36, 37
Smal Janusz 29
Sobegordowicz Juszka 40
Sobiczewska Grażyna 234
Sobolew Iwan 12
Sokołowska Raisa 8, 192–195, 197,
199–209
„Sokół” zob. Siemion Tadeusz

- Sołtan Aleksandrowicz 11
Solżenicyn Aleksander 149
Songin Siergiej 52, 80, 86
Sosna Grzegorz 220
Szrednicki Dariusz 220
Stalin Józef 185, 189, 194
Stanisław August Poniatowski, król polski
21, 28, 44, 111, 133, 137, 140
Stankiewicz Józefa 240
Stankiewicz Urszula 57
Starzeński Michał 140
Staszic Stanisław 138
Steckowicz Dołubowski Jan 10, 37, 38
Stefan Batory, król polski 31, 36, 104
Stefanak Andrzej 228
Sterlingow Paweł 189
Stiepanowicz Wasilij 236
Stocki Michał 29
Stolárik Stanislav 228
Straszewicz Czesław 153
Strębski Leon 240
Strykowski Maciej 220
Suchogo Wasilej 11
Sudymont, ojciec Olechny
Sudymontowicza 115
Sudymontowicz Aleksandra zob.
Tęczyńska Aleksandra
Sudymontowicz Fedora 114
Sudymontowicz Jadwiga zob. Kieżgajło
Jadwiga
Sudymontowicz Michał Kmita 116
Sudymontowicz Olechno Kmita 95,
96, 114
Sudymontowicze, ród 95
Sulewski Paweł 125
Suprun Anna 234
Syczewski Tadeusz 225, 228, 229, 231, 234
Symeon Młocki, biskup unicki 143
Sytkewicz Leon 33
Szapiro 212
Szawkało Jerzy 240, 241
Szczygół Sergiusz 240
Szewczak Maciej 240
Szirjai 11
Szmierlewicz Dawid 25
Szmit Zygmunt 55–58, 60, 62, 63, 65,
70, 72
Szmuel, przywódca kahału
siemiatyckiego 121
Sznajder Karol 52
Szpilewski Gustaw 52
Szpis Michel 23
Szpryngwald Ryszard („Wicher”)
178–181
Szpryngwaldowie, rodzina 178
Szulc Zdzisław („Piorun”) 179, 181,
182
Szydłowiecka Aleksandra (z d. Tęczyńska) 96
Szydłowiecki Jerzy 96
Szymanik Marcin 227
Szymanik Mariusz 227
Szyszko Eugeniusz 240
Szyszko Krzysztof 235, 276
Szyszko-Bohusz Zygmunt 215
Śliwiński Andrzej 202, 203
Śnieżko Grzegorz 77, 78
Świdorski Andrzej Wawrzyniec 225,
229, 231, 232
Świrską Zofia Marcinówna (1° voto
Jakubowa Izdebska, 2° voto Pawłowa
Nużewska) 37, 38

- Tarkowski Jacek 198
Tarnowski Jan, kasztelan sądecki 98
Tarnowski Jan, kasztelan wojnicki 98
Tatarkow Grigorej 12
Tereszkowicz Łuka 22
Terlikowski Dariusz 201
Tęczyńscy, ród 100
Tęczyńska Aleksandra, córka Mikołaja
Tęczyńskiego 96
Tęczyńska Aleksandra (z d.
Sudymontowicz) 10, 95, 96
Tęczyńska Anna (z d. Bohowitynowicz)
100–102, 112
Tęczyńska Katarzyna (1° *voto* Olelkowicz,
2° *voto* Radziwiłł) 104, 108, 112,
120, 266
Tęczyński Andrzej 96, 262
Tęczyński Gabriel 96
Tęczyński Jan 96, 100, 262
Tęczyński Mikołaj 96
Tęczyński Stanisław Gabriel 100–103,
105–109, 112, 114, 115, 119, 134
Tęczyński Zbigniew 96
Thubenthal von 174
Tiulatin Miszka 12
Tołkacz Zygmunt 43
Tołwińska Janina 204
Tomasik Urszula 8, 225, 229, 231, 232
Tomaszewski Norbert Dariusz 8, 165
Tomicki Piotr 98
Truchlińska Bogumiła 228
Truchon 18
Tryzna Hrehory 39
Trzpił Aldona 225, 229, 233, 234
Twardowski Czesław 186, 188
Tyburski Włodzimierz 228
Tykocki Jankiel 216
Tymiński Antoni 240
Tymoszewski Kazimierz 187, 188
Tyszkiewicz Konstanty 52
Tyzenhauz Antoni 132

Usov Maksim 11
Usov Maksim 12
Uzdowski, landrat Siemiatycz 140

Wałędziak 171
Wasilewski Zygmunt 221
Wasiłowicz Michał 98
Waśko 19
Waśkowscy, rodzina 162
Wawer Zbigniew 214
Wejman Grzegorz 229
Wejs-Milewska Violetta 8, 147
Weremiej Feliks 46
Węgrzynowicz Teresa 63
„Wicher” zob. Dawidziuk Czesław
„Wicher” zob. Kochański Janusz
„Wicher” zob. Szpryngwald Ryszard
Wielbut Bronisław 221
Wierzbicki Balcer 24
Wierzbicki Jan 24
Wierzbicki Waclaw 106
Wilczewski Waldemar Franciszek 261
Wintowt Eugeniusz 227
Wiśniewska Hanna 6
Wiśniewski Jerzy 36
Wiśniowiecki Iwan Michałowicz 98
Witkowski Jan 41
Witold, wielki książę litewski 13, 34,
76, 242
Włodek Józef 169, 170, 173, 176

- Wodyńska Katarzyna 39
 Wodyński Mikołaj 39
 Wojewódzki Łukasz 227
 Wojna Adam 17
 Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
 Wolan Andrzej 42
 Wołodkowicz Felicjan 143
 Wołosiński Tadeusz 240
 Woźniak Jerzy 240
 Wrede Karol Filip 33, 139, 140
 Wysocka Irena 241
 Wysocki 153
 Wysocki Piotr 240
 Wyszkowa Szestak 11

 Zabrzeziński Jan 24
 Zacharuk Tamara 229, 234
 Zaleski Tomasz 240
 Zalewski Jan 240, 241
 Zalewski Sławomir 229
 Zamoyski Mikołaj 98
 Zaremba Edward 240, 241
 Zaremba Hanna 163, 164
 Zarzecki Julian 185, 188
 Zawadzka Barbara 69

 Zduniewicz Bogusław 240, 241
 Zdziechowski Marian 151
 Zebrzydowska Elżbieta 36
 Zgierun Sylwester 7, 241
 Zimowski Zygmunt 234
 Zug Szymon Bogumił 132, 134–136
 Zworjatinja Semen 12
 Zygmunt I Stary, król polski 12, 14,
 17, 19–21, 23, 24, 28, 29, 35, 37,
 38, 40, 42, 100, 101, 105, 106, 127,
 222, 262
 Zygmunt II August, król polski 13, 15,
 16, 18, 20, 26, 35, 36, 38–42, 102,
 103
 Zygmunt III Waza, król polski 16, 31,
 33, 118

 Żabiński Mikołaj 241
 Żera Karol 13
 Żero Czesław 240, 241
 Żero Franciszek Krzysztof 241
 Żeruń Jan 241
 Żoch Janusz 240
 Żukow Gieorgij 214
 Żychorski Bartosz 16, 18

409960
 409959/2



■ Panorama Siemiatycz (fot. L. Foremski)



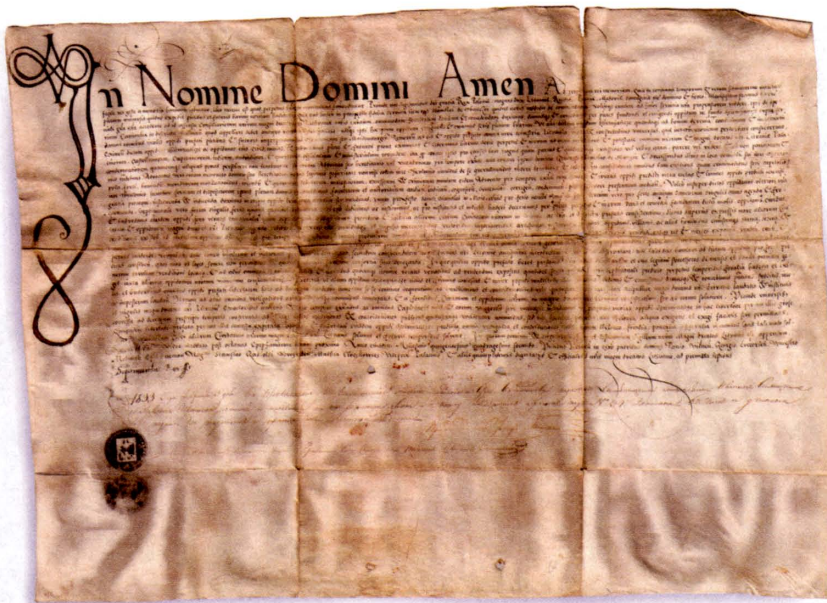
■ Zrekonstruowane rzeźby sfinksów przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach (fot. M. Malinowski)



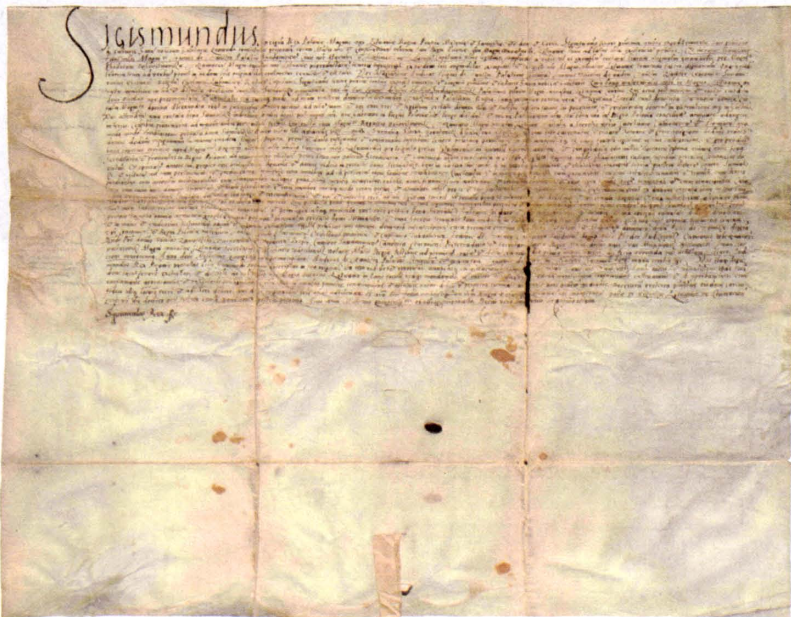
■ Osiemnastowieczna rzeźba anioła w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Siemiatyczach, 1975 r. (fot. L. Foremski)



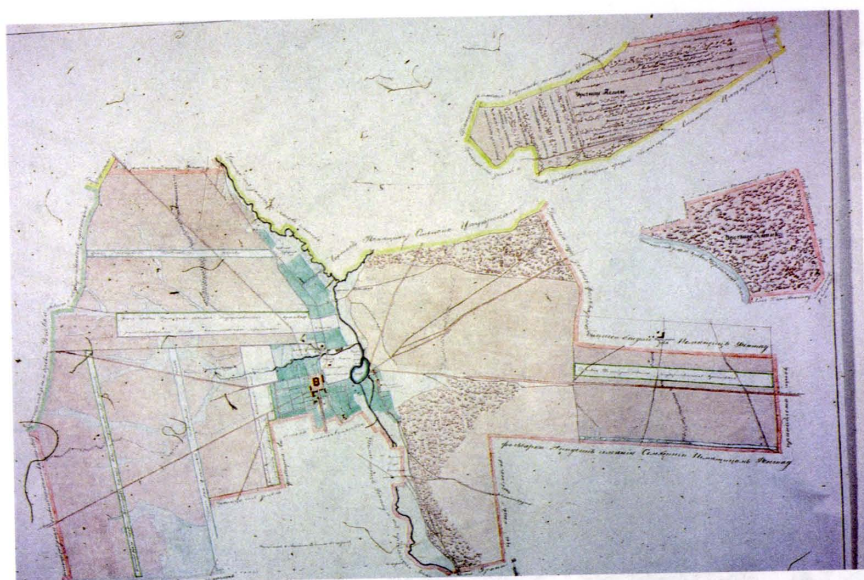
■ Chorągiew Pawła Jana Sapiehy, pierwszego wojewody podlaskiego, z kościoła w Siemiatyczach, obecnie w Tretiakowskiej Galerii w Moskwie (fot. W.F. Wilczewski, 1998)



■ Dokument pergaminowy króla Zygmunta I na miejskie prawo magdeburskie dla Siemiatycz, 8 I 1542 r. (zbiory Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz)



■ Dokument pergaminowy króla Zygmunta I zatwierdzający akt Andrzeja i Jana Tęczyńskich z 1527 r., 31 VIII 1544 r. (zbiory Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz)



■ Mapa Siemiatycz (1 : 100 000), 1943 r., z naniesionym ręcznie (po 1945 r.) podziałem na sołectwa (zbiory Józefa Maroszka)



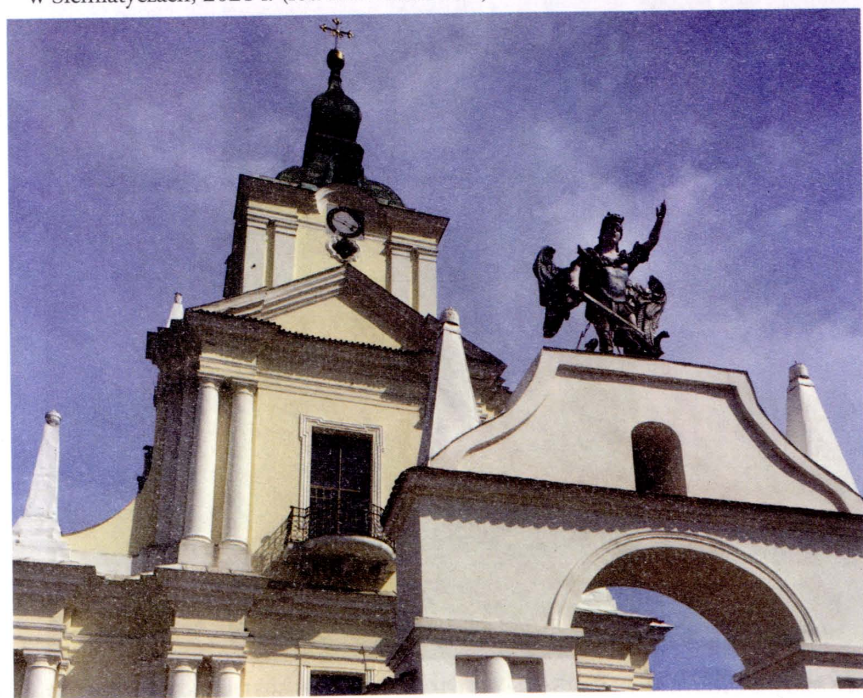
■ Mapa Siemiatycz i okolicy, 1807 r. (zbiory Staatsbibliothek w Berlinie, B_III_C_Kart. Q 17030)



■ Obraz NMP w kościele w Siemiatyczach, 2015 r. (fot. M. Maroszek)



■ Rzeźba Michała Archanioła na bramie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Siemiatyczach, 2021 r. (fot. M. Malinowski)



■ Fasada kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Siemiatyczach, 2021 r. (fot. M. Malinowski)



- Portret Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (1547–1603), od 1585 r. właściciela Siemiatycz, namalowany przez Marcella Bacciarellego (zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie, domena publiczna)



- Katarzyna z Tęczyńskich (ok. 1544–1592), 1° voto Słucka, 2° voto Radziwiłłowa, właścicielka Siemiatycz (zbiory Muzeum Narodowe w Warszawie, nr 128854, domena publiczna)



■ Ambona z drohiczyńskiego kościoła Benedyktynów, obecnie w Miłkowicach-Maćkach, 2006 r. (fot. M. Maroszek)



■ Plan Mielnika, 1620 r. (zbiory Archiwum Państwowego w Radomiu, Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych, nr 12874)



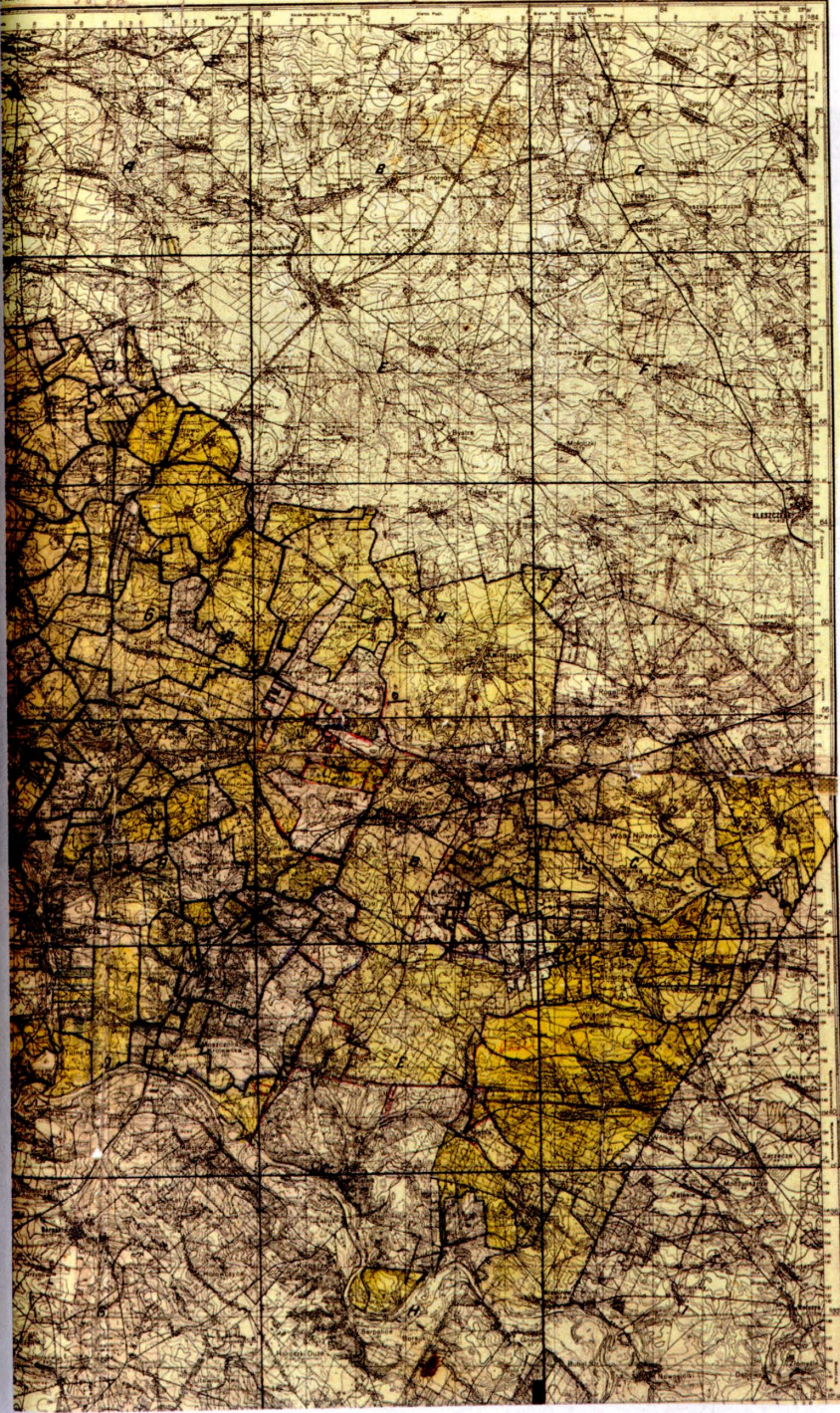
■ Granne, pozostałości starego mostu przez Bug, 2015 r. (fot. M. Maroszek)



■ Plan Drohiczyzna, 1913 r. (zbiory Archiwum Diecezjalnego w Drohiczyźnie)



■ Plan Siemiatycz, 25 VII 1833 r., kopia z 1874 r. (zbiory Józefa Maroszka)





■ Odślonienie tablicy memoratywnej: starosta powiatu siemiatyckiego Marek Bobel, dyrektor Zespołu Szkół w Siemiatyczach Bożena Krzyżanowska, Czesław Miłkowski i Czesław Dzienisiuk, członkowie organizacji Młode Orły, oraz dr Jarosław Schabieński, naczelnik OBUWiM IPN w Białymstoku (fot. M. Kawczyński)



■ Tablica memoratywna w kościele Franciszkanów w Drohiczynie (fot. E. Rogalewska)



■ Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II, Drohiczyn, 10 VI 1999 r. (fot. www.drohiczynska.pl)



■ Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II, Drohiczyn, 10 VI 1999 r. (fot. www.drohiczynska.pl)



■ Zabytki krzemienne z kolekcji Feliksa Kochańskiego (fot. L. Pawlata)



■ Ratownicze badania archeologiczne wczesnonowożytnego cmentarzyska na stan. 2 w Skiwach Dużych, gm. Siemiatycze, 2014 r. (fot. M. Koziel)



■ Badania wykopaliskowe kurhanu na stan. 5 w Korycinach, gm. Grodzisk, 2008 r. (fot. L. Pawlata)



■ Badania archeologiczne na zamku w Mielniku, 2010 r. (fot. L. Pawlata)



■ Grodzisko w Rogawce, gm. Siemiatycze (fot. L. Pawlata)



■ Bp Tadeusz Pikus, bp senior Antoni Pacyfik Dydycz, Krzysztof Szyszko z zespołu „Małe Podlasie” podczas XV Międzynarodowej konferencji naukowej „Bezpieczeństwo człowieka a tajemnica”, Drohiczyn, 7–9 IX 2018 r. (zbiory DTN)



■ XIII Międzynarodowa konferencja naukowa „Bezpieczeństwo człowieka a miłosierdzie. Opieka i ochrona”, Drohiczyn, 7–9 IX 2016 r. (zbiory DTN)

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA IM. J. GIEDROYCIA W BIAŁYMSTOKU

DZIAŁ 94(438)A/Z Siemiatycze

TYTUŁ Studia i materiały do dziejów

TOM T. 2

SYGNATURA 409959/2



ISBN 978-83-88433-56-6



9 788388 433566

